PL ISSN 0033-202X

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

WYDZIAŁ DZIENNIKARSTWA, INFORMACJI I BIBLIOLOGII
UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

przegląd biblioteczny

Rok założenia 1927

ROCZNIK 85

zeszyt 1

90 LAT 1927-2017 PB PRZEGLĄDU BIBLIOTECZNEGO

Warszawa 2017

RADA REDAKCYJNA

Jerzy Franke – przewodniczący (WDIB UW), Mariola Antczak (KIiB UŁ), Shifra Baruchson-Arbib (Bar Ilan University, Israel), Ewa Głowacka (IINiB UMK), Elżbieta Gondek (IBIN UŚ), Artur Jazdon (BUAM), Maria Juda (IBiIN UMCS), Dariusz Kuźmina (WDIB UW), Krystyna Matusiak (University of Denver, USA), Maria Próchnicka (IINiB UJ), Marta Skalska-Zlat (IINiB UWr), Barbara Sosińska-Kalata (WDIB UW), Elżbieta Stefańczyk (SBP), Jolanta Stępniak (Biblioteka PW), Katalin Varga (National Educational Library and Museum, Hungary), Maja Žumer (University of Ljubljana, Slovenia).

Dofinansowano ze środków Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego

REDAKCJA

Elżbieta Barbara ZYBERT – redaktor naczelna
Dorota GRABOWSKA – sekretarz redakcji
Dariusz GRYGROWSKI – redaktor tematyczny
Anna WOŁODKO – redaktor językowy
Anna GRZECZNOWSKA – redaktor statystyczny

Anna LIS – redakcja techniczna i korekta
Agnieszka KASPRZYK – tłumaczenie na język angielski

Adres redakcji i wydawcy:
Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7
tel.: (+48 22) 827-52-96
e-mail: przeglad.biblioteczny@uw.edu.pl

Niniejsza wersja papierowa jest pierwotną wersją czasopisma

„Przegląd Biblioteczny" jest wykazywany w Europejskim Indeksie Referencyjnym ERIH+, a zawartość kwartalnika indeksowana jest w bazach: The Central European Journal of Social Sciences and Humanities, Pol-Index i Polska Bibliografia Bibliologiczna.

Pełne teksty roczników 1927-2015 dostępne są w Archiwum Cyfrowym SBP: www.sbp.pl/archiwumcyfrowe oraz w Mediotece Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego: http://www.bbc.uw.edu.pl/dlibra.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

LIBRARY REVIEW

Rocznik 85 2017 zeszyt 1

Kwartalnik „Przegląd Biblioteczny" jest wykazywany na liście czasopism punktowanych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z liczbą 9 punktów

TREŚĆ

ARTYKUŁY

Mikołaj Ochmański: Czy Wikipedia może być przydatna w nauczaniu historii książki i bibliotek? 5

Jacek willecki: Aktywność prorozwojowa bibliotek akademickich, związana z działaniami na rzecz nauki i upowszechnianiem nauki, finansowana ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w latach 2010-2015 21

Z WARSZTATÓW BADAWCZYCH

Krzysztof Kruszko: Zachowania lekturowe w czasie wolnym współczesnych studentek pedagogiki. 35

Anna Gałecka, Małgorzata Kisilowska, Justyna Jasiewicz: Kompetencje informacyjne uczniów klas I-III w świetle podstawy programowej dla edukacji informacyjnej i informatycznej – eksploracyjne badania jakościowe 58

SPRAWOZDANIA

„Nowe projekty, cenne inicjatywy i ciekawe przedsięwzięcia bibliotek naukowych". VIII Konferencja Korporacji Bibliotekarzy Wrocławskich (Wrocław, 2 grudnia 2016) (*Małgorzata Korczyńska-Derkacz*) 75

„Kultura książki w humanistyce współczesnej". Konferencja naukowa (Wrocław, 23-24 listopada 2016 r.) (*Kamila Augustyn*) 80

„Książka dawna i jej właściciele – stan badań, opracowanie, perspektywy". Konferencja naukowa (Wrocław, 29 września – 1 października 2016 r.) (*Maria Kycler*, *Bogumiła Warzęchowska*) 85

RECENZJE I PRZEGLĄDY PIŚMIENNICTWA

Książka i biblioteka w procesie komunikacji społecznej. Pod red. Renaty Aleksandrowicz i Haliny Rusińskiej-Giertych. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT, 2015 (*Jerzy Franke*) 93

Wieńczysław Niemirowski: *Für Führer, Volk Und Reich. Schriftsteller und Literaturpolitik im nationalsozialistischen Deutschland.* Lublin: Wydaw. UMCS, 2015 (*Zdzisław Gębołyś*) 106

Przegląd piśmiennictwa krajowego (*Barbara Koryś*) 110
Z lektur zagranicznych (*Jacek Wojciechowski*) 114

Z ŻYCIA SBP 131

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW 137

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

LIBRARY REVIEW

Volume 85 2017 Number 1

"The Library Review" was awarded nine points in the official register of journals of Polish Ministry of Science and Higher Education

TABLE OF CONTENTS

ARTICLES

Mikołaj Ochmański: Is Wikipedia Useful in Teaching the History of Books and Libraries? 5

Jacek Willecki: Pro-growth Activities of Academic Libraries Related to Science and Its Dissemination as Financed with the Funds of the Ministry of Science and Higher Education in the Years 2010 to 2015 21

RESEARCH REPORTS

Krzysztof Kruszko: Leisure Reading Behavior of Contemporary Pedagogy Students 35

Anna Gałecka, Małgorzata Kisilowska, Justyna Jasiewicz: Information Skills of Primary Education Pupils in the Context of Polish Curriculum on Computer and Information Education – Qualitative Research 58

REPORTS

„New projects, valuable initiatives and interesting undertakings of research libraries". Eighth Conference of Wroclaw Librarian Corporation (Wrocław, December 2, 2016) (*Małgorzata Korczyńska-Derkacz*) 75

„The book culture in contemporary humanities" – a scientific conference (Wrocław, November 23-24, 2016) (*Kamila Augustyn*) 80

„Old books and their owners – research, results, perspectives" – a scientific conference (Wrocław, September 29 – October 1, 2016) (*Maria Kycler*, *Bogumiła Warząchowska*) 85

REVIEWS AND LITERATURE SURVEYS

Książka i biblioteka w procesie komunikacji społecznej (Books and libraries in the proces of social communication). Eds Renata Aleksandrowicz and Halina Rusińska-Giertych. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT, 2015 (*Jerzy Franke*) 93

Wieńczysław Niemirowski: *Für Führer, Volk Und Reich. Schriftsteller und Literaturpolitik im nationalsozialistischen Deutschland.* Lublin: Wydaw. UMCS, 2015 (*Zdzisław Gębołyś*) 106

Polish literature survey (*Barbara Koryś*) 110
Foreign publications (*Jacek Wojciechowski*) 114

NEWS FROM SBP (POLISH LIBRARIANS ASSOCIATION) 131

GUIDELINES FOR AUTHORS 141

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 2017 z. 1
PL ISSN 0033-202X

MIKOŁAJ OCHMAŃSKI
Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii
Uniwersytet Warszawski
e-mail: m.ochmanski@uw.edu.pl

CZY WIKIPEDIA MOŻE BYĆ PRZYDATNA W NAUCZANIU HISTORII KSIĄŻKI I BIBLIOTEK?

Mikołaj Ochmański – dr, adiunkt w Katedrze Książki i Historii Mediów na Wydziale Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego. Z kierunkiem bibliotekoznawczym na UW związany jest od ponad 30 lat, najpierw jako student, następnie pracownik naukowo-dydaktyczny. Jego zainteresowania badawcze i działalność dydaktyczna koncentrują się wokół zagadnień kultury książki, zarówno w aspekcie historycznym (rozprawa doktorska na temat XVII-wiecznych druków okolicznościowych w Królewcu, zajęcia z zakresu historii książki i bibliotek), jak i współczesnym (m.in. problematyka książki i jej miejsce we współczesnej kulturze cyfrowej). Ponadto jest zaangażowany w społeczny ruch naukowy, pełni funkcję prezesa Zarządu w Oddziale Warszawskim Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego i w ramach prac Stowarzyszenia uczestniczy w organizacji konferencji naukowych poświęconych tematyce bibliologicznej (ostatnia dotyczyła związków między książką a technologiami), w realizacji projektów oraz publikacji książek naukowych.

SŁOWA KLUCZOWE: Bibliologia historyczna. Wikipedia. Historia książki. Historia drukarstwa. Kształcenie bibliotekoznawcze.

ABSTRAKT: **Teza/cel artykułu** – Celem artykułu jest przedstawienie Wikipedii jako źródła informacji na temat historii książki polskiej XV i XVI w., przydatności treści w popularyzacji wiedzy na temat historii książki oraz w dydaktyce bibliotekoznawczej. Przeanalizowano wybrane hasła dotyczące historii książki polskiej XV-XVI w., wykazano błędy, nieścisłości, braki, ale też przyjrzano się korektom błędnych treści, dokonanym przez wikipedystów.

Zaproponowano sposób wykorzystania Wikipedii z jej błędami i zaletami w nauczaniu historii książki. **Metody badawcze** – Podstawę artykułu stanowią materiały dotyczące historii drukarstwa polskiego XV-XVI w. zaczerpnięte z Wikipedii. Zastosowano metodę analizy i krytyki treści zawartych w Wikipedii. **Wyniki i wnioski** – Wykazano błędy w artykułach Wikipedii i podano w wątpliwość jej wartość informacyjną w odniesieniu do treści na temat historii książki, ukazano zalety, jakie wynikają ze społecznościowego współtworzenia treści internetowej encyklopedii, wskazano możliwości jej wykorzystania w dydaktyce bibliotekoznawczej na przykładzie zajęć dotyczących historii książki i bibliotek.

BIBLIOLOGIA, CZYLI O ROZUMIENIU KULTURY

Kazimierz Piekarski przed ponad osiemdziesięciu laty w artykule, który wpisał się do klasyki polskiej nauki o książce, dał wyraz refleksji nad znaczeniem bibliologii. Napisał mianowicie „Można śmiało stwierdzić, że nie bylibyśmy w stanie zrozumieć całokształtu dziejów nowożytnych, gdybyśmy z rozważań naszych wyłączyli – książkę. Oczywistość tego faktu dała rezultaty poniekąd dziwne. Oto książka i jej społeczne funkcje w przebiegu dziejowym nie stały się dotychczas wcale przedmiotem samodzielnej i uznanej dyscypliny naukowej" (Piekarski, 1932, s. 353). Artykuł ukazał się w pracy zbiorowej *Kultura staropolska* wśród tekstów takich uczonych jak Kazimierz Dobrowolski, Aleksander Brückner, Julian Krzyżanowski czy Stanisław Kot. Książka drukowana XV i XVI w. została przedstawiona jako jeden z fundamentalnych elementów i zarazem narzędzi polskiej kultury na przestrzeni stuleci.

Dziś operujemy w obszarze badawczym nauki, która od kilku lat figuruje w wykazie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych pod nazwą bibliologia i informatologia (*Rozporządzenie*, 2011). Bibliologia, po kilkudziesięciu latach różnych prób, została zdefiniowana jako ta dyscyplina pośród nauk humanistycznych, której centralnym problemem badawczym stała się kultura książki (Migoń, 2007, s. 15). Niejako odpowiedzią na kwestię postawioną przez Piekarskiego i wyzwaniem dla kolejnych pokoleń bibliologów są słowa Krzysztofa Migonia: „Kultura książki stając się centralnym przedmiotem badań w bibliologii, daje szansę pełnego i pogłębionego opisu fenomenu książki jako wytworu i narzędzia kultury, objęcia całego światowego dziedzictwa książkowego w jego różnorodnych przejawach i funkcjach. Umieszczona pośród innych zjawisk kultury dowodzi swojego znaczenia w rozwoju cywilizacji, dzisiaj w całej rozległości jeszcze nie dostrzeganego" (Migoń, 2008, s. 18).

Książka jest, w tym książka z pierwszych wieków drukarstwa polskiego, słusznie postrzegana zarazem jako ważny element kultury i jej przedmiot, ale też podmiotowo, jako narzędzie tworzenia i rozwoju dorobku kulturalnego. Oczywiste jest mówienie o druku, w tym o książce drukowanej, jako o medium, które spowodowało zmiany świata nowożytnego, stało się za-

równo narzędziem przemian szybkich, rewolucyjnych, jak i ewolucyjnego przekształcania kultury. Warto zatem o niej mówić, warto popularyzować wiedzę o książce, zwłaszcza że, jeszcze raz przywołując słowa Migonia, mówimy o medium, którego rola w dziejach kultury nie jest w pełni dostrzegana. Tym samym bibliologia, chociaż przedmiotem jej refleksji jest niemal wszechobecna książka i jej kulturotwórcze znaczenie, wydaje się pozostawać na marginesie nauk, nieraz postrzegana jako dyscyplina pomocnicza historii, czy historii literatury.

Bibliologię popularyzować można na różne sposoby. Będą wśród nich m.in. książki oraz artykuły w prasie popularnonaukowej i społecznej, wykłady uniwersytetu otwartego, panele dyskusyjne na targach książki, czy imprezy organizowane przez biblioteki. Zaliczyć do nich też trzeba środki komunikacji elektronicznej odpowiadające potrzebom cyfrowych tubylców. Popularność urządzeń komunikacji cyfrowej i mobilnych oraz powszechny dostęp do Internetu powoduje, że korzystanie z zasobów cyberprzestrzeni jest coraz prostsze i coraz częstsze (Główny Urząd Statystyczny, 2015; *Mobile online*, 2015; *Wyniki badań Gemius*, 2016). Jednym z najpopularniejszych zasobów wiedzy w cyberprzestrzeni jest Wikipedia. Już to samo predestynuje ją do roli narzędzia służącego popularyzacji nauki o książce.

UCZESTNICTWO W KULTURZE, CZYLI PROSUMENCI

Medium, które obecnie jest postrzegane jako narzędzie istotnych współczesnych zmian, a zarazem wydaje się bardzo skutecznym narzędziem promocji, w tym także promocji kultury i wiedzy o niej, jest Internet. Jest on też narzędziem uczestniczenia w kulturze i to na sposób odmienny niż dotychczasowy.

Uczestnictwo w kulturze zmienia się, wpływ na nie mają technologie informacyjne. Przy ich wykorzystaniu pojawiły się nowe formy aktywności kulturalnej, kanały odbioru dóbr kultury oraz sposoby jej (współ)tworzenia. Oprócz tradycyjnego w istocie, chociaż realizowanego za pośrednictwem nowoczesnych technologii cyfrowych uczestnictwa w kulturze, jak wyszukiwanie informacji związanych z kulturą, odtwarzanie filmów i muzyki, granie w gry, czytanie i/lub pobieranie czasopism oraz kupowanie książek elektronicznych, wyszukiwanie informacji na temat sportu i rozrywki (Główny Urząd Statystyczny, 2009), pojawiają się aktywności, których efektem jest współtworzenie zawartości zasobów sieciowych. Do nowych form uczestniczenia w kulturze, które pojawiły się wraz z rozwojem technologii cyfrowych, zaliczyć można m.in. aktywność na portalach społecznościowych i blogach, czy chociażby działalność popularnych tzw. youtuberów. Mamy do czynienia z nurtem kultury zdecentralizowanej, zdehierarchizowanej, rozwijającej się oddolnie, w społecznej kooperacji (Majewski, 2013, s. 26-27). Kultury prosumentów.

Pojęcie prosument na określenie osoby, która zarazem jest producentem i konsumentem pojawia się w latach 70. XX w. w pracy Marshalla McLuhana i Barringtona Nevitta *Take today* (McLuhan, Nevitt, 1972). Rozwinął je Alvin Toffler w *Trzeciej fali* (Toffler, 2006). Nurt prosumencki wyszedł poza zjawiska ekonomiczne. Odgrywa dużą rolę w odbiorze, tworzeniu, ale również w promocji dóbr kultury. Stąd chociażby obecność profilów instytucji kultury w portalach społecznościowych, tworzenie tzw. fanpage'y i/lub wydarzeń, jako sposobu informowania o planowanych aktywnościach i ich promowania. Szczególną cechą promocji za pośrednictwem narzędzi społecznościowych jest otwarcie się na odbiorców, którzy stają się również nadawcami komunikatu, współtwórcami wyrażającymi swoje opinie, zachęcającymi innych użytkowników Internetu, dopisują dodatkowe informacje, uzupełniają materiał własnymi zdjęciami lub filmami, odsyłają do podobnych wydarzeń. Sieć 2.0 stała się zatem obszarem zarówno promowania kultury, jak i promowania aktywności użytkowników, zaangażowania w kulturę, w weryfikowanie dostępnych treści, w ich współtworzenie, a co za tym idzie odpowiedzialności za nie.

Szczególnym forum działalności prosumenckiej jest Wikipedia. Jej wyjątkowość polega na ogromnym zasięgu (znajduje się w pierwszej dziesiątce najczęściej odwiedzanych stron w Polsce) i roli w kształtowaniu wiedzy użytkowników. Większość internautów ogranicza się do szukania informacji w encyklopedii. Jest jednak duża grupa autorów i redaktorów jej treści. Według statystyk polska wersja Wikipedii ma 34 706 zarejestrowanych wikipedystów (*Statystyki Wikipedii*). Wśród nich są zarówno specjaliści, amatorzy o dużej wiedzy, jak i, niestety, dyletanci. Jedni i drudzy są odpowiedzialni za stan wiedzy odbiorców Wikipedii, którą współtworzą. By ograniczyć liczbę błędów, w Wikipedii opracowano mechanizmy weryfikacji i zatwierdzania treści. Niestety, zdarza się, że zawodzą, co dostrzec można na przykładach zaczerpniętych z artykułów dotyczących historii książki. Jednak na tych samych przykładach pokazać można, w jaki sposób przyjęte w Wikipedii narzędzia i sposoby kontroli wpływają na poprawianie treści, tym samym na ciągły wzrost wartości encyklopedii. Więcej, mechanizmy wypracowane przez wikipedystów w celu doskonalenia encyklopedii, mogą stać się z powodzeniem narzędziem dydaktyki z zakresu dziejów książki (m.in. śledzenie zmian, wyszukiwanie braków i błędów oraz ich poprawianie).

WIKIPEDIA, CZYLI POPULARNE NARZĘDZIE POPULARYZACJI WIEDZY

Początki Wikipedii sięgają 2000 r. i biorą się z projektu Nupedia (Jemielniak, 2013, s. 28). Według danych ze strony polskiej edycji Wikipedii (aktualizacja strony dn. 14 lutego 2017 r.), rodzima wersja zawiera

1 207 448 artykułów (*Wikipedia: statystyki*). Liczba artykułów, nawet jeśli nie jest precyzyjna, świadczy o dużej popularności projektu w Polsce (wśród osób polskojęzycznych) i nie tylko biernym korzystaniu z zasobów projektu, ale też o zaangażowaniu w tworzenie jego zawartości. Ponadto coraz częściej Wikipedia i narzędzia Wikimedia postrzegane są także przez instytucje jako sposób prezentacji zasobów i promocji. We wrześniu 2015 r. współpracę z Wikimedia Polska w zakresie udostępniania kopii cyfrowych zbiorów muzealnych w repozytorium Wikipedii rozpoczęło Muzeum Narodowe w Warszawie. Jest to pierwszy tego rodzaju projekt w Polsce.

WIKIPEDIA, CZYLI TAKŻE O HISTORII KSIĄŻKI

Wydaje się, że ze względu na encyklopedyczną funkcję projektu i jego popularność, polska Wikipedia powinna stanowić forum promocji wiedzy na temat książki i jej roli w historii kultury. Pytanie, na ile taką rolę pełni oraz na ile przedstawiane przez autorów amatorów informacje są wiarygodne?

Informacje na temat początków drukarstwa polskiego w Wikipedii znajdujemy rozproszone w kilkudziesięciu artykułach: od krótkich biogramów drukarzy, przez obszerniejsze omówienia działalności poszczególnych oficyn, aż po artykuły przekrojowe. Przede wszystkim zwięzłe opisanie historii typografii w Rzeczpospolitej znalazło się pod hasłem „Drukarstwo polskie". W obecnej wersji artykuł mimo pewnych nieścisłości i braków może stanowić punkt wyjścia do dalszych poszukiwań informacji na temat historii książki drukowanej w Polsce. Przez lata jednak nie tylko nie oddawał podstawowej wiedzy na ten temat, ale również nie odsyłał do współczesnej literatury przedmiotu. Wcześniejsze edycje, poczynając od pierwszej, były nawet kuriozalne. Autor powołujący się na *Encyklopedię Powszechną Kieszonkową* z 1888 r. w lipcu 2008 r. podał, że (zachowano pisownię oryginału): „Pierwszą drukarnię w Polsce założył Gŭnther Zeiner w Krakowie w 1465, drugim drukarzem po nim był Świętopełk Fiol, który drukował pierwszy na świecie książki słowiańskie. Pierwszą stałą drukarnię założył w Krakowie w 1505 Jan Haller, następnie również w Krakowie Hieronim Wietor, ślązak, a także Szafenbergerowie, Floryan Ungier. Ogółem w Krakowie 7 drukarń, w 1610 już 10. Drukarstwo zaczęło chylić się ku upadkowi około 1615 przyciśnięte nietolerancją duchowieństwa. W 1650 pozostały tylko 3 drukarnie świeckie, lecz natomiast kilka zakonnych. Do 1707 w Warszawie istniała tylko jedna drukarnia Pijarów. Drukarstwo rozwijać sie poczęło dopiero za panowania Stanisława Augusta" (*Drukarstwo polskie: różnice pomiędzy wersjami*). Przytoczona została treść całego artykułu, niczego więcej nie można było się z niego dowiedzieć. Tekst ten, mimo kolejnych edycji innych autorów, głównie uzupełnień o fakty z wieków XVII i XVIII, pozostawał przez kilka lat niezmieniony. Dopiero pod koniec lutego 2013 r., inny z wikipedystów zastąpił go fragmentem brzmiącym: „Po wy-

nalezieniu ruchomej czcionki przez Jana Gutenberga sztuka typograficzna szybko rozprzestrzeniła się po Europie. Polska była 9 krajem z kolei, do którego dotarli drukarze z Niemiec, wędrujący w poszukiwaniu miejsc, w których mogliby prowadzić swoje oficyny. Pierwsze warsztaty funkcjonowały przez krótki czas, na ogół przez kilka lat, a ich produkcja nie była pokaźna. Za pierwszego drukarza na ziemiach polskich uważany jest Kasper Straube, który przybył do Krakowa z Bawarii. Jego drukarnia funkcjonowała w latach 1473-1477. Spod jego pras wyszły cztery druki. Kolejnym drukarzem, również pracującym w Krakowie był Szwajpolt Fiol z Frankonii. Drukował księgi liturgiczne cyrylicą od 1491 roku, ale wobec oskarżenia o herezję musiał przerwać pracę". Dodano jeszcze kilka uzupełniających akapitów na temat drukarstwa XVI w. (*Drukarstwo polskie: różnice pomiędzy wersjami*). W obydwu przypadkach celowo w cytatach zachowana została pisownia oryginałów, by pokazać jakość wpisów. W dalszym ciągu artykuł pozostawiał niedosyt i wymagał poprawek edytorskich, jednak przynajmniej nie był sprzeczny z dzisiejszym stanem wiedzy.

Przez prawie pięć lat informacje dotyczące początków drukarstwa w Polsce pochodziły z XIX-wiecznej encyklopedii i były nie tylko niezgodne z dzisiejszą wiedzą, ale też bardzo ubogie. Opieranie się na nich dawało fałszywy obraz, użytkownicy korzystający wyłącznie z Wikipedii nie dość, że byli wprowadzeni w błąd, to jeszcze nie otrzymywali wskazówek, co do współczesnej literatury przedmiotu, w której mogliby zweryfikować podane informacje. Wieloletnie trwanie przy tej anachronicznej treści jest tym bardziej zaskakujące, że modyfikacji artykułu dokonywało w tym czasie 10 osób.

Wersja dzisiejsza, dostępna w dniu 15 września 2015 r., edycja datowana na 9 kwietnia 2015 r., zwięźle informuje o wszystkich znanych typografach polskich działających w XV w., także o tych, co do których działalności mamy jedynie przesłanki archiwalne (Jan Pepelau, Jan Krueger). Nie wspomniano natomiast o działającym w Sewilli polskim drukarzu Stanisławie Polaku, którego postać w ogóle nie pojawia się na łamach Wikipedii.

Całość artykułu obejmuje historię drukarstwa polskiego od XV w. do lat 20. XIX stulecia i podzielona została na kilka części. Dwa krótkie zdania wstępne lokują początki polskiego drukarstwa w czasie. Mowa również o kalendarzu wydrukowanym przez Kaspra Straubego (bardzo lakoniczna wzmianka). Przy okazji należy zauważyć brak w polskiej wersji Wikipedii hasła dotyczącego Almanachu z 1474 r. Wydawałoby się, że informacji o pierwszym druku na ziemiach polskich nie powinno zabraknąć. Tym bardziej, że wersja anglojęzyczna ma odrębny artykuł pod hasłem „Almanach cracoviense ad annum 1474" (*Almanach cracoviense ad annum 1474*). Wracając do artykułu dotyczącego dziejów drukarstwa w Rzeczpospolitej, pierwsza część opisowa nosi tytuł „Drukarstwo staropolskie", obejmuje

następujące zagadnienia: pierwsi drukarze na ziemiach polskich, drukarstwo w XVI w., drukarstwo różnowierców (zawiera podpunkty: kalwinizm, arianizm, luteranizm, prawosławie, drukarstwo hebrajskie). Część druga została zatytułowana „Drukarstwo w epoce Oświecenia" podzielona jest na: drukarnie warszawskie, drukarnie w innych miastach (Kraków, Gdańsk, Zamość, Wilno, Lwów, Lublin, Wrocław, Królewiec) oraz tabelaryczne zestawienie pt. Ośrodki w pozostałych miastach (chronologicznie), w którym wymieniono w porządku chronologicznym zakładania drukarń 36 ośrodków.

Mimo naniesionych zmian i uzupełnień, treść artykułu wciąż budzi wątpliwości. Historia drukarstwa w XVI w., czyli okresu dynamicznego kształtowania się rynku polskiej książki, została sprowadzona do jednego krótkiego akapitu, z którego można wnioskować, że poza Krakowem, w którym działali Jan Haller, Florian Ungler oraz Hieronim Wietor, drukarstwo nie tyle nie rozwijało się, co w ogóle nie istniało. Dopiero wczytanie się we fragmenty dotyczące oficyn różnowierczych daje pełniejszy obraz drukarstwa polskiego XVI w., chociaż wciąż pozostawia niedosyt. Kolejnych informacji na temat drukarstwa XVI-wiecznego można doszukać się dopiero w części pt. „Drukarstwo w epoce Oświecenia". Zostały one podane w opisach poszczególnych miast. Skutkiem niefortunnego uporządkowania treści z lektury tekstu można wywnioskować, że autorzy artykułu oświecenie traktują dość szeroko stawiając jego granice między latami 1538 (mylnie podane początki drukarstwa w Gdańsku) i 1830.

Wątpliwość może budzić też zastosowanie kryterium oświecenia typowego dla historii literatury z jego datą końcową sięgającą lat 20. XIX w. do uporządkowania dziejów książki. W polskiej bibliologii historycznej zwykło się używać cezury 1800 r., jako końca epoki starych druków i ma to uzasadnienie w pojawiających się nowych zjawiskach, związanych z produkcją książki, a nie w zmianach w kulturze literackiej. Nie należy jednak traktować takiego postawienia sprawy jako błędu, raczej jako odstępstwo od przyjętej w polskiej nauce o książce cezury, a co za tym idzie świadectwo prawdopodobnie słabej orientacji autorów artykułu w zagadnieniach i lekturach bibliologicznych.

Istotnych braków i pomyłek można znaleźć więcej. Użytkownik Wikipedii nie trafi w artykule dotyczącym historii polskiego drukarstwa na wzmiankę nawet o Kasprze Hochfederze, który przy wsparciu i w domu Jana Hallera założył pierwszą w XVI w. drukarnię krakowską, więcej, była to oficyna, która rozpoczęła ciągłość drukarstwa w Polsce. O Hochfederze brak w ogóle wzmianki w Wikipedii (*Drukarze dawnej Polski*, 1983, s. 64). Pod hasłem dotyczącym historii drukarstwa próżno też szukać wiadomości o działaniu bardzo zasłużonej dla rozwoju drukarstwa polskiego rodziny Szarfenbergów. W Wikipedii zamieszczono natomiast oddzielny artykuł „Szarfenbergerowie – rodzina" (*Szarfenbergerowie (rodzina)*). Brak chociaż

podstawowych danych na temat Łazarza Andrysowicza, pierwszego kierownika drukarni o rdzennie polskich korzeniach (*Drukarze dawnej Polski*, 1983, s 125). Natomiast poświęcone jemu oraz jego drukarni są aż dwa oddzielne artykuły – bardzo ubogi w treść biogram (*Łazarz Andrysowicz*) oraz obszerniejsze dzieje oficyny (*Drukarnia Łazarzowa).* Podobnie ma się sprawa z synem Łazarza, drukarzem Jana Kochanowskiego i pierwszego wydania *Biblii* Jakuba Wujka – Janem Januszowskim. Dla postaci bardzo ważnej w historii polskiego drukarstwa i kultury, m.in. tłoczył *Nowy karakter polski*, a w nim swój *Wstępek do Ortografijej polskiej* (*Drukarze dawnej Polski*, 1983, s. 70), zabrakło miejsca w omawianym artykule. Jest jednak odrębny, wystarczający jak na miary encyklopedii tekst jemu poświęcony (*Jan Januszowski)*. Również Maciej Wirzbięta, drukarz utworów Mikołaja Reja i pism powstałych w środowisku małopolskich kalwinistów (*Drukarze dawnej Polski*, 1983, s. 359) nie pojawia się w *Drukarstwie polskim*. Jemu także poświęcono odrębny artykuł (*Maciej Wirzbięta*).

Oczywiście, że encyklopedia o charakterze powszechnym nigdy nie będzie dawać pełnej i kompletnej informacji dotyczącej zjawisk szczegółowych. Wystarczyłoby jednak, przynajmniej w odniesieniu do XVI w., wymienić nazwiska najważniejszych polskich typografów i zastosować odsyłacze do odrębnych artykułów w Wikipedii. Przede wszystkim ze względu na ich rolę w kształtowaniu nowego medium, we wprowadzaniu go na polski rynek, co w efekcie zmieniło w sposób znaczący komunikację, kulturę, naukę, politykę, życie religijne i społeczne Rzeczypospolitej. Wreszcie XVI w. to czas, w którym drukarze podjęli pierwsze inicjatywy uporządkowania polskiej ortografii, i w którym ukazały się pierwsze książki w języku polskim. Wspomniano już chociażby o niezauważonej przez autorów hasła inicjatywie Jana Januszowskiego. W artykule jest jednak mowa o innym przedsięwzięciu: „Wydawcą pierwszej drukowanej książki w języku polskim był Florian Ungler, którego drukarnia działała w latach 1510-1551" (*Drukarstwo polskie. Drukarstwo w XVI wieku)*.

O ile o kompletności można dyskutować i mieć różne opinie na temat obszerności i szczegółowości artykułów, o tyle błędy merytoryczne i pomyłkowe zapisy bez wątpienia są nie do przyjęcia i rzucają cień na wiarygodność prezentowanych treści, a przynajmniej na solidność autorów. Zdarzają się w artykule drobne pomyłki, jak chociażby błąd w nazwisku pierwszego drukarza z Malborka, Jakuba Karweyse (jest Kraweyse), które utrudniają wyszukiwanie informacji, ale wymagają jedynie zabiegów korektorskich. Gorzej, gdy trafiają się błędy merytoryczne, które skutkują fałszywą wiedzą u czytelników przyjmujących informacje czerpane z Wikipedii bezkrytycznie. Tak jest chociażby w przypadku wspomnianej już historii drukarstwa w Gdańsku: „Pierwszą drukarnię, w 1538 r., założył Franciszek Rhode. Ale właściwy twórca drukarstwa w Gdańsku to Holender, Franciszek Rohde, który założył w 1538 r. przy ul. Rzeźnickiej pierwszą oficynę"

(*Drukarstwo polskie. Gdańsk*). Pomijając niezbyt zrozumiałą konstrukcję językową, świadczącą o dużym niechlujstwie autora tekstu, warto przypomnieć, że drukarstwo gdańskie zaczęło się jeszcze w XV w., o czym zresztą jest mowa w tym samym artykule wcześniej, a w XVI w. w mieście działali Marcin Tretter (1505-1506) i Jan Weinreich (1520-1523). Owszem, Franciszek Rhode założył w 1538 r. pierwszą długotrwałą oficynę w Gdańsku, a jego syn Jakub, po przejęciu tłoczni, publikował liczne polonika (*Drukarze dawnej Polski*, 1962, s. 117-120). Również błędnie opisane są początki drukarstwa w Warszawie. W artykule nie wspomina się o fakcie arcyważnym dla polskiej kultury i literatury opublikowania *Odprawy posłów greckich* Jana Kochanowskiego przez drukarnię latającą Mikołaja Szarfenbergera pod kierownictwem Jana Łapki Łapczyńskiego właśnie w Warszawie w 1578 r. (Kawecka-Gryczowa, 1971). Był to pierwszy warszawski druk. Co ciekawe w oddzielnym artykule poświęconym *Odprawie* fakt ten został odnotowany (*Odprawa posłów greckich*).

Są to przykłady poważnych błędów merytorycznych w artykule, które przy zaufaniu użytkowników do Wikipedii i przy łatwym oraz szybkim dostępie do niej mogą skutkować utrwalaniem fałszywej wiedzy na temat dziejów polskiej książki drukowanej.

Kolejnym błędem, czy może lepiej powiedzieć niedociągnięciem artykułu „Drukarstwo polskie", jest przyjęta struktura treści. Skutkiem zastosowanego układu rozmyty został obraz drukarstwa Rzeczypospolitej w XVII stuleciu. Na skutek rozrzucenia informacji pomiędzy punkty dotyczące oficyn różnowierczych i poszczególnych ośrodków miejskich, trudno czytelnikom uchwycić całość zagadnienia nawet w encyklopedycznym zarysie, co z pewnością utrudnia poznanie złożonej i ciekawej tematyki, a u mniej wnikliwych użytkowników Wikipedii efektem są najprawdopodobniej braki w wiedzy.

Historia drukarstwa polskiego XV-XVI w. w Wikipedii została opisana w sumie w 39 artykułach, przynajmniej tyle udało się odszukać. Ze względu na nieprecyzyjne kategorie i błędy w hasłach możliwe, że część pominięto. Większość z nich stanowią biogramy poszczególnych typografów, dalej dzieje drukarń jako instytucji, wreszcie opisy dziejów drukarstwa w ośrodkach miejskich. Część z tekstów pokrywa się pod względem treści, np. w haśle dotyczącym jednego z pierwszych drukarzy na ziemiach polskich i pierwszego w ogóle, który drukował cyrylicą, Szwajpolta Fiola i drukarni Szwajpolta Fiola. Zdarzają się też hasła powtórzone ze względu na błędne podanie nazwy drukarni, np. pierwsza żydowska oficyna na ziemiach polskich, drukarnia Heliczów (*Drukarnia Heliczów*) opisana także pod hasłem drukarnia Haliczów (*Drukarnia Haliczów*) (dodatkowo z błędną datą rozpoczęcia działalności).

Poszczególne artykuły mają różną objętość i charakter, od krótkich jednozdaniowych notek, po obszerne opisowe teksty. Do najbardziej lakonicznych należą biogramy Łazarza Andrysowicza (*Łazarz Andrysowicz*),

czy królewieckich drukarzy Jana Weinreicha (*Jan Weinreich*) i Aleksandra Augezdeckiego (*Aleksander Augezdecky*). O Weinreichu – gdańszczanin z pochodzenia i tam wcześniej aktywny, pierwszy impresor w Królewcu, drukował po polsku, litewsku, niemiecku i łacinie oraz w narzeczu staropruskim (*Drukarze dawnej Polski*, 1962, s. 447-462), drukarz pierwszej książki w języku litewskim (Žukas, 1997) – dowiemy się z Wikipedii tylko tyle: „Jan Weinreich (ur. ok. 1490, zm. 1560) – drukarz królewiecki. W latach 1523-1553 prowadził w Królewcu drukarnię. Wydał m.in. dzieła Jana Seklucjana i innych polskich pisarzy reformacyjnych, ogółem 13 pozycji w języku polskim" (*Jan Weinreich).*

Augezdecki, drukarz pierwszej postylli w języku polskim, sprowadzony do Królewca, by służyć propagowaniu luteranizmu wśród Polaków (*Drukarze dawnej Polski*, 1962, s. 26), został skwitowany dwoma lakonicznymi zdaniami. Notki o nim należy szukać pod hasłem Aleksander Augezdecky, a nie pod wersją przyjętą w literaturze przedmiotu, czyli Augezdecki.

Obszerniejsze i uzupełnione materiałem graficznym oraz pomocniczym, co ułatwia dotarcie do publikacji zewnętrznych, które były podstawą powstania artykułów, są m.in. te dotyczące Kaspra Elyana, drukarza pierwszych tekstów w języku polskim, trzech modlitw w „Statutach synodalnych biskupów wrocławskich" z 1475 r. (*Kasper Elyan*), Jana Januszowskiego (*Jan Januszowski*) lub Iwana Fedorowa (*Iwan Fedorowicz*), drukarza słynnej i wspaniale wyposażonej, tłumaczonej na język staro-cerkiewno-słowiański *Biblii Ostrogskiej*, jak zgodnie twierdzą historycy książki – najwspanialszego druku ruskiego XVI stulecia.

Artykuły w internetowej encyklopedii przypisywane są do tzw. kategorii. Ich autorzy nie są jednak konsekwentni w przyporządkowywaniu treści dotyczących historii polskich drukarń XV-XVI w. Znaleźć je można w kilku różnych, niepołączonych ze sobą działach: drukarnie, drukarnie w Polsce z podkategorią nieistniejące drukarnie w Polsce, drukarstwo staropolskie, drukarze, nieistniejące polskie wydawnictwa, polscy drukarze. Część z haseł nie została przypisana do żadnej z kategorii.

Jednym z istotnych minusów Wikipedii, zwłaszcza, gdy myślimy o jej roli popularyzatorskiej, jest kwestia zbyt swobodnego odwoływania się do literatury przedmiotu i podawania bibliografii. Zazwyczaj autorzy pomijają informatory dziedzinowe z zakresu bibliologii, a nieraz w ogóle nie umieszczają informacji bibliograficznych. Autor wspomnianego już tekstu na temat oficyny Haliczów (nie: Heliczów) nie umieścił ani jednej cytaty bibliograficznej, to samo w przypadku lakonicznej wzmianki o Łazarzu Andrysowiczu. W sumie w pięciu artykułach nie podano bibliografii. W pozostałych rzadko pojawiają się odwołania do informatorów dziedzinowych takich jak *Encyklopedia wiedzy o książce* (3), *Drukarze dawnej Polski* (3), *Słownik pracowników książki polskiej* (3). Częściej autorzy sięgali do literatury bibliologicznej podręcznikowej i monografii (w sumie w 13 artykułach). Naj-

częściej odsyłali do podręcznika Heleny Szwejkowskiej *Książka drukowana XV-XVIII wieku* (różne wydania z lat 1975-1983). Ponadto w bibliografiach załączonych do artykułów znaleźć można opisy ogólnych informatorów, słowników i encyklopedii regionalnych i dziedzinowych (11) oraz największą grupę opracowań tematycznych dotyczących historii regionalnej, Kościoła oraz zagadnień dziedzinowych (14). Można ubolewać, że autorzy, wydawałoby się osoby zainteresowane dziejami książki polskiej, najwyraźniej rzadko kiedy mają świadomość istnienia takich ważnych i wiarygodnych prac jak *Drukarze dawnej polski*, czy *Słownik pracowników książki polskiej*. Brak jest tym istotniejszy, że bibliografia służy internautom, którzy żądni wiedzy, pragną ją poszerzać i szukają innych źródeł niż krótkie artykuły encyklopedyczne. Ponadto odesłanie do literatury zewnętrznej daje łatwą możliwość weryfikacji treści w razie wątpliwości. Jest też niezmiernie ważne ze względu na promowanie wartościowej literatury, tworzenie kanonu tekstów, po które należy sięgać, czyli właśnie ze względu na popularyzację nauki.

BŁĘDY, CZYLI WIKIPEDIA W KSZTAŁCENIU BIBLIOTEKOZNAWCZYM

Konstrukcja serwisu, jakim jest Wikipedia, oraz forma oddolnego, społecznościowego i zdecentralizowanego tworzenia treści, skutkują rozproszeniem materiału, stosowaniem różnych kategoryzacji do zjawisk należących do tego samego obszaru, nierównomiernym rozłożeniem ciężaru pomiędzy artykułami o tej samej wadze. Dla użytkowników przyzwyczajonych do tradycyjnych encyklopedii z artykułami opracowanymi według jednolitych reguł, uporządkowanymi według jednego kryterium, z aparatem pomocniczym, zweryfikowanymi przez kolegia redakcyjne, budowa i zawartość Wikipedii mogą się okazać nie do przyjęcia.

Dostrzegalne braki, pomyłki, błędy, jakie można znaleźć w artykułach Wikipedii odnoszących się do historii książki polskiej XV-XVI w., ale także w innych artykułach związanych z historią książki i bibliotek, mogą stawiać pod znakiem zapytania wartość tej internetowej encyklopedii dla popularyzacji zagadnienia, a tym bardziej dla edukacji formalnej. Mamy bowiem do czynienia z publikacją, która fałszuje obraz dawnego polskiego drukarstwa. Z drugiej strony dostrzegalna jest też wartość pisania o bibliologii historycznej w tak popularnym serwisie oraz to, że część artykułów jest gruntownie przygotowana, a dostrzeżone przeinaczenia poprawione w kolejnych edycjach. Skoro jednak internauci podchodzący z zaufaniem do Wikipedii odchodzą od komputerów z niekompletnymi i po części fałszywymi informacjami, czy popularność nie jest minusem serwisu?

Prezentowany w Wikipedii zasób wiedzy o dawnym drukarstwie polskim jest niekompletny, a nieraz niezgodny z dzisiejszą wiedzą. Oczywiście jest to wada. Czy jednak zawsze? Jak można tę wadę wykorzystać?

Encyklopedia o charakterze powszechnym nie jest i nie będzie miejscem zdobywania obszernej, a zarazem szczegółowej wiedzy fachowej. Powinna dać podstawową informację i zachęcić do dalszych poszukiwań. Wikipedia daje jednak więcej, mianowicie szansę weryfikacji treści, które zawiera i wydaje się, że jest to kluczowe nie tylko ze względu na budowanie treści, ale nawet bardziej ze względu na kształtowanie postaw użytkowników. Wikipedia jest efektem działania prosumentów, wspólnym dziełem, jednym z dzieci nowego modelu uczestniczenia w kulturze za pośrednictwem technologii cyfrowych. Jest częścią zjawiska Web 2.0

Według Grzegorza Gmiterka, który precyzuje pojęcie Web 2.0 na podstawie wcześniejszych definicji, „zjawisko to należy rozumieć nie jako nowy rodzaj witryny internetowej, ale raczej umiejętność i gotowość użytkowników do modyfikowania stron, z których w danym momencie korzystają. W takim rozumieniu Web 2.0 stanowi ważną rewolucję, a zarazem powrót do pierwotnych korzeni i cech Internetu" (Gmiterek, 2012, s. 43-44). Wikipedia, obok blogów i serwisów społecznościowych, jest zatem obszarem oddolnego współtworzenia treści Internetu. Jej znaczenie jest tym większe, że przejęła rolę tradycyjnych encyklopedii, których artykuły powstawały pod piórami autorytetów, ludzi nauki, doświadczonych edytorów. Mało tego, jak twierdzą badacze zagadnienia przywoływani chociażby przez Dariusza Jemielniaka, Wikipedia przyczynia się do zmian w powszechnym postrzeganiu autorytetów. Jemielniak cytuje jednego z autorów, który ukazuje ewolucję autorytetów, w którą Wikipedia ma swój wkład: „Wikipedia *de facto* zapowiada zmianę w naturze autorytetów. Przed erą Britanniki większość encyklopedii wywodziła swój autorytet od autora. Na scenie pojawiła się Britannica i dokonała całkiem radykalnego zapewnienia, że autorytet może też spoczywać w rękach instytucji. […] Wikipedia za to sugeruje, że autorytet można utożsamić z widocznym procesem. Jeśli widzi się, jak działa Wikipedia i zauważa się akceptowalne rezultaty jej działania, można jej w dłuższej perspektywie zaufać" (Jemielniak, 2013, s. 269). Jej rola, i to rola globalna, jest zatem wyjątkowo istotna, a treści artykułów budują świadomość tysięcy odbiorców. Jednak nie tylko, Wikipedia, powiedzmy po raz kolejny, jest miejscem aktywności kulturalnej, intelektualnej, twórczej jej użytkowników.

Wikipedia a także inne narzędzia Wiki wykorzystywane są przez internautów do uczestnictwa w kulturze. Współtworzenie internetowej encyklopedii nie ogranicza się jedynie do pisania i edytowania artykułów. Z aktywnością w serwisie wiąże się też udział w dyskusjach, czy, w dalszym efekcie, tworzenie forów i serwisów tematycznych, wreszcie posługiwanie się narzędziami Wiki do organizacji wydarzeń kulturalnych.

Paradoksalnie błędy i braki Wikipedii, ale też jej szczególną formę i rolę, różnorodne funkcje dostępnych narzędzi można i warto spróbować wykorzystać w dydaktyce, w tym przypadku w dydaktyce z zakresu historii

książki i bibliotek. Najlepszym punktem wyjścia wydają się właśnie słabe merytorycznie i formalnie artykuły. Na ich przykładzie najłatwiej zrealizować zajęcia według następujących punktów: 1. wyszukiwanie artykułów związanych z historią książki i bibliotek; 2. kwerenda oraz idąca za nią lektura literatury, w efekcie której studenci nabywają wiedzę na temat przedmiotowego zagadnienia; 3. krytyka artykułu i weryfikacja błędów; 4. nauka edytowania artykułów lub pisania nowych; 5. poprawianie istniejących, tworzenie nowych treści w Wikipedii.

W trakcie realizacji pierwszego etapu prace studentów byłyby inspirowane przez prowadzącego, który wskazywałby, jakich postaci, czy faktów z historii drukarstwa należy w Wikipedii szukać. Wtedy też omówiona zostałaby podstawowa lektura przedmiotu i zasugerowane wartościowe publikacje. Kolejny krok należałby już do samych studentów i byłby kwerendą w znanych im źródłach informacji, po części w omówionych na wcześniejszym etapie: podręcznikach i skryptach do historii książki, informatorach takich jak *Słownik pracowników książki polskiej*, czy chociażby *Encyklopedia wiedzy o książce* oraz *Polski słownik biograficzny*, następnie w katalogach i bibliografiach (zwłaszcza specjalnych) poprzez indeksy przedmiotowe i to zarówno w wersjach tradycyjnych, jak i elektronicznych. Będzie to etap doskonalenia kompetencji informacyjnych, wyszukiwania informacji i jej porządkowania pod kątem wyznaczonego zadania. Po nim powinno nastąpić zapoznanie się z wybraną literaturą przedmiotu i porównanie treści zawartej w tekstach naukowych, słownikach, encyklopediach z zawartością Wikipedii, wyłowienie pomyłek, braków i nieścisłości, wreszcie ich poprawienie. Na tym etapie studenci doskonalić będą umiejętność z jednej strony krytycznego spojrzenia na informację i analizy tekstów, a z drugiej tworzenia krótkich, syntetycznych, przejrzystych i uporządkowanych tekstów informacyjnych. Dodatkową wartością będzie umiejętność czysto techniczna pomnażania zasobów sieciowych, wprowadzanie nowych treści.

W trakcie tak realizowanych zajęć studenci nie tylko zdobywać będą wiedzę na temat historii drukarstwa, książki i bibliotek, ale też nabywać i/lub doskonalić już posiadane umiejętności porządkowania wiedzy, konstruowania zwięzłych tekstów informacyjnych, wyszukiwania informacji i sporządzania bibliografii oraz przypisów. Jednak przede wszystkim celem tak realizowanych ćwiczeń będzie uświadomienie słuchaczom konieczności krytycznego podejścia do informacji, wykształcenie potrzeby weryfikowania źródeł wiedzy poprzez odkrywanie cudzych błędów, niedociągnięć, czy nawet manipulacji. Współzawodnictwo z innymi wikipedystami może pełnić rolę dodatkowego elementu motywacyjnego.

Autorstwo haseł w Wikipedii oraz ich edytowanie w celu naniesienia poprawek, udział w dyskusjach, uzupełnianie zasobów graficznych encyklopedii przez współtworzących ją społecznie użytkowników jest również

włączeniem się w tworzenie dóbr kultury dostępnych za pośrednictwem Internetu, a zarazem promocją kultury poprzez informowanie o zabytkach, wydarzeniach, czy chociażby historii dawnej książki. Zatem kolejnym efektem zajęć będzie wykształcenie w słuchaczach potrzeby aktywnego uczestnictwa w kulturze poprzez tworzenie i popularyzację jej treści także po ukończeniu studiów. Jest to szczególnie pożądane u przyszłych pracowników instytucji kultury. Innym z celów będzie zainicjowanie głodu wiedzy, kataliza potrzeby uczenia się przez całe życie, dbałości o rozwój intelektualny.

BIBLIO- I NETOGRAFIA

Aleksander Augezdecky [online]. *Wikipedia*. [dostęp: 12.09.2015]. Dostępny w WWW: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Aleksander_Augezdecky>.

Almanach cracoviense ad annum 1474 [online]. *Wikipedia.* [dostęp: 16.09.2016]. Dostępny w WWW: <https://en.wikipedia.org/wiki/Almanach cracoviense ad annum 1474>.

Drukarnia Haliczów [online]. *Wikipedia.* [dostęp: 12.09.2015]. Dostępny w WWW: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Drukarnia_Haliczów>.

Drukarnia Heliczów [online]. *Wikipedia.* [dostęp: 12.09.2015]. Dostępny w WWW: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Drukarnia_Heliczów>.

Drukarnia Łazarzowa [online]. *Wikipedia.* [dostęp: 12.09.2015]. Dostępny w WWW: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Drukarnia_Łazarzowa>.

Drukarstwo polskie. Drukarstwo w XVI wieku [online]. *Wikipedia.* [dostęp: 12.09.2015]. Dostępny w WWW: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Drukarstwo_polskie#Drukarstwo_w_XVI_wieku>.

Drukarstwo polskie. Gdańsk [online]. *Wikipedia.* [dostęp: 12.09.2015]. Dostępny w WWW:<https://pl.wikipedia.org/wiki/Drukarstwo_polskie#Gda.C5.84sk>.

Drukarstwo polskie: różnice pomiędzy wersjami [online]. *Wikipedia.* [dostęp: 12.09.2015]. Dostępny w WWW: <https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Drukarstwo_polskie&type=revision&diff=42345323&oldid=13372208>.

Drukarstwo polskie: różnice pomiędzy wersjami [online]. *Wikipedia.* [dostęp: 12.09.2015]. Dostępny w WWW: <https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Drukarstwo_polskie&type=revision&diff=34937348&oldid=13372208>.

Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku. T. 1: *Małopolska*. Cz. 1: *Wiek XV-XVI*. (1983). Praca zbior. pod red. Alodii Kaweckiej Gryczowej. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydaw. Polskiej Akademii Nauk.

Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku. T. 4: *Pomorze*. (1962). Oprac. Alodia Kawecka-Gryczowa oraz Krystyna Korotajowa. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydaw. Polskiej Akademii Nauk.

Główny Urząd Statystyczny (2015). *Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2015 r.* [dostęp: 15.02.2017]. Dostępny w WWW: <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-w-2015-r-,2,5.html>.

Główny Urząd Statystyczny. Wydział Statystyki Edukacji, Statystyki Kultury i Organizacji Non-profit (oprac.): *Uczestnictwo ludności w kulturze w 2009 r.* Warszawa 2012, s. 59-60.

Gmiterek, Grzegorz (2012). *Biblioteka w środowisku społecznościowego Internetu. Biblioteka 2.0*. Warszawa: Wydaw. SBP.

Iwan Fedorowicz [online]. *Wikipedia.* [dostęp: 12.09.2015]. Dostępny w WWW: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Iwan_Fedorowicz>.

Jan Januszowski [online]. *Wikipedia.* [dostęp: 12.09.2015]. Dostępny w WWW: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Januszowski>.

Jan Weinreich [online]. *Wikipedia.* [dostęp: 12.09.2015]. Dostępny w WWW: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Weinreich>.

Jemielniak, Dariusz (2013). *Życie wirtualne dzikich. Netnografia Wikipedii największego projektu współtworzonego przez ludzi*. Warszawa: Poltext.

Kasper Elyan [online]. *Wikipedia.* [dostęp: 12.09.2015]. Dostępny w WWW: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Kasper_Elyan>.

Kawecka-Gryczowa, Alodia (1971). Dzieje „Drukarni latającej". *Rocznik Biblioteki Narodowej*, VII, s. 355-370.

Łazarz Andrysowicz [online]. *Wikipedia.* [dostęp: 12.09.2015]. Dostępny w WWW: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Łazarz_Andrysowicz>.

Majewski, Tomasz (2013). Ekskluzja w dyskursie pracowników sektora kultury – wstępna próba interpretacji. W: *Oblicza ekskluzji. Praktyka działania instytucji kultury a przełamywanie barier dostępu*. Pod red. Ewy Rokickiej i Patrycji Kruczkowskiej. Łódź: Katedra Socjologii Ogólnej Uniwersytetu Łódzkiego, s. 20-27.

McLuhan, Marshall; Nevitt, Barrington (1972). *Take today. The executive as Dropout*. New York: Harcourt Brace Jovanovich.

Migoń, Krzysztof (2007). Bibliologia wśród innych nauk. Koncepcje, realizacje, perspektywy. W: *Bibliologia. Problemy badawcze nauk humanistycznych.* Praca zbior. Pod red. Dariusza Kuźminy. Warszawa 2007, s. 13-24.

Migoń, Krzysztof (2008). O współczesnej sytuacji badawczej w naukach o książce, bibliotece i informacji. *Przegląd Biblioteczny*, z. 1, s. 14-21.

MNW współpracuje z Wikimedia Polska [online], [dostęp: 12.09.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.mnw.art.pl/aktualnosci/mnw-wspolpracuje-z-wikimedia-polska,230.html>.

Mobile online w Polsce 2015. Perspektywy rozwojowe (2015) [online], [dostęp: 12.09.2015]. Dostępny w WWW <https://iab.org.pl/wp-content/uploads/2015/04/Book_Raport_mobile_2015.pdf>.

Odprawa posłów greckich [online]. *Wikipedia.* [dostęp: 12.09.2015]. Dostępny w WWW: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Odprawa_posłów_greckich>.

Piekarski, Kazimierz (1932). Książka w Polsce XV i XVI wieku. W: *Kultura staropolska*. Kraków: PAU, s. 352-384.

Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych u artystycznych (Dz.U. 2011 r. Nr 179, poz. 1065).

Statystyki Wikipedii [online], [dostęp: 12.09.2015]. Dostępny w WWW: <http://stats.wikimedia.org/PL/Sitemap.htm>.

Szarfenbergerowie (rodzina) [online]. Wikipedia. [dostęp: 12.09.2015]. Dostępny w WWW: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Szarfenbergowie_(rodzina)>.

Toffler, Alvin (2006).Trzecia fala. Warszawa: Wydaw. Kurpisz S.A.

Wikipedia: statystyki [online], [dostęp: 12.09.2015]. Dostępny w WWW: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Wikipedia:Statystyki>.

Wyniki badań Gemius/PBI za sierpień 2016 (2016) [online], [dostęp: 10.09.2016]. Dostępny w WWW <https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/wyniki-badania--gemiuspbi-za-sierpien-2016.html>.
Žukas, Saulûs (1997). *Pervaâ litovskaâ kniga v kul'turnom kontekste épohi.* Vilnius: Baltos Lankos.

Artykuł w wersji poprawionej wpłynął do Redakcji 15 lutego 2017 r.

MIKOŁAJ OCHMAŃSKI
Faculty of Journalism, Information and Book Studies
University of Warsaw
e-mail: mikolaj.ochmanski@gmail.com

IS WIKIPEDIA USEFUL IN TEACHING THE HISTORY OF BOOKS AND LIBRARIES?

KEYWORDS: Book studies. Wikipedia. History of books. History of printing. Teaching the library studies.

ABSTRACT: **Thesis/Objective** – The author discusses Wikipedia as a source of information on the history of Polish books in the fifteenth and sixteenth century and its usefulness for the dissemination of knowledge on the history of books and teaching the library studies. The selection of Wikipedia entries was analyzed, mistakes and gaps were identified and their corrections done by wikipedists were described. The author offers some suggestions how to use Wikipedia with all its mistakes and benefits in teaching the history of books. **Research methods** – The article is based on Wikipedia entries for the history of Polish books and printing in the fifteenth and sixteenth century. The critical analysis of the Wikipedia content was used. **Results/Conclusions** – The author identifies mistakes in Wikipedia entries and questions the informative value of this resource as regards the history of books, points to the benefits from the collaborative construction of its content and shows the possibilities of using Wikipedia as a teaching aid in library and information studies.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 2017 z. 1
PL ISSN 0033-202X

JACEK WILLECKI
Biblioteka Politechniki Poznańskiej
Oddział Informacji Naukowej
e-mail: jacek.willecki@put.poznan.pl

AKTYWNOŚĆ PROROZWOJOWA BIBLIOTEK AKADEMICKICH ZWIĄZANA Z DZIAŁANIAMI NA RZECZ NAUKI I UPOWSZECHNIANIEM NAUKI, FINANSOWANA ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO W LATACH 2010-2015

Jacek Willecki, dr inż., pracuje na stanowisku starszego specjalisty do spraw projektów w Oddziale Informacji Naukowej Biblioteki Politechniki Poznańskiej. Zajmuje się koordynowaniem projektów sektora szkolnictwa wyższego, finansowanych ze źródeł zewnętrznych, w tym realizowanych przez biblioteki uniwersyteckie. Ostatnia publikacja autora, dotycząca potencjalnych możliwości wsparcia projektów bibliotecznych ze środków krajowych i zagranicznych, to *Developmental projects of university libraries providing access to scientific e-resources financed from national and eu funds* „Puls Uczelni" 2016, nr 10.

SŁOWA KLUCZOWE: Aktywność prorozwojowa bibliotek. Upowszechnianie nauki przez biblioteki. Finansowanie rozwoju bibliotek szkół wyższych. Działalność bibliotek w latach 2010-2015.

ABSTRAKT: **Teza/cel artykułu –** celem artykułu jest określenie obszarów działalności prorozwojowej bibliotek akademickich związanych z zadaniami dotyczącymi nauki i upowszechniania nauki, finansowanymi ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a także określenie wysokości środków pozyskanych przez biblioteki szkół wyższych uczelni publicznych i niepublicznych, z uwzględnieniem środków przeznaczonych na rozwój e-zasobów z tego Ministerstwa oraz wskazanie liczby bibliotek otrzymujących wsparcie prorozwojowe na przedmiotową działalność. **Metody badań** – zastosowano metodę analizy i syntezy

komunikatów i wykazów ministerialnych zawierających dane dotyczące środków finansowych przyznanych na działalność wspomagającą badania i upowszechniającą naukę. **Wyniki i wnioski** – Przeprowadzone badania wykazały aktywność bibliotek akademickich w piętnastu obszarach ich działalności, pozwoliły na identyfikację struktury otrzymanych środków, a także wskazały typy uczelni publicznych, które cechują się dużą skutecznością w pozyskiwaniu środków na działania dotyczące upowszechniania nauki w latach 2010-2015.

MINISTERSTWO NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO JAKO DONATOR ŚRODKÓW WSPIERAJĄCYCH BIBLIOTEKI UCZELNIANE

Biblioteki akademickie zajmują istotne miejsce w strukturach uczelni wyższych, odpowiadając m.in. za gromadzenie, przetwarzanie i udostępnianie zasobów naukowych środowisku akademickiemu, jak również bliższemu i dalszemu otoczeniu społecznemu i gospodarczemu. Różnorodność zbiorów bibliotecznych, znajdujących się w posiadaniu poszczególnych bibliotek, a także wizje i misje polskich bibliotek uczelnianych, w istotny sposób wpływają na kierunki działalności i rozwoju tych podmiotów. Profesjonalna działalność i ciągły, ukierunkowany rozwój wymaga zapewnienia odpowiednich środków finansowych. Działalność bibliotek akademickich jest finansowana głównie ze środków uczelni, ale biblioteki mogą ubiegać się także o zewnętrzne źródła finansowania. Najważniejszym donatorem krajowych środków pozauczelnianych przeznaczanych na rozwój bibliotek uczelnianych jest Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a środki europejskie wspomniane biblioteki mogą uzyskać w ramach krajowych i regionalnych programów operacyjnych. W przypadku wspomnianych bibliotek, środki krajowe przeznaczane są przede wszystkim na działania związane z utrzymaniem unikatowych w skali kraju zasobów bibliotecznych o istotnym znaczeniu dla nauki lub jej dziedzictwa, opracowywaniem naukowych zasobów bibliotecznych i udostępnianiem zasobów bibliotecznych w formie elektronicznej (MNiSW, 2016a). Natomiast środki europejskie wspomagają głównie budowę platform, udostępniających nieodpłatnie zasoby nauki w wersji elektronicznej (CPPC, 2016). Jak wspomniano, najważniejszym podmiotem wspierającym rozwój bibliotek akademickich ze środków krajowych w sposób ciągły i systematyczny, jest wspomniane wcześniej Ministerstwo odpowiedzialne za rozwój nauki i szkolnictwa wyższego. Zapewnia ono środki na działalność upowszechniającą naukę, definiowaną jako „realizacja zadań wspierających rozwój polskiej nauki przez upowszechnianie, promocję i popularyzację wyników działalności badawczo-rozwojowej, innowacyjnej i wynalazczej, w tym w skali międzynarodowej, a także zadań związanych z utrzymaniem zasobów o dużym znaczeniu dla nauki i jej dziedzictwa, nieobejmujących prowadzenia badań naukowych lub prac rozwojowych" (2016, MNiSWa). Zgodnie z aktualnym Rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 września 2016 r. w sprawie szczegółowych

kryteriów i trybu przyznawania oraz rozliczania środków finansowych na działalność upowszechniającą naukę, przed przyznaniem środków bibliotece weryfikacji przez donatora podlega przede wszystkim znaczenie zbiorów bibliotecznych w skali kraju, ich wpływ na upowszechnianie nauki, w tym udział we współpracy krajowej lub międzynarodowej bibliotek naukowych w zakresie elektronicznych zasobów bibliotecznych. Ministerstwo analizuje także znaczenie przedsięwzięcia dla utrzymania, opracowania lub udostępniania zasobów bibliotecznych w postaci cyfrowej oraz metody utrzymania, opracowania oraz zakres udostępniania zasobów bibliotecznych w tej postaci (MNiSW, 2016b). Kryteria oceny stosowane przez omawianego donatora, decydujące o przyznaniu środków w ramach działalności upowszechniającej naukę, nawiązują w bezpośredni sposób do obszarów wsparcia środków europejskich przeznaczonych dla bibliotek. Środki unijne przeznaczone dla bibliotek akademickich pozostają w dyspozycji instytucji zarządzających i instytucji pośredniczących, czyli przede wszystkim Ministerstwa Rozwoju, Urzędów Marszałkowskich, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Centrum Projektów Polska Cyfrowa. Natomiast środki, którymi dysponuje Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa w celu wspierania działalności upowszechniającej naukę prowadzonej przez biblioteki, stanowią komplementarne uzupełnienie funduszy europejskich dedykowanych bibliotekom uczelnianym, zainteresowanym pozyskaniem zewnętrznego wsparcia finansowanego na swój rozwój.

AKTYWNOŚĆ PROROZWOJOWA BIBLIOTEK AKADEMICKICH ZWIĄZANA Z POZYSKIWANIEM ŚRODKÓW POZAUCZELNIANYCH

W artykule skoncentrowano się na wskazaniu kierunków i zakresu pozyskiwania środków zewnętrznych w ramach działań na rzecz nauki i związanych z upowszechnianiem nauki. W badaniu przyjęto perspektywę czasową obejmującą lata 2010-2015, gwarantującą możliwość poddania analizie i syntezie szerokiego zakresu danych. W celu ich pozyskania analizowano następujące dokumenty: Komunikat Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego nr 17 z dnia 5 grudnia 2011 r. o przyznanych środkach finansowych na działalność wspomagającą badania w 2010 r. (MNiSW, 2010), Komunikat Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 29 marca 2012 r. o przyznanych środkach finansowych na działalność wspomagającą badania oraz na działalność upowszechniającą naukę w 2011 r. (MNiSW, 2012), Komunikat Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 18 marca 2013 r. o środkach finansowych przyznanych na działalność upowszechniającą naukę w 2012 r. (MNiSW, 2013), Komunikat Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22 kwietnia 2014 r. o przyznanych środkach finansowych na naukę na finansowanie zadań z zakresu działalności upowszechniającej naukę (MNiSW, 2014), Wykaz podmiotów działających na rzecz nauki, którym przyznano

środki finansowe w 2014 r. na finansowanie zadań z zakresu działalności upowszechniającej naukę (MNiSW, 2016e), Wykaz podmiotów działających na rzecz nauki, którym przyznano środki finansowe w 2015 r. na finansowanie zadań z zakresu działalności upowszechniającej naukę (MNiSW, 2016f), Wykaz podmiotów działających na rzecz nauki, którym w 2014 r. przyznano środki finansowe w ramach działalności upowszechniającej naukę dla bibliotek (MNiSW, 2016c), Wykaz podmiotów działających na rzecz nauki, którym w 2015 r. przyznano środki finansowe w ramach działalności upowszechniającej naukę dla bibliotek (MNiSW, 2016d). Badania w początkowej fazie związane były z weryfikacją załączników do wyżej wymienionych komunikatów oraz wykazów udostępnionych na podstawie prawa dostępu do informacji publicznej. We wspomnianych dokumentach zweryfikowano 6454 pozycje zawierające informacje o nazwie dofinansowanego zadania, nazwie podmiotu otrzymującego dofinansowanie i wysokości przyznanego dofinansowania, przy czym przyjęto założenie, że analiza uwzględnia kwoty dofinansowania przyznane w danym roku, na określone zadania realizowane w ramach poszczególnych projektów. Należy jednak wspomnieć, że podczas zbierania materiału badawczego nie udało się ustalić liczby podmiotów ogółem, które złożyły wnioski o przyznanie dofinansowania, ze względu na to, że przedmiotowe dane nie zostały zakwalifikowane przez ministerialnego donatora środków krajowych jako informacja publiczna. Przeprowadzone badania pozwoliły jednak na identyfikację ukierunkowanych obszarów działalności prorozwojowej bibliotek akademickich, określenie wysokości uzyskanych przez te podmioty środków z podziałem na wspomniane obszary oraz analizę środków przyznanych przez donatora na rozwój e-zasobów, a także wskazanie liczby bibliotek otrzymujących wsparcie w analizowanym okresie.

Badania dotyczące identyfikacji obszarów działalności prorozwojowej bibliotek w latach 2010-2015 wykazały, że wspomniane podmioty pozyskiwały środki na działalność związaną z pracami nad starymi drukami, konserwacją zbiorów, naukowymi bazami danych, opracowaniem zbiorów, czasopismami naukowymi, repozytoriami uczelnianymi, literaturą naukową, działaniami promocyjnymi, konferencjami bibliotecznymi, retrokonwersją zbiorów, seminariami bibliotecznymi, systemami bibliotecznymi, udostępnianiem zbiorów, wyposażeniem stanowisk bibliotecznych dla osób z dysfunkcjami i digitalizacją zbiorów. Na tej podstawie zidentyfikowano zatem piętnaście obszarów działalności bibliotek akademickich finansowanych z krajowych środków zewnętrznych, co potwierdza jednoznacznie wielozadaniową, różnorodną i zarazem uniwersalną funkcję bibliotek akademickich w strukturach organizacyjnych publicznych i niepublicznych szkół wyższych. Badania przeprowadzone w zakresie wysokości uzyskanych środków wykazały ich istotne zróżnicowanie w odniesieniu do poszczególnych obszarów działalności bibliotek. W latach 2010-2015 biblioteki akademickie

pozyskały od donatora ministerialnego kwotę 14 129 407,97 PLN na działania prorozwojowe. W tym na stare druki 421 570,00 PLN, konserwację zbiorów 421 939,50 PLN, naukowe bazy danych 932 847,88 PLN, opracowanie zbiorów 1 798 718,00 PLN, czasopisma naukowe 287 208,00 PLN, repozytoria uczelniane 1 365 210,20 PLN, literaturę naukową 211 612,25 PLN, działania promocyjne 52 800,00 PLN, konferencje biblioteczne 134 568,00 PLN, retrokonwersję zbiorów 1 715 314,00 PLN, seminaria biblioteczne 3 000,00 PLN, systemy biblioteczne 2 397 662,74 PLN, udostępnianie zbiorów 1 352 140,40 PLN, wyposażenie stanowisk bibliotecznych dla osób z dysfunkcjami 35 000,00 PLN i digitalizację zbiorów 2 999 817,00 PLN. Prawie 89% środków ogółem pozyskanych przez biblioteki akademickie na działalność prorozwojową w latach 2010-2015, dotyczyło finansowania digitalizacji zbiorów, systemów bibliotecznych, opracowywania, retrokonwersji i udostępniania zbiorów, dostępów do naukowych baz danych i repozytoriów uczelnianych. Pozostałe 11% środków ogółem pozyskanych przez biblioteki akademickie na działalność prorozwojową w latach 2010-2015, związanych było głównie z konserwacją woluminów (konserwacja zbiorów oraz konserwacja i opracowanie starych druków) i zakupem drukowanej literatury naukowej. Szczegółową strukturę wydatków bibliotek akademickich w okresie objętym badaniem przedstawia poniższy wykres.

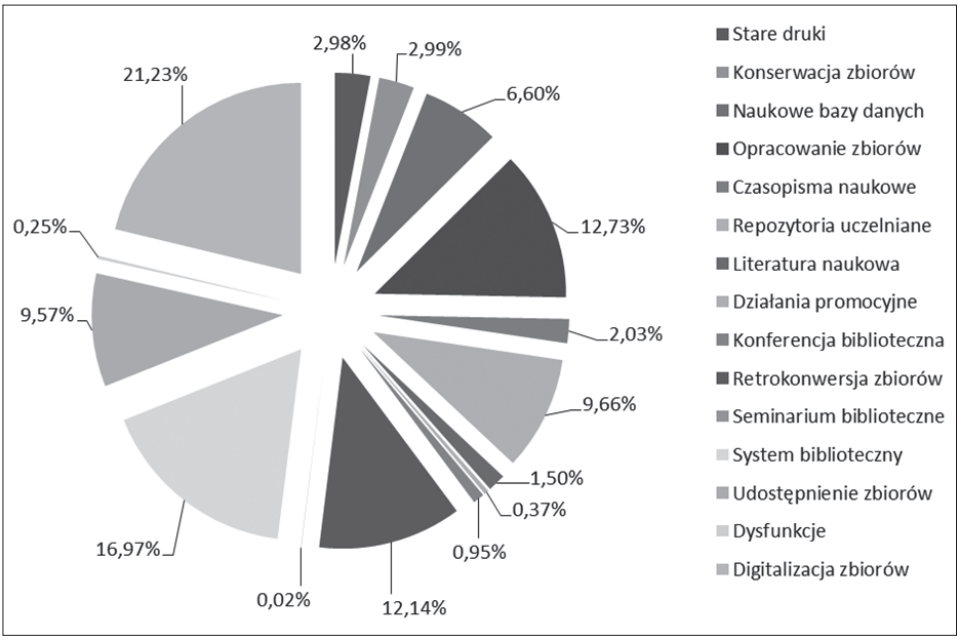

Wykres 1. Udział procentowy środków pozyskanych na poszczególne obszary działalności prorozwojowej bibliotek akademickich w środkach pozyskanych ogółem w latach 2010-2015

Źródło: Oprac. własne na podstawie badań.

DYNAMIKA PROCESU FINANSOWANIA DOSTĘPU DO ZASOBÓW ELEKTRONICZNYCH

Warto zwrócić także uwagę na dynamikę finansowania działań prowadzących do zwiększenia dostępu do szeroko rozumianych zasobów elektronicznych w bibliotekach akademickich, obejmujących wsparcie systemów bibliotecznych, digitalizację zbiorów, repozytoria uczelniane i naukowe bazy danych. W przypadku systemów bibliotecznych donator w 2010 r. nie przyznał środków na ich zakup, ale już od 2011 r. wydatki na ten cel systematycznie rosły od 205 734,74 PLN aż do 1 178 519,00 PLN w 2013 r., co stanowi największą kwotę ogółem przyznaną na rozwój zasobów elektronicznych w danym roku. Jednocześnie jest to prawie sześciokrotny wzrost wydatków w tym obszarze w okresie trzech lat. Jednak do 2015 r. wydatki związane z zakupem systemów bibliotecznych ponownie spadły osiągając sumę 111 776,00 PLN, co stanowi niewiele ponad 50% środków na ten cel przyznanych przez podmiot wspierający w 2011 r. Dofinansowanie digitalizacji zbiorów przez ministerstwo odpowiedzialne za naukę charakteryzowało się podobnymi fluktuacjami, jak to miało miejsce w przypadku systemów bibliotecznych, a pierwsze wsparcie na działania digitalizacyjne w kwocie 58 500,00 PLN zostało przyznane w 2011 r. Najwięcej środków na omawiany obszar działalności bibliotek, tj. 941 278,00 PLN zostało przyznanych w 2013 r., co stanowi szesnastokrotny wzrost w odniesieniu do kwoty pierwszego przyznanego wsparcia. Jest to także druga największa kwota ogółem przyznana na rozwój zasobów elektronicznych w danym roku. Jednocześnie od 2012 do 2015 r. łączne dofinansowanie na działalność w obszarze digitalizacji zasobów nie spadło poniżej kwoty 472 160,00 PLN w skali roku. Największą dynamiką zmian charakteryzowało się jednak wsparcie przyznane w obszarze finansowania repozytoriów uczelnianych. W przypadku porównania wysokości pomocy przyznanej w 2011 r. wynoszącej 15 500,00 PLN, z kwotą wsparcia z 2013 r., tj. 612 219,00 PLN, możemy zaobserwować prawie czterdziestokrotny wzrost środków ogółem przyznanych przez donatora w analizowanym obszarze. Kwota wsparcia przyznana w 2013 r. to największa kwota ogółem przyznana na rozwój repozytoriów uczelnianych w badanym okresie. Jednocześnie od 2012 do 2015 r. wparcie na działalność w obszarze repozytoriów uczelnianych nie spadło poniżej kwoty 123 300,00 PLN w skali roku. Znaczną dynamiką, ale już nie tak dużą jak w przypadku zmian w wysokości środków przyznanych na wsparcie repozytoriów uczelnianych, charakteryzowało się finansowanie przez donatora zakupu naukowych baz danych. Porównanie najniższej i najwyższej przyznanej kwoty na działania w obszarze dofinansowania baz danych, wskazuje na prawie dwudziestoczterokrotny wzrost sumy dofinansowania, w przypadku porównania dofinansowania z 2010 r. w kwocie

15 750,00 PLN i z 2013 r. wynoszącego 375 466,18 PLN. Dodatkowo należy wspomnieć, że według analizowanych danych w 2010 r. nie przyznano wsparcia na systemy biblioteczne i digitalizację zbiorów, a w 2015 r. nie przyznano środków na zakup naukowych baz danych. Szczegółową strukturę zmian w wysokości dotacji na rozwój zasobów elektronicznych, w okresie objętym badaniem, przedstawia poniższy wykres.

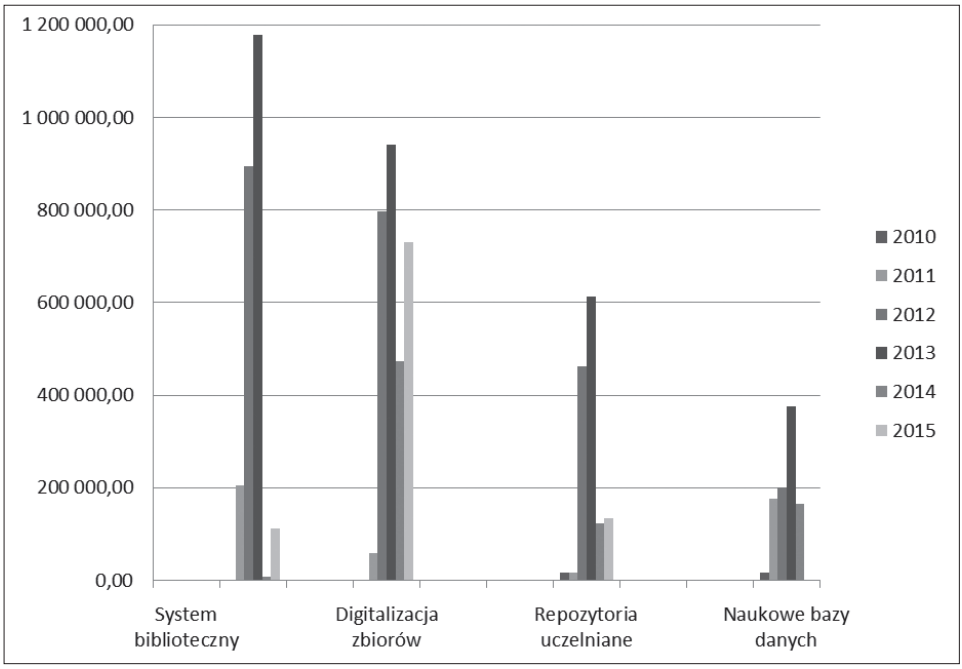

Wykres 2. Struktura dotacji przyznanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego na zwiększenie dostępu do zasobów elektronicznych w ramach działań na rzecz nauki i upowszechniania nauki w latach 2010-2015

Źródło: Oprac. własne na podstawie badań.

KATEGORIE BIBLIOTEK AKADEMICKICH OTRZYMUJĄCYCH DOTACJE MINISTERIALNE

Badania związane z liczbą podmiotów otrzymujących wsparcie w ramach działalności na rzecz nauki i upowszechniania nauki, pozwoliły na identyfikację sześćdziesięciu siedmiu podmiotów, dofinansowanych ze źródeł ministerialnych w latach 2010-2015. Grupa beneficjentów środków jest bardzo różnorodna i obejmuje przede wszystkim publiczne i niepubliczne szkoły wyższe. W jej składzie znalazły się państwowe wyższe szkoły zawodowe, uniwersytety, akademie, politechniki, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, Wyższa Szkoła Wojsk

Lądowych we Wrocławiu, wyższe seminaria duchowne i prywatne szkoły wyższe. Czternaście podmiotów prywatnego szkolnictwa wyższego pozyskało dofinansowanie na działania prorozwojowe bibliotek w wysokości 1 331 519,60 PLN, co stanowi 9,42% środków ogółem pozyskanych przez biblioteki akademickie na działalność prorozwojową w badanym okresie. Nie ulega więc wątpliwości, że większą skutecznością w pozyskiwaniu środków na działania prorozwojowe bibliotek wykazały się pięćdziesiąt trzy podmioty publicznego szkolnictwa wyższego. Uzyskały one dofinansowanie na kwotę 12 797 888,37 PLN, co stanowi 90,58% środków ogółem pozyskanych przez biblioteki akademickie na działalność upowszechniającą naukę w okresie objętym badaniem. Warto zwrócić uwagę na szczegółową strukturę publicznych szkół wyższych, których biblioteki uzyskały dofinansowanie na działania prorozwojowe, finansowane ze środków pozauczelnianych. Ponad 77% wsparcia z ministerstwa finansującego rozwój nauki i szkolnictwa wyższego trafiło do bibliotek uniwersyteckich, a prawie 16% do bibliotek uczelni technicznych i medycznych. Pozostałe kilka procent środków ministerialnych zostało pozyskanych przede wszystkim przez akademie wychowania fizycznego i wyższe seminaria duchowne. Szczegółową strukturę udziału publicznych szkół wyższych w środkach pozyskanych na działania prorozwojowe bibliotek akademickich w okresie objętym badaniem przedstawia wykres 3.

Szczegółowa analiza przeprowadzona w latach 2010-2015, pozwoliła ponadto na wskazanie podmiotów wyższego szkolnictwa publicznego (do których przyporządkowano seminaria duchowne) i wyższego szkolnictwa niepublicznego, które w danym roku pozyskały największą sumę środków od donatora ministerialnego. W przypadku publicznych szkół wyższych w 2010 r. najwyższą łączną kwotę wsparcia wynoszącą 71 102,50 PLN przyznano Wyższemu Seminarium Duchownemu Metropolii Warmińskiej Hosianum. Natomiast w 2011 r. najwyższą łączną kwotę dofinansowania na działania związane z upowszechnianiem nauki w wysokości 222 790,00 PLN otrzymał Uniwersytet Jagielloński. W latach 2012, 2013 i 2015 najwyższe łączne kwoty wsparcia pozyskał Uniwersytet Warszawski, które wyniosły w sumie 2 047 456,00 PLN. Uniwersytet Łódzki w 2014 r. otrzymał największe łączne dofinansowanie na działania upowszechniające naukę w kwocie 301 800,00 PLN. Wśród podmiotów niepublicznego szkolnictwa wyższego w 2010 r., największe łączne wsparcie od ministerstwa odpowiedzialnego za naukę wynoszące 60 000,00 PLN, otrzymała Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, która powtórzyła takie osiągnięcie w 2012 r. z łączną kwotą 107 000,00 PLN. W 2011 r. największą kwotę dofinansowania na działania upowszechniające naukę, tj. 19 000,00 PLN otrzymała Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora. Największe łączne wsparcie od ministerstwa będącego donatorem w okresie badań, wynoszące 351 700,00 PLN, otrzymała Krakowska Akademia im. Frycza Modrzewskiego w 2013 r.

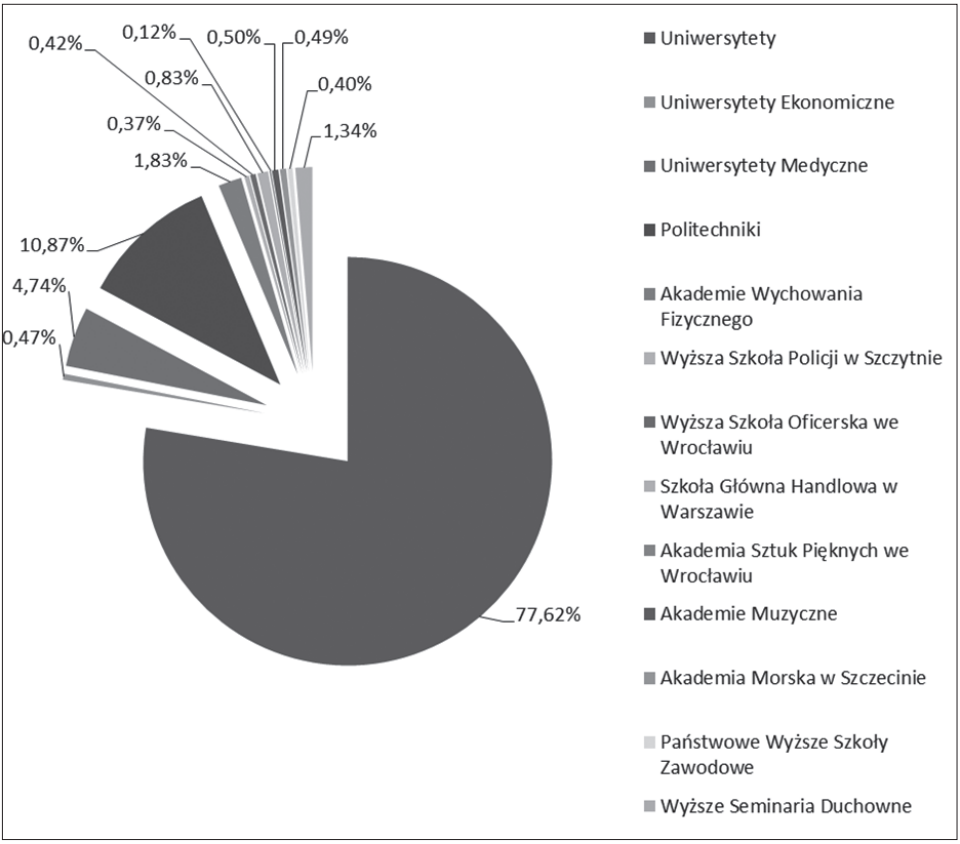

Wykres 3. Udział procentowy środków pozyskanych przez poszczególne typy publicznych szkół wyższych, w tym seminaria duchowne w środkach pozyskanych przez podmioty publicznego szkolnictwa wyższego ogółem na działalność upowszechniającą naukę w latach 2010-2015

Źródło: Oprac. własne na podstawie badań.

W 2014 r. nie przyznano wsparcia niepublicznej szkole wyższej, a w 2015 roku najwyższe łączne dofinansowanie wynoszące 196 200,00 PLN otrzymała Wyższa Szkoła Filologii Hebrajskiej.

WNIOSKI

Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że biblioteki akademickie, znajdujące się w strukturach publicznych i niepublicznych szkół wyższych, wykazały się umiejętnościami w zakresie pozyskiwania środków na działalność związaną z nauką i jej upowszechnianiem w piętnastu zidentyfikowanych obszarach ich rozwoju. Uwzględniając aktualne dane dotyczące bibliotek naukowych znajdujące się w Zintegrowanym

Systemie Informacji o Nauce i Szkolnictwie Wyższym POL-on, ze wsparcia w badanym okresie w ramach działalności na rzecz nauki i upowszechniania nauki korzystało 67 z 393 (POLON, 2016) bibliotek, co stanowi zaledwie 17% podmiotów bibliotecznych uwzględnionych przez ten system. Objęte badaniem biblioteki w okresie 2010-2015 pozyskiwały średnioroczną kwotę wsparcia na działania prorozwojowe na poziomie 2 354 901,33 PLN, przypadającą na wszystkie podmioty objęte wsparciem w danym roku, co jest kwotą stosunkowo niską. Wśród podmiotów ubiegających się o wsparcie ministerialne na działalność związaną z nauką i jej upowszechnianiem w analizowanym okresie, największą skutecznością w pozyskiwaniu przedmiotowych środków w skali roku wykazały się Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Łódzki i Uniwersytet Jagielloński, jako reprezentanci szkół wyższych sektora publicznego. Natomiast wśród podmiotów prywatnego szkolnictwa wyższego najlepszymi wynikami w pozyskiwaniu środków ministerialnych na działalność biblioteczną w skali roku legitymują się Krakowska Akademia im. Frycza Modrzewskiego, Wyższa Szkoła Filologii Hebrajskiej i Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica. Jednocześnie badania wskazują na bardzo silny trend w działalności bibliotek związany z przygotowaniem i udostępnieniem zasobów w postaci elektronicznej. Potwierdza to bardzo wysoki udział finansowania działań ukierunkowanych na tworzenie e-zasobów we wszystkich rodzajach dofinansowanych działań, w tym związanych z konserwacją i starodrukami. Przedmiotowy trend był wyraźnie wspierany przez dotacje ministerialne związane z upowszechnianiem nauki, szczególnie w latach 2012-2013, kiedy nastąpił prawie czterdziestokrotny wzrost środków dotacyjnych ogółem przyznanych na rozwój repozytoriów uczelnianych, w porównaniu do roku, kiedy przyznano najniższą dotację ogółem na ten cel. Natomiast najmniejszą dynamiką charakteryzowało się wsparcie zakupu systemów bibliotecznych, które w latach 2012-2013 wzrosło zaledwie sześciokrotnie, w porównaniu do 2011 r., kiedy pierwszy raz przyznano dotację ministerialną na ten cel. Z całym przekonaniem można zatem stwierdzić, że biblioteki pozyskują środki zewnętrzne na działania prorozwojowe w określonych obszarach swojej działalności, a największym doświadczeniem i skutecznością w tym zakresie legitymują się biblioteki znajdujące się w strukturach dużych publicznych uczelni wyższych reprezentowanych przez uniwersytety. W celu zwiększenia skuteczności bibliotek publicznych i prywatnych szkół wyższych w pozyskiwaniu środków ministerialnych, zasadne wydaje się podjęcie wspólnych działań całego środowiska bibliotekarskiego, zmierzających do uzyskania przez bibliotekarzy praktycznej wiedzy związanej z pozyskiwaniem i realizacją projektów bibliotecznych finansowanych ze środków zewnętrznych. Działania takie jak szkolenia, seminaria i konferencje, związane z problematyką projektową, powinny skutkować zwiększeniem liczby bibliotek otrzymujących wsparcie pozauczelniane,

realizacją wspólnych projektów bibliotecznych wykraczających poza granice jednego miasta lub województwa. Powinny prowadzić także do przygotowania w najbliższej przyszłości profesjonalnej grupy „bibliotekarzy projektowych", zapewniających swoim jednostkom organizacyjnym źródło dodatkowych dochodów, przeznaczanych na finansowanie działań prorozwojowych. Realizacja tych założeń przyczyni się bez wątpienia do wykreowania spójnej infrastruktury bibliotek akademickich wszystkich typów szkół, dostępnej zarówno dla środowiska uczelnianego, jak i otoczenia społeczno-gospodarczego, która będzie skutecznie wykorzystywana w rozwoju społeczeństwa opartego na wiedzy.

BIBLIOGRAFIA

CPPC (2016). *Informacja o konkursie na dofinansowanie projektów w ramach Poddziałania 2.3.1 Cyfrowe udostępnienie informacji sektora publicznego ze źródeł administracyjnych i zasobów nauki (typ II projektu: cyfrowe udostępnienie zasobów nauki)* [online]. Centrum Projektów Polska Cyfrowa; [dostęp: 10.10.2016]. Dostępny w WWW: <https://cppc.gov.pl/programy/popc-2/popc/popc_2-3-1_nauka_2016/>.

MNiSW (2010). *Dziennik Urzędowy Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego nr 4, pozycja 101. Warszawa, dnia 30 grudnia 2011 r.* [online]. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego; [dostęp: 20.10.2016]. Dostępny w WWW: <http://www.nauka.gov.pl/g2/original/2013_05/bd6c5715d7b34fd10e06c6ab8510f1b4.pdf>.

MNiSW (2012). *Dziennik Urzędowy Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, pozycja 26. Warszawa, dnia 17 kwietnia 2012 r.* [online]. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego; [dostęp: 20.05.2016]. Dostępny w WWW: <http://www.nauka.gov.pl/g2/original/2013_05/4879ec9f841333a4d56747b1192ec327.pdf>.

MNiSW (2013). *Dziennik Urzędowy Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, pozycja 25. Warszawa, dnia 29 kwietnia 2013 r.* [online]. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego; [dostęp: 26.05.2016]. Dostępny w WWW: <http://www.nauka.gov.pl/g2/original/2013_05/3cdadab448f2b8731028c86c49552da2>.

MNiSW (2014). *Komunikat Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22 kwietnia 2014 r. o przyznanych środkach finansowych na naukę na finansowanie zadań z zakresu działalności upowszechniającej naukę* [online]. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego; [dostęp: 02.06.2016]. Dostępny w WWW: <http://www.bip.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2014_04/157177897273175a3992c46b407027b9.pdf>.

MNiSW (2016a). *Działalność upowszechniająca naukę* [online]. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego; [dostęp: 05.08.2016]. Dostępny w WWW: <http://www.nauka.gov.pl/dzialalnosc-upowszechniajaca-nauke/>.

MNiSW (2016b). *Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 września 2016 r. w sprawie szczegółowych kryteriów i trybu przyznawania oraz rozliczania środków finansowych na działalność upowszechniającą naukę* [online]. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego; [dostęp: 17.10.2016]. Dostępny w WWW: <http://dziennikustaw.gov.pl/DU/2016/1514>.

MNiSW (2016c). *Wykaz podmiotów działających na rzecz nauki, którym w 2014 r. przyznano środki finansowe w ramach działalności upowszechniającej naukę dla bibliotek.* Warszawa:

dokument uzyskany na podstawie dostępu do informacji publicznej z 8 kwietnia 2016 r. Pismo o sygnaturze BM.162.20.2016.

MNiSW (2016d). *Wykaz podmiotów działających na rzecz nauki, którym w 2015 r. przyznano środki finansowe w ramach działalności upowszechniającej naukę dla bibliotek.* Warszawa: dokument uzyskany na podstawie dostępu do informacji publicznej z 8 kwietnia 2016 r. Pismo o sygnaturze BM.162.20.2016.

MNiSW (2016e). *Wykaz podmiotów działających na rzecz nauki, którym przyznano środki finansowe w 2014 roku na finansowanie zadań z zakresu działalności upowszechniającej naukę.* Warszawa: dokument uzyskany na podstawie dostępu do informacji publicznej z 21 lipca 2016 r. Pismo o sygnaturze BM.WKN.162.25.2016.3.KKF.

MNiSW (2016f). *Wykaz podmiotów działających na rzecz nauki, którym przyznano środki finansowe w 2015 roku na finansowanie zadań z zakresu działalności upowszechniającej naukę.* Warszawa: dokument uzyskany na podstawie dostępu do informacji publicznej z 21 lipca 2016 r. Pismo o sygnaturze BM.WKN.162.25.2016.3.KKF.

POLON (2016). *Biblioteki naukowe w systemie POL-on* [online]. Zintegrowany System Informacji o Nauce i Szkolnictwie Wyższym; [dostęp: 04.08.2016]. Dostępny w WWW: <https://polon.nauka.gov.pl/opi/aa/biblioteki;jsessionid=AE57437AB488894F-F21E2E5F40AD1463.NwsProdB?execution=e1s1>.

Artykuł wpłynął do Redakcji w wersji poprawionej 20 stycznia 2017 r.

JACEK WILLECKI
The Library of Poznan University of Technology
Department of Reference Services
e-mail: jacek.willecki@put.poznan.pl

PRO-GROWTH ACTIVITIES OF ACADEMIC LIBRARIES RELATED TO SCIENCE AND ITS DISSEMINATION AS FINANCED WITH THE FUNDS OF THE MINISTRY OF SCIENCE AND HIGHER EDUCATION IN THE YEARS 2010 TO 2015

KEYWORDS: Pro-growth activities of libraries. Dissemination of science by libraries. Financing the development of higher education libraries. Activities of libraries in the years 2010 to 2015.

ABSTRACT: **Thesis/Objective** – this article is aimed at: identifying the areas of the pro-growth activities of the academic libraries related to science and its dissemination as financed with the funds from the Ministry of Science and Higher Education, specifying the amount of resources obtained from this Ministry by the libraries of public and non-public univer-

sities including funds for the development of e-resources and discovering the number of libraries which receive the pro-growth support for the activities in question. **Research methods** – the synthesis and analysis of the ministerial messages and lists of data concerning the funds allocated to the science-supporting activities. **Results and conclusions** – The author found the academic libraries to be active in fifteen areas, analyzed the structure of the funds they received and indicated types of public universities which were highly effective in obtaining resources for the activities related to science dissemination in the years 2010 to 2015.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 2017 z. 1
PL ISSN 0033-202X

KRZYSZTOF KRUSZKO
Wydział Pedagogiki i Psychologii
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
e-mail: kruszko@wp.pl

ZACHOWANIA LEKTUROWE W CZASIE WOLNYM WSPÓŁCZESNYCH STUDENTEK PEDAGOGIKI

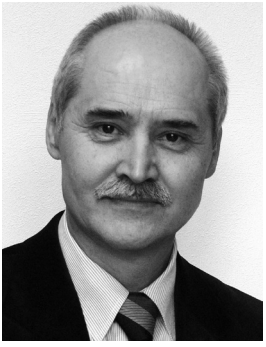

Dr Krzysztof Kruszko – st. wykładowca na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Specjalista w zakresie edukacji wczesnoszkolnej i przedszkolnej. Ukończył również Podyplomowe Studia Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa w UMCS. W kręgu jego zainteresowań naukowych są m.in.: edukacja przyrodnicza dzieci, edukacja dla bezpieczeństwa, media w edukacji wczesnoszkolnej. Autor monografii: *Pedagogiczne aspekty bezpieczeństwa dzieci w wieku wczesnoszkolnym* (Lublin, 2010), *Nauka domowa dzieci w wieku wczesnoszkolnym* (Siedlce, 2006); autor książek popularnonaukowych adresowanych do dzieci: *Przyroda i pory roku* (Lublin, 2013); *Niesamowity wszechświat* (Lublin, 2012); współredaktor kilku opracowań zwartych związanych z edukacją wczesnoszkolną oraz autor ponad 60 artykułów i rozdziałów w książkach. Członek Senatu UMCS w kadencji 2012-2016. W latach 2005-2014 członek komitetu redakcyjnego ogólnopolskiego czasopisma dla nauczycieli „Życie Szkoły". W 2011 r. odznaczony w imieniu Prezydenta RP Srebrnym Medalem Zasługi za Długoletnią Służbę. W 2011 r. otrzymał nagrodę II stopnia Marszałka Województwa Mazowieckiego w uznaniu za dotychczasowe osiągnięcia zawodowe.

SŁOWA KLUCZOWE: Czytelnictwo studentek pedagogiki. Zainteresowania czytelnicze. Literatura.

ABSTRAKT: **Teza/cel artykułu** – W prezentowanym opracowaniu podjęto próbę diagnozy aktywności czytelniczej studentek pedagogiki, które finalizują studia licencjackie, nabywając tym samym prawo do wykonywania zawodu nauczyciela klas początkowych oraz eduka-

cji przedszkolnej. **Metody** – W badaniach zastosowano metodę sondażu diagnostycznego, która miała na celu określenie ich zachowań lekturowych w czasie wolnym. **Wyniki/wnioski** – Uzyskane wyniki badań pokazują, że intensywność czytelnicza studentek pedagogiki nie jest wysoka, a najbardziej intensywne czytanie miało miejsce w okresie szkoły średniej. Najbardziej liczna grupa badanych (34,4%) czyta w ciągu roku 2-3 książki. Największym zainteresowaniem cieszy się literatura romansowo-obyczajowa. Dominującym źródłem dostępu do czytanych książek przez studentki nie są jednak znajomi, ani księgarnie – jak ma to miejsce w ogólnym trendzie, ale biblioteki publiczne.

WSTĘP

Zagadnienie czytelnictwa znajduje się w kręgu zainteresowań przedstawicieli różnych środowisk naukowych, pośród których można wskazać na: socjologię, literaturoznawstwo, bibliotekoznawstwo, antropologię, psychologię i in., stąd też prace badawcze podejmujące tę problematykę mają zwykle charakter interdyscyplinarny. Wobec tendencji malejącego zainteresowania publikacjami drukowanymi oraz zmian cywilizacyjnych zachodzących w sposobie percepcji słowa pisanego, ustawiczna aktualizacja oceny stanu czytelnictwa wydaje się celowa i uzasadniona. W prezentowanym opracowaniu podjęto próbę diagnozy czytelnictwa grupy młodzieży akademickiej, jaką tworzą studentki pedagogiki wczesnoszkolnej i przedszkolnej. Zagadnienie czytelnictwa studentów niejednokrotnie pojawia się na łamach literatury przedmiotu. Jednak szeroki zakres pojęcia „czytelnictwo studentów" sprawia, że w obszarze badań empirycznych znajdują się również prace nie zawsze ukierunkowane bezpośrednio na ten problem, ale także poruszające zagadnienie na marginesie innych tematów. Można wskazać na dwie duże kategorie: czytelnictwo związane z procesem dydaktycznym i czytelnictwo swobodne (dla przyjemności, według własnych upodobań). Właśnie ten drugi rodzaj aktywności czytelniczej studentów znalazł się w centrum uwagi opracowania.

PRZEGLĄD BADAŃ NAD CZYTELNICTWEM STUDENTÓW

Zagadnienie czytelnictwa studentów jako grupy społecznej już od dawna stanowi przedmiot zainteresowań badawczych, które obejmują zarówno czytelnictwo związane z procesem dydaktycznym, jak i czytelnictwo czasu wolnego. Historię badań nad czytelnictwem studentów, które realizowano w Europie i na świecie, opracowała syntetycznie m.in. Justyna Rogińska-Usowicz (2012). Najstarsze badania na gruncie polskim z tym związane pochodzą z 1905 r. Pierwsze opracowanie pt. *Czytelnictwo wśród studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Przyczynek do statystyki życia umysłowego* zostało przygotowane przez Konstantego Krzeczkowskiego (1905). Dokonując statystycznej analizy wypożyczeń książek z Biblioteki Uniwersyteckiej stwierdził on wówczas, że studenci nie wykazywali stałego zapotrzebowa-

nia na książki. Większość korzystała z nich głównie podczas przygotowań do egzaminów (Krzeczkowski, 1905, s. 43-45).

Po II wojnie światowej, wraz z rozwojem szkolnictwa wyższego i tworzeniem nowych kierunków studiów, a tym samym zwiększającym się naborem kandydatów, nastąpił też rozwój badań czytelnictwa studentów (Żyła, 1982, s. 226). Zajmowali się tym m.in. Helena Walterowa (1954), Stanisława Schwann i Maria Wielopolska (1954) w Szczecinie, Jadwiga Kołodziejska (1955), Jadwiga Adler (1956), Konstanty Piotrowski (1963) i Halina Chamerska (1966) w Warszawie, Cecylia Duninowa (1964), Izabela Nagórska (1966), Stanisław Gorzkowicz (1972) we Wrocławiu, Ewa Gorczycka i Mieczysław Stańczyk (1980) w Częstochowie, Mieczysław Gałuszka i Kazimierz Kowalewicz (1985) w Łodzi.

Najbardziej intensywne badania obejmujące kwestię czytelnictwa studentów przeprowadzono dotychczas w Poznaniu na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza (Matwiejczuk, 1983). Założeniem tych badań było znalezienie odpowiedzi na pytanie, na ile organizacja warsztatu czytelniczego w bibliotekach szkół wyższych odpowiadała zmieniającym się potrzebom studiującej tam młodzieży?

Wanda Matwiejczuk wyróżniła następujące zakresy tematyczne prowadzonych badań i publikacji ukazujących się w Polsce:

„– badania ogólne poświęcone wskaźnikom zasięgu i aktywności czytelników oraz zasobności zbiorów bibliotecznych w środowiskach studenckich;

– analiza zainteresowań czytelniczych studentów z wybranych uczelni;

– czytelnictwo prasy fachowej, społeczno-kulturalnej i rozrywkowej wśród studentów; problematyka czytelnictwa książek na tle innych form spędzania wolnego czasu i uczestnictwa w rozrywkach kulturalnych;

– czytelnictwo literatury naukowej, popularnonaukowej i pięknej na przykładzie wybranych środowisk szkół wyższych; funkcja biblioteki uczelnianej w życiu naukowym i w kształtowaniu oraz zaspokajaniu potrzeb czytelniczych studentów;

– czynniki wyznaczające i różnicujące czytelnictwo młodzieży, wpływ grup nieformalnych na zainteresowanie książką i motywacje czytelnicze;

– wpływ czytelnictwa książek i czasopism na wyniki w nauce młodzieży akademickiej; przysposobienie biblioteczne i informacyjne jako forma zbliżenia książki do młodzieży w czasie studiów" (Matwiejczuk, 1983, s. 223-224).

W latach 80. minionego stulecia dokonano również analizy zagadnienia zainteresowań czytelniczych w kontekście potrzeb kulturowych młodzieży studiującej w Krakowie, Opolu (Kosowska, 1988) i w Rzeszowie (Janczur, 1989). Badania ukierunkowane na czytelnictwo studentów w Kielcach, w Krakowie i w Bydgoszczy podejmował również Leszek Żyła (1982).

Wśród autorów badań nad omawianą tu kwestią należy wskazać także Barbarę Ochranowicz (1974), która analizowała czytelnictwo studentów

w Olsztynie, Bolesława Szarguta (1991) – w Szczecinie, Bogumiłę Warząchowską (1996) – na Śląsku, czy też Jolantę Jurkowską (2004) – w Lublinie.

Z przeglądu literatury wynika, że najczęściej analizowaną grupą byli studenci uczelni technicznych (Adler, 1959; Krzyżewski, 1969) oraz bibliotekoznawstwa (Łaszewska-Radwańska, 1998; Has-Tokarz, 2004; Antczak, 2004; Nosek, 2007; Staniów, 2011).

Od 1999 r. podjęto próby klasyfikowania i opisu czytelnictwa czasopism w wersji elektronicznej. Zajmowali się tym m.in. Wiktor Gawarecki (1999) i Marek Stepowicz (2000).

Przedmiotem analiz bywało też czytelnictwo studentów mieszkających w domach studenckich (Jundziłł, 1975; Gorczycka, Stańczyk, 1980), studiujących w trybie studiów niestacjonarnych (Trawińska, 1965, Walentynowicz, 1969; Marek, 1991), czytelnictwo literatury pięknej i podręczników oraz czasopism naukowych, czasopism popularnych i prasy (Długosz, 2002; Gostkowski, 1966, 1968; Kalbarczyk, 1984; Kapralska, 1991).

Trafnie zauważa Beata Żuber (2011), że na współczesne czytelnictwo należy patrzeć przez pryzmat zmian kulturowych i społecznych. Z kolei Emilia Brzozowska-Szczecina i Justyna Radziszewska (2011) podkreślają, że we współczesnym czytelnictwie znaczącą rolę odgrywają teksty multimedialne i internetowe. Warte odnotowania jest także spostrzeżenie Romana Chymkowskiego (2011), że współczesny student to czytelnik różnicujący, który dobiera sobie lektury w sposób świadomy.

METODOLOGIA BADAŃ

Badaniami nad czytelnictwem objęto grupę 64 studentek trzeciego roku pedagogiki wczesnoszkolnej i przedszkolnej, studiujących w trybie studiów stacjonarnych na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Ze względu na specyfikę sfeminizowanego kierunku studiów, w badaniach uczestniczyły tylko kobiety. Badania ankietowe zostały przeprowadzone w 2015 r.

Dobór grupy był celowy, jako że intencją badań była próba diagnozy aktywności czytelniczej studentek, które finalizują studia licencjackie na kierunku pedagogika i tym samym nabędą prawo do wykonywania zawodu nauczyciela klas początkowych oraz edukacji przedszkolnej. Podjęte zagadnienie jest o tyle istotne, że istnieje duże prawdopodobieństwo powielania prezentowanych przez nich postaw oraz zainteresowań czytelniczych (bądź ich braku) przez wychowanków, których będą mieli pod swoją opieką.

W prezentowanych tu badaniach zastosowano metodę sondażu diagnostycznego, która pozwoliła na zestawienie istotnych informacji dotyczących zachowań lekturowych studentek pedagogiki. Narzędzie badawcze miało postać kwestionariusza ankiety. Jego wypełnienie przebiegało anonimowo i indywidualnie w obecności ankietera.

Sformułowano następujący problem ogólny: jak przedstawia się czytelnictwo studentów pedagogiki wczesnoszkolnej i przedszkolnej, którzy niedługo uzyskają dyplom nauczyciela?

By móc uzyskać pełniejszy obraz ilustrujący czytelnictwo wspomnianej grupy studentów, sformułowano następujące pytania szczegółowe:

1. Jaka jest intensywność czytelnicza studentów pedagogiki?
2. Jakie są ich wybory i preferencje czytelnicze?
3. Jakie są źródła dostępu studentów do czytanych książek?
4. Jaki jest udział nowoczesnych technologii w czytelnictwie studentów pedagogiki?

INTENSYWNOŚĆ CZYTELNICZA STUDENTÓW

Można przyjąć założenie, że w polskich warunkach wszystkie dzieci od najmłodszych lat miały kontakt z książką. Jednocześnie okres dzieciństwa nie jest naznaczony szczególną intensywnością czytelniczą. Uzyskane wyniki badań sygnalizują, że w przypadku grupy studentów uczestniczących w badaniach, najbardziej intensywne czytelnictwo miało miejsce na etapie szkoły średniej (45,3% wskazań).

Tabela 1

Okres życia o największej aktywności czytelniczej

Okres życia	N	%
Szkoła podstawowa	6	9,4
Gimnazjum	10	15,6
Szkoła średnia	29	45,3
Obecnie (studia)	17	26,6
Najwięcej będzie czytać na emeryturze	2	3,1
Razem	64	100,0

Źródło: badania własne.

Fakt ten nie dziwi, ponieważ łączy się zarówno z dość obszernym zestawem szkolnych lektur obowiązkowych, jak również z ukształtowanymi już w znacznej mierze zainteresowaniami określonymi gatunkami literackimi dorastającej młodzieży. Co czwarta studentka pedagogiki (26,6%) stwierdziła, że najwięcej czyta obecnie, na studiach. W grupie ankietowanych znalazły się również dwie studentki, które żywią przekonanie, że najwięcej czasu i chęci na czytanie znajdą dopiero po przejściu na emeryturę.

Na zainteresowanie książką i wolę sięgania po nią w wolnej chwili, istotny wpływ ma wzorzec, jakiego dostarczają osoby najbliższe.

Uczestniczące w badaniach studentki podały, że w ich najbliższym kręgu najbardziej zainteresowane czytaniem książek dla przyjemności są przede

Tabela 2

Osoby bliskie studentom, czytające książki dla przyjemności

Osoby czytające książki	N	%
Matka	34	53,1
Ojciec	9	14,1
Rodzeństwo	22	34,4
Dziadkowie	8	12,5
Przyjaciółka/koleżanka	38	59,4
Nie ma takich osób	3	4,7

Źródło: badania własne

wszystkim przyjaciółki (59,4%) oraz matki (53,1%). Co trzecia studentka wskazała też na własne rodzeństwo (34,4%). Ojcowie i dziadkowie tylko w niewielkim stopniu należą do grona, które jest postrzegane przez badane jako osoby lubiące czytać. Cieszy przy tym fakt, że jedynie trzy studentki w grupie objętej badaniami stwierdziły, że nie widują swoich najbliższych znajdujących czas na lekturę książek dla własnej przyjemności.

Na ile istniejące wzorce czytelnicze wśród najbliższych przełożyły się na częstotliwość czytania dla własnej przyjemności przez badane studentki, ilustruje poniższa tabela.

Tabela 3

Częstotliwość czytania książek dla przyjemności

Częstotliwość czytania książek	N	%
Codziennie	1	1,6
Kilka razy w tygodniu	11	17,2
Kilka razy w miesiącu	13	20,3
Kilka razy w roku	35	54,7
Na ogół nie czyta	4	6,3
Razem	64	100,0

Źródło: badania własne.

Tylko jedna osoba podała, że dla przyjemności czytania po książkę sięga każdego dnia. Skromna reprezentacja studentek czytających codziennie z czystej pasji czytelniczej raczej nie dziwi. Większość bowiem z nas nie znajduje w sobie takiej woli, a tym bardziej czasu, by z książką spędzać wolne chwile każdego dnia. Jest nieco większe grono osób (17,2%), które czytają książki kilka razy w tygodniu. Co piąta z badanych (20,3%) znajduje czas na czytanie kilka razy w miesiącu. Ponad połowa studentek pedagogiki (54,7%) czyta

jednak książki dla przyjemności zaledwie kilka razy w roku. W świetle powyższych wskaźników trudno uznać ich czytelnictwo za satysfakcjonujące.

Fakt sięgnięcia po książkę, nie przesądza jeszcze o skali czytelnictwa. Nie można bowiem uznać za intensywne czytelnictwo obcowania z książką jedynie przez chwilę, nawet gdyby miało to miejsce codziennie. Wymiernym wskaźnikiem czytelnictwa jest liczba książek przeczytanych w skali roku.

Tabela 4

Liczba książek czytanych przez studentów pedagogiki w skali roku

Liczba czytanych książek	N	%
Nie czyta książek	1	1,6
1 książkę	3	4,7
2-3 książki	22	34,4
4-6 książek	15	23,4
7-12 książek	16	25,0
Więcej niż 12	7	10,9
Razem	64	100,0

Źródło: badania własne.

Dane uzyskane od uczestniczących w badaniach studentek pozwalają zauważyć, że największy odsetek (34,4%) stanowią osoby czytające w ciągu roku 2-3 książki. Przeciętnie co czwarta studentka (23,4%) czyta rocznie od 4 do 6 książek i nieznacznie większy odsetek (25%) badanych zgłębia od 7 do 12 książek. Istnieje też niewielkie grono takich osób (10,9%), które czytają w ciągu roku więcej niż 12 książek.

Nie każdą książkę czyta się od razu w całości, nawet jeśli jej treść jest niezmiernie wciągająca. Opasłe tomy wymagają zwykle od czytelnika kilku „podejść", aczkolwiek są i tacy, którzy nie są w stanie oderwać się od pasjonującego dzieła. Niektórzy z czytelników czytają też książki selektywnie, pomijając np. obszerniejsze opisy, albo wskutek nieodpartego pragnienia szybszego poznania finału akcji. Wybiórczo czytuje się też niektóre książki naukowe, gdy poszukuje się tylko określonych treści ujętych w konkretnym rozdziale.

Tabela 5

Sposób czytania książek

Sposób czytania książek	N	%
Czyta w całości	41	64,1
Tylko fragmenty	4	6,3
Różnie	19	29,7
Razem	64	100,0

Źródło: badania własne.

Do studentek skierowano pytanie o najczęstszy sposób czytania przez nie książek.

Największa część (64,1%) uczestniczącej w badaniu grupy czyta książki w całości. Trudno bowiem zaniechać poznania pełnej treści interesującego dzieła, podobnie jak nie chciałoby się opuszczać kina w trakcie ciekawego seansu filmowego lub oglądać go „na raty". Istnieje jednak grupa studentek (29,7%), które podały, że nie wszystkie książki czytają w całości, a kilka przyznało (6,3%), że na ogół czytuje tylko fragmenty. Może to łączyć się z uwzględnieniem w tym przypadku lektury akademickiej, gdy potrzebne bywają tylko określone fragmenty różnych opracowań, albo też z faktem okazjonalnego czytania przez osoby, które sięgają po książkę w czasie podróży, będąc na plaży, czy też podczas oczekiwania w kolejce na wizytę do lekarza, itp. Wówczas inne czynniki decydują o konieczności przerwania czytania, a nie zawsze potem pojawia się sposobność i wola powrotu do kontynuowania lektury rozpoczętego dzieła.

W badaniach studenci wypowiedzieli się, jak często zdarza się im sięgnąć po książkę w sytuacji, gdy nie mają pomysłu na inne zajęcie?

Tabela 6

Sięganie po książkę w czasie nudzenia się

Czytanie książek w czasie nudy	N	%
Nie zdarza się czytać	12	18,8
Czasami czyta	33	51,6
Często czyta	19	29,7
Razem	64	100,0

Źródło: badania własne.

Okazuje się, że 29,7% badanych często wypełnia lekturą książek swój czas, z którym nie bardzo wie, co zrobić. Połowa uczestników badań twierdzi, że tylko czasem sięga wtedy po książkę, a grupa stanowiąca 18,8% respondentów, w ogóle nie bierze pod uwagę czytania książki w takich chwilach. Można zatem stwierdzić, że dla większości studentek pedagogiki książka nie stanowi antidotum na nudę.

WYBORY I PREFERENCJE CZYTELNICZE STUDENTÓW

Zwykle bywa tak, że miłośnik literatury z czasem ukierunkowuje własne zainteresowania na określony gatunek literacki. Współczesne źródła drukowane i elektroniczne oferują mnóstwo dzieł w obrębie każdej kategorii. Do uczestniczących w badaniu studentek pedagogiki skierowano pytanie o typy najbardziej lubianych przez nie książek.

Tabela 7

Typy książek ulubionych przez studentów pedagogiki

Typy ulubionych książek	N	%
Romansowo-obyczajowe	36	56,3
Klasyka	11	17,2
Sensacyjno/kryminalne	23	35,9
Poradniki (kulinarne, medyczne, sportowe)	21	32,8
Fantastyka	13	20,3
Psychologiczne	17	26,6
Literatura faktu (reportaże, biografie, dzienniki)	16	25,0
Religijne	6	9,4
Naukowe i popularnonaukowe	4	6,3
Podróżnicze i przyrodniczo-geograficzne	4	6,3
Historyczne	3	4,7
Horrory	2	3,1
Nie lubi czytać książek	3	4,7

Źródło: badania własne.

W świetle uzyskanych danych, największym zainteresowaniem cieszy się literatura romansowo-obyczajowa. Wskazało na nią 56,3% badanych. Przynajmniej co trzecia studentka (35,9%) preferuje książki o tematyce sensacyjnej oraz kryminalnej. Nieznacznie mniejszą uwagę czytelniczek studiujących pedagogikę przykuwają książki o praktycznym charakterze – różnego rodzaju poradniki (kulinarne, medyczne, sportowe i in.). Zainteresowanie nimi przejawia 32,8% badanych.

Jedna czwarta badanej grupy (26,6%) najchętniej sięga po literaturę psychologiczną i niemal tyle samo (25,0%) najczęściej wybiera tzw. literaturę faktu, która obejmuje m.in. reportaże, biografie, dzienniki itp.

Co piąta studentka z uczestniczących w badaniu (20,3%) sygnalizuje zamiłowanie do literackiej fantastyki. Pod względem preferencji czytelniczych studentek siódmą lokatę zajmuje tzw. literatura piękna (rozumiana jako klasyka).

Progu 10,0% nie przekroczyły wskazania na książki o tematyce religijnej, dzieła naukowe i popularnonaukowe, podróżnicze i przyrodniczo-geograficzne czy historyczne. Wśród badanych były też dwie zwolenniczki horrorów, a trzy inne (4,7% ogółu) przyznały, że zwyczajnie nie lubią spędzać czasu na czytaniu książek.

Pośród pytań zawartych w badaniu sondażowym, była prośba o podanie nazwisk autorów najbardziej lubianych, po których dzieła sięgają najchętniej.

Tabela 8

Pisarze najbardziej cenieni przez studentów pedagogiki

Pisarze najbardziej cenieni	N	%
Brown Dan	3	4,7
Coelho Paulo	6	9,4
Grochola Katarzyna	3	4,7
King Stephen	7	10,9
Meyer Stephenie	2	3,1
Mickiewicz Adam	3	4,7
Rowling Joanne	3	4,7
Sapkowski Andrzej	2	3,1
Sienkiewicz Henryk	2	3,1
Słowacki Juliusz	2	3,1
Sparks Nicholas	7	10,9
Tolkien John	2	3,1
Tuwim Julian	2	3,1
Wiśniewski Janusz	2	3,1
Żeromski Stefan	2	3,1

Źródło: badania własne.

Uzyskane dane nie pozwoliły jednoznacznie wyłonić autorów, którzy by wyraźnie dominowali jako ulubieni wśród ankietowanych studentów. Niemniej jednak można zauważyć, że największa grupa stanowiąca 10,9% badanej populacji najbardziej lubi książki Stephena Edwina Kinga – jednego z najbardziej poczytnych pisarzy na świecie, autora horrorów, które przeszły do klasyki gatunku, jak np. *Lśnienie*, *Smętarz dla zwierzaków*, *Miasteczko Salem*, *Podpalaczka*. Nie ogranicza się on jednak do jednego gatunku, czego przykładem są: *Cztery pory roku*, *Zielona mila*, *Oczy smoka*, *Bastion* oraz 8-tomowy cykl powieści fantastycznych *Mroczna Wieża.*

Taki sam odsetek (10,9%) badanych studentek ceni sobie Nicholasa Sparksa, amerykańskiego autora m.in. takich dzieł, jak: *Pamiętnik* (*The Notebook* 1997), *List w butelce* (*Message in a Bottle* 1998), *Jesienna miłość* (*A Walk to Remember* 1999), *Na zakręcie* (*A Bend in the Road* 2001), *Prawdziwy cud* (*True Believer* 2005), *Od pierwszego wejrzenia* (*At First Sight* 2005 – książki ukazującej dalsze losy bohaterów *Prawdziwego cudu, Szczęściarz* (*The Lucky One* 2008), *Ostatnia piosenka* (*The Last Song* 2009), *Dla ciebie wszystko* (*The Best Of Me* 2011), *Najdłuższa podróż* (*The Longest Ride* 2014) i in.

Tylko nieznacznie mniej (9,4%) ankietowanych wskazało na Paula Coelho, jako autora cenionego najbardziej. Ten brazylijski pisarz i poeta jest znany na naszym rynku czytelniczym m.in. z takich dzieł, jak: *Alchemik* 1995,

Piąta góra 1998, *Weronika postanawia umrzeć* 2000, *Demon i Panna Prym* 2002, *Jedenaście minut* 2003, *Pielgrzym* 2003, *Na brzegu rzeki Piedry usiadłam i płakałam* 2007, *Zahir* 2005, *Zwycięzca jest sam* 2009 i in.

Po 4,7% wskazań przypadło na takich ulubionych autorów, jak: D. Brown, K. Grochola, J. Rowling oraz A. Mickiewicz.

Po dwa głosy przypadły na następujących autorów: S. Meyer, A. Sapkowski, H. Sienkiewicz, J. Słowacki, J. R. R. Tolkien, J. Tuwim, J. Wiśniewski, S. Żeromski.

Inni autorzy z pojedynczymi głosami to m.in.: J. Brzechwa, S. Grzesiuk, R. Ligocka, D. Carnegie, M. Kossakowska, H. Murakami, M. Kalicińska, G. Orwell, N. Roberts, D. Terakowska, S. Darda, P. Straub, O. Wilde i in.

Z zestawienia wynika, że wachlarz autorów powieści preferowanych przez studentki pedagogiki obejmuje głównie twórców popularnych bestsellerów zagranicznych i krajowych (King, Coelho, Sparks, Grochola) oraz autorów lektur szkolnych (Sienkiewicz, Słowacki, Tuwim, Żeromski), co mogło być wynikiem zarówno przejawianych zainteresowań, jak i zapośredniczenia tych nazwisk z mediów, czy też edukacji szkolnej.

ŹRÓDŁA DOSTĘPU STUDENTÓW DO KSIĄŻEK

Osoby lubiące czytać zwykle przejawiają wolę gromadzenia własnego księgozbioru. W wielu domach posiadanie własnej biblioteki należało i nadal należy do „dobrego tonu" i w odczuciu właścicieli świadczy o ich kulturze. Książki jednak nie powinny być jedynie elementem dekoracyjnym wnętrza domu, co się niejednokrotnie zdarza, ale stanowić powinny podręczne źródło wiedzy i wewnętrznych przeżyć, które ma miejsce podczas żywego kontaktu z książką i zgłębiania treści zapisanych stron. Domowe biblioteki sprzyjają podtrzymywaniu praktyk czytelniczych i przekazywaniu wzorów lekturowych kolejnym pokoleniom. Wielopokoleniowe księgozbiory budują społeczne więzi rodzinne przez wymianę opinii o książkach i zachętę do lektury, a niejednokrotnie stają się pretekstem do miłych wspomnień.

Część domowych księgozbiorów to efekt prezentów od osób bliskich oraz rezultat samodzielnych zakupów. Takie kolekcje stanowią nieraz skarbnicę szczególnych książek, które były wręczane m.in. w dowód uznania za określone osiągnięcia. Przykładem może być choćby przyjęty w szkołach zwyczaj nagradzania książką uczniów z najlepszymi wynikami w nauce. Do wielu interesujących dzieł zasilających domowe księgozbiory wraca się wielokrotnie i czyta je na nowo, co świadczy o ważności książek w środowisku społecznym ich właścicieli.

Uczestnicy badań podali, że większość z nich (67,2%) posiada tylko niewielki księgozbiór domowy, ograniczający się maksymalnie do kilkudziesięciu książek. Biblioteczką złożoną przynajmniej z kilkuset woluminów dysponuje zaledwie 12,5% badanych. Co piąta uczestniczka badań stwier-

Tabela 9

Posiadanie domowego księgozbioru (biblioteczki)

Posiadanie domowego księgozbioru	N	%
Posiada (kilkaset woluminów)	8	12,5
Posiada niewielki (kilkadziesiąt woluminów)	43	67,2
Nie gromadzi książek i czasopism	13	20,3
Razem	64	100,0

Źródło: badania własne.

działa, że nie gromadzi w domu książek ani czasopism, po które można byłoby sięgnąć w wolnej chwili. Przedstawione dane ilustruje tabela 9.

Czytelnictwo studentek pedagogiki obejmuje nie tylko lekturę książek, ale również czasopism, tekstów zamieszczanych na stronach internetowych, czy też książek elektronicznych określanych mianem e-booków. Które z tych źródeł są preferowane przez uczestników badań, ilustruje tab. 10.

Mimo powszechnej obecnie dostępności do Internetu, teksty internetowe nie należą do dominujących źródeł czytanych tekstów młodzieży akademickiej. Co czwarta z uczestniczek badań wskazała na to źródło jako preferowane. Kluczowym zasobem czytanych treści nadal pozostają tradycyjne książki. Takiej odpowiedzi udzieliło 68,8% studentek pedagogiki. Drugą lokatę pod względem czytelniczych preferencji zajmują czasopisma (40,6%). Co piąta z ankietowanych woli czytać e-booki. Jedynie 7,8% studentek nie ma w tym względzie wyraźnych preferencji i zwykle sięga po teksty z różnych źródeł.

Dane pokazują, że w dobie łatwego dostępu do różnorodnych elektronicznych źródeł czytelniczych, obawy o zanik zainteresowania tradycyjną książką wydrukowaną na papierze i zamkniętą w okładki nie potwierdzają się. Dla większości czytelników bezpośredni kontakt z książką jest czymś więcej, niż tylko czytaniem tekstu. Funkcja książki nie ogranicza się bowiem jedynie do roli nośnika informacji. Bezpośredni kontakt czytelnika z książką dostarcza różnych przeżyć estetycznych i emocjonalnych, na

Tabela 10

Preferowane źródła czytelnicze

Preferowane źródła	N	%
Książki	44	68,8
Czasopisma	26	40,6
Teksty internetowe	16	25,0
E-booki	13	20,3
Różne	5	7,8

Źródło: badania własne.

co ma wpływ także grafika okładki, oprawa, graficzny układ treści, rodzaj użytej czcionki, gatunek papieru, a nawet jego zapach, itp. Percepcja tekstu książki papierowej jest zatem większa niż wersji elektronicznej. Tradycyjna książka jest ważnym elementem społecznej komunikacji i funkcjonuje obok innych środków przekazu. Jest ona jednocześnie materialnym świadectwem funkcjonowania literatury.

Skoro w największym stopniu czytelnictwo studentek pedagogiki sprowadza się do lektury książek, to zasadne wydaje się pytanie o źródła doboru takich dzieł, po które sięgają, by czytać dla własnej przyjemności.

Tabela 11

Źródła doboru książek czytanych dla przyjemności

Źródła doboru książek	N	%
Z biblioteki	36	56,3
Ma dużo w domu	8	12,5
Kupuje	22	34,4
Pożycza od znajomych/ od rodziny	36	56,3
Z Internetu	3	4,7
E-booki	2	3,1

Źródło: badania własne.

Z zebranych informacji wynika, że dominującym źródłem czytanych książek są biblioteki (56,3%) oraz rodzina i najbliżsi znajomi (również 56,3% wskazań). Korzystanie z bibliotek publicznych oraz z księgozbiorów znajomych i krewnych jest zrozumiałą strategią wśród młodzieży i studentów, ponieważ na ogół nie dysponują oni jeszcze własnym dochodem, zatem w ich przypadku kupowanie wszystkich czytanych książek byłoby dość kosztowne. Mimo to, przeciętnie jedna trzecia badanych (34,4%), kupuje interesujące ich lub potrzebne książki. Gotowość do nabywania książek jest elementem stylu życia i podzielania określonego systemu wartości, w którym książka postrzegana jest jako coś wartościowego, ale jednocześnie związana jest także z poziomem dochodu gospodarstwa domowego.

Osobną kategorię stanowi grupa studentek (12,5% ogółu badanych), wskazujących jako główne źródło lektur księgozbiory domowe, które są systematycznie uzupełniane. Tylko niewielki odsetek (4,7%) respondentów czyta interesujące ich dzieła w Internecie, a jedynie 3,1% studentek zwykle czytuje e-booki. Tak więc biblioteki oraz zbiory gromadzone przez rodzinę i znajomych stanowią kluczowe źródło dostępu do czytanych książek.

Przeprowadzone badania pozwoliły również zorientować się, w jakim stopniu studentki pedagogiki korzystają ze zbiorów uczelnianej Biblioteki Głównej UMCS wypożyczając w niej książki niezwiązane z programem

studiów, ale do czytania dla własnej przyjemności. Odpowiedzi uczestników badań wyraźnie pokazują, że jedna z największych bibliotek w Lublinie, Biblioteka Główna UMCS, nie stanowi podstawowego punktu dostępu do lektur, które wybierają studentki pedagogiki.

Tabela 12

Częstotliwość wypożyczania książek czytanych dla przyjemności z uczelnianej Biblioteki Głównej

Częstotliwość wypożyczania	N	%
Raz na kilka tygodni	2	3,1
Kilka razy w roku	4	6,3
Rzadko	25	39,1
Nie korzysta	33	51,6
Razem	64	100,0

Źródło: badania własne.

Ponad połowa (51,6%) ankietowanych podała, że w ogóle nie wypożycza w niej książek czytanych dla przyjemności, a 39,1% , że zdarza się to bardzo rzadko. Tylko 6,3% studentek pedagogiki wybiera sobie z uczelnianej biblioteki interesującą książkę najwyżej kilka razy w roku, a jedynie dwie osoby podały, że ma to miejsce raz na kilka tygodni. Właściwie tylko te dwie osoby można by uznać za stałych czytelników literatury z tejże biblioteki.

W obrębie uczelni każdy wydział dysponuje też pokaźnym księgozbiorem specjalistycznym, by ułatwić dostęp do niezbędnej literatury związanej z kierunkiem studiów. Taką bibliotekę i czytelnię posiada również Wydział Pedagogiki i Psychologii UMCS, którego studentki wzięły udział w prezentowanym tu badaniu czytelnictwa. Oprócz źródeł powiązanych z kierunkiem kształcenia, wydziałowa biblioteka i czytelnia dysponuje pewnym zasobem literatury powszechnej, po którą sięga się dla własnej przyjem-

Tabela 13

Częstotliwość korzystania z biblioteki/czytelni wydziałowej w celu czytania dla przyjemności

Częstotliwość wypożyczania	N	%
Raz na kilka tygodni	1	1,6
Kilka razy w roku	8	12,5
Rzadko	22	34,4
Nie korzysta	33	51,6
Razem	64	100,0

Źródło: badania własne.

ności czytania. Na ile wydziałowa biblioteka i czytelnia stanowi źródło dla takiego czytelnictwa, obrazuje zamieszczona tabela (Tab. 13).

Sytuacja wygląda bardzo podobnie, jak w przypadku korzystania z Biblioteki Głównej. Dokładnie taki sam odsetek (51,6%) studentek pedagogiki wczesnoszkolnej i przedszkolnej nie korzysta z biblioteki i czytelni wydziałowej w ogóle, a co trzecia uczestniczka badań podała, że zdarza się to rzadko. Wprawdzie istnieje niewielka grupa studentek (12,5%), które znajdują tu dla siebie książki do czytania dla relaksu, ale tylko jedna osoba raz na kilka tygodni korzysta z książek ulokowanych w bibliotece wydziałowej.

Nieco inaczej przedstawia się kwestia korzystania z biblioteki publicznej (miejskiej, wiejskiej, gminnej, wojewódzkiej itp.) udostępniającej swoje zasoby miejscowym czytelnikom.

Tabela 14

Częstotliwość korzystania z biblioteki publicznej

Częstotliwość wypożyczania	N	%
Raz na kilka tygodni	6	9,4
Kilka razy w roku	28	43,8
Rzadko	22	34,4
Nie korzysta	8	12,5
Razem	64	100,0

Źródło: badania własne.

Największa bowiem grupa (43,8%) wypożycza z biblioteki publicznej książki przynajmniej kilka razy w roku, a 9,4% studentek wyszukuje dla siebie literaturę raz na kilka tygodni. Tylko 12,5% ogółu badanych nie korzysta z bibliotek publicznych wcale, a co trzecia czyni to rzadko. Tak więc, pośród różnych bibliotek, właśnie publiczne w największym stopniu udostępniają poszukiwane książki także studentkom czytającym dla przyjemności.

Do uczestników badania skierowano pytanie o liczbę książek kupowanych w skali roku dla własnych potrzeb (Tab.15). Najbardziej liczne grono (28,1%) studentek pedagogiki nabywa rocznie 2-3 książki. Trzykrotnie mniej jest takich osób (9,4%), które kupują sobie do czytania od 4 do 6 interesujących ich dzieł. 7,8% innych podało, że rocznie kupują od 7 do 12 książek, a jedynie dwie studentki określiły, że w ciągu roku nabywają zwykle więcej niż 12 różnych dzieł. Są to oczywiście dane szacunkowe, bo badania nie miały charakteru podłużnych, by każdy mógł dokładnie przez okres przynajmniej jednego roku rejestrować każdy zakupiony dla siebie egzemplarz książki.

W badanej grupie znalazło się też grono osób (17,2%), które zaznaczyły, że w ciągu roku zdarza się im kupić dla siebie najwyżej jedną książkę. Naj-

Tabela 15

Liczba książek nabywanych rocznie dla siebie

Ilość nabywanych książek	N	%
Nie kupuje książek	22	34,4
1 książkę	11	17,2
2-3 książki	18	28,1
4-6 książek	6	9,4
7-12 książek	5	7,8
Więcej niż 12	2	3,1
Razem	64	100,0

Źródło: badania własne.

Tabela 16

Otrzymywanie książek w prezencie

Otrzymywanie książek w prezencie	N	%
Otrzymuje dość często	10	15,6
Rzadko otrzymuje	29	45,3
Nie otrzymuje książek	25	39,1
Razem	64	100,0

Źródło: badania własne.

większy jednak jest odsetek takich studentek (34,4%), które na własny użytek nie kupują książek w ogóle. Fakt ten nie przesądza jeszcze o tym, czy zasilają one grono tych, którzy całkowicie stronią od czytania dla własnej przyjemności. Nie wszyscy czytelnicy muszą przejawiać potrzebę posiadania czytanej książki na własność, bo zwykle jest tak, że jej lektura ogranicza się do jednorazowego aktu czytelniczego.

Badania pozwoliły określić, jak liczne grono studentek otrzymuje w prezencie książki oraz jak często zdarza się im podarować książkę innym?

Zebrane wyniki badań wskazują na to, że książka nie należy do upominków, które są często im wręczane. Stosunkowo często otrzymuje je tylko 15,6% ankietowanych studentek. Grupa złożona z 45,3% innych respondentek podała, że ma to miejsce raczej rzadko, a 39,1% badanych takich upominków nie otrzymuje w ogóle.

Rzecz ma się podobnie w przypadku obdarowywania książką osób im bliskich. 17,2% ankietowanych studentek podało, że czynią to stosunkowo często, natomiast wyraźna większość (54,7%) rzadko obdarowuje takim prezentem swoich bliskich. Niemal co trzecia uczestniczka badań przyznaje, że książkowe upominki z ich strony w ogóle nie mają miejsca.

Tabela 17

Obdarowywanie książką osób bliskich

Obdarowywanie bliskich książkami	N	%
Obdarowuje dość często	11	17,2
Rzadko daje książki w podarunku	35	54,7
Nie obdarowuje bliskich książkami	18	28,1
Razem	64	100,0

Źródło: badania własne.

WYKORZYSTANIE NOWOCZESNYCH TECHNOLOGII

Współcześnie czytelnictwo nie ogranicza się tylko do drukowanych wersji książek i licznych czasopism. Powszechny dostęp do Internetu spowodował, że zarówno najmłodsze pokolenie, dorastająca młodzież, studenci i praktycznie każdy zainteresowany, wyszukuje codziennie wielu różnych informacji w internetowej sieci, której zasoby wydają się być niemierzalne. Internetowe strony oferują również dostęp do elektronicznych wersji książek, czasopism, informacji, porad, których czytanie przez studentów uwzględniono w prezentowanych tu badaniach.

W przekonaniu niektórych osób e-booki wróżyły szybki koniec tradycyjnej książki i drukarstwa. Tak się jednak nie stało, aczkolwiek ich upowszechnianie z pewnością nie pozostaje bez wpływu na czytelnictwo prac ukazujących się drukiem. W przeprowadzonych badaniach z grupą studentów pedagogiki uwzględniono pytanie o częstotliwość sięgania po elektroniczne wersje książek.

Wyniki badań pokazują (Tab. 18), że większość studentek korzysta z tego typu opracowań, przy czym co najmniej jedna trzecia respondentek (35,9%) czyta takie wersje książek przynajmniej kilka razy w roku, a 17,2% kilkakrotnie w miesiącu.

Tabela 18

Częstotliwość korzystania z elektronicznych wersji książek (e-booków)

Częstotliwość korzystania z elektronicznych wersji książek	N	%
Codziennie	0	0,0
Kilka razy w tygodniu	5	7,8
Kilka razy w miesiącu	11	17,2
Kilka razy w roku	23	35,9
Nie czyta e-booków	25	39,1
Razem	64	100,0

Źródło: badania własne.

Niewielka grupa studentek (7,8% ogółu badanych) preferuje tę formę czytelnictwa, ponieważ czynią to kilka razy w tygodniu. Istnieje przy tym grono studentek (39,1%), które nie korzystają z elektronicznych wersji książek, przedkładając tradycyjny kontakt z drukiem, bądź też należą do grona tych, którzy niezależnie od formy wydawniczej, całkowicie unikają kontaktu z książką.

Zagadnienie czytelnictwa byłoby niepełne, gdyby pominąć kwestię czytania innych tekstów w Internecie. Dziś miliony użytkowników globalnej sieci nie tylko czytają zamieszczane tam elektroniczne wersje książek, czasopism, liczne artykuły, blogi i różnorodne wpisy na portalach społecznościowych, ale zamieszczają tam również własne wypowiedzi, opinie, teksty, a pośród nich publikują także własną twórczość literacką.

Podsumowując tę część analiz, można zauważyć, że czytelnictwo internetowe studentek edukacji wczesnoszkolnej i przedszkolnej jest powszechne.

SYNTEZA I PODSUMOWANIE BADAŃ

Diagnoza czytelnictwa określonych grup społecznych wymaga ustawicznej aktualizacji, ponieważ w nowej „epoce cyfrowej" mnogość różnorodnych ofert kierowanych do odbiorców może każdego roku znacząco zmieniać sposób wypełniania wolnego czasu, na brak którego narzeka obecnie większość z nas. Książka ma zatem wielu konkurentów, co jednak nie oznacza, że nie ma swoich stałych i nowych zwolenników. Dane statystyczne ilustrujące czytelnictwo w naszym kraju można jednak uznać za niepokojące, jako że w 2015 r. ponad połowa Polaków (63,1%) nie przeczytała ani jednej książki. Intensywnie (powyżej 7 książek rocznie) czyta tylko 8,4% naszych rodaków, a wydatki na książki przeciętnego Polaka wynoszą ok. 14 zł w skali roku[1].

Zestawienia ogólne mają jednak to do siebie, że do wszystkich czytelników stosują jedną miarę, podczas gdy określone grupy społeczne i środowiskowe różnią się pod tym względem w sposób istotny. Ze zrozumiałych względów najwyższe wskaźniki czytelnictwa występują w grupie dzieci i młodzieży uczącej się, co jest uwarunkowane m.in. obowiązkiem poznania lektur szkolnych omawianych na lekcjach oraz bezpośrednią zachętą kierowaną do uczniów m.in. przez nauczycieli i rodziców. W tym opracowaniu podjęto próbę poznania aktywności i zainteresowań czytelniczych studentek pedagogiki wczesnoszkolnej i przedszkolnej UMCS w Lublinie. Uzyskane wyniki pozwoliły dostrzec następujące prawidłowości, które jednocześnie stanowią odpowiedzi na postawione wcześniej pytania badawcze:

[1] Na podstawie Raportu Biblioteki Narodowej o stanie czytelnictwa Polaków za 2015 r. oraz informacji przekazanej przez stację telewizji tvn w styczniu 2016 r.

Jaka jest intensywność czytelnicza studentek pedagogiki?

– Intensywność czytelnicza studentek pedagogiki nie jest wysoka. Grono stanowiące 17,2% badanych czytuje książki kilka razy w tygodniu. Co piąta osoba (20,3%) znajduje czas na czytanie kilka razy w miesiącu, a ponad połowa studentów (54,7%) czyta książki dla przyjemności zaledwie kilka razy w roku.

– W życiorysie studentek pedagogiki najbardziej intensywne czytelnictwo miało miejsce na etapie szkoły średniej (45,3% wskazań), aczkolwiek co czwarta studentka (26,6%) stwierdziła, że najwięcej czyta obecnie, na studiach.

– Przeciętnie co trzecia studentka (34,4%) czyta w ciągu roku 2-3 książki, co czwarta (23,4%) od 4 do 6 książek i nieznacznie większy odsetek (25%) badanych zgłębia lekturę od 7 do 12 książek. Więcej niż 12 książek w ciągu roku czyta 10,9% badanych.

– Na zainteresowanie książką i wolę sięgania po nią w wolnej chwili, istotny wpływ ma wzorzec, jakiego dostarczają czytające osoby najbliższe. W najbliższym kręgu badanych studentek najbardziej zainteresowane czytaniem książek dla przyjemności są przede wszystkim przyjaciółki (59,4%), matki (53,1%) oraz rodzeństwo (34,4%).

– W wolnym czasie, przy braku pomysłu na interesujące zajęcie, tylko 29,7% badanych dość często sięga po książkę. Połowa uczestników badań czyni tak tylko czasem, a grupa stanowiąca 18,8% ogółu badanych, w ogóle nie bierze pod uwagę czytania książki w takich chwilach.

Jakie są wybory i preferencje czytelnicze studentek pedagogiki?

– Mając na uwadze wybory i preferencje czytelnicze studentek, największym zainteresowaniem cieszy się literatura romansowo-obyczajowa (56,3% wskazań w gronie badanych). Co trzecia studentka (35,9%) preferuje książki o tematyce sensacyjnej oraz kryminalnej. Nieco mniejszą uwagę (32,8%) przykuwają różne poradniki kulinarne, medyczne, sportowe i in.

– Co czwarta z uczestniczek badań (26,6%) najchętniej sięga po literaturę psychologiczną i tzw. literaturę faktu (25,0%) – reportaże, biografie, dzienniki itp. Co piąta (20,3%) sygnalizuje zamiłowanie do literackiej fantastyki, a dopiero siódmą lokatę pod względem preferencji czytelniczych studentek zajmuje tzw. literatura piękna (rozumiana jako klasyka).

– Pośród autorów powieści preferowanych przez studentki pedagogiki dominują twórcy popularnych bestsellerów (S. E. King, P. Coelho, N. Sparks, K. Grochola) i w mniejszym stopniu autorzy lektur szkolnych (np. S. Żeromski, J. Słowacki, H. Sienkiewicz).

Jakie są źródła dostępu studentek do czytanych książek?

– Dominującym źródłem czytanych książek przez studentki są biblioteki publiczne (56,3%) oraz zbiory rodzinne i najbliżsi znajomi (również 56,3% wskazań).

– Przy doborze literatury niepowiązanej ze studiami, do rzadkości należy korzystanie z uczelnianej Biblioteki Głównej oraz wydziałowej.

– Większość badanych (67,2%) posiada w domu tylko niewielki księgozbiór ograniczający się maksymalnie do kilkudziesięciu książek. Biblioteczkę złożoną z przynajmniej kilkuset woluminów ma zaledwie 12,5% badanych, a co piąta studentka nie gromadzi w domu książek, ani czasopism, po które warto sięgnąć w wolnej chwili.

– Studenckie zakupy książek (w skali roku) nie są duże. Wśród kupujących najbardziej liczne grono (28,1%) nabywa dla siebie 2-3 książki, a trzykrotnie mniej (9,4% studentów) kupuje sobie do czytania od 4 do 6 interesujących ich dzieł. Od 7 do 12 książek nabywa rocznie 7,8% badanych. Największy jednak jest odsetek takich studentek (34,4%), które na własny użytek nie kupują książek w ogóle.

– Książki nie należą też do upominków otrzymywanych przez studentów. 45,3% badanych podało, że ma to miejsce raczej rzadko, a 39,1%, że takich upominków nie otrzymują. Rzecz ma się podobnie w przypadku obdarowywania książką osób im bliskich.

Jaki jest udział nowoczesnych technologii w czytelnictwie studentek pedagogiki?

– Większość studentek pedagogiki korzysta z elektronicznych wersji książek (e-booków), aczkolwiek co najmniej jedna trzecia badanych (39,1%) zdecydowanie woli wydawnictwa tradycyjne i nie sięga po wersje elektroniczne w ogóle.

– Teksty internetowe nie należą do wiodących źródeł czytelniczych studentów pedagogiki. Kluczowym źródłem czytanych treści nadal pozostają tradycyjne książki (wg opinii 68,8% badanych) oraz czasopisma (40,6%).

W epoce cyfrowej książce coraz trudniej jest konkurować z licznymi ofertami spędzania wolnego czasu przez studiującą młodzież. Nie jest jednak tak, że czytelnictwo na studiach zanika. Powyższe zestawienia i analizy danych uzyskanych w toku badań pokazują, że chociaż intensywność czytelnicza studentek pedagogiki wczesnoszkolnej i przedszkolnej UMCS nie jest duża, to tradycyjna książka nadal ma swoich zwolenników. Ugruntowane potrzeby czytelnicze stanowią ważny aspekt rozwoju intelektualnego studentów zarówno w chwili obecnej, jak i w kontekście niedalekiej perspektywy zawodowej, jako że ich zadaniem będzie m.in. zaszczepienie wśród wychowanków potrzeby czytania. Można żywić nadzieję, że dla wielu osób czytanie książek długo jeszcze stanowić będzie istotne źródło poznawania życiowych prawd i przede wszystkim – indywidualnych, wewnętrznych przeżyć, których nie zastąpią nowoczesne technologie i jakże powszechne dziś mass media.

BIBLIOGRAFIA

Adler, Jadwiga (1956). Z problemów czytelnictwa w domach studenckich w Łodzi. *Bibliotekarz*, nr 11/12, s. 329-335.

Adler, Jadwiga (1959). Czytelnictwo studentów Politechniki Łódzkiej. [Z badań przeprowadzonych w roku akademickim 1957/58]. *Życie Szkoły Wyższej*, nr 2, s. 95-106.

Antczak, Mariola (2004). Nowe formy wdrażania zagadnień związanych z marketingiem w bibliotece (w tym public relations) w edukacji studentów Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego. W: *Public relations: biblioteki, wydawnictwa, informacja naukowa, uczelnie.* Pod red. M. Kocójowej. Kraków: Wydaw. UJ, s. 224-228.

Brzozowska-Szczecina, Emilia; Radziszewska, Justyna (2011). U progu kariery… Co czytają młodzi naukowcy? Badania ankietowe na Politechnice Białostockiej. *Biuletyn EBIB* [online], nr 5 (123); [dostęp: 6.07.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.ebib.pl/images/stories/numery/123/123_brzozowska.pdf>.

Chamerska, Halina (1966). *Z problematyki czytelnictwa środowiska naukowego i studenckiego szkół wyższych Warszawy*. Warszawa: Wydaw. SBP.

Chymkowski, Roman (2011). *Autobiografie lekturowe studentów.* Warszawa: BN.

Długosz, Joanna (2002). Czytelnictwo czasopism – z obserwacji pracownika Czytelni Czasopism Bieżących Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. *Rocznik Biblioteki Głównej Uniwersytetu Opolskiego*, R. 6, s. 73-79.

Duninowa, Cecylia (1964). Kilka uwag o studentach czytelnikach. *Bibliotekarz*, nr 7/8, s. 232-235.

Gałuszka, Mieczysław; Kowalewicz, Kazimierz (1985). Studenckie lektury. *Dydaktyka Szkoły Wyższej*, nr 3-4 (71-72), s. 85-110.

Gawarecki, Wiktor (1999). Czasopisma elektroniczne: charakterystyka i próba klasyfikacji, *Przegląd Biblioteczny*, nr 3, s. 142–147.

Gawarecki, Wiktor (1999). Internetowe czasopisma elektroniczne – charakterystyka, dostępność, możliwości wykorzystania. W: *Problematyka czasopism a funkcje biblioteki akademickiej w procesie naukowo-dydaktycznym.* Materiały Konferencji Naukowej Dąbrówki k. Łańcuta, 26-28 maja 1999 r. pod red. W. Bober. Rzeszów: Oficyna Wydawnicza PR, s. 45-57.

Gorczycka, Ewa; Stańczyk, Mieczysław (1980). Mój akademik – moje w nim miejsce. W: *Problemy socjologiczne częstochowskiego środowiska studenckiego.* Pod red. E. Gorczyckiej i M. Stańczyka. Częstochowa: Wydaw. Politechniki Częstochowskiej, s. 170-194.

Gorczycka, Ewa (1980). Czytelnictwo literatury pięknej i prasy wśród studentów Politechniki Częstochowskiej. W: *Problemy socjologiczne częstochowskiego środowiska studenckiego.* Pod red. E. Gorczyckiej i M. Stańczyka. Częstochowa: Wydaw. Politechniki Częstochowskiej, s. 195-238.

Gorzkowicz, Stanisław (1972). *Czytelnictwo studentów. Studium nad zagadnieniem humanizacji inteligencji technicznej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Gostkowski, Zygmunt (1966). Główne funkcje czytelnictwa pism społeczno-kulturalnych. *Studia Socjologiczne*, nr 2, s. 123-136.

Gostkowski, Zygmunt (1968). Z badań nad społecznymi mechanizmami upowszechniania czytelnictwa pism społeczno-kulturalnych, z lat 1945–1966. *Acta Universitatis Wratislaviensis*, nr 95, *Prace Literackie* X, s. 254-292.

Has-Tokarz, Anita (2004). Książka w środowisku studentów bibliotekoznawstwa UMCS w Lublinie. W: *Lublin a książka. Materiały z konferencji naukowej Lublin-Pszczela Wola, 6-7 listopada 2002 r.* Pod red. A. Krawczyk i E. Józefowicz-Wisińskiej. Lublin, Lubelskie Towarzystwo Naukowe, s. 711-738.

Janczur, Andrzej (1989). Wybrane dziedziny kulturalnej aktywności młodzieży uczącej się i studiującej dużego miasta (na przykładzie Krakowa i Rzeszowa). *Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Rzeszów. Filozofia i Socjologia.* z. 5 (64), s. 133-145.

Jundziłł, Irena (1975). Dom studenta jako środowisko wychowawcze. *Życie Szkoły Wyższej*, nr 4-5, s. 85-97.

Jurkowska, Justyna (2004). Czytelnictwo w środowisku studentów Akademii Medycznej w Lublinie. W: *Lublin a książka. Materiały z konferencji naukowej Lublin-Pszczela Wola, 6-7 listopada 2002 r.* Pod red. A. Krawczyka i E. Józefowicz-Wisińskiej. Lublin, Lubelskie Towarzystwo Naukowe, s. 711-738.

Kalbarczyk, Ryszard (1984). *Czytelnictwo prasy wśród młodzieży*. Warszawa.

Kapralska, Łucja (1991). Czytelnictwo prasy jako jedna z form spędzania wolnego czasu przez studentów AGH. *Zeszyty Naukowe Akademii Górniczo-Hutniczej*, nr 1412, z. 40, s. 35-48.

Kołodziejska, Jadwiga (1955). O bibliotekach warszawskich domów akademickich. *Bibliotekarz*, nr 8, s. 237-242.

Kosowska, Jadwiga (1988). *Społeczno-kulturowe środowisko studentów Opola.* Opole: WSP.

Krzeczkowski, Konstanty (1905). *Czytelnictwo wśród studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Przyczynek do statystyki życia umysłowego.* Warszawa: Księg. Naukowa.

Krzyżewski, Tadeusz (1969). Udział bibliotek uczelnianych w zwiększaniu sprawności studiów (na przykładzie Politechniki Krakowskiej). *Życie Szkoły Wyższej*, nr 4, s. 81-85.

Łaszewska-Radwańska, Beata (1998). Zainteresowania czytelnicze i odbiór literatury pięknej przez studentów pierwszego roku Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. W: *Nauczyciel-bibliotekarz – przygotowanie do zawodu.* Pod red. J. Jarowieckiego. Kraków: Wydaw. Naukowe WSP, s. 235-256.

Marek, Elżbieta (1991). Czytelnictwo w pracy samokształceniowej nauczycieli studiujących zaocznie. *Ruch Pedagogiczny*, nr 5/6, s. 93-102.

Matwiejczuk, Wanda (1983). Czytelnictwo studentów w świetle wybranej literatury krajowej i zagranicznej. *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich w Opolu. Pedagogika,* z. 13, s. 91-103.

Nagórska, Izabela (1966). Czytelnictwo dzieci i młodzieży w latach 1922–1929 w świetle obserwacji bibliotekarzy Łodzi. *Bibliotekarz*, nr 5, s. 140-143.

Nosek, Anna (2007). Czytelnictwo studentów studiów stacjonarnych pierwszego stopnia Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UwB w 2005 roku. W: *Od księgoznawstwa przez bibliotekoznawstwo do nauki o informacji XXI wieku.* Pod red. J. Leończuka. Białystok: Książnica Podlaska, s. 225-239.

Ochranowicz, Barbara; Wróblewska, Grażyna (1974). Podręcznik w bibliotece uczelnianej. *Życie Szkoły Wyższej*, nr 5, s. 65-70.

Pilch, Tadeusz (1998). *Zasady badań pedagogicznych*. Warszawa: Żak.

Piotrowski, Konstanty (1963). Z badań nad czytelnictwem studentów w bibliotece. *Życie Szkoły Wyższej*, nr 6, s. 28-35.

Rogińska-Usowicz, Justyna (2012). Czytelnictwo studentów w świetle badań empirycznych, *Biblioteka,* nr 16 (25), s. 215-255.

Schwann, Stanisława; Wielopolska, Maria (1954). Z badań Biblioteki Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Szczecinie nad czytelnictwem. *Życie Szkoły Wyższej*, nr 12, s. 77-81.

Staniów, Bogumiła (2011). Lektury inicjacji czytelniczych. *Biuletyn EBIB* [online], nr 4 (122); [dostęp: 6.07.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.nowyebib.info/biuletyn/archiwum-numerow/434-ebib-42011-1223>.

Szargut, Bolesław (1991). *Studenci Szczecina – zakres i formy udziału w kulturze* (*Materiały z badań*). Szczecin: Wydaw. Uczelniane Politechniki Szczecińskiej.

Trawińska, Maria (1965). *Zaocznie po dyplom.* Warszawa: PWN.

Walentynowicz, Maria (1969). *Organizacja nauki własnej studentów pracujących (kierunki humanistyczne)*. Poznań: Socjalistyczny Związek Studentów Polskich. Rada Uczelniana Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza Komisja Studiów dla Pracujących.

Walterowa, Helena (1954). Czytelnictwo studentów w Bibliotece Głównej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Łodzi. *Życie Szkoły Wyższej*, nr 12, s. 82-87.

Warząchowska, Bogumiła (1996). Uwarunkowania motywacji czytelniczych studentów. *Bibliotekarz*, nr 11, s. 10-13.

Żuber, Beata (2011). A jednak czytają… Badania sondażowe nt. czytelnictwa studentów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koszalinie. *Biuletyn EBIB* [online], nr 4 (122); [dostęp: 6.07.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.ebib.pl/images/stories/numery/122/122_zuber.pdf>.

Żyła, Leszek (1982). Zainteresowania i czytelnictwo studentów I i II r. studiów bibliotekoznawczych w Wyższych Szkołach Pedagogicznych w Krakowie, Kielcach i Bydgoszczy. *Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP Kraków. Prace Bibliotekoznawcze*, z. 78, s. 225-239.

Artykuł w wersji poprawionej wpłynął do Redakcji 7 grudnia 2016 r.

KRZYSZTOF KRUSZKO
Faculty of Pedagogy and Psychology
Maria Curie-Sklodowska University in Lublin
e-mail: kruszko@wp.pl

LEISURE READING BEHAVIOR OF CONTEMPORARY PEDAGOGY STUDENTS

KEYWORDS: Reading behavior of pedagogy students. Reading interests. Literature.

ABSTRACT: **Thesis/Objective** – The paper is an attempt to diagnose the reading behavior of the students about to receive the bachelor's degree in pedagogy which is granting them a right to become pre-school and primary school teachers. **Research methods** – The author used a method of a diagnostic survey to determine reading preferences and reading behavior of the students. **Results/Conclusions** – The results show that the most intense reading behavior of the pedagogy students occurs during their secondary school education. The largest group of the students being the object of the research (34.4%) read 2-3 books per year with the literature in the field of romance and social issues receiving most attention. The most popular way of accessing books is a public library, varying from the main trend where people usually obtain books from their friends or bookshops.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 2017 z. 1
PL ISSN 0033-202X

ANNA GAŁECKA
Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy
email: gabier@o2.pl

MAŁGORZATA KISILOWSKA
Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii, Uniwersytet Warszawski
email: emka@uw.edu.pl

JUSTYNA JASIEWICZ
Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii, Uniwersytet Warszawski
email: justyna.jasiewicz@uw.edu.pl

KOMPETENCJE INFORMACYJNE UCZNIÓW KLAS I-III W ŚWIETLE PODSTAWY PROGRAMOWEJ DLA EDUKACJI INFORMACYJNEJ I INFORMATYCZNEJ – EKSPLORACYJNE BADANIA JAKOŚCIOWE

Anna Gałecka, mgr, bibliotekarka w Bibliotece Publicznej im. Zygmunta Jana Rumla w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy.

Małgorzata Kisilowska, dr hab., adiunkt na Wydziale Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego. Zainteresowania badawcze: kultura informacji, procesy informacyjne w kulturze, kompetencje cyfrowe, czytelnictwo. Autorka i współautorka wielu publikacji naukowych, w tym m.in. monografii *Kultura informacji* (Warszawa, 2016), *Jak czytają Polacy?* (Warszawa, 2016). Kierownik dwóch i uczestnik wielu projektów badawczych, członek Rady Programowej Olimpiady Cyfrowej Fundacji Nowoczesna Polska.

Justyna Jasiewicz, dr, adiunkt na Wydziale Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się problemem kompetencji informacyjnych młodzieży, społecznymi konsekwencjami korzystania z Internetu oraz przemianami mediów masowych w perspektywie rozwoju ICT. Autorka publikacji *Kompetencje informacyjne młodzieży*

(Warszawa, 2012) oraz licznych artykułów naukowych i popularnonaukowych publikowanych w pracach zbiorowych, „Przeglądzie Bibliotecznym", „Information-Wissenschaft und Praxis", „Gazecie Wyborczej", współautorka pracy *Informacja zdrowotna. Oczekiwania i kompetencje polskich użytkowników* (Warszawa 2013). Członkini licznych zespołów badawczych, ekspertka szeregu organizacji pozarządowych, w tym Fundacji Orange i Fundacji Nowoczesna Polska, w latach 2014-2016 head of research w Centrum Cyfrowym: Projekt: Polska.

SŁOWA KLUCZOWE: Badania jakościowe. Dzieci 6-10 lat. Edukacja wczesnoszkolna. Kompetencje informacyjne.

ABSTRAKT: **Teza/cel artykułu** – Artykuł jest prezentacją wyników badań jakościowych przeprowadzonych wśród dzieci w wieku 6-10 lat, których celem było stwierdzenie poziomu ich umiejętności informacyjnych i informatycznych w kontekście zapisów podstawy programowej dla kształcenia w tym zakresie na etapie edukacji wczesnoszkolnej. **Metody** – Badanie przeprowadzono za pomocą wywiadów częściowo ustrukturyzowanych z pytaniami otwartymi, dotyczącymi zachowań informacyjnych i informatycznych dzieci. Na podstawie analizy wyników ustalono poziom ich kompetencji oraz poznano zachowania respondentów w obszarze korzystania z technologii informacyjnych i komunikacyjnych (TIK). **Wyniki/wnioski** – Uzyskane dane sugerują potrzebę stałej kontroli treści kształcenia względem umiejętności dzieci oraz stwierdzają potrzebę dalszych badań w tym zakresie.

WPROWADZENIE

Kompetencje informacyjne we współczesnym społeczeństwie zyskują rangę równą umiejętności czytania i pisania. Wiele pisze się na temat problemów wynikających z braku umiejętności skutecznego i bezpiecznego korzystania z informacji (np. Batorowska, 2013), bada kompetencje różnych grup społecznych (np. Jasiewicz, 2012; Fundacja Orange, 2013), proponuje działania edukacyjne (Wiorogórska, 2013). Jak dotąd jednak większość tego typu działań dotyczy młodzieży i osób dorosłych. Mimo że jednocześnie w debacie publicznej często podejmowane są wątki edukacji cyfrowej dzieci oraz ich kontaktu z technologiami cyfrowymi, niewiele jest badań nie tylko poświęconych dzieciom, ale – co ważniejsze – wśród nich przeprowadzonych. Przedstawione poniżej wyniki badania, ze względu na objętą nim grupę (dzieci w wieku 6-10 lat) oraz zastosowaną metodę, mają charakter unikatowy i są jeśli nie pierwszymi, to jednymi z pierwszych, które podejmują szczególnie trudne zadanie poznania kompetencji i zachowań informacyjnych dzieci w wieku wczesnoszkolnym.

KONTEKST

W opracowaniu *New vision for education: fostering social ans emotional learning through technology*, wypracowanym na potrzeby Światowego Forum Ekonomicznego, podkreślono widoczny rozdźwięk pomiędzy kompetencjami, jakie młodzi ludzie nabywają w toku edukacji formalnej a tymi, których rzeczywiście będą potrzebować w codziennym życiu oraz pracy zawodowej. Autorzy publikacji podkreślają, że w XXI w. uczniowie powinni wychodzić poza ramy tradycyjnego uczenia się, nabywając umiejętności rozwiązywania problemów, myślenia krytycznego czy komunikowania się (*New vision*…, 2016, s. 4). W raporcie przedstawiono też 16 kwalifikacji, jakie powinni posiadać absolwenci szkół – podzielono je na trzy grupy: umiejętności podstawowe (ang. *foundational literacies*), kompetencje (*competencies*) oraz cechy osobowości (ang. *character outlines*) – por. wykres 1.

Warto podkreślić, że kompetencje cyfrowe (*ICT literacy*) umieszczono w tym zestawieniu jako czwartą bazową umiejętność, co oznacza, że nabierają one identycznego znaczenia, jak umiejętności czytania i pisania.

KOMPETENCJE XXI WIEKU

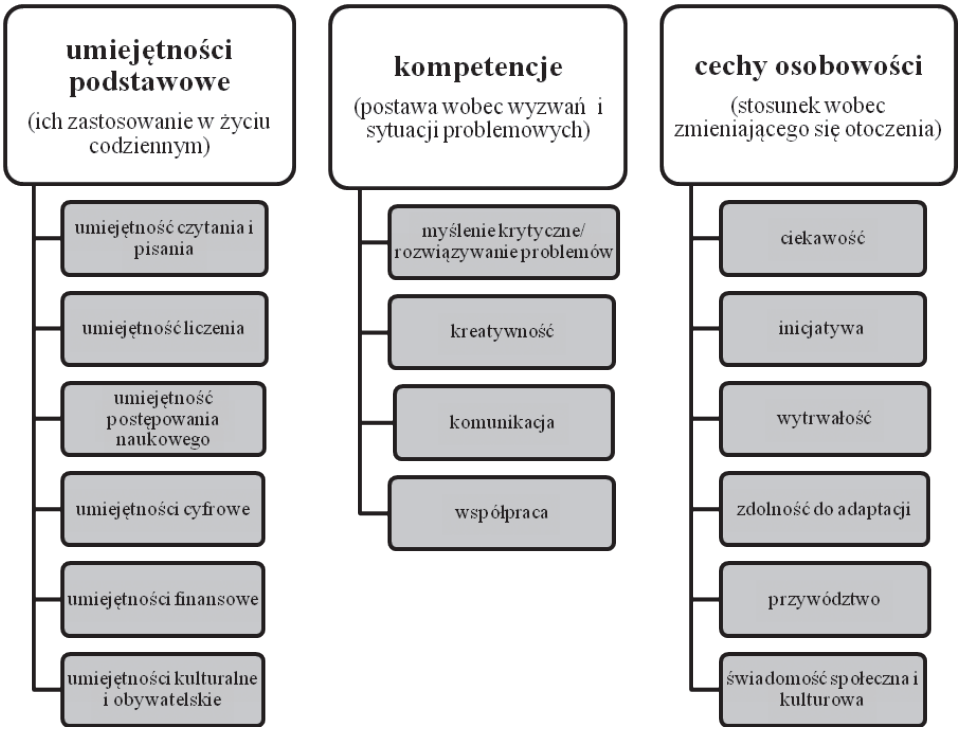

Wykres 1. Kompetencje kluczowe w nowoczesnej edukacji

Źródło: *New vision*…, op. cit., s. 4 (tłum. własne).

Jak widać, przedstawiony na wykresie 1 klasyczny podział kompetencji na wiedzę, umiejętności i postawy nie został zachowany. Być może dlatego, że celem twórców nowego zestawu kompetencji jest rozszerzenie interpretacji kompetencji kluczowych, poza tą tradycyjnie stosowaną w szkolnictwie, tak aby uwzględnić wspomniane wyżej praktyczne umiejętności niezbędne w życiu prywatnym i zawodowym.

W świetle takich koncepcji należy zastanowić się, jak postrzegana jest obecność urządzeń cyfrowych w życiu dzieci. Punkt wyjścia do tego rodzaju rozważań stanowić mogą treści edukacyjne zawarte w *Podstawie programowej kształcenia ogólnego dla szkół podstawowych* (*Rozporządzenie*…, 2012). Lektura tego dokumentu pozwala przypuszczać, że jego twórcy przyjęli założenie, iż uczniowie rozpoczynający pierwszy etap edukacyjny (klasy 1-3 szkoły podstawowej) nie korzystają z technologii cyfrowych i siłą rzeczy nie wiedzą o nich nic lub wiedzą niewiele. W związku z tym podczas szkolnych zajęć komputerowych uczniowie mają nabyć umiejętność posługiwania się sprzętem w podstawowym zakresie oraz wybranymi programami i grami edukacyjnymi, korzystać z opcji w programach, wyszukiwać informacje i korzystać z nich (w tym przeglądać wskazane przez nauczyciela strony, dostrzegać aktywne elementy, odtwarzać animacje i prezentacje), tworzyć teksty i rysunki (wpisywać litery i cyfry za pomocą klawiatury, tworzyć rysunki w wybranym edytorze, np. z gotowych figur) oraz znać zagrożenia wynikające z korzystania z komputera i Internetu (męczenie wzroku, nadwyrężanie kręgosłupa, ograniczanie kontaktów społecznych, niebezpieczeństwa towarzyszące anonimowym kontaktom online) (*Rozporządzenie*…, 2012, s. 13-14). Zajęcia komputerowe rozumiane są tu dosłownie, jako lekcje realizowane przed komputerem, choć podkreśla się, że powinny one być zintegrowane z innymi działaniami edukacyjnymi (*Rozporządzenie*…, 2012, s. 22). Ze względu na cel niniejszego artykułu nie ma tu miejsca na polemikę z poszczególnymi treściami edukacyjnymi, warto jednak podkreślić, że w *Podstawie programowej* wyraźnie jest widoczny technosceptycyzm: użytkowanie technologii cyfrowych grozi wspomnianymi wyżej konsekwencjami zdrowotnymi i społecznymi, które – jak potwierdzono m.in. w *Diagnozie społecznej* – nie mają miejsca. Jest wręcz przeciwnie: osoby korzystające z technologii cyfrowych podejmują więcej aktywności społecznych, rozrywkowych i sportowych niż osoby z Internetu niekorzystające (Czapiński, Panek, 2015).

Obawa przed negatywnym wpływem technologii cyfrowych na życie dzieci jest widoczna również w debacie publicznej. Przykładami negatywnego stosunku osób dorosłych do użytkowania technologii cyfrowych przez dzieci mogą być dyskusje, jakie miały miejsce podczas konferencji „Edukacja przyszłości. Ocean możliwości" (Orange Polska, 2015) lub konferencji „Przedszkolak potrafi" (Samsung…, 2015). Uczestnicy obydwu tych wydarzeń dzielili się sceptycznym podejściem do udostępniania małym dzieciom (w wieku przedszkolnym lub na pierwszym etapie edukacyjnym) tabletów lub smart-

fonów, podkreślając podobne zagrożenia, jakie wymieniane są w podstawie programowej. Pojawiały się głosy, że dzieci należy jak najpóźniej wprowadzać w świat cyfrowych technologii, które określano jako coś niebezpiecznego, pozostającego niejako obok dziecięcych zainteresowań i aktywności.

PRZEDSZKOLAK Z TABLETEM

Wobec przedstawionych powyżej obaw i krytyki warto się zastanowić, czy faktycznie współczesne dzieci żyją w oderwaniu od technologii cyfrowych. Wyniki badań z lat 2015-2016 zaprzeczają takiemu stwierdzeniu.

Raport *Korzystanie z urządzeń mobilnych przez małe dzieci w Polsce* (Bąk, 2015), przygotowany przez Fundację Dzieci Niczyje dostarcza danych ilościowych na temat tego, jak najmłodsze dzieci (w wieku od 6 miesięcy do 6,5 roku) korzystają z technologii cyfrowych. Należy zaznaczyć, że było to badanie ilościowe przeprowadzone z wykorzystaniem techniki CAWI wśród osób dorosłych, co niesie za sobą pewne ograniczenia, które podkreślają sami autorzy. Chodzi tu przede wszystkim o to, że na odpowiedzi udzielane przez rodziców (szczególnie w odniesieniu do kwestii związanych z czasem przeznaczanym na korzystanie z ICT przez dzieci), mogą mieć wpływ kwestie społeczne, w tym wspomniany wcześniej negatywny stosunek do użytkowania ICT przez dzieci.

Badania przeprowadzone przez Fundację Dzieci Niczyje wskazują, że:

- „64% dzieci w wieku od 6 miesięcy do 6,5 lat korzysta z urządzeń mobilnych, 25% – codziennie;
- 26% dzieci posiada własne urządzenie mobilne;
- 79% dzieci ogląda filmy, a 62% gra na smartfonie lub tablecie" (Bąk, 2015, s. 7).

Wśród aktywności podejmowanych przez dzieci najbardziej popularne było „doświadczenie związane z oglądaniem filmów/filmików – 79% dzieci korzystało w ten sposób z tabletu. Drugą najczęstszą aktywnością jest granie w gry – najwięcej dzieci gra na smartfonie lub tablecie – 62%. Doświadczenie grania na konsoli miało 28% dzieci. Dodatkowo aż 63% małych użytkowników zdarzyło się bawić smartfonem lub tabletem bez konkretnego celu. Co czwarte dziecko aktywnie korzystało z Internetu: przeglądało strony internetowe (26%) lub wyszukiwało treści, np. filmiki lub aplikacje (28%)" (Bąk, 2015, s. 9). Najciekawsze są jednak deklaracje samych rodziców dotyczące tego, kiedy i dlaczego udostępniają oni sprzęt ICT swoim pociechom: 69% rodziców udostępnia dzieciom urządzenia mobilne, kiedy muszą zająć się własnymi sprawami, a 49% z nich stosuje to jako rodzaj nagrody dla dziecka (Bąk, 2015, s. 7).

Takie obserwacje potwierdzają wyniki badania jakościowego przeprowadzonego w ramach ewaluacji programu Mistrzowie Kodowania Junior (Buchner, Kisilowska & Wierzbicka, 2016). Wywiady z rodzicami przedszko-

laków biorących udział w zajęciach edukacyjnych wspierających rozwój takich kompetencji, jak współpraca w grupie, logiczne myślenie czy wyobraźnia przestrzenna, pozwoliły na rozpoznanie rzeczywistego kontaktu dzieci z urządzeniami ICT w codziennym życiu. Jak wykazała analiza pola semantycznego słowa „tablet", urządzenie to jest utożsamiane przez rodziców z zabawką, za pośrednictwem której można grać lub oglądać bajki. Jednocześnie określono sytuacje, w jakich rodzice udostępniają tablety swoim dzieciom: daleka podróż, wizyta u lekarza, pora drzemki młodszego rodzeństwa. „Istotne jest to, że są to sytuacje, w których aktywność dziecka związana z wykorzystaniem tabletu ma sprawić, że „będzie ono cicho, nie będzie przeszkadzać" – w domyśle: rodzicom nie towarzyszy refleksja nad długofalowym celem kontaktu dziecka z tabletem (zabawa, nauka i rozwój), ale jego sytuacyjne i doraźne zastosowanie" (Buchner, Kisilowska & Wierzbicka, 2016, s. 50).

Wyniki tych badań pozwalają więc stwierdzić nie tylko, że technologie cyfrowe są obecne w otoczeniu małych dzieci, ale że dzieci mają ze sprzętem ICT bezpośredni kontakt – często ograniczony jednak wyłącznie do korzystania instrumentalnego. Jednocześnie należy wyraźnie podkreślić, że są to wyniki badań przeprowadzonych wśród rodziców, którzy odpowiadali na pytania dotyczące tego, jak ich dzieci korzystają z ICT. Zaprezentowane i omówione wyniki badania przeprowadzonego wśród uczniów trzech pierwszych klas szkoły podstawowej pozwalają uzupełnić ten obraz o niezbędną perspektywę dziecka żyjącego w społeczeństwie XXI w. Miały one na celu:

1. Weryfikację zaprojektowanych do tego badania narzędzi jako użytecznych i/lub wiarygodnych w kontekście badania dzieci we wskazanej wcześniej grupie wiekowej.
2. Wstępne, eksploracyjne rozpoznanie wiedzy i umiejętności dzieci w zakresie korzystania z wybranych urządzeń cyfrowych oraz Internetu,
3. Porównanie uzyskanych wyników z zakresem kompetencji uwzględnionym w podstawie programowej.

METODOLOGIA I PRZEBIEG BADANIA

Badania zostały przeprowadzone w okresie od marca do czerwca 2015 r. W celu pełniejszego i głębszego poznania badanego problemu uznano, że najodpowiedniejsze będą badania jakościowe, a biorąc pod uwagę wiek respondentów (6-10 lat) przyjęto, że zostaną one zrealizowane za pomocą wywiadów częściowo ustrukturyzowanych i dodatkowo utrwalone na urządzeniu rejestrującym głos. Technika ta pozwala na wcześniejsze przygotowanie materiałów, pytań dotyczących podstawowych kwestii, które można przedstawić bądź zadać w różnej kolejności i w odmiennym brzmieniu. Integralny element każdej z rozmów stanowi kontakt bezpośredni o charakterze swobodnym, co umożliwia zebranie wielu dodatkowych informacji i dotarcie do specyficznych treści. Zastosowanie pytań otwartych w pogłę-

bionym wywiadzie indywidualnym pozwala na uchwycenie i rozbudowanie materiału o kwestie, które są nie do przewidzenia i zaplanowania. Zakładając eksploracyjny charakter badania, widoczny m.in. w jego wymienionych powyżej celach, w rejestracji i ocenie niektórych czynności zrezygnowano z zastosowania skali (np. sprawności posługiwania się klawiaturą – zob. niżej). Przyjęto założenie, że przy tego typu obserwacjach i przeglądzie wiedzy i umiejętności dzieci korzystających z TIK fakt zrealizowania zadania jest ważniejszy od oceny sprawności czy sposobu ich wykonania.

Badanie zostało podzielone na cztery komponenty merytoryczne:

1. Wiedza na temat sprzętu.
2. Wiedza na temat zastosowań nowoczesnych technologii informacyjnych.
3. Umiejętność korzystania z komputera i urządzeń peryferyjnych.
4. Umiejętność korzystania z Internetu.

Dla każdego z nich opracowano narzędzia badawcze (zob. Tab. 1).

Tabela 1

Narzędzia badawcze zastosowane w wywiadach i obserwacji

Komponent badawczy	Narzędzie
(1) wiedza na temat sprzętu	zbiór fotografii urządzeń technicznych
(2) wiedza na temat zastosowań nowoczesnych technologii informacyjnych	zestaw pytań otwartych dotyczących korzystania z nowych technologii (zob. Tab. 4)
	zestaw pytań zamkniętych (ankieta) z odpowiedziami: „tak", „nie" lub „nie wiem", dotyczących możliwości wykonania poszczególnych zadań za pośrednictwem komputera i Internetu (zob. Tab. 5)
(3) umiejętność korzystania z komputera i urządzeń peryferyjnych (4) umiejętność korzystania z Internetu	zadania do wykonania przy stanowisku komputerowym, opis tych zdań; sposoby ich oceny i klasyfikacji przez badacza (zob. Tab. 2)
	korzystanie z komputera i Internetu – lista kontrolna obserwacji (zob. niżej)

Oprac. własne.

W wyniku losowania warstwowego badaniem zostało objętych siedmioro dzieci w wieku 6-10 lat, uczniów klas I-III: pięć dziewczynek w wieku 6, 7, 8, 9 i 10 lat oraz 2 chłopców wieku 7 i 9 lat. Troje z nich uczyło się w miejscowościach podwarszawskich, pozostali w szkołach w Warszawie. W dwóch przypadkach miejscem spotkań z respondentami była biblioteka, uczniowie korzystali z dostępnego tam stanowiska komputerowego. W pozostałych przypadkach badania przeprowadzono w domach dzieci, używając sprzętu będącego własnością domowników.

Wywiady rozpoczynano od „zgadywanek", tj. oglądania zdjęć urządzeń technicznych i ich nazywania. Taki wybór uzasadniony był potrzebą stworzenia swobodnej atmosfery, nawiązania dobrej relacji z respondentem, pokonania obaw przed nieznanym.

Kolejny etap to część wywiadu zawierająca zestaw pytań otwartych (zob. Tab. 4). Należy podkreślić, że ich brzmienie uproszczono w taki sposób, aby były zrozumiałe dla dzieci. Natomiast liczba i kolejność ich zadawania zależała od udzielanych odpowiedzi.

Ankieta zawierająca pytania zamknięte (zob. Tab. 5) była wypełniana przez prowadzącego badanie na podstawie odpowiedzi udzielanych przez dzieci. Cyfry w kolumnach oznaczają liczbę dzieci, wybierających daną odpowiedź.

Ostatnim etapem badania była realizacja dwóch zadań (zob. Tab. 2).

Tabela 2

Zadania do wykonania przy stanowisku komputerowym

Treść zadania	Cel i przedmiot badania
(1) Za trzy dni są Twoje urodziny, organizujesz przyjęcie. W jaki sposób zaprosisz gości?	Stwierdzenie, czy wykorzystanie TIK jest/nie jest wyborem intuicyjnym w działaniach tego typu; ewentualnie w jakim zakresie.
(2) Pokaż, w jaki sposób korzystasz z komputera i Internetu – na przykładzie oglądania ulubionego filmu, bajki, postaci, gry.	Poznanie poziomu znajomości sprzętu, oprogramowania i treści dostępnych w Internecie; zakresu i poziomu kompetencji informacyjnych i informatycznych.

Oprac. własne.

Dodatkowo podczas całego badania prowadzona była obserwacja, obejmująca następujące obszary:

a) obsługa urządzenia – uruchomienie sprzętu; wybór oprogramowania, aplikacji;

b) obsługa klawiatury – znajomość rozmieszczenia liter, znaków, znaków specjalnych; tempo korzystania;

c) bezpieczeństwo – reakcja na pojawiające się reklamy, komunikaty systemowe, awarie (np. rozłączenie Internetu, brak głosu, niedziałająca gra); rozwiązywanie problemów;

d) terminologia – podstawowe nazewnictwo elementów urządzenia, aplikacji, programów, stosowane w zapisach podstawy programowej i/lub w języku codziennym; rozpoznawanie ikon;

e) wyszukiwanie informacji – wiedza na temat istnienia narzędzia, jakim jest wyszukiwarka; wybór wyszukiwarki; sposób stawiania zapytań wyszukiwawczych; wybór i ocena źródła informacji; efektywność wyszukiwania;

f) umiejętność wykorzystania technologii – ogólny poziom sprawności bądź trudności, jakie pojawiały się w trakcie wykonania zadań.

PREZENTACJA WYNIKÓW BADAŃ

Wyniki prezentowane w niniejszej części obejmują dane uzyskane w wyniku realizacji wszystkich elementów składowych badania; wiedza pochodząca z obserwacji stanowi uzupełnienie i/lub komentarz do danych liczbowych lub faktograficznych.

Dzieci uczestniczące w badaniu w większości znają i potrafią poprawnie nazwać komputery stacjonarne i mobilne, telefony oraz urządzenia peryferyjne (zob. Tab. 3). Nieliczne błędne odpowiedzi pojawiały się wśród młodszych dziewczynek (6-8 lat).

Tabela 3

Rozpoznawanie urządzeń teleinformatycznych na zdjęciach przez dzieci

Urządzenie prezentowane na zdjęciu	**Liczba poprawnych odpowiedzi (n=7)**
komputer stacjonarny	7
laptop	7
tablet	7
konsola do gier/ xbox	7
radio	7
telefon stacjonarny	7
kalkulator	7
drukarka	6
pendrive	5
karta pamięci	5
myszka	7
kamera internetowa	4
mikrofon	4
głośniki	6
słuchawki	7
telefon komórkowy	7
odtwarzacz mp3	6

Oprac. własne.

Odpowiedzi na pytania otwarte to ciekawe – z punktu widzenia badacza – sformułowania, reprezentatywne dla doświadczeń i sposobu myślenia dzieci danej grupy wiekowej. Świadczą one pośrednio, czy nowoczesne technologie są obecne w ich domach i w szkole, w jakim zakresie używane i na ile samodzielnie przez dzieci (zob. Tab. 4).

Nikt z badanych nie ma wątpliwości, że przy wykorzystaniu Internetu można: *zrobić zakupy, porozmawiać z kimś, przeczytać książkę* i *obejrzeć film*.

Tabela 4

Odpowiedzi dzieci w wieku 6-10 lat na pytania dotyczące technologii informacyjno-komunikacyjnych (D – dziewczynka, C – chłopiec, cyfra w nawiasie oznacza wiek badanego)

Pytania otwarte w kwestionariuszu wywiadu ustrukturyzowanego	**Odpowiedzi dzieci**
Co to jest komputer? Co to jest telefon? Co to jest tablet?	• *To takie coś do oglądania, pracy i bajek (D7)* • *To takie coś, na którym możesz grać, zapisywać różne rzeczy i ściągać…, coś tam jeszcze można robić, jakieś faktury (D9)* • *Komputer to rzecz, w której można znaleźć dużo informacji (D10)* • *To takie ważne urządzenie, które ma prawie każdy (C9)*
Czy masz w domu któreś z tych urządzeń? Czy z nich korzystasz? Co na nich robisz?	• *Zależy, co potrzebuję zrobić, to sobie wybieram, albo który jest wolny… najczęściej korzystam z telefonu, bo tam mam wszystko (C9)* • *Na laptopie gram, sprawdzam coś na przykład na Facebooku, albo na poczcie odbieram maile, a na telefonie gram, rozmawiam i dowiaduję się na przykład z Internetu (D10)*
Czy podczas lekcji w szkole korzystasz z któregoś z tych urządzeń? Co na nich robisz?	• *Oj tak, takie stare i nic nie można na nich robić* (C9) • *W zasadzie rzadko pani włącza komputer, tylko jak chce nam pokazać jakiś film* (C9) • *Same nudy, jakieś rysowanie, nie można pograć, włączyć Internetu… w książkach sporo robimy, bo pani wystawia oceny* (C9)
Kto nauczył Cię korzystania z [danego typu sprzętu]?	• *Tak dokładnie nie pamiętam, ale kiedyś się dorwałam do czegoś. Ale chyba najbardziej siostra i mama. W szkole to nie bardzo. Bo siostra zna się na tym wszystkim najlepiej, a tata tyle rzeczy wie, że nie wiem już co powiedzieć* (D9) • *Na początku, jak byłem w przedszkolu, to tata mi dużo tłumaczył, później to już sam, to jest proste* (C9)
Co to jest Internet?	• *To taka zwyczajna aplikacja, gdzie możesz wpisać wszystko i ci wyszuka* (D9) • *To taka sieć, która łączy cały świat i wszyscy mogą mieć do siebie dostęp* (C9)
Gdzie jest Internet? (w Warszawie, w Polsce, na całym świecie)	• *Internet jest w telefonie, laptopie i też w tablecie… jest ogólnie na całym świecie, no prawie, w niektórych krajach nie zawsze* (D9)
Czy korzystasz z Internetu? Sam? Co w nim robisz? (szukasz, grasz, oglądasz, rozmawiasz z kimś)	• *Na przykład sprawdzam pocztę, piszę z moimi przyjaciółmi na Facebooku i też czasami gram* (D10) • *Nie ma zadawanych prac domowych, gdzie trzeba korzystać z Internetu* (D9) • *Na początku z rodzicami, albo z bratem siedziałem przy komputerze. Jak już się nauczyłem, to sam* (C9)

Co to jest wirus? Co to jest program antywirusowy?	• *Nieszczęście dla sprzętu* (C9) • *To są programy, które zapobiegają wirusom, chronią komputery, albo usuwają* (C9)
Co to jest google?	• *To jest jedna z wyszukiwarek, najlepsza.* (C9)
Co to jest e-mail? Czy masz adres e-mail? Jeśli wysyłasz maila, to po jakim czasie odbiorca go otrzyma?	• *To takie coś, co się wysyła. Ja nie mam* (D9) • *To inaczej list, który nie dociera pocztą tylko że internetowo* (D10) • *To skrzynka do odbierania i wysyłania wiadomości, mam* (C9)
Co to jest informacja? Co można robić z informacją?	• *Czyli wiadomość… to coś, co chcesz wiedzieć, informacja, czyli jakby wiedza* (D10) • *Informacje na przykład w szkole z książek, dane są informacje i czerpiesz tę wiedzę* (D10)

Oprac. własne.

W większości wiedzą również, że *zapłacenie rachunków, oszukanie kogoś, sprzedanie samochodu* też jest możliwe do wykonania za pośrednictwem Internetu (zob. Tab. 5). Warto podkreślić, iż większość respondentów nie ma świadomości, że komputer i Internet mogą być narzędziem służącym do pracy i umożliwiającym zarabianie pieniędzy.

Wykonanie zadań przez dzieci miało na celu stwierdzenie, czy wykorzystanie TIK jest/nie jest wyborem intuicyjnym w danej sytuacji oraz poznanie poziomu znajomości sprzętu, oprogramowania i treści dostępnych w Internecie; zakresu i poziomu kompetencji informacyjnych i informatycznych.

Respondenci wybrali różne formy poinformowania swoich gości o zbliżającej się imprezie. Większość z nich wskazało na rozmowę telefoniczną lub wręczenie zaproszeń osobiście. Dwie dziewczynki zaproponowały wykonanie zaproszenia (D8 – Paint, D6 – kredkami na kartce), a pozostali uznali, że to niekonieczne. Dzieci zapytane o wybraną formę komunikacji odpowiadały, że to są urodziny i trzeba osobiście albo telefonicznie. Deklarowały jednocześnie, że umieją inaczej, ale nie wypada.

W zadaniu polegającym na pokazaniu sposobów korzystania z komputera i Internetu dzieci korzystały z wyszukiwarki (wpisując *gry* lub *gry dla dzieci*). Następnie dokonywały wyboru:
- www.giercownia.pl – C7
- www.grydladzieci.pl – D9
- www.wyspagier.pl – D7
- www.cartoonnetwork.pl – C10
- www.dziecionline.pl – D6
- www.gry.pl – D8, D10.

Dodatkowo dziewczynki (D6, D7, D10) pokazały swoje ulubione bohaterki korzystając z grafiki Google, a respondentka D9 wybierając z opcji wyszukiwania *filmy*, odtworzyła filmik swojej ulubionej autorki w serwisie YouTube.

Tabela 5

Odpowiedzi uczniów w wieku 6-10 lat na temat zastosowań TIK. N=7

Czy przez komputer/ internet można…	Tak	Nie	Nie wiem
Zrobić zakupy?	7	-	-
Zarezerwować bilet do kina?	4	-	3
Umówić się na wizytę do dentysty?	3	2	2
Zapłacić rachunki?	5	1	1
Zjeść śniadanie?	-	7	-
Zarobić pieniądze?	2	5	-
Schudnąć?	1	6	-
Zaprzyjaźnić się?	5	2	-
Porozmawiać z kimś?	7	-	-
Oszukać?	6	1	-
Sprzedać samochód?	6	-	1
Odwiedzić muzeum?	1	4	2
Przeczytać książkę?	7	-	-
Obejrzeć film?	7	-	-
Odrabiać lekcje?	5	1	1

Oprac. własne.

Na podstawie obserwacji dotyczących stanów emocjonalnych respondentów przejawianych podczas badania, można ogólnie stwierdzić, że:
- wszystkim dzieciom towarzyszyło podekscytowanie,
- pomimo sytuacji kłopotliwych, wymagających rozwiązania jakiegoś problemu, dzieci nie przejawiały podenerwowania i nie towarzyszył im stres,
- badani czuli się swobodnie, a nawet pewnie w kontakcie z „technologią",
- korzystanie z urządzeń, demonstrowanie swoich umiejętności sprawiło im radość i przyjemność.

ANALIZA WYNIKÓW

Na podstawie uzyskanych wyników można stwierdzić, że respondenci doskonale orientują się w wyglądzie i zastosowaniu poszczególnych urządzeń: nie jednego, ale kilku i nie na poziomie podstawowym, ale na zaawansowanym. Nie mają problemu z ich identyfikacją i dokładnie wiedzą, w jaki sposób można z nich korzystać. Wymieniają podstawowe funkcje komputera i większość zgodnie deklaruje, że służy on do pracy, oglądania filmów, grania i komunikowania się. Pewne wątpliwości pojawiają się jedynie jeśli chodzi o naukę za jego pośrednictwem. Telefon również nie jest dla nich obcym urządzeniem, co koreluje z omawianymi wcześniej wynikami ba-

dań dotyczących korzystania z dzieci przez urządzenia mobilne. Prawdopodobnie na powyższy stan wyników ma wpływ dostępność poszczególnych urządzeń, możliwość ich używania lub posiadania na własność (co najmniej jednego). Demonstrując swoje umiejętności podczas wykonywania zadania, dzieci dokładnie wiedzą, co robią – nie błądzą, nie szukają, nie pytają.

Wyraźnie widać, że umieją również określić możliwości korzystania z Internetu. Co prawda, ich podstawową aktywnością sieciową jest granie, ale zgodnie deklarują, że obok grania i oglądania szukają informacji. Przedmiotem wyszukiwania są zazwyczaj treści związane z zainteresowaniami, czasem także zagadnienia związane z odrabianą pracą domową. Wiadomo im, że Internet jest narzędziem umożliwiającym komunikację.

Urządzenia technologiczne stanowią istotny element w życiu respondentów. Korzystają z nich codziennie, z ograniczeniami czasowymi, ale, co ważne, samodzielnie. Co również warto zaznaczyć, dzieci mają świadomość konwergencji mediów. Wiedzą, że np. zdjęcia można zrobić, zgrać, włożyć, przesłać. Oczywiście nie zawsze są w stanie używać odpowiednich terminów, ale rozumieją cały mechanizm współdziałania mediów i urządzeń.

Poziom posługiwania się terminologią, sprzętem i oprogramowaniem jest zróżnicowany. Im starsze dzieci, tym większa wiedza i obycie z technologiami, większa też świadomość niebezpieczeństwa i zagrożeń związanych z korzystaniem z komputera i poruszaniem się w sieci.

Na pytanie *Kto nauczył Cię korzystania z…?* wszystkie dzieci zgodnie odpowiedziały, że rodzice lub rodzeństwo. Niepokojący jest fakt, że żaden z respondentów nie wymienił nauczyciela jako źródła informacji na temat technologii. Nawet jeśli (jak wykazały badania przytoczone w pierwszej części tekstu) „inicjacja technologiczna" ma miejsce w wieku przedszkolnym, nauczyciele klas 1-3 mogliby pełnić rolę przewodników po świecie wirtualnym, przede wszystkim poszerzając zakres kompetencji informacyjnych o umiejętności związane z selekcją i oceną informacji, czy szerzej – zdobywaniem wiedzy.

Tymczasem dzieci deklarują, że same się uczą i po opanowaniu podstawowych umiejętności są w stanie samodzielnie zgłębiać wiedzę. Eksperymentują i same szukają rozwiązań, nie korzystają również z pomocy rówieśników. Z uzyskanych informacji wynika, że nauczyciele nie zadają prac domowych, które wymagałyby korzystania z Internetu (choć oczywiście trzeba tu pamiętać o jakościowym charakterze badań i niewielkiej grupie respondentów). Jednocześnie jeśli oczekują sięgnięcia do źródeł sieciowych, nie tłumaczą, w jaki sposób to zrobić i z jakich materiałów skorzystać.

W obszarze edukacji na temat bezpieczeństwa korzystania z sieci można stwierdzić, że respondenci przynajmniej w podstawowym zakresie są świadomi zarówno zagrożeń wynikających z nieodpowiedniego użytkowania sprzętu, jak również związanych z poruszaniem się po zasobach Internetu. Jeśli sami nie umieją poradzić sobie z podejrzanymi komuni-

katami, to wiedzą kogo i w jakich sytuacjach poprosić o pomoc. Pamiętają, czego nie należy robić. Reakcja na pojawiające się okna z hasłami typu: *pobierz*, *zarejestruj się*, *wyślij sms*, *wypróbuj za darmo*, była jednoznaczna u respondentów – wzmożona ostrożność, skupienie, brak zaufania i ostatecznie zamknięcie okna.

Rozrywka to najczęściej spotykana forma korzystania przez dzieci z TIK. Wszyscy respondenci deklarowali, że grają – na różnych urządzeniach, praktycznie codziennie, w domu. Dobrze wiedzą, w jaki sposób dotrzeć do interesujących ich stron i materiałów. Potrafią pobrać grę, zainstalować ją i zaktualizować bez pomocy dorosłego, zarówno na tablet czy telefon, jak i na inne urządzenie. Dziewczynki zazwyczaj wybierają gry na temat projektowania, mody (ubieranie, makijaż), a chłopcy preferują przygodowe, strategiczne, czy też związane ze sportem. Respondenci, opowiadając o czasie wolnym spędzanym w Internecie, podkreślają zarazem, że uczęszczają na różne dodatkowe zajęcia, wychodzą na podwórko, grają w piłkę, jeżdżą na rowerze, rolkach. Deklarują więc również podejmowanie innych aktywności w czasie wolnym, nie tylko „stacjonarne" wpatrywanie się w ekran, co zapewne wynika z kontroli i czujności rodziców.

WNIOSKI

Na podstawie przeglądu badań i literatury z zakresu kompetencji cyfrowych najmłodszych, w tym także uczniów szkoły podstawowej wyraźnie widać, że jest to obszar, który wymaga dalszych, szeroko zakrojonych i pogłębionych badań, których wyniki pozwolą na rewizję dotychczasowej wiedzy o dziecięcych doświadczeniach cyfrowych. Opisane powyżej badania jakościowe pozwoliły na zweryfikowanie zastosowanych narzędzi i wstępne rozpoznanie, czy oraz ewentualnie w jakim stopniu dzieci w wieku wczesnoszkolnym korzystają z TIK oraz Internetu.

Jak pokazują wyniki analizy uzyskanych danych, zachowania dzieci w obszarach informacji i technologii odbiegają od wyobrażeń i perspektyw, jakie nakreśla polska edukacja formalna. Poziom kompetencji cyfrowych dzieci jest znacznie wyższy od tego, który przewidziano w podstawie programowej. Oczywiście – nie można zapomnieć o jakościowym charakterze prowadzonych badań oraz specyfice środowiska (miejscowości satelitarne Warszawy), która może mieć wpływ na dostępność TIK. Z drugiej strony jednak przywołane w pierwszej części tekstu badania *Mistrzowie Kodowania Junior* potwierdzają stosunkowo częsty kontakt najmłodszych z technologiami cyfrowymi, a miały zasięg ogólnopolski i uwzględniały zróżnicowanie respondentów wynikające z wielkości miejscowości.

Jak wynika z analizy zebranych danych, rozrywka to najczęstsza forma spędzania czasu przez dzieci przy wykorzystaniu technologii cyfrowych. Rozumiana jest ona głównie jako granie oraz rozwijanie własnych zainte-

resowań i hobby. Zjawisko to należy uznać za typowe, biorąc pod uwagę wiek respondentów, jednak potraktowane marginalnie w treściach podstawy programowej, która w procesie nauczania w niewystarczającym stopniu uwzględnia zarówno zainteresowania ucznia, jak i sposoby korzystania przez niego z technologii cyfrowych. Niewiele miejsca poświęcono w podstawie programowej także komunikowaniu się za pośrednictwem Internetu. Oznacza to, że dzieci nie mogą w szkole rozwijać umiejętności, które wykorzystują najczęściej w kontakcie z TIK. Tymczasem rozrywka i komunikacja, czyli tzw. bierne (i często bezkrytyczne) korzystanie z Internetu, mogą i powinny stanowić punkt wyjścia do kształcenia kompetencji kluczowych w XXI w. (por. Wykres 1).

Z pewnością ważną kwestią edukacyjną jest problem bezpiecznego korzystania z sieci. Jak wspomniano w analizie wyników, dzieci wiedzą o zagrożeniach z tym związanych, choć zapewne nie o wszystkich. Tym niemniej w tym wieku sama wiedza, niepogłębiona i nieprzećwiczona, niekoniecznie będzie się przekładała na mądre decyzje i właściwe zachowania. Wydaje się, że w programach kształcenia należałoby przeznaczyć więcej czasu na ćwiczenie wyborów i sposobu postępowania w różnych sytuacjach zagrożenia, wypracowywanie poprawnych, automatycznych reakcji.

Podsumowując, niepokojącym jest fakt, że treści zawarte w *Podstawie programowej* nie są dostosowane do umiejętności dzieci. Nie uwzględniają obszarów ich faktycznych doświadczeń i zainteresowań, ani możliwości odwołania do źródeł już nabytych kompetencji informacyjnych i cyfrowych. Pozostaje mieć nadzieję, że treści kształcenia są dostosowywane w skali szkoły lub klasy do poziomu uczniów zweryfikowanego przez poszczególnych nauczycieli. Tym niemniej, punktem wyjścia do modernizacji kształcenia informatycznego i informacyjnego w szkole podstawowej powinna być wiedza uzyskana w pogłębionych badaniach zachowań samych zainteresowanych, tzn. dzieci. Uzyskany tą drogą zasób wiedzy stanowiłby jednocześnie materiał do analizy i wypracowania pomocy dla młodzieży i nauczycieli.

BIBLIOGRAFIA

Batorowska, Hanna (2013). *Od afabetyzacji informacyjnej do kultury informacyjnej: rozważania o dojrzałości informacyjnej*. Warszawa: Wydaw. SBP.

Bąk, Agnieszka (2015). *Korzystanie z urządzeń mobilnych przez małe dzieci w Polsce* [online]. Warszawa: Fundacja Dzieci Niczyje; [dostęp: 7.04.2016]. Dostępny w WWW: <http://fdn.pl/sites/default/files/file/Raporty_badawcze/Bak_Korzystanie_z_urzadzen_mobilnych_raport.pdf>.

Bucher, Anna; Kisilowska, Małgorzata; Wierzbicka Maria (2016). *Mistrzowie Kodowania Junior. Raport z badań* [online]. Warszawa. Centrum Cyfrowe; [dostęp: 7.04.2015]. Dostępny w WWW: <http://centrumcyfrowe.pl/wp-content/uploads/2016/03/Mistzowie-Kodowania-Junior-raport-ko%C5%84cowy.pdf>.

Czapiński, Przemysław; Panek, Tomasz (2015). *Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków* [online]. Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego; [dostęp: 22.04.2016]. Dostępny w WWW: <http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2015.pdf>.

Dąbrowska, Anna et al. (2012). *Cyfrowa przyszłość. Katalog kompetencji medialnych i informacyjnych* [online]. Warszawa: Fundacja Nowoczesna Polska; [dostęp: 25.11.2015]. Dostępny w WWW: <https://nowoczesnapolska.org.pl/wp-ontent/uploads/2012/05/Cyfrowa-Przyszlosc-Katalog-Kompetencji-Medialnych-i-Informacyjnych1.pdf>.

Fundacja Orange (2013). *Kompetencje cyfrowe młodzieży w Polsce (14-18 lat)* [online]. Warszawa: Fundacja Orange; [dostęp: 25.11.2015]. Dostępny w WWW: <http://pobierzwiedze.pl/wp-content/uploads/2013/11/Kompetencje-Cyfrowe-Mlodziezy_raport.pdf.>.

Jasiewicz, Justyna. (2012). *Kompetencje informacyjne młodzieży*. Warszawa: Wydaw. SBP.

Jasiewicz, Justyna et al. (2015). *Ramowy katalog kompetencji cyfrowych* [online]. Warszawa: Centrum Projektów Polska Cyfrowa; [dostęp: 25.11.2015]. Dostępny w WWW: <http://cppc.gov.pl/wp-content/uploads/zal.-13-Ramowy_katalog_kompetencji_cyfrowych.pdf>.

New vision for education: fostering social and emotional learning through technology (2016) [online]. Genewa: World Economic Forum; [dostęp: 7.04.2016]. Dostępny w WWW: <http://www3.weforum.org/docs/WEF_New_Vision_for_Education.pdf>.

Orange Polska, (2015). *Edukacja przyszłości. Ocean możliwości* [online]. Konferencja zorganizowana w ramach cyklu Miasteczko Myśli, Warszawa, 29.09.2015 r. [dostęp: 7.04.2016]. Zapis wideo dostępny WWW: <https://www.youtube.com/watch?v=IZWzpVb8n-0>.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dn. 27.08.2012 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół. Załącznik 1: Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla szkół podstawowych. Dz. U. 2012, poz. 977 [online]. Ministerstwo Edukacji Narodowej; [dostęp: 7.04.2016]. Dostępny w WWW: <https://men.gov.pl/wp-content/uploads/2014/08/zalacznik_2.pdf>.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 maja 2014 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół. Dz. U. 2014, poz. 803 [online]. Ministerstwo Edukacji Narodowej; [dostęp: 22.04.2016]. Dostępny w WWW: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20120000977>.

Samsung Electronic Polska (2015). *Przedszkolak potrafi* [online]. Warszawa [dostęp: 7.04.2016]. Dostępny w WWW: <http://innpoland.pl/125543,przedszkolak-potrafi-relacja-z-debaty-o-wynikach-badan-nad-programem-mistrzowie-kodowania-junior>.

Wiorogórska, Zuzanna (2013). Edukacja informacyjna w polskich bibliotekach akademickich – raport z badań. *Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy,* 1(30), s. 26-41.

Artykuł w wersji poprawionej wpłynął do Redakcji 8 grudnia 2016 r.

ANNA GAŁECKA
Public Library of Warsaw District Praga-Południe
e-mail: gabier@o2.pl

MAŁGORZATA KISILOWSKA
Faculty of Journalism, Information and Book Studies
University of Warsaw
e-mail: emka@uw.edu.pl

JUSTYNA JASIEWICZ
Faculty of Journalism, Information and Book Studies
University of Warsaw
e-mail: justyna.jasiewicz@uw.edu.pl

INFORMATION SKILLS OF PRIMARY EDUCATION PUPILS IN THE CONTEXT OF POLISH CURRICULUM ON COMPUTER AND INFORMATION EDUCATION – QUALITATIVE RESEARCH

KEYWORDS: Qualitative research. Children aged 6 to 10. Primary education. Information literacy.

ABSTRACT: **Thesis/Objective** – the article describes the qualitative research on the information and computer skills of 6-10 years' old children in the context of Polish curriculum on computer and information primary education. **Research methods** – The children were interviewed with a partially structured questionnaire, including open questions concerning their ICT and information behavior. **Results/Conclusions** – The respondents demonstrated skills exceeding those defined in the curriculum, in both aspects of education. The authors conclude the article with recommendations concerning the need for the constant revision of the curriculum, more focus on crucial elements (for instance, Internet safety), and the need for further research on children information skills and behavior.

S P R A W O Z D A N I A

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 2017 z. 1
PL ISSN 0033-202X

„NOWE PROJEKTY, CENNE INICJATYWY I CIEKAWE PRZEDSIĘWZIĘCIA BIBLIOTEK NAUKOWYCH"

VIII Konferencja Korporacji Bibliotekarzy Wrocławskich

(Wrocław, 2 grudnia 2016 r.)

Korporacja Bibliotekarzy Wrocławskich zarejestrowana została w maju 2008 r. Do jej podstawowych zadań należy integrowanie środowiska bibliotekarskiego, podniesienie rangi zawodu bibliotekarza i budowanie jego pozytywnego wizerunku, pełnienie funkcji ciała opiniotwórczego wobec uczelni, stwarzanie warunków do współpracy. Korporacja wydaje recenzowaną serię „Z problemów bibliotek naukowych Wrocławia" oraz organizuje coroczne konferencje naukowe poświęcone tak ważnym zagadnieniom, jak miejsce bibliotek we współczesnym systemie prawnym Polski i Unii Europejskiej czy niematerialne zasoby bibliotek i udział bibliotekarzy w ich tworzeniu.

VIII już konferencja, która odbywała się pod hasłem „Nowe projekty, cenne inicjatywy i ciekawe przedsięwzięcia bibliotek naukowych", zgromadziła blisko sto osób. Reprezentowane były biblioteki szkół wyższych, w tym Biblioteki Uniwersyteckie Wrocławia, Poznania, Gdańska, Kielc oraz Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Główna Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Biblioteka Pedagogiczna w Płocku, Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka w Katowicach, Centrum Wiedzy i Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej oraz Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu i w Poznaniu. Swoich przedstawicieli miały biblioteki: Politechniki Białostockiej, Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu i w Toruniu, Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej w Warszawie, Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, Uczelnianej Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu, Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu, Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Wrocławia, Jeleniej Góry, Sieradza. W konferencji brali także udział pracownicy

Biblioteki Naukowej Księży Jezuitów w Krakowie, Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu oraz pracownicy Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Wygłoszono dziewięć referatów.

Maria Stachnik i Renata M. Zając podkreśliły w swoim wystąpieniu (*Biblioteka inteligentna – nowe inicjatywy bibliotek systemu biblioteczno-informacyjnego Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie)*, że cechą charakterystyczną podejmowanych przez współczesną bibliotekę działań powinno być udoskonalenie metod zarządzania, pracy oraz marketingu. Prowadzi to w efekcie do coraz lepszego jej wizerunku, którego poprawa ma bezpośredni wpływ na pozyskiwanie nowych użytkowników i przyjaciół (sponsorów). Referentki zdefiniowały bibliotekę inteligentną jako instytucję uczącą się, elastyczną, której podstawą działania jest konieczność pozyskania i umiejętnego wykorzystania wiedzy oraz budowanie dobrej komunikacji z otoczeniem. Działalność Biblioteki Głównej i bibliotek instytutowych Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie stała się dla autorek punktem odniesienia dla szczegółowego zaprezentowania działalności tak zdefiniowanej biblioteki. Wśród podejmowanych działań promocyjnych wymieniono: reklamę, promocję osobistą, public relations, udział bibliotekarzy w pracach uczelnianych zespołów przygotowujących Małopolski Festiwal Nauki, w organizowaniu Uniwersytetu Dzieci i Rodziców i cyklu imprez w ramach „Tygodnia e-książki", współpracę z Radiem Kraków i „Teatrem Stu". Dodatkowe fundusze są pozyskiwane z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (Działalność Upowszechniająca Naukę, DUN). Promowanie biblioteki to także promocja wizerunku samych bibliotekarzy, wzrost społecznej świadomości na temat ich przygotowania zawodowego i kompetencji. Instytucja promuje swój wizerunek na portalach społecznościowych (Instagram, Facebook, Google+). Od 2005 r. biblioteka wydaje czasopismo „Biblioteka i Edukacja" (4 punkty na liście MNiSW). W wystąpieniu podkreślona została rola BG UP w zakresie promocji jej działalności i usług, a także jej funkcji kulturotwórczej i popularyzującej wiedzę.

Z zagadnieniem nietypowych działań podejmowanych przez biblioteki naukowe związane było wystąpienie Anny Sidorczuk, Elżbiety Kierejczuk, Ewy Zwierzyńskiej i Anny Wykowskiej z Biblioteki Politechniki Białostockiej, która w tym roku obchodzi jubileusz 65-lecia. Biblioteka mieści się w nowoczesnym budynku, który powstał w ramach realizacji Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej 2007-2013. Zastosowano w nim najnowocześniejsze rozwiązania architektoniczne, wyposażono w sprzęt najnowszej generacji; w bibliotece wprowadzono skuteczne i nowoczesne rozwiązania w zakresie pracy bibliotekarzy i obsługi użytkowników. W swoim wystąpieniu autorki zaprezentowały organizowaną przez bibliotekę kampanię społeczną pod hasłem „Sam zadbaj o swoje bezpieczeństwo". W podsumowaniu tej i innych akcji prowadzonych przez bibliotekarzy podkreślono nowoczesny, zmieniający się sposób komunikacji z czytelnikami oraz dążenie do postrzegania Biblioteki Politechniki Białostockiej przez otoczenie zewnętrzne jako instytucji podążającej w kierunku rozbudowy centrum informacyjnego i rekreacyjnego, do stania się Biblioteką 3.0.

O interesujących projektach i cennych inicjatywach mówili kolejni referenci. Barbara Barańska-Malinowska (Biblioteka Główna Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu) w referacie zatytułowanym *„ROL-BIB" nowa inicjatywa bibliotek uczel-*

ni wyższych o profilu rolniczo-przyrodniczym stwierdziła, że kooperacja, czyli dobrowolna, zespołowa współpraca jest podejmowana w konkretnych sytuacjach, a do czynników, które na to wpływają, zaliczyła: różnorodność oferowanych usług bibliotecznych, wzrastające oczekiwania coraz bardziej wykształconych i świadomych swoich potrzeb czytelników (klientów), szybki rozwój nowych technologii informatycznych i komunikacyjnych, ograniczone środki finansowe i stałą konieczność szukania ich nowych źródeł. Współpracę wymuszają zmiany gospodarcze, duża konkurencyjność. Autorka podkreśliła, że biblioteki współpracują ze sobą na wszystkich etapach gromadzenia, opracowania i udostępniania zbiorów. Przechodząc do konkretnych przykładów wspólnych inicjatyw, na pierwszym miejscu wskazała wypożyczenia międzybiblioteczne, współkatalogowanie, konsorcja ds. wspólnego zakupu czasopism oraz konsorcja bibliotek wykorzystujących ten sam system komputerowy, digitalizację (sieć PIONIER, Federacja Bibliotek Cyfrowych), tworzenie wspólnych dziedzinowych baz danych, m.in. BazTech – baza danych o zawartości polskich czasopism technicznych tworzona od 1998 r. przez 22 biblioteki akademickie, baza BazEkon tworzona przez 5 bibliotek uczelni ekonomicznych w Polsce. Współpraca bibliotek polega także na wspólnych spotkaniach grup roboczych, konferencjach, seminariach. Szczególnie dużo miejsca autorka poświęciła inicjatywie ROL-BIB, która dotyczy cyklicznie organizowanych seminariów bibliotek o profilu rolniczo-przyrodniczym zapoczątkowanych w 2015 r.

Justyna Buczyńska-Łaba i Barbara Krasińska przedstawiły projekt DHLab Info (*Digital Humanities Labolatory Info*), który jest efektem współpracy Instytutu Nauk o Informacji Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie z Biblioteką Polonistyki i Informacji Naukowej oraz Oddziałem Digitalizacji i Reprografii Biblioteki Głównej tego Uniwersytetu. Termin *Digital Humanities* autorki zdefiniowały jako łączenie tradycyjnej nauki z multimediami, wizualizację danych, digitalizację archiwów, zarządzanie informacją, prowadzenie projektów typu *big data mining*. Zaprezentowały szerokie podejście do terminu „humanistyka cyfrowa", przedstawiły jej światowe *status quo*, wskazały polskie witryny internetowe – w tym portale edukacyjne – służące jej rozwojowi, wymieniły listę ośrodków, które w Polsce zajmują się badaniami nad e-humanistyką, m.in. projekt DARIAH-PL (od 2014 r.), projekt Centrum Badawczo-Rozwojowe e-Humanistyka UMCS; „Historia mówiona" – projekt lubelskiego ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN"; stronę poświęconą możliwościom wykorzystania inżynierii języka w nowoczesnych badaniach stylistycznych; projekt dotyczący analizy języka postaci Trylogii Henryka Sienkiewicza. Ze szczególną starannością zaprezentowany został oczywiście projekt tytułowy.

Duże zainteresowanie słuchaczy wzbudził referat Dawida Kościewicza z Biblioteki Głównej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, który mówił o możliwościach uzyskiwania dostępu do poufnych mikrodanych Eurostatu. Autor zdefiniował pojęcie mikrodanych statystycznych, które są gromadzone drogą badań ankietowych, spisów i sondaży. Fakt, iż dotyczą one osoby lub gospodarstwa domowego sprawia, że korzystające z nich jednostki administracji publicznej muszą je chronić i traktować jako dane poufne. Z kolei Eurostat, to Urząd Statystyczny Unii Europejskiej (European Statistical Office) dysponujący zbiorem mikrodanych pozyskiwanych od krajów podlegających wspólnej statystyce europejskiej. Od 2013 r. badacze mogą się starać o dostęp do tych danych, jednak tylko w ściśle określonych

sytuacjach, na potrzeby konkretnych projektów badawczych, przechodząc wcześniej niezbędny proces uzyskania akredytacji prowadzącej do pozyskiwania zestawów mikrodanych. Referent wymienił i omówił akty prawne regulujące aktualnie dostęp do danych poufnych Eurostatu oraz zaprezentował procedury związane z organizowaniem przez Bibliotekę Główną Uniwersytetu Ekonomicznego takiego dostępu. Podkreślił znaczącą rolę personelu Biblioteki w całej procedurze.

O specyfice opracowania dokumentów życia społecznego i wielu problemach z tym związanych nie trzeba przekonywać żadnego bibliotekarza. Przed niezwykle trudnym zadaniem stanęli pracownicy Biblioteki Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, którym przekazana została spuścizna po rzeźbiarzu prof. Franciszku Duszeńce (1925-2008). Anna Zelmańska-Lipnicka oraz Anna Polańska przedstawiły zebranym proces jej inwentaryzacji i digitalizacji. Słuchacze mieli okazję zobaczyć film promujący projekt i poznać sylwetkę Profesora, a następnie wysłuchali interesującej relacji autorek, które szczegółowo przedstawiły kolejne etapy pracy nad projektem zmierzającym do uporządkowania, opisania, zabezpieczenia i udostępnienia niezwykłych zbiorów składających się z planów, notatek, recenzji, różnej wagi dokumentów, listów, telegramów, prac magisterskich, niepodpisanych zdjęć – innymi słowy zasobów o charakterze bibliotecznym i muzealnym. Uzyskane po długich staraniach środki finansowe z MKiDN pozwoliły na opracowanie części zbiorów. Skany o wysokiej jakości wraz z metryczkami i kopiami inwentarzy zostały przekazane do Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zabytków. Umieszczone w Internecie metadane (sygnatura, autor, temat, typ dokumentu i jego wymiar, hasła przedmiotowe, nazwisko autora zdjęć, data lub daty skrajne) pozwalają jednoznacznie zidentyfikować dzieło, a szerokiemu gronu odbiorców poznać unikalny zbiór obiektów muzealnych.

Ocena działalności bibliotek pojawiła się w dwóch referatach prezentujących odmienny punkt widzenia. Ewa Dąbrowska w referacie *Swoje chwalimy, cudze znamy: działalność Biblioteki Jagiellońskiej w ocenie jej dyrekcji,* przedstawiła słuchaczom wyniki wywiadów, jakie pracownicy Biblioteki Jagiellońskiej przeprowadzili z jej gronem dyrekcyjnym. Dyrektor naczelny, wicedyrektor ds. zbiorów oraz wicedyrektor ds. innowacji poproszeni zostali o wskazanie dziedzin, w których Biblioteka odniosła ostatnio sukcesy oraz o kierunki jej przyszłych działań. Autorka omówiła wprowadzane zmiany strukturalne i organizacyjne, zasadność powoływania okresowych zespołów zadaniowych oraz te obszary, które w wypowiedziach dyrektorów zostały podkreślone najmocniej: poszerzanie oferty Biblioteki dla macierzystego Uniwersytetu, udział bibliotekarzy w parametryzacji jednostek naukowych i naukowców, wdrażanie Mendeley Premium, udostępnianie w bibliotece cyfrowej lektur wykazywanych w sylabusach, digitalizacja we współpracy z Biblioteką Narodową. Do najciekawszych imprez organizowanych przez Bibliotekę dyrektorzy zaliczyli Noc w Bibliotece, Tydzień Bibliotek (tu zwłaszcza Zwiedzanie Kliniki Papieru), wystawy (m.in. „Imperium Osmańskie w oczach Europy. Turcja w dobie renesansu" przygotowana we współpracy z Muzeum Narodowym w Krakowie), cykle spotkań (np. „Szczerze o wierze – poznać i zrozumieć wyznania świata"). W odpowiedzi na pytanie dotyczące działań perspektywicznych dyrektorzy podkreślali celowość przearanżowania biblioteki (rola „trzeciego miejsca"), poszerzenie oferty wystawienniczej, zakresu komunikacji z czytelnikami i otoczeniem biblioteki, wsparcie rozwoju jej pracowników, szerszą promocję.

W ich opinii Biblioteka Jagiellońska jawi się jako biblioteka hybrydowa: specyfika jej zasobów będzie dalej zachowywana przy jednoczesnym poszerzaniu się wachlarza usług elektronicznych.

Najmłodsi uczestnicy konferencji, absolwenci Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego – Sylwia Dorota Chamerlińska i Rafał Krawiec – obecnie pracownicy Biblioteki Głównej Uniwersytetu Ekonomicznego – zaczęli swoją wypowiedź od prezentacji książkowego modelu procesu rekrutacji, adaptacji i szkoleń, jakiemu – w myśl nauki o zarządzania kadrami – powinni być poddawani nowi pracownicy. Kierując się własnym doświadczeniem szczegółowo omówili program wdrożenia do pracy realizowany w macierzystej bibliotece. Program ten ocenili jako skuteczny, wielowymiarowy, dynamiczny, spełniający kryteria stawiane takim programom przez teoretyków zarządzania zasobami ludzkimi. Z tematem kształcenia i podnoszenia kwalifikacji związane było wystąpienie Agnieszki Adamiec zatytułowane *Przykłady dobrych praktyk w tworzeniu kursów e-learningowych w bibliotekach*, w którym autorka przedstawiła wskazówki pomocne przy ocenie zdalnie organizowanych kursów opracowane przez Stowarzyszenie E-learningu Akademickiego (SEA), działające na rzecz promocji i rozwoju e-edukacji w szkolnictwie wyższym. Prace nad projektem „Kryteria oceny kursu internetowego" trwały od stycznia 2007 do września 2008 r. Badano cztery obszary: organizację kursu, jego opracowanie, prowadzenie zajęć oraz ewaluację – całość przyjęła postać kwestionariusza zawierającego 262 pytania zamknięte. Kryteria oceny przyjęte w badaniach odnosiły się do: 1. dostępności informacji wstępnych na temat kursu, 2. kompletności i adekwatności treści kursu względem jego celów, 3. różnorodności i odpowiedniości materiałów dydaktycznych, 4. funkcjonalności i użyteczności platformy e-learningowej, 5. komunikacji prowadzącego z uczestnikami kursu, 6. budowania społeczności uczących się w środowisku wirtualnym, 7. oceniania uczestników kursu. Posługując się wymienionymi kryteriami autorka poddała analizie znane sobie kursy, w tym organizowane przez Bibliotekę Pedagogiczną w Ciechanowie, Bibliotekę Pedagogiczną w Elblągu, Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie oraz serwis Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP – łącznie 9 kursów. W podsumowaniu podkreśliła, że dla uczestników kursów ogromne znaczenie mają nie tylko dobre materiały dydaktyczne, ale także wirtualna społeczność uczestników szkolenia, bez której mogą się oni czuć osamotnieni.

W drugiej części konferencji jej uczestnicy świętowali Jubileusz 70-lecia urodzin dr hab. Marii Pidłypczak-Majerowicz, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, spiritus movens Korporacji Bibliotekarzy Wrocławskich. Jubilatka otrzymała z rąk uczestników księgę jubileuszową, wydaną w serii „Z problemów bibliotek naukowych Wrocławia. T. 12: Pro bibliothecarum et bibliotecariorum bono", która w części artykułowej zawiera 17 publikacji związanych z zainteresowaniami lub miejscem pracy ich autorów – bibliotekarzy i pracowników naukowych.

Małgorzata Korczyńska-Derkacz
Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytetu Wrocławskiego

Tekst wpłynął do Redakcji 29 stycznia 2017 r.

„KULTURA KSIĄŻKI W HUMANISTYCE WSPÓŁCZESNEJ"

Konferencja naukowa

(Wrocław, 23-24 listopada 2016 r.)

W dniach 23-24 listopada 2016 r. we Wrocławiu odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa *Kultura książki w humanistyce współczesnej*, zorganizowana przez pracowników Zakładu Teorii i Historii Książki Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Obrady plenarne poprzedziła uroczysta sesja jubileuszowa z okazji 60-lecia Instytutu. W zabytkowej Sali Oratorium Maryjnego Kongregacji Łacińskiej w Gmachu Głównym Uniwersytetu zebrało się ponad 100 gości z kraju i z zagranicy. Uczelnię reprezentowali: Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego – prof. dr hab. Adam Jezierski, Prorektor ds. Nauki – prof. dr hab. Iwona Bartoszewicz, Dziekan Wydziału Filologicznego – dr hab., prof. UWr Marcin Cieński i Prodziekan ds. dydaktyki – dr hab., prof. UWr Bogumiła Staniów. Na uroczystość przybyli także dyrektorzy instytutów i katedry na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego oraz dyrektorzy instytutów informacji naukowej i bibliotekoznawstwa z Uniwersytetów: Warszawskiego, Jagiellońskiego, Łódzkiego, Śląskiego, Pedagogicznego w Krakowie, im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wśród zaproszonych gości znaleźli się też dyrektorzy i pracownicy miejskich i naukowych bibliotek z Wrocławia, Warszawy, Krakowa i Zielonej Góry, a także emerytowani pracownicy Instytutu.

Jako pierwsza głos zabrała dyrektor Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, a zarazem kierownik konferencji – dr hab., prof. UWr Bożena Koredczuk, która powitała zgromadzonych gości i podziękowała sponsorom: miastu Wrocław, współfinansującemu wydarzenie w ramach programu Wrocławskie Konferencje Naukowe realizowanego przez Biuro Współpracy z Uczelniami Wyższymi oraz Biuru Promocji Miasta i Turystyki, jak również patronom wydarzenia: honorowym w osobach Rektora UWr i Dziekana Wydziału Filologicznego oraz medialnym: Honorowemu Konsulowi Republiki Łotewskiej w Polsce, serwisom „Lustro Biblioteki", EBIB i eBooki.com.pl.

Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego – prof. dr. hab. Adam Jezierski, złożył gratulacje i życzenia dalszego pomyślnego rozwoju Instytutu. Podkreślił również, jak ważne we współczesnym, coraz bardziej zdigitalizowanym świecie, winno być ocalenie wartości humanistycznych. Do życzeń dołączył także Dziekan Wydziału Filologicznego – dr hab., prof. UWr M. Cieński, który przypomniał historię funkcjonowania Instytutu w strukturach Wydziału, najpierw jako Wrocławskiej Katedry Bibliotekoznawstwa, założonej 1 grudnia 1956 r., w roku 1969 przekształconej w Instytut Bibliotekoznawstwa, a w 2003 r. w Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa (IINiB). Dyrektor Instytutu – dr hab., prof. UWr Bożena Koredczuk podsumowała z kolei zmiany, jakie nastąpiły w ciągu ostatniego dziesięciolecia tak w wyglądzie zewnętrznym Instytutu (remont elewacji), jak i jego

ofercie edukacyjnej – w 2013 r. został otwarty drugi, obok „informacji naukowej i bibliotekoznawstwa", kierunek studiów, a mianowicie „publikowanie cyfrowe i sieciowe", od 2016 r. także na drugim, magisterskim stopniu.

Kolejnym punktem programu sesji było uroczyste wręczenie przez Rektora prof. dr. hab. Krzysztofowi Migoniowi Złotego Medalu Uniwersytetu Wrocławskiego, przyznawanego przez Senat Uniwersytetu od 1977 r. szczególnie zasłużonym osobom, które przyczyniły się do rozwoju uczelni. Po przemowie prof. Migonia miało miejsce niecodzienne i nieplanowane wcześniej wydarzenie. Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego postanowił uświetnić jubileusz swoją grą na zabytkowych organach Adama Horatio Caspariniego, które w Sali Oratorium Marianum, po sekularyzacji przekształconej w salę koncertową, znajdują się nie na emporze muzycznej, lecz w centralnym punkcie, w miejscu dawnego ołtarza.

Dalsza część sesji przebiegała już zgodnie z planem. Zaprezentowano dorobek Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa w podziale na poszczególne Zakłady: Zakład Teorii i Historii Książki – którego kierownikiem jest dyrektor Instytutu dr hab., prof. UWr Bożena Koredczuk, Zakład Bibliotekoznawstwa – reprezentowany przez Prodziekan ds. dydaktycznych – dr hab., prof. UWr Bogumiłę Staniów, Zakład Bibliografii i Informacji Naukowej – kierowany przez dr hab. Anetę Firlej-Buzon oraz Zakład Książki Współczesnej i Edytorstwa – pod przewodnictwem dr hab. Małgorzaty Góralskiej. Po swoich wystąpieniach A. Firlej-Buzon i M. Góralska podziękowały za pracę poprzednim kierownikom swoich zakładów, od niedawna pracownikom emerytowanym, odpowiednio dr hab., prof. UWr Marcie Skalskiej-Zlat i dr hab., prof. UWr Małgorzacie Komzie.

Kolejnym ważnym wydarzeniem w trakcie sesji było wręczenie przez dr Ewę Repucho nagród laureatom IV Edycji Konkursu „Studenci projektują". Zgłoszone do konkursu prace były graficznymi propozycjami wyglądu materiałów konferencyjnych: programu, plakatów promujących wydarzenie, książeczki abstraktów, planów studiów za lata 2007-2016 oraz identyfikatorów. Wygrała Aleksandra Wolny – studentka III roku dziennych studiów licencjackich na kierunku „publikowanie cyfrowe i sieciowe". Nagrody 2 i 3 przypadły w udziale Agacie Bajorskiej oraz Sylwii Szymborskiej, a wyróżnienie Aleksandrze Onochowskiej – również studentkom III roku na kierunku „publikowanie cyfrowe i sieciowe", ale na studiach niestacjonarnych.

Jako przedostatni punkt programu zaplanowano wystąpienia gości sesji i konferencji. Na ręce dyrektor Instytutu składali oni gratulacje i podziękowania za zaproszenie na obchody. Prowadząca sesję odczytała też kilka nadesłanych listów gratulacyjnych, m.in. od przewodniczącej Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Elżbiety Stefańczyk, dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego Grażyny Piotrowicz oraz Pavola Rankova z Uniwersytetu Komeńskiego w Bratysławie, którzy nie mogli być obecni na jubileuszu.

Na zakończenie sesji Rafał Werszler omówił przygotowaną na okoliczność jubileuszu wystawę, usytuowaną w holu sali. Na 23 planszach został przedstawiony dorobek naukowo-dydaktyczny Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, a w gablotach liczne publikacje jego pracowników, projekty materiałów konferencyjnych i promocyjnych (np. gra „Bibliobiznes"). Za dodatkową atrakcję wystawy należy uznać autorskie plansze dr. Werszlera z rysunkowymi portretami pracowników IINiB.

Po sesji jubileuszowej w Oratorium Marianum odbyła się pierwsza z dziewięciu sekcji, bezpośrednio nawiązująca swoim tytułem – *Kultura książki w badaniach nauk humanistycznych* – do nazwy konferencji. Obrady plenarne zainaugurował prof. dr hab. Krzysztof Migoń. W swoim referacie *Kultura książki jako przedmiot badań multidyscyplinarnych* podkreślił rolę instrumentarium badawczego innych nauk niż bibliologia w analizach kultury książki. Jolanta Gwioździk przedstawiła kierunki badawcze dotyczące *Zakonnej kultury książki w humanistyce europejskiej*, zwracając przy tym szczególną uwagę na najnowsze projekty cyfrowe, mające na celu utrwalenie i promowanie dziedzictwa zakonów. Kolejny prelegent – Zbigniew Osiński – omówił *Modele książek / prac naukowych w koncepcjach i praktyce cyfrowych humanistów*, za podstawę do swoich rozważań przyjmując przykłady różnych form książek znalezione w trakcie przeszukiwania zasobów sieciowych oraz analiz literatury naukowej. Następny referat przewidziany w programie konferencji poświęcony był *Kategorii książki dla dzieci i młodzieży we współczesnym polskim literaturoznawstwie*. Autorka – Bogumiła Staniów – przeanalizowawszy tytuły i podtytuły opracowań naukowych z zakresu literatury dla dzieci i młodzieży wydanych w Polsce po 2000 r., dowodziła m.in., czemu służy zamienne stosowanie kategorii „książka" i „literatura".

Małgorzata Kisilowska w referacie *Czytelnictwo współcześnie: intuicje czytelników i pytania badaczy* wykazała na podstawie dostępnych badań, iż zachodzą przesłanki do poszerzenia bibliologicznej definicji czytelnictwa. Obrady plenarne zakończyła referatem *Akceptacja „otwartej cyfrowej humanistyki" – przypadek Uniwersytetu Jagiellońskiego* Maria Próchnicka, prezentując w imieniu swoim oraz współautorki – Małgorzaty Janiak – wyniki badań ankietowych dotyczących otwartego dostępu do zasobów naukowych. Badania przeprowadzono w grudniu 2015 r. wśród pracowników, doktorantów oraz studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego działających w obszarze nauk humanistycznych. Rozpoznania badawcze każdego z prelegentów występujących w sesji obrad plenarnych otworzyły pole do bardziej szczegółowych rozważań dla uczestników kolejnych sekcji.

Z powodu dużej liczby zgłoszonych referatów wpisujących się w tematykę konferencji i ograniczonego czasu jej trwania – zaledwie dwa dni – wystąpienia pogrupowane zostały w bloki po pięć referatów i odbywały się w dwóch równoległych sekcjach, w Sali Oratorium Marianum oraz Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, znajdującym się naprzeciwko Gmachu Głównego Uniwersytetu Wrocławskiego.

W Oratorium Marianum uczestnicy dyskutowali o roli *Książki i literatury w kulturze narodów* – zwłaszcza krajów nadbałtyckich – z referatami *Dynamics of Publishing of Estonian, Latvian and Lithuanian Books in the first half Nineteenth Century: a Comparative Analysis* oraz *Dziedzictwo i stopień reprezentatywności literatury polskiej na Łotwie w latach 1949-2010* wystąpiły Aušra Navickienė i Krystyna Puntaka. O *Książce w planowaniu językowym na przykładzie państwa irlandzkiego* mówili Anna Cisło i Piotr Czajka, o *Przejściowości komunikacyjnej klasycznej kultury arabsko-muzułmańskiej* Bożena Prochwicz-Studnicka, o *Drukowanych dedykacjach w XIX-wiecznej książce jako źródle do badania kultury książki epoki* Anna Gruca.

W tym samym czasie w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa odbywała się dyskusja nad *Cyfrową transmisją kultury pisma i druku.* Licznie zgromadzonych uczestników konferencji oraz studentów kierunków „informacja na-

ukowa i bibliotekoznawstwo" i „publikowanie cyfrowe i sieciowe" przyciągnęły ciekawie brzmiące referaty prezentujące: *Obraz polskiego rynku e-booków* autorstwa Elżbiety Herden i Ewy Jabłońskiej-Stefanowicz; *Wirtualne życie dawnej książki w mediach społecznościowych* Lidii Jarskiej i Grażyny Piechoty; *Media społecznościowe i ich wpływ na kulturę książki* – Magdaleny Ostrowskiej; *Memy internetowe – obraz książki i biblioteki w oczach internautów jako przykład obecności książki i biblioteki w cyberprzestrzeni* – Mikołaja Ochmańskiego i *Rolę tekstu w grach komputerowych A. D. 2016* – Adama Flammy.

Z powodu nieobecności dwóch prelegentów z sekcji *Kultura książki w środowiskach wyznaniowych* referaty Anny Dymmel *Książka i jej rola w środowisku duchowieństwa lubelskiego w świetle księgozbiorów prywatnych w pierwszej połowie XIX wieku. Propozycje badawcze* oraz Marty Špániovej na temat *Wybitnych przedstawicieli niemieckiej wspólnoty ewangelickiej ze Śląska a ich działalności kulturalnej w Bratysławie w XVII wieku*[1] zostały przeniesione do innych bloków tematycznych.

Drugiego dnia konferencji, po porannej wizycie uczestników w Muzeum Pana Tadeusza, odbyła się sekcja *Humanistyka cyfrowa i jej główne tendencje rozwojowe.* W jej trakcie zostały wygłoszone trzy referaty. Aneta Januszko-Szakiel przekonywała o konieczności zapewniania użyteczności cyfrowym danym badawczym. Poddała też pod dyskusję zgromadzonych w Oratorium Marianum słuchaczy kwestię polskiej terminologii naukowej w zakresie *Kuratorstwa cyfrowych zasobów.* Barbara Morawiec – redaktorka serwisu bibliotekarskiego „Lustro Biblioteki" – zasygnalizowała potrzebę identyfikacji użytkowników bibliotek cyfrowych, ukazując cały proces na podstawie badań użytkowników Jagiellońskiej oraz Małopolskiej Biblioteki Cyfrowej. Zbigniew Gruszka omówił w kontekście badań bibliologicznych, zaobserwowane w sieci przejawy zainteresowań regionalnym piśmiennictwem i kulturą.

Pozostałe czwartkowe sekcje tematyczne dotyczyły nie mniej interesujących zagadnień. Uczestnicy bloku *Czytelnictwo i czytelnicy w badaniach bibliologicznych* wystąpili z referatami: *Niekanoniczne typologie, czyli czytelnicy sami o sobie* (Maria Przastek-Samokowa), *O nietypowych interakcjach czytelnika z książką i ich konsekwencjach na przykładzie wybranych książek kreatywnych* (Krystian Tomala), *Między wyobraźnią a książką. O wzajemnych zależnościach między dziecięcą kreatywnością a poziomem czytelnictwa wśród uczniów* (Paulina Osak), a także *Oddziaływanie literatury na świadomość obywatelską żołnierzy w latach 1918-1939* (Piotr Dobrowolski).

W sekcji tematycznej poświęconej *Nowym formom książek* dyskutowano o: *Kolorowankach dla dorosłych* (Ewa Andrysiak), *Książkach kucharskich dla dzieci w przestrzeni nowych mediów* (Anita Has-Tokarz), *Pałubie Karola Irzykowskiego jako utworze w dwóch książkowych wcieleniach* (Małgorzata Ogonowska), *Dwóch nurtach książki elektronicznej z perspektywy wydawniczej* (Artur Rogoś) oraz *Dziedzictwie literackim Krakowa w przewodnikach turystycznych* (Marzena Błach).

Sekcja dotycząca roli bibliotek w kulturze książki dostarczyła wiedzy na temat: Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (Mariusz Dworsatschek), *Bibliotek i bibliotekarzy partyjnych na Mazowszu w latach 1949-1954* (Agnieszka Chamera-Nowak),

[1] Referat został wygłoszony po słowacku, prezentacja multimedialna przetłumaczona na język angielski, a abstrakt i treść wystąpienia w języku polskim dołączone w postaci wkładki do książeczki abstraktów.

Oddziału Biblioteki Narodowej w Bytomiu w latach 1956-1999 (UKW Ryszard Nowicki) oraz *Repozytorium Marii Magdaleny we Wrocławiu* (Rafał Werszler).

W ostatnich, równolegle odbywających się sekcjach podejmowano z jednej strony zagadnienia *Teorii i historii książki oraz prasy*, z drugiej zaś *Typografii, edytorstwa, rynku wydawniczego.* W Oratorium Marianum wygłoszono referaty: *Szlachecka czy kupiecka? Postrzeganie książki i autora w Polsce w XIX w.* (Teresa Święćkowska), *Prasoznawstwo a teoria nauki o książce: wspólne czy odległe pola badawcze* (Małgorzata Derkacz), *Najcenniejsze średniowieczne kodeksy niełacińskie we współczesnych zbiorach polskich* (Kinga Brzozowska), *Jak napisać historię książki w Polsce Ludowej?* (Grzegorz Nieć) oraz *Miłość do książek. Bibliomania – zarys opisu zjawiska* (Karol Makles).

W Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa dyskutowano natomiast o *Jakości komunikatów wizualnych współczesnych polskich publikacji z zakresu szeroko pojętej bibliologii i informatologii* (Tomasz Bierkowski, Ewa Repucho), *Miejscu ekslibrisu w kulturze książki* (Agnieszka Fluda-Krokos), *Introligatorstwie współczesnym* (Elżbieta Pokorzyńska), *Współczesnej polskiej książce artystycznej* (Paweł Bernacki) oraz aktualności esejów Virginii Woolf dotyczących rynku książki w kontekście aktualnych jego przemian (Kamila Augustyn).

Dzięki różnorodności wygłoszonych referatów kategoria „kultury książki" została omówiona w szerokim kontekście badawczym takich nauk jak: bibliologia, informatologia, edytorstwo, literaturoznawstwo, prasoznawstwo, medioznawstwo, introligatorstwo i archiwistyka. Łącznie w trakcie konferencji wygłoszono 44 z 49 zaplanowanych referatów. Uczestnicy (czynni i bierni) reprezentowali różne ośrodki naukowe, Uniwersytety: Wrocławski, Warszawski, Jagielloński, im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Gdański, Śląski, Łódzki, Pedagogiczny w Krakowie, im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, Uniwersytet Wileński, Komeńskiego w Bratysławie, Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki, Akademię Sztuk Pięknych w Katowicach, a także biblioteki: Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Bibliotekę Główną Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Bibliotekę Uniwersytetu Łódzkiego, Centralną Bibliotekę Wojskową im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną im. Norwida w Zielonej Górze, Główną Bibliotekę Lekarską w Warszawie oraz Kancelarię Sejmu RP. Poza gośćmi z innych uczelni i bibliotek, w konferencji brali też udział pracownicy, doktoranci i studenci z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa. Pomagali oni w organizacji wydarzenia, dokumentowali je pisemnie i fotograficznie. Zdjęcia autorstwa: Anny Łach, Rafała Werszlera, Jerzego Katarzyńskiego oraz Adama Biskupa – studenta II roku na kierunku „publikowanie cyfrowe i sieciowe" są dostępne na stronie internetowej http://www.ibi.uni.wroc.pl/konferencja w zakładce „Relacja fotograficzna z konferencji".

Kamila Augustyn
Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytetu Wrocławskiego

Tekst wpłynął do Redakcji 10 stycznia 2017 r.

„KSIĄŻKA DAWNA I JEJ WŁAŚCICIELE – STAN BADAŃ, OPRACOWANIE, PERSPEKTYWY"

Konferencja naukowa

(Wrocław, 29 września – 1 października 2016 r.)

Zakład Narodowy im. Ossolińskich przy współpracy Konsorcjum Europejskich Bibliotek Naukowych CERL zorganizował konferencję Grupy Polskich Bibliotek Naukowych Gromadzących Stare Druki „Książka dawna i jej właściciele – stan badań, opracowanie, perspektywy". Obrady toczyły się w dniach 29 września – 1 października 2016 r. w siedzibie Ossolineum we Wrocławiu. W konferencji wzięli udział bibliotekarze i bibliolodzy reprezentujący polskie i zagraniczne biblioteki oraz ośrodki akademickie. Nad programem merytorycznym konferencji czuwała Rada Naukowa, w skład której weszli: dr hab. Marcin Cieński, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego; dr hab. Mieczysław Mejor, prof. Instytutu Badań Literackich PAN; dr hab. Maria Pidłypczak-Majerowicz, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego; dr hab. Jacek Soszyński, prof. Uniwersytetu Warszawskiego; dr hab. Teresa Szostek, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego; dr hab. Jolanta Talbierska, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie oraz prof. dr hab. Anna Żbikowska-Migoń z Uniwersytetu Wrocławskiego. Za przygotowanie konferencji oraz jej przebieg odpowiadał komitet organizacyjny w składzie: Marianna Czapnik z Gabinetu Starych Druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie oraz dr Mariusz Dworsatschek, dr Agnieszka Franczyk-Cegła i dr Dorota Sidorowicz-Mulak z Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (ZNiO). Honorowy patronat nad wydarzeniem objął wiceprezes Rady Ministrów, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego – Jarosław Gowin; dofinansowania udzieliło Wrocławskie Centrum Akademickie.

Mottem spotkania, wokół którego koncentrowały się kolejne sesje, była myśl Kazimierza Piekarskiego: *Badania proweniencyjne nie tylko rejestrują fragmenty głośnych ongi księgozbiorów, nie tylko potwierdzają istnienie książnic, o których albo wiemy skądinąd, lub których istnienia wolno się było domyślać, lecz odkrywają nam długi szereg dużych bibliotek prywatnych, które należały do osób nieznanych lub mało znanych*.

Pierwotnie organizatorzy przewidywali wystąpienia prelegentów w dwóch blokach tematycznych: badania proweniencyjne starych druków oraz opracowanie inkunabułów. Ogromne zainteresowanie tematyką konferencji, poparte liczbą zgłoszonych referatów (do programu zakwalifikowano 57 referatów, przygotowanych przez bibliotekarzy książnic zrzeszonych w CERL oraz spoza Konsorcjum, a także badaczy ze środowisk akademickich), zdecydowało o wydłużeniu obrad do trzech dni, podzieleniu ich na 12 sesji oraz zorganizowaniu dodatkowo panelu dyskusyjnego. Konferencję otworzył Adolf Juzwenko, dyrektor ZNiO, który witając przybyłych gości i uczestników podkreślił znaczenie prezentacji aktualnego stanu badań nad zespołami proweniencyjnymi oraz potrzebę merytorycznej wymiany doświadczeń w gronie specjalistów, znawców metod opracowania i rejestracji proweniencji oraz znaków własnościowych.

Celem pierwszej sesji, zatytułowanej „Bazy proweniencyjne książki dawnej", poprowadzonej przez Jacka Soszyńskiego było wprowadzenie słuchaczy w ogólne zagadnienia związane z historią przynależności pojedynczych egzemplarzy bądź całych kolekcji książek do kolejnych właścicieli. Prelegenci prezentowali metody i techniki badań proweniencyjnych oraz sposoby dokumentowania w bazach danych zachowanych śladów użytkowania obiektów. Za istotne elementy tworzonych baz uznali m.in.: zapisy własnościowe i dedykacyjne, ekslibrisy, znaki biblioteczne, oprawy, a także informacje czerpane ze źródeł zewnętrznych, np. inwentarzy, katalogów, spisów czy protokołów. Pokazali wymienione źródła jako podstawę do budowania wykazów znaków własnościowych, ich fotografowania lub skanowania, a następnie indeksowania elementów występujących w proweniencjach: osób, miejscowości, oficyn, introligatorów, ekslibrisów, superekslibrisów, książnic, etc. Mówcy w sposób metodyczny starali się pogłębić znajomość problematyki proweniencji. Marian Lefferts (CERL, Londyn) w wystąpieniu inaugurującym sesję *Presentation of the Consortium of European Research Libraries (Prezentacja CERL, Europejskiego Konsorcjum Bibliotek Naukowych)* zobrazowała cele i zakres działalności stowarzyszenia, natomiast Marieke Van Delft (Koninklijke Bibliotheek, Haga) w *Presentation of the CERL Provenance Database (Prezentacji bazy proweniencji w CERL)* dokonała wnikliwej charakterystyki źródeł zintegrowanych z bazą CERL oraz narzędzi do jej przeszukiwania. Kolejni prelegenci również podali szczegółowe informacje i charakterystyki baz tworzonych przez ich macierzyste placówki. Monique Hulvey (Bibliothèque municipale de Lyon) zademonstrowała *Presentation of the Bibale Database (Prezentacja bazy proweniencji Bibale)*; Geri Della Rocca de Candal (University of Oxford) – *The 15cBOOKTRADE Project and the Material Evidence in Incunabula Database (Projekt 15cBOOKTRADE i baza inkunabułów MEI)*; Agnieszka Franczyk-Cegła (ZNiO) – *The project "Catalogue of 16th century books in the Ossolineum historic collection" – methods of research and provenance registration (Projekt „Katalog druków XVI wieku z historycznej kolekcji Ossolineum" – metody badań i rejestracji proweniencji)*.

Pokaz zagranicznych baz proweniencyjnych, zasad gromadzenia i przetwarzania zebranego w nich materiału badawczego oraz perspektywa rozważań teoretycznych, którym mogą posłużyć, nakreśliły tło zaplanowanej przez organizatorów debaty na temat utworzenia polskiej bazy proweniencji. Panel dyskusyjny poprowadziła Marianna Czapnik (BUW). Moderatorka zapoznała słuchaczy z wynikami ankiety przeprowadzonej wśród bibliotek z Polskiej Grupy CERL oraz innych książnic gromadzących stare druki. Udzielone odpowiedzi posłużyły do określenia potrzeb oraz stanu zaawansowania prac nad krajowymi katalogami/bazami proweniencji, a także zasadami ewentualnej współpracy w tym zakresie z NUKAT, CERL czy MEI. Dyskutanci uznali za celowe utworzenie bazy proweniencji, jako narzędzia scalającego informacje z rozproszonych baz lokalnych. Opowiedzieli się również za powołaniem grupy roboczej do opracowywania proweniencji w księgozbiorach historycznych w Polsce oraz za rozpoczęciem wprowadzania danych źródłowych o inkunabułach do bazy MEI.

W sesji „Zbiory bibliotek naukowych – struktura proweniencyjna", której moderatorem był Mariusz Dworsatschek, zostało wygłoszonych siedem referatów. Cechą wspólną wystąpień było przedstawienie losów wybranych książnic, tworzenie kolekcji starych druków oraz wyodrębnienie w nich zespołów proweniencyjnych. Badacze przedstawiali również metody badań i rejestracji proweniencji oraz naj-

ciekawsze noty odnalezione podczas katalogowania. Zebrani mieli okazję poznać *Główne zespoły proweniencyjne zbioru starych druków Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu odbiciem jego skomplikowanych dziejów* w ujęciu Weroniki Karlak (BUWr) oraz *Kolekcje historyczne w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie* omówione przez Mariannę Czapnik (BUW). *Starodruki Biblioteki Jagiellońskiej – stan opracowania, proweniencje, perspektywy badawcze* przedstawił Jacek Partyka (BJ), a *Kolekcję starych druków Zakładu Narodowego im. Ossolińskich i jej proweniencje* scharakteryzowała Dorota Sidorowicz-Mulak (ZNiO). W centrum uwagi Rafała Wójcika (BUAM) znalazły się *Największe zasoby proweniencyjne sprzed 1939 roku w kolekcji starych druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*. Aneta Falk (Biblioteka Kórnicka PAN) przedstawiła odczyt *W drodze do Sali Kolumnowej. Losy kórnickich starych druków w świetle badań proweniencyjnych*, natomiast Marta Puszka (BUMCS) mówiła *O proweniencji lubelskich starych druków ze zbiorów Biblioteki Głównej UMCS w Lublinie*.

Obrady pierwszego dnia konferencji zamknęła sesja „Zbiory bibliotek naukowych – proweniencje kolekcji inkunabułów". Drukom XV-wiecznym zostały poświęcone cztery wystąpienia, które moderował Jacek Partyka z Biblioteki Jagiellońskiej. Prelegenci, nawiązując do historii tworzenia kolekcji bibliotecznych, podkreślali dużą wartość poznawczą wpisów poświadczających pochodzenie inkunabułów, w tym również fragmentów wymontowanych ze zniszczonych opraw. Zwracano uwagę na wynalazek druku jako elitarne zjawisko kulturalne, które analizowane z punktu widzenia proweniencji dostarcza wiedzy o upodobaniach czytelniczych właścicieli, podczas gdy badanie zawartości kolekcji dowodzi raczej pasji bibliofilskich lub względów utylitarnych. Zebrani wysłuchali referatu Beaty Gryzio (Biblioteka Gdańska PAN), która scharakteryzowała *Inkunabuły z gdańskich księgozbiorów kościelnych w PAN BG*. Interesujące *Uwagi na marginesie pracy nad katalogiem inkunabułów BN* wygłosił Michał Spandowski (Biblioteka Narodowa, Warszawa). O *Inkunabułach i ich właścicielach w bibliotekach litewskich* mówiła Viktorija Vaitkevičiūtė (Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego), natomiast *Inkunabuły Książnicy Pomorskiej w świetle ostatnich badań* przedstawiła Agata Michalska (Książnica Pomorska, Szczecin).

Drugi dzień konferencji w głównej mierze został poświęcony omówieniu zbiorów starych druków i ich najcenniejszych obiektów, będących niegdyś częścią księgozbiorów prywatnych (myślicieli, duchownych, kolekcjonerów) lub instytucjonalnych (zgromadzeń klasztornych, bibliotek rodowych i szkolnych). Organizatorzy przyporządkowali referaty do trzech bloków tematycznych: „Zbiory bibliotek naukowych – kolekcje historyczne", „Zbiory bibliotek naukowych i publicznych – kolekcje historyczne" oraz „Inne zagadnienia proweniencyjne". Wystąpienia w pierwszym, najobszerniejszym bloku zagadnień podzielono na cztery części, podczas których wygłoszono 13 wykładów oraz komunikat. Referowane wyniki badań zapoznawały z aktualnym stanem prac, najnowszymi ustaleniami kwerend źródłowych, ukazującymi w nowym świetle dzieje dawnych księgozbiorów i losy ich właścicieli, a także kreśliły nowe perspektywy badawcze i plany na przyszłość. Dogłębne analizy proweniencyjne kolekcji oraz zapisów ujawniły wszelkie występujące w nich znaki i zapisy własnościowe oraz inne oznaczenia wskazujące na użytkowanie książki. Moderatorem pierwszej części był Mieczysław Mejor. Mówcy prezentowali zbiory chronologicznie, zgodnie z kolejnością ich powstawania. Jako pierwsza wystąpiła Elżbieta Knapek (Biblioteka PAN i PAU, Kraków), która przedstawiła *Księgozbiór Świętosława Milczącego w świetle zapisek proweniencyjnych*. Następnie ustalenia na temat kolekcji

szesnastowiecznych zreferowali: Iryna Kachur (Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka) w wykładzie *Z historii bibliotek renesansowych – dar Erazma z Rotterdamu dla Jana Łaskiego* oraz Urs B. Leu (Zentralbibliothek Zürich), który w pracy *16th Century Private Libraries in Zurich and the Confessionalisation of the Book Market* (*XVI-wieczne biblioteki prywatne w Zurychu a konfesjonalizacja rynku książki)* opisał ruch wydawniczy oraz procesy intelektualne ówczesnej Szwajcarii, jednego z głównych ośrodków reformacji w Europie. Z kolei Richard Šípek (Knihovny Národního Muzea, Praga) zaprezentował *Fragments of the 16th and 17th Century Libraries in the Prague Nostic Library and the University Library Wrocław (Fragmenty XVI- i XVII-wiecznych bibliotek w Bibliotece Nostitzów w Pradze i Uniwersyteckiej we Wrocławiu)*. Na temat łupów wojennych w zbiorach szwedzkich bibliotek mówił Peter Sjökvist (Uppsala University Library) w *Polish Collections at Uppsala University Library (Polskie kolekcje w Bibliotece Uniwersyteckiej w Uppsali)*. Losom księgozbiorów zakonnych poświęcili uwagę Renata Wilgosiewicz-Skutecka (Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu) we *Fragmentach księgozbioru poznańskiego kolegium jezuitów w bibliotekach uniwersyteckich w Poznaniu i w Uppsali* oraz Iwan Almes (Ukraiński Katolicki Uniwersytet we Lwowie) w referacie „*Ex libris Patrum Basilianorum*". *Prywatne księgozbiory bazylianów prowincji ruskiej w drugiej połowie XVIII w*. W kolejnej sesji mówcy zwracali też uwagę na różne aspekty praktyczne badań proweniencyjnych, warsztat badacza, metody opracowania, rejestracji i udostępniania zespołów proweniencji i znaków własnościowych oraz technologie, zwiększające dostęp do źródeł i usprawniające komunikację naukową. W tej grupie wystąpień znalazły się *Badania polskich księgozbiorów historycznych w zbiorach rosyjskich prowadzone przez BN. Dorobek i perspektywy* Tomasza Szwacińskiego (Biblioteka Narodowa, Warszawa), *Proweniencje w drukach oficyny weneckich Manucjuszów ze zbiorów Biblioteki Naukowej Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu im. Iwana Franki. Problemy badań w procesie katalogowania oraz ich wyniki* w opracowaniu Mykoly Ilkiv-Svydnytskiego (Biblioteka Naukowa Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu im. Iwana Franki) oraz *Zespoły proweniencyjne w lwowskich zbiorach Bavorovianum. Stan opracowania i perspektywy badawcze* w ujęciu Jolanty Gwioździk (Uniwersytet Śląski, Katowice).

Na zakończenie trzeciej części sesji z komunikatem wystąpił Geri Della Rocca de Candal. Poinformował zebranych o zakończeniu formalności związanych z rejestracją w Wielkiej Brytanii Society for the Preservation of Rare Books; nakreślił cele jej działalności, m.in. wsparcie dla projektów konserwacji, cyfryzacji i katalogowania książek rzadkich przez biblioteki instytucjonalne, budowanie sieci kontaktów pomiędzy bibliofilami oraz dążenie do opracowania wspólnego portalu, gdzie mogą być zamieszczane wszystkie cyfrowe wersje posiadanych obiektów. Stowarzyszenie podejmie pracę w 2017 r. i jest otwarte na współpracę z podmiotami zagranicznymi. Wszelkie informacje będą niebawem dostępne pod adresem: www.sprb.org.uk. Blok tematyczny „Zbiory bibliotek naukowych – kolekcje historyczne" zamykała sesja poprowadzona przez M. Cieńskiego z Uniwersytetu Wrocławskiego. Tę część obrad rozpoczęła Agnieszka Borysowska z Działu Zbiorów Specjalnych Książnicy Pomorskiej w Szczecinie referatem *Biblioteka Andreasa Müllera Greifenhagiusa (1630-1694)*. Audytorium zostały przedstawione losy rękopiśmiennych zbiorów z teologii i orientalistyki oraz nawyki lekturowe i sposoby pracy z książką ich właściciela. Kolejne wystąpienie prezentowała Weronika Pawłowicz z Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki Śląskiej w Katowicach, która przedstawiła *Ślady księgozbiorów kolekcjone-*

rów wrocławskich w zbiorach specjalnych Biblioteki Śląskiej na podstawie księgozbioru wrocławskiego uczonego i nauczyciela Johanna Ephraima Scheibla. W omawianym zbiorze znalazły się dzieła z zakresu nauk ścisłych, m.in. matematyki, fizyki, astronomii, medycyny, wojskowości, na których odnaleziono noty rękopiśmienne i ekslibrisy poprzednich właścicieli. Następnie Mateusz Ściążko, przedstawiciel Biblioteki Śląskiej, zaprezentował *Stare druki z kolekcji Oppersdorffów w zbiorach Biblioteki Śląskiej*. Księgozbiór ten jest jednym z najciekawszych zasobów włączonych po II wojnie światowej do Biblioteki Śląskiej, w którym zgromadzono dzieła z historii, polityki, prawa, filozofii, teologii, astronomii i geografii oraz literatury pięknej Mówca podkreślił, że w wielu woluminach znaleziono ekslibrisy oraz wpisy rękopiśmienne właścicieli księgozbioru.

Kolejna grupa zagadnień przybliżała „Zbiory bibliotek naukowych i publicznych – kolekcje historyczne". Sesję poprowadziła Agnieszka Franczyk-Cegła z Działu Starych Druków Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Obrady rozpoczęła Joanna Matyasik z Działu Zbiorów Specjalnych Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy wystąpieniem *Struktura proweniencyjna zbioru starych druków Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy*. Wśród omawianych zbiorów największą kolekcję tworzą dzieła należące do bydgoskich bernardynów oraz pochodzące z bibliotek okolicznych majątków ziemiańskich, bibliotek miejskich, szkolnych, towarzystw naukowych i kulturalnych, urzędów państwowych i klasztornych, a także darowizny osób prywatnych. Z kolei Jolanta Stuchlik i Anna Rusok z Działu Zbiorów Specjalnych Książnicy Cieszyńskiej przedstawiły *Zapisy proweniencyjne w starych drukach z księgozbiorów Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego i pomuzealnego jako dowód obecności książki wśród najniższych warstw społecznych Śląska Cieszyńskiego*. Analiza zapisów proweniencyjnych z obu kolekcji jest pomocna do uzupełnienia wiedzy na temat obecności słowa drukowanego wśród najniższych warstw społecznych, a także poznania roli książki i czytelnictwa na Śląsku Cieszyńskim. Następnie Maria Pawłowska z Biblioteki Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej UJ przedstawiła referat zatytułowany *Posesorzy i czytelnicy książek naukowych z dziedziny fizyki (z badań proweniencyjnych księgozbioru Biblioteki WFAIS UJ)*, omawiając badania nad cennymi kolekcjami, które nie tylko wzbogacają księgozbiór Biblioteki WFAIS UJ, ale również pokazują indywidualne osiągnięcia naukowe wybitnych profesorów fizyki i wskazują na kontakty uczonych krakowskich z europejskimi ośrodkami naukowymi.

Obrady drugiego dnia konferencji zamykała sesja zatytułowana „Inne zagadnienia proweniencyjne", w której znalazło się pięć obszernych wystąpień. Moderatorem tej części obrad był Arkadiusz Wagner z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W pierwszym wystąpieniu głos zabrał Bartłomiej Czarski z Biblioteki Narodowej w Warszawie, który zaprezentował *Staropolski ekslibris na tle ówczesnych form emblematycznych*. Mówca przedstawił staropolskie ekslibrisy opracowane na wzór emblematu i stemmatu opatrzone różnymi formami wierszowanymi. Wskazał też na ich usytuowanie w książce jako elementu słowno-wizualnego lub kompozycji słowno-heraldycznych. Natomiast Kacper Manikowski (Uniwersytet Wrocławski) w wystąpieniu *Ekslibrisy i supereksl ibrisy w poklasztornych starych drukach przechowywanych w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu* przedstawił bogactwa wyjątkowych oznaczeń książek ekslibrisami i supereksl ibrisami darczyńców wraz z ukazaniem licznych źródeł pozyskiwania

tych dzieł do bibliotek klasztornych. Z kolei Maria Otto z Pracowni Starych Druków PAN, Biblioteki Gdańskiej w referacie *Katalogi aukcyjne jako narzędzie do badań proweniencyjnych. Księgozbiór Johanna Fidalke w świetle katalogu aukcyjnego* omówiła prace nad kolekcją profesora Johanna Fidalke, a także przedstawiła charakterystykę księgozbioru, jak również zasygnalizowała jego dalsze dzieje. Badaczka na podstawie katalogu aukcyjnego ukazała, wykorzystywanie katalogów jako narzędzia do badań proweniencyjnych. Kolejnym prelegentem była Ewa Syska UAM w Poznaniu, która w wystąpieniu: *Co skrywają powojenne nabytki polskich bibliotek, czyli o metodach pozbywania się niechcianych proweniencji ze starodruków, na przykładzie działalności poznańskiego antykwariusza Mariana Swinarskiego (1902-1965)* zaprezentowała powszechnie stosowaną na rynku antykwarycznym w okresie powojennym, praktykę usuwania znaków własnościowych ze sprzedawanych wartościowych i unikatowych książek oraz rękopisów. Zarówno sprzedający, jak i kupujący, pozbywali się niechcianej proweniencji przeróżnymi metodami, a do najczęściej stosowanych należały: zaklejanie pieczęci i wpisów, a także oznaczanie dokumentu własnymi znakami i pieczęciami. Sesję popołudniową zamykał referat zatytułowany *Perspektywy badań nad śląską neolatynistyką w kontekście katalogów starych druków i inkunabułów bibliotek polskich oraz zagranicznych*, który przedstawiła Beata Gaj, z UKSW w Warszawie. Referentka poruszyła kwestię tematyzacji zbiorów oraz potrzebę ich translacji i udostępniania wobec przydatności dydaktycznej i społecznej. Podzieliła się również efektami badań nad śląską neolatynistyką oraz refleksją dotyczącą usprawnienia takich badań w przyszłości.

Ostatni dzień trzydniowej konferencji poświęcony był bogatym zbiorom bibliotek kościelnych. Prezentowana tematyka przyciągnęła licznych bibliotekarzy z lokalnego środowiska bibliotek kościelnych, m.in. ks. Jerzego Witczaka – dyrektora Biblioteki Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu oraz ks. prof. Mieczysława Patera – dyrektora Biblioteki Diecezjalnej we Wrocławiu. Znaczna liczba zgłoszonych referatów sprawiła, że obszerny materiał podzielono na trzy sesje plenarne. Pierwszą z nich poprowadziła M. Pidłypczak-Majerowicz z Uniwersytetu Wrocławskiego. Obrady rozpoczął Leonard Ogierman z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach referatem zatytułowanym *Inkunabuły klasztoru oo. Paulinów na Jasnej Górze. Stan opracowania oraz zespoły proweniencyjne* W wystąpieniu prelegent przedstawił kształtowanie się kolekcji jasnogórskiej oraz omówił zespoły proweniencyjne i metody ich opracowania, a także zaproponował tradycyjne i cyfrowe udostępnienie wyników przeprowadzonych badań. Następne Justyna Łukaszewska-Haberkowa z Akademii Ignatianum w Krakowie w wystąpieniu: *Inkunabuły i polonika z XVI w. ze zbiorów Biblioteki Naukowej Księży Jezuitów w Krakowie* przedstawiła fragment zbiorów starodruków i inkunabułów znajdujących się w Bibliotece Naukowej Księży Jezuitów, które zostały już opracowane pod względem proweniencji. Badaczka poinformowała, że wspomniana biblioteka gromadzi w formie depozytów prawie wszystkie starodruki znajdujące się w posiadaniu Towarzystwa Jezusowego w Polsce. Z kolei Jakub Łukaszewski z UAM w Poznaniu w wystąpieniu: *Inkunabuły odnalezione w trakcie Inwentaryzacji Zasobu Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie* omówił noty bibliograficzne znalezionych inkunabułów wraz z opisem każdego egzemplarza, z uwzględnieniem takich zapisów i elementów identyfikacyjnych jak: proweniencja, adligaty, odręczne zdobienia, glosy, oprawa, defekty. Następny prelegent, Szymon Sułecki z Archiwum i Biblioteki oo. Karmelitów na Piasku w Krakowie wy-

stąpił z referatem: *Inkunabuły z kapituły katedralnej lwowskiej w zbiorach biblioteki karmelitów na Piasku w Krakowie*. W odziedziczonym zbiorze badacz odkrył informacje dotyczące dawnych właścicieli, którzy ofiarowywali własne kolekcje do klasztoru. Ponadto scharakteryzowano pierwodruki z tego zbioru, przybliżono jego historię oraz scharakteryzowano właścicieli. Tę część sesji zamykał Tomasz Stolarczyk z Uniwersytetu Łódzkiego referatem *Znaki własnościowe druków XV-XVIII w. z bibliotek dominikańskich*. Prelegent przypomniał, że dzięki znakom własnościowym można zidentyfikować właścicieli dokumentów, przeanalizować wędrówki druków po różnych kolekcjach, sprawdzić sposób przechowywania, znakowania i wykorzystania księgozbiorów oraz odkryć zainteresowania czytelnicze użytkowników. Mówca przedstawił badania przeprowadzone w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, Bibliotece WSD we Włocławku oraz w Muzeum Okręgowym w Sieradzu, gdzie udało się zidentyfikować zbiory podominikańskie klasztorów Braci Kaznodziejów, położonych na terenach obecnej Polski środkowej. Wśród tych kolekcji cenne są personalne księgozbiory historyczne ówczesnych klasztornych bibliofilów. Moderatorem drugiej sesji była Teresa Szostek z Uniwersytetu Wrocławskiego. Pierwszy zabrał głos Radosław Franczak referując *Noty proweniencyjne na drukach z I poł. XVI w. z Biblioteki Benedyktynów w Lubiniu w zbiorach Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie*. Mówca przedstawił wstępne wyniki badań, analizując poszczególne noty proweniencyjne, identyfikując poprzednich właścicieli książek, a także określił sposoby oraz ceny nabycia druków przez bibliotekę klasztorną w Lubiniu. Natomiast Michał Muraszko z Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie w referacie: *Wpisy proweniencyjne w drukach biblioteki kanonika gnieźnieńskiego Tomasza Josickiego* zidentyfikował zbiory należące do dawnej biblioteki kanonika gnieźnieńskiego Tomasza Josickiego oraz omówił losy wspomnianego księgozbioru po śmierci duchownego, a także przybliżył krąg osób, z którymi, kompletując swą bibliotekę, zetknął się gnieźnieński kanonik. Z kolei ks. Andrzej Kwaśniewski z Archiwum Diecezjalnego w Kielcach i WSD w Kielcach wygłosił referat identyfikujący *Księgozbiór Kapituły Kieleckiej w świetle inwentarza z 1659 roku*. Prelegent przedstawił charakterystykę zbioru bibliotecznego opracowaną w oparciu o inwentarz archiwalny, koncentrując się głównie na zawartości księgozbioru z uwzględnieniem opisu opraw i proweniencji poszczególnych książek. Natomiast Agnieszka Fluda-Krokos z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie w wystąpieniu *Co zostało z biblioteki klasztornej oo. Augustianów w Książu Wielkim (1381–1864)? – próba rekonstrukcji*, przeanalizowała wyniki badań dotyczących biblioteki klasztornej oo. Augustianów w Książu Wielkim. Badaczka podjęła próbę odtworzenia zawartości klasztornej książnicy na podstawie odnalezionych fragmentów księgozbioru, wpisów proweniencyjnych w poszczególnych tomach, korzystając również z dotychczasowych badań źródłowych przeprowadzonych w kościele parafialnym. Końcowym akcentem drugiej sesji był referat Katarzyny Zimnoch z Uniwersytetu w Białymstoku zatytułowany *W poszukiwaniu historycznego księgozbioru supraskiego. Stan badań i perspektywy badawcze*. Prelegentka wskazała na sposób i przebieg prac badawczych nad tym księgozbiorem. Omówiła analizę źródeł archiwalnych koncentrując się głównie na inwentarzach, katalogach rękopisów i starych druków czerpiąc wiedzę z wybranych bibliotek polskich i zagranicznych. Trzecią sesję konferencji z tematyką „Zbiory bibliotek kościelnych" poprowadziła Jolanta Gwioździk z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Pierwszy prelegent ks. Wacław

Umiński CM z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie przedstawił *Znaki własnościowe w Bibliotece Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie*, przybliżając szerokiej publiczności rozpoznane proweniencje w zbiorach omawianej biblioteki. Wśród najcenniejszych znaków własnościowych znalazły się superekslibrisy królewskie i szlacheckie, ekslibrisy arcybiskupów i biskupów oraz pieczęcie osób duchownych i uczonych. Kolejny mówca, Marek Bebak z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz Biblioteki i Archiwum Konwentu Bonifratrów w Krakowie zaznajomił zebranych ze *Strukturą proweniencyjną historycznego księgozbioru krakowskich bonifratrów – zarys problematyki*. Badacz przedstawił historię księgozbioru bonifratrów konfrontując dawne zapisy inwentarzowe ze stanem obecnym zbioru. Zanalizował kolekcję na podstawie stanu zachowania źródeł historycznych i identyfikacji superekslibrisów i opraw poprzednich właścicieli książek. Następnie Piotr Pokora z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu zaprezentował *Strukturę proweniencyjną zasobu dawnej Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie – próba charakterystyki*. W wystąpieniu uwzględniono największe i najważniejsze dawne kolekcje zgromadzone w prezentowanej bibliotece oraz przedstawiono najciekawsze szczegółowe proweniencje wraz z identyfikacją not i znaków własnościowych. Końcowym akcentem sesji poświęconej „Zbiorom bibliotek kościelnych" był referat: *Wędrówki książek dominikańskich. z badań proweniencyjnych poloników w Bibliotece oo. Dominikanów w Krakowie* przedstawiony przez o. Marka Miławickiego OP z Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie. Mówca nakreślił drogę jaką przemierzył zbiór, w znacznej części pochodzący z klasztorów lwowskiego i raciborskiego, do klasztoru Świętej Trójcy w Krakowie. Cennym uzupełnieniem wypowiedzi były dane statystyczne wskazujące na liczbę poloników w badanym zbiorze oraz opracowane wykazy miejscowości i instytucji, przez które przeszły książki.

Należy podkreślić, że ważnym elementem spotkania naukowego była prezentacja cymeliów ze zbioru Działu Starych Druków Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Uczestnicy konferencji mogli nie tylko obejrzeć najcenniejsze skarby książnicy, ale z zainteresowaniem wczytać się w obszerne komentarze towarzyszące każdemu z eksponowanych obiektów. W podsumowaniu konferencji w imieniu organizatorów głos zabrały D. Sidorowicz-Mulak oraz A. Franczyk-Cegła, które podziękowały wszystkim za liczny udział i za bardzo interesujące wystąpienia. Podkreślono z uznaniem to, że nieczęsto udaje się wysłuchać w tak krótkim czasie tak wielu wystąpień. Wyrażono wdzięczność wobec prelegentów za niezwykle ciekawe ujęcia tematów i zaprezentowanie najważniejszych analiz dokonanych przez kompetentnych badaczy. Zwrócono uwagę na bogactwo treści zawartej w poszczególnych referatach, a także na ożywioną dyskusję towarzyszącą każdemu wystąpieniu. Liczny udział prelegentów, a także znaczne grono przybyłych słuchaczy świadczy o dużym zainteresowaniu dziejami dawnej książki i losami jej właścicieli.

Maria Kycler
Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Bogumiła Warząchowska
Biblioteka Teologiczna Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Tekst wpłynął do Redakcji 18 listopada 2016 r.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 2017 z. 1
PL ISSN 0033-202X

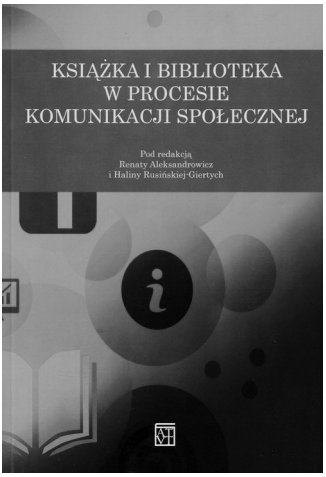

Książka i biblioteka w procesie komunikacji społecznej. Pod red. Renaty Aleksandrowicz i Haliny Rusińskiej-Giertych. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT, 2015, 484 s. ISBN 978-83-7977-123-3.

„Chcę skończyć z teorią, z dyrektywami metodologicznymi" – deklarował w 1983 r. Karol Głombiowski w rozmowie z Bohdanem Kubickim[1]. Trudno się było temu dziwić. W dyskusji, która przewinęła się po opublikowaniu w 1980 r. *Książki w procesie komunikacji społecznej* pojawiły się napastliwe głosy, zwłaszcza z kręgu młodych recenzentów, a także oznaki braku zrozumienia dla teorii nauki o książce ze strony bibliotekarskiego świata. Głombiowski zarazem wspominał w tym wywiadzie o obfitych materiałach źródłowych, które zgromadził, jeszcze w okresie wrocławskim, w wyniku wieloletniej, szerokiej kwerendy w śląskich zasobach bibliotecznych i archiwalnych. Planowana praca miała być poświęcona roli książki polskiej na Śląsku do XVIII w. W kolejnym roku opublikował jeszcze dwa teksty, które wieńczyły jego dorobek w zakresie teorii i metodologii nauki o książce. Zwłaszcza artykuł *Czy bibliologia może wybić się na samodzielność? (W odpowiedzi moim czytelnikom – rzeczywistym i urojonym)* stanowił swoisty bilans głównych założeń funkcjonalnej teorii, a jednocześnie rodzaj polemiki z autorami (nie przywołanymi w tekście) krytycznych recenzji jego książki. Symbolicznie zamykając, w postaci tych dwóch prac, etap metodologicznych i teoretycznych rozpraw, powracał Głombiowski do naukowych korzeni, badań z zakresu historii książki i jej recepcji, których zwieńczeniem były opublikowane w 1966 r. *Problemy historii czytelnictwa*. Nad nową książką, której nadać miał ostateczny tytuł *Literatura polska w obiegu społecznym na Śląsku od XVI do XVIII wieku* pracował do niemal ostatnich tygodni życia. „Nie wystarczyło Profesorowi sił, by dokończyć dzieła, – wspominała najbliższa współpracowniczka w katedrze gdańskiej, Elżbieta Piotrowska – uzupełnić je założeniami metodologicznymi i końcowymi wnioskami"[2].

[1] K. Głombiowski: *Sojuszniczka naszego wysiłku*. Rozm. B. Kubicki. W: *W kręgu książki*. Przygot. zespół Barbara Buchalczyk [et al.] Gdańsk 1984 s. 10.

[2] E. Piotrowska: *O działalności Profesora Karola Głombiowskiego w okresie gdańskim (1971-1986)*. „Przegląd Biblioteczny" 1988, z. 1, s. 12.

Praca pozostała niedokończona. Co stało się z jej rękopisem, dlaczego nie udało się przygotować jej do druku? Trudno przecenić jej znaczenie, wszak miała być podsumowaniem jego dorobku jako historyka książki. Wówczas, w latach 80. XX w. wydawało się, iż możliwe będzie opublikowanie wersji niedomkniętej lub wydanie jej obszernych fragmentów. W 2016 r. minęło 30 lat od śmierci Głombiowskiego. Co przeszkodziło w upublicznieniu tego tekstu? Nie znam odpowiedzi na to ważne, nie tylko z perspektywy historii książki, pytanie. Nie znajdziemy wyjaśnienia tej kwestii w pracy zbiorowej *Książka i biblioteka w procesie komunikacji społecznej*, starannie przygotowanej do druku i zredagowanej przez Renatę Aleksandrowicz i Halinę Rusińską-Giertych. Książka zawiera w większości materiały przedstawione na konferencji zorganizowanej z okazji setnej rocznicy urodzin Karola Głombiowskiego, która przypadła w 2013 r. Tak, jak bywa w przypadku materiałów pokonferencyjnych, do publikacji trafiła jedynie część przedstawionych wówczas referatów (a zapewne ich poszerzone wersje), a z drugiej strony zamieszczono w niej kilka prac, które nie były na owej konferencji prezentowane. Można jedynie żałować, iż nie pomieszczono w tomie tekstu referatu inaugurującego konferencję, *Karol Głombiowski o książce i nauce o książce* autorstwa Krzysztofa Migonia. Książka zawiera 24 artykuły zgrupowane w trzech działach: „Karol Głombiowski i jego myśl naukowa", „Społeczne funkcjonowanie książki w procesie komunikacji", „Biblioteki w systemie komunikacji – przemiany ich funkcji i usług". Nie trzeba dodawać, iż szczególną wagę posiadają materiały zgromadzone w pierwszej części publikacji.

Otwierający pracę artykuł Bożeny Koredczuk *Karol Głombiowski – twórca wrocławskiej szkoły bibliologicznej* to bodaj najważniejszy tekst tej publikacji. Ważny, gdyż autorka dokonała sumiennej rekonstrukcji dorobku naukowego Głombiowskiego, skupiając uwagę na kilku fundamentalnych kwestiach. Po pierwsze, próbie odpowiedzi na pytanie, czym w istocie jest szkoła naukowa, co przesądza *ex post* o uznaniu dorobku grupy badawczej za osiągnięcie na tyle doniosłe, autonomiczne, wartościowe, wręcz przełomowe, by można było mówić o odrębnej formacji naukowej. Autorka wskazuje m.in. na konieczną obecność mistrza, wybitnego naukowca, wokół którego ogniskują się działania uczniów i współpracowników. Rekonstruuje drogę naukową Głombiowskiego, której pierwszy etap, wrocławski, zapoczątkowały źródłowe prace historyczne, a jego zwieńczeniem była wspomniana rozprawa *Problemy historii czytelnictwa*. Etap drugi, związany z pobytem w Gdańsku, poświęcony był przede wszystkim rozważaniom na temat odrębności i swoistości nauki o książce jako dyscypliny badawczej i akademickiej. Autorka eksponuje te jego prace, które ujawniały nowatorskie idee i oryginalny warsztat badawczy. Koredczuk przypominając sylwetkę jednego z najwybitniejszych polskich bibliologów, przywołuje zarazem te czasy, w końcu nie tak odległe, kiedy dyskusje, rozważania na temat tożsamości dyscypliny angażowały wybitnych przedstawicieli dyscypliny, wywoływały emocje, skupiały uwagę nie tylko reprezentantów wąskiego, akademickiego grona, lecz dużo szerszych kręgów bibliotekarskich. To ważne, że przypominamy ten czas, zwłaszcza dziś, gdy środowisko jest mocno rozproszone, rozważania nad istotą dyscypliny stanowią margines refleksji badawczej, mimo tak dynamicznie zmieniającego się pola badawczego, m.in. w wyniku ekspansji nowych technologii i mediów. Punkt być może nie kulmi-

nacyjny, lecz kluczowy dla zobrazowania recepcji teorii Głombiowskiego i jej kryzysu, stanowiła owa krytyczna reakcja na *Książkę w procesie komunikacji społecznej*. Zwłaszcza dwie recenzje, obie autorstwa pracowników Instytutu Książki i Czytelnictwa, opublikowane na łamach „Bibliotekarza" i „Rocznika Biblioteki Narodowej" odbiły się szerokim echem m.in. za sprawą ich napastliwego tonu. Nie były to próby dyskusji z tezami autora, lecz teksty napisane z intencją zdyskredytowania tej koncepcji, zdezawuowania głównych założeń, wręcz podważenia podstawowych kategorii, terminów i pojęć. U podstaw tkwił brak dobrej woli, w tym przekonanie, iż o tekście, książce, obiegach społecznych dyskutować można jedynie z perspektywy semiotyki i socjologii kultury. Jedna z recenzji rozpoczynała się od następującej frazy: „Dzieje księgoznawstwa można opisać jako historię daremnych – jak dotąd – bojów o zbudowanie naukowych podwalin dyscypliny. Zwłaszcza w ostatnich latach nauka o książce stanęła w obliczu faktów podważających sens jej istnienia jako odrębnej nauki. Okazało się bowiem, że w jej skład wchodzą dziedziny niezwykle zróżnicowane, posługujące się rozmaitymi narzędziami i próbujące badać różne aspekty »książkowej rzeczywistości«. Poszatkowane wedle nieostrych kryteriów pole penetracji badawczej bibliologii rozsypało się bezpowrotnie [!] niejako przy okazji, gdy księgoznawcy, odbywszy naukoznawcze i semiotyczne lektury, powrócili na swoje podwórko i dostrzegli, że ze »starej« nauki o książce niewiele się da ocalić"[3]. Co można powiedzieć o recenzji, która rozpoczyna się od triumfalnej konstatacji autora o ostatecznym krachu prób zdefiniowania nauki o książce jako autonomicznej dyscypliny naukowej?! Dyscypliny, dodajmy, którą w pewnym sensie sam reprezentował, jako pracownik naukowy Instytutu Książki i Czytelnictwa. Co więcej, autor ów z całą determinacją pozbawiał naukę o książce prawa zajmowania się problematyką czytelnictwa. Obszar odbioru, recepcji, czytelnictwa pozostawać miał, wedle jego kategorycznej konstatacji, poza kompetencją bibliologów. Brak wspólnej płaszczyzny dialogu między autorem *Książki w procesie komunikacji społecznej* a recenzentami wynikał także z zasadniczo odmiennych perspektyw badawczych. Zasób definicyjny w jego pracach umocowany był w słowniku filologicznym, literackim i bibliologicznym. Dla recenzentów jedyne dopuszczalne instrumentarium zakotwiczone było w semiotyce i socjologii kultury. Głombiowski pod pojęciem tekstu rozumiał utrwalone (zapisane) wypowiedzi językowe. Jego recenzenci, jako gorliwi wyznawcy odmiennych nauk, postrzegali tekst, i nie dopuszczali alternatywnej definicji, jako każdą uporządkowaną sekwencję znaków. Jak podkreślał recenzent, najwyraźniej napominając niesfornego, a w domyśle niekompetentnego autora *Książki w procesie...*, również sygnał rogu myśliwskiego należało traktować jako tekst. Przy tak radykalnie odmiennej postawie badawczej recenzentów, Głombiowski nie mógł liczyć na taryfę ulgową w postaci próby zrozumienia jego racji, intencji i argumentów. Ten bezkompromisowy atak na pionierską próbę zdefiniowania obszaru badawczego nauki o książce warto niekiedy przypominać, albowiem skutecznie sparaliżował dyskurs naukowy, który pomyślnie rozwijał się w latach 70. i 80. XX w. na łamach bibliologicz-

[3] J. Karwowski: *Książka w procesie komunikacji społecznej czyli o alienacji języka.* „Rocznik Biblioteki Narodowej" 1981/1982, t. 17/18, s. 459-460.

nych i bibliotekarskich pism naukowych i angażował, inspirował środowiska badawcze. Szturm młodych recenzentów, którzy postanowili dać odpór projektowi autonomizacji nauki o książce, uznanemu przez nich za uzurpację, przerwał ów proces na długie lata. Głombiowski z właściwą sobie kulturą, taktem, dystansem wobec oponentów podjął próbę dialogu, odpowiadając na recenzje ważnym tekstem, wspomnianym już obszernym artykułem *Czy bibliologia może wybić się na samodzielność?*, który w zasadzie wieńczył zarówno jego dorobek w zakresie refleksji nad istotą nauki o książce, jak i rozdział w historii polskich prób definicji pola badawczego bibliologii. Tak gwałtownie krytyczne przyjęcie jego książki przez kilka osób, które najwyraźniej z bibliologią i bibliotekarstwem nie chciały mieć wiele wspólnego, wszak z nieposkromioną pewnością siebie uznały jedynie semiotyczne narzędzia i metodologiczny paradygmat socjologii literatury za godne implementacji, przy jednoczesnym braku tekstów, które solidaryzowałyby się z poglądami autora musiały wpłynąć na wspomnianą decyzję Głombiowskiego o zaniechaniu dalszych prac teoretycznych i powrocie do badań z zakresu historii książki i historii czytelnictwa.

Każda szkoła naukowa z czasem traci impet, energia badawcza z wolna się wyczerpuje. Kluczowy moment, odejście twórcy, nie musi wszak oznaczać radykalnego zawieszenia prac badawczych. W przypadku szkoły bibliologicznej odejście jej mentora przyspieszyło stopniowy zmierzch tego nurtu refleksji badawczej, który uformował się w latach 70. i 80. ubiegłego wieku, pogłębiło zarazem proces postępującego rozproszenia prac badawczych. Pewien rozdział historii polskiej bibliologii uznać należy za zamknięty także dlatego, iż nie stawili się kontynuatorzy, którzy twórczo rozwijaliby dorobek swego nauczyciela i mistrza w zakresie teoretycznych podstaw bibliologii. Dodajmy, zabrakło badaczy gotowych nie tylko rozwijać jego koncepcję, ale także, co oczywiste, twórczo ją podważać, kwestionować czy modyfikować. Pozostali natomiast na polu badawczym aktywni uczniowie, którzy podejmowali w kolejnych latach i dekadach tematy historyczne, zarówno z zakresu historii książki i czytelnictwa, jak i dziejów odbioru oraz recepcji, co trafnie dokumentuje Bożena Koredczuk. Przerwaniu ciągłości w obrębie refleksji teoretycznej sprzyjały także zmiany technologiczne, zapoczątkowane w latach 80. XX w., które zrewolucjonizowały narzędzia i dostęp do informacji w kolejnych dekadach.

Najobszerniejsza rozprawa zamieszczona w książce to tekst autorstwa Kariny Nabiałczyk *Stać na ramionach olbrzymów – bibliometryczne studium przypadku wybranych prac Karola Głombiowskiego*. Autorka dokonała analizy cytowań bibliograficznych, które pojawiły się w trzech pracach Głombiowskiego, w dwóch jego książkach *(Problemy historii* czytelnictwa oraz *Książka w procesie komunikacji społecznej)* i w jednym artykule *(O funkcjonalną koncepcję nauki o książce*). Podstawę analizy stanowił więc niewielki fragment dorobku autora. Zatem wnioski, które stawia Nabiałczyk z jednej strony mają charakter wycinkowy, z drugiej mogłyby zasadniczo przyjąć inny kształt, gdyby wzięto pod uwagę odmienny zestaw tekstów, np. wczesne prace Głombiowskiego poświęcone dziejom książki na Śląsku w XVI-XVIII wieku. Artykuł i zawarte w nim wnioski należy zatem w większym stopniu traktować jako test użyteczności tego typu narzędzia statystycznego. Autorka podjęła próbę implementacji bibliometrycznego instrumentarium w badaniu źródeł inspiracji twórczości naukowej, tropiąc

lektury, które wykorzystał autor, a których ślad pozostał w postaci cytowań, przypisów etc. Czy taka analiza wnosi nowe elementy w ocenie dorobku autora? W pewnym stopniu tak, choć w zasadzie potwierdza konstatacje, które zna każdy czytelnik prac Głombiowskiego. Takie jak fakt, iż odwoływał się zarówno do tekstów autorów współczesnych (z dominacją polskich badaczy), jak i obficie czerpał z antycznych źródeł, był wszak filologiem klasycznym, że literatura francuska i niemiecka dominowały wśród obcojęzycznych jego lektur. Nabiałczyk kwantyfikuje te dane, tym samym obiektywizuje potoczne konstatacje czytelników pism Głombiowskiego. Ponadto dokonuje typologizacji cytowanych prac, na przykład z punktu widzenia ich chronologii wydawniczej, języka tekstów, zawodu czy dyscypliny, którą reprezentowali autorzy tekstów, a nawet formy wydawniczej cytatów (czy dominowały wśród prac cytowanych książki czy też artykuły), przywoływanych przez Głombiowskiego. Autorka wykonała zadanie skrupulatnie, tekst wymaga jedynie drobnych korekt (np. Zdzisława Brzozowska – a nie Zofia, Władysław Bieńkowski, a nie Wiesław), nie do końca zrozumiała jest jedynie quasi-filozoficzna konkluzja („niezależnie od motywacji cytowań katalog lektur uczonego pojawiających się na kartach jego oryginalnych dzieł zapewnia ciągłość intelektualną świata"? – s. 73) Taki sumienny bilans skłania do zadania pytania o wartość tego rodzaju analiz statystyczno-bibliometrycznych – a zatem czy wnioski, które z nich wynikają, są na tyle oryginalne, wnoszą nową wartość do wiedzy o dorobku autora, iż rekompensują poważny bądź co bądź wysiłek autorski związany z przygotowaniem detalicznych zestawień w postaci tabel, typologii, szczegółowej statystyki. Na takie pytanie odpowiedzieć musi sobie każdy czytelnik sumiennego opracowania Kariny Nabiałczyk. Natomiast czytelnikom zainteresowanym nie statystyką cytatów w pracach tego czy innego autora, lecz analizą naukowych inspiracji twórczości czołowych polskich bibliologów należałoby polecić ważne, dobrze udokumentowane, pionierskie prace Agnieszki Łuszpak. Konsekwentnie usiłuje ona zrekonstruować filozoficzne inspiracje, filozoficzne tło, wreszcie filozoficzne konteksty dorobku naukowego wybitnych postaci polskiej bibliologii. Jedno z opracowań dotyczy dorobku Głombiowskiego[4].

Artykuł Danuty Wańki *Prace Karola Głombiowskiego w artykułach opublikowanych w latach 1987-2012 na łamach wybranych polskich czasopism naukowych – analiza cytowań* to kolejna próba bibliograficznej statystyki, lecz tym razem z intencją zdiagnozowania żywotności dzieł Głombiowskiego poprzez analizę cytowań jego tekstów we współczesnej literaturze bibliotekoznawczej. Autorka poddała analizie zawartość dwóch czasopism, „Przeglądu Bibliotecznego" i „Roczników Bibliotecznych", próbując odpowiedzieć na pytanie, jak często mamy do czynienia z odwołaniami do jego prac, w jakim więc stopniu teksty te funkcjonują w czasopiśmienniczym obiegu naukowym. Wnioski trudno uznać za

[4] A. Łuszpak, *O potrzebie filozoficznej refleksji w nauce o książce – filozoficzne inspiracje Karola Głombiowskiego.* „Biuletyn EBIB" 2007 nr 10 [online]. Dostępny w WWW: <http://www.ebib.pl/2007/91/a.php?luszpak>; taż, Filozoficzne inspiracje poglądów bibliologicznych Adama Łysakowskiego. W: *Oblicza kultury książki: prace i studia z bibliologii i informacji naukowej* / [kom. red. Małgorzata Komza i in.] Wrocław 2005, s. 77-93; Por. także: taż, Library philosophy – metateoria biblioteczna czy nowy kierunek badawczy? *Toruńskie Studia Bibliologiczne* 2007, nr 2, s. 85-104.

optymistyczne. Odwołania do dorobku publikacyjnego Głombiowskiego rzecz jasna pojawiają się w obu pismach, statystyka cytowań wskazuje jednak na ich całkowicie sporadyczną obecność, zwłaszcza w materiałach opublikowanych w „Przeglądzie Bibliotecznym". Co prawda autorka nie opublikowała zestawienia liczby artykułów, w których pojawił się odsyłacz do którejś z prac Głombiowskiego, jednak z innych zamieszczonych w pracy zestawień wynika, iż w przypadku „Przeglądu", w latach 1987-2012, a zatem w okresie 26 lat, zaledwie 7 artykułów zawierało cytowania prac tego bibliologa. To dramatycznie mało. Jeżeli z tej liczby wyłączyć 2 okolicznościowe, wspomnieniowe teksty z 1988 r. poświęcone Głombiowskiemu autorstwa Radosława Cybulskiego i Elżbiety Piotrowskiej, opublikowane po jego śmierci, pozostaje zaledwie 5 tytułów. To niepokojący wskaźnik marginalizacji dorobku Głombiowskiego w bibliologicznym i bibliotekoznawczym dialogu naukowym. Oczywiście, z racji historycznego profilu „Roczników Bibliotecznych", odwołań w tym periodyku do prac wybitnego bibliologa było nieco więcej. Ale i w tym przypadku uderzająca jest nadspodziewanie niska liczba cytowań. Czy te wskaźniki dokumentują proces dezaktualizacji tez i koncepcji Głombiowskiego? Po części pewnie tak, jest to nieunikniony proces. O ile bowiem postrzeganie książki w szerokim kontekście społecznym, wpisanie drogi książki w ramy procesów komunikacyjnych (komunikacji społecznej), wielostronna analiza historycznych procesów czytelniczych, wreszcie funkcjonalna koncepcja książki i nauki o książce wydają się trwałymi składnikami współczesnej bibliologii, o tyle konstatacje związane z konfrontacją książki z innymi środkami przekazu mają po części już jedynie wymiar historyczny, albowiem radykalnie zmienił się w kolejnych dekadach tzw. rynek mediów. Rozważania o wyższości tradycyjnej książki nad innymi mediami, same w sobie heurystycznie cenne, wobec nieuchronnych procesów technologicznych mają nieco anachroniczny, bo niezrozumiały dla młodego pokolenia, charakter.

Główna przyczyna niskiego wskaźnika cytowalności wynika także z kilku innych okoliczności. Po pierwsze, z powodu wspomnianego już braku w ostatnim ćwierćwieczu poważnych dyskusji, solidnych rozpraw na temat teorii nauki o książce. Pozostał na posterunku Krzysztof Migoń (to jeden z jego tekstów mieścił się w owej siódemce artykułów „Przeglądu") wraz z koncepcją kultury książki, która bez wątpienia inspiruje nowe spojrzenia na problemy obiegu i funkcji książki, trudno jednak oczekiwać, by w znaczący sposób zmieniła podstawowe ramy bibliologicznej refleksji. Brakuje natomiast partnerów do naukowej debaty, na ile i w jakich obszarach koncepcja Głombiowskiego pozostaje aktualna po upływie lat, brak determinacji, by podejmować próby odpowiedzi na kardynalne, fundamentalne pytania o kształt dyscypliny. Drugi powód to konsekwentne przesunięcie zainteresowań badawczych w stronę szeroko pojętego rynku informacji. To oczywista zmiana wynikająca z rewolucji technologicznej i medialnej, z którą mamy do czynienia w ostatnich dekadach. Technologia informacyjna wkroczyła wszak z impetem do bibliotek i zawłaszczyła działania zarówno teoretyków, jak i praktyków bibliotekarskich. Wystarczy przejrzeć zawartość kolejnych roczników „Przeglądu", by dostrzec ów postępujący proces ekspansji, również na łamach tego tytułu, problematyki informacyjnej.

Wieńczący pierwszą część książki wspomnieniowy tekst Gabrieli Žibritovej (*Karol Głombiowski w oczach Słowaków – wspomnienia*) to interesujące świadectwo konfrontacji niewielkiej grupy słowackich bibliotekoznawców, zafascynowanych koncepcjami Głombiowskiego, zwłaszcza nowatorską perspektywą badań historii czytelnictwa z obojętnością szerszego środowiska naukowego. I niewiele zmieniło się przez lata. Autorka przywołuje bowiem jedno z seminariów z 2001 r., więc późnego okresu, gdy reakcją na referaty na temat koncepcji historycznych badań nad czytelnictwem, w tym poglądów Głombiowskiego, były „zniecierpliwione spojrzenia na zegarki" (s. 96). A jaka byłaby dziś reakcja młodego audytorium w Polsce?

Na drugą i trzecią część książki składają się teksty dotyczące odpowiednio: społecznego funkcjonowania książki w procesach komunikacji oraz problematyki bibliotecznej z punktu widzenia przede wszystkim funkcji i usług placówek bibliotecznych. Wśród tekstów obu części należy zwrócić uwagę na doniosłą rozprawę Ireny Sochy *Polskie badania nad dziejami czytelnictwa po 2000 r. – bibliologiczny punkt widzenia wobec stanowiska historycznoliterackiego*. Autorka dokonuje precyzyjnej rekonstrukcji kierunków badawczych w obrębie historii czytelnictwa, klarownie prezentując zarówno dorobek literaturoznawczych, jak i bibliologicznych badań nad historią lektury, wnikliwie analizuje odmienne perspektywy badawcze, odrębne postrzeganie kategorii czytelnika, książki, praktyk i zachowań kulturowych, a także swoiste, właściwe tym dyscyplinom pola badawcze. Znajdziemy w tym tekście przekonująco udokumentowane twierdzenie, iż to właśnie na gruncie bibliologii mamy do czynienia z próbami wielostronnego, wieloaspektowego opisu fenomenu lektury, dzięki wypracowaniu narzędzi, warsztatu, metodologii całościowej, kompleksowej analizy procesu życia książki, jej obiegu i odbioru w perspektywie instytucjonalnej, kulturowej i społecznej. Autorka słusznie podkreśla, iż to właśnie na gruncie bibliologii książka postrzegana jest nie tylko jako dzieło czy tekst, lecz jako złożona struktura, zakotwiczona w różnorodnych kontekstach kulturowych. Poddaje zarazem wnikliwej ocenie koncepcję Głombiowskiego badania historii czytelnictwa, jako integralnie związanej z historią książki i bibliotek, analizami repertuaru wydawniczego i bibliotecznego, ale także rozbiorem różnorodnych repertuarów czytelniczych. Socha wskazuje zarazem na te aspekty badawcze, które wykraczają poza koncepcję Głombiowskiego. Wspomina m.in. o tzw. bibliotekach mentalnych, zatem programach lektur, kanonach lekturowych, które wpływają na proces integracji wspólnot czytelniczych. Zainteresowani metodologią i dorobkiem naukowym ostatnich dekad w zakresie historii czytelnictwa pracę tę zaliczyć powinni do lektur obowiązkowych. Elementem wspomnianych przez autorkę bibliotek mentalnych są wzory, normy, wskazówki w zakresie aksjologii lektur, wówczas, gdy w określonej społeczności kategoryzacja książek na zalecane i zakazane organizuje wybory i doświadczenia czytelnicze. W tym kontekście naturalne dopełnienie pracy I. Sochy stanowi artykuł Anny Grucy *Książka dla ludu przełomu XIX i XX w. w opinii środowisk katolickich*. Otrzymujemy bowiem do dyspozycji właśnie przykład udanej analizy wskazówek i wzorów lekturowych, które gościły na łamach wybranej grupy periodyków, o wyrazistym obliczu, dydaktycznych aspiracjach w zakresie kierowania wyborami czytelniczymi i niedwuznacznie perswazyjnych funkcjach.

W dziale drugim dominuje problematyka historyczna, poza tekstem Grucy pomieszczono tu dobrze udokumentowane opracowania Izabeli Lis-Wielgosz (*Monastery i cerkwie puste bez świętych ksiąg? Staroserbskie piśmiennictwo okresu panowania tureckiego*), Agnieszki Chamery-Nowak (*Rola Rady Czytelnictwa i Książki w upowszechnianiu czytelnictwa w latach 50. XX w. w Polsce*), Anny Cisło (*Książka irlandzka w komunikacji społecznej – obecność wydawnictw w języku irlandzkim jako rodzaj komunikatu*) i Ewy Andrysiak (*Książka i prasa na łamach „Kalendarza Informatora na Województwo Łódzkie" jako element systemu komunikacji społecznej okresu międzywojennego*). Równorzędne miejsce w tej partii zajmują analizy problematyki współczesnej autorstwa Grzegorza Niecia (*Antykwaryczne katalogi aukcyjne w Polsce po 1989 r. – ewolucja form i treści – na przykładzie Antykwariatu Rara Avis z Krakowa*), Zbigniewa Gruszki *(Waldenburgiana jako element popularyzacji wiedzy o regionie)* czy Dariusza Kardeli *(Reklama książki – na granicy informacji i perswazji. Na przykładzie reklamy czasopism Wydawnictwa SBP).*

Oddzielne miejsce zajmuje wśród nich tekst Sebastiana D. Kotuły *Książkowatość jako nowa propozycja terminologiczna i poznawczo-badawcza dla bibliologii*. Autor, o czym uprzedza czytelników, kontynuuje wątek, który wcześniej przedstawił w książce *Komunikacja bibliologiczna wobec World Wide Web.* Jest nim projekt zmierzający do określenia cech dystynktywnych książki, wyszczególnienia tych atrybutów, które decydują o uznaniu jakiegoś obiektu za książkę. Cel tej operacji odnosi się przede wszystkim do uniwersum cyfrowego, a zatem jest próbą określenia cech, które umożliwią uznanie za desygnaty terminu książka również wybranych obiektów cyfrowych. Problem w tym, iż autor odwołuje się do terminu książkowatość (odpowiednika pojęcia bookness), jako określenia zbioru cech, które pozwalają na traktowanie danego obiektu (dokument) jako książki. Powiedzmy od razu – termin jest fatalny. Równie dobrze można by przyjąć, iż muzealnicy debatowaliby, czym jest sztuka, co decyduje o zaliczeniu jakiegoś obiektu do tej kategorii i przyjęli termin „sztukowatość". Albo analogicznie, stosowaliby termin „rzeźbowatość". Trudno byłoby zaakceptować taki zabieg słowotwórczy. Próba wskazania dosłownego polskiego ekwiwalentu neologizmu powstałego w innym języku nie zawsze się sprawdza. W tym przypadku termin książkowatość brzmi źle. Zamiast stosować określenie trudne do zaakceptowania, należało przyjąć kompromisowe rozwiązanie – odwołać się do opisowej formuły – i pytać – czym jest książka? jakie elementy decydują o jej definicji? które z nich uznać należy za warunek *sine qua non*, a które za dodatkowe i zmienne w czasie atrybuty. I konsekwentnie pod tym kątem analizować cechy dokumentów cyfrowych bliskie pojęciu książki i te, które łączności owej nie posiadają. Autor słusznie indeksując te atrybuty wyróżnia cechy związane przede wszystkim z organizacją tekstu i materiałem (w tym formą). Wyliczając je zadaje zasadne pytanie, czy analizowany obiekt powinien posiadać wszystkie z tych cech, czy jedynie niektóre. Samo sformułowanie tego dylematu w dobie zmieniających się postaci, w jakich dociera do odbiorcy przekaz tekstowy, jest ważne. Kotuła nie odpowiada na tak postawione pytanie, nie podaje też definicji książki. Sygnalizuje problem, tym samym zmusza odbiorcę do refleksji. Namówić należy autora, by wykonał kolejne kroki: zrezygnował z wysoce niefortunnego ter-

minu książkowatość, a po drugie zaproponował jednak definicję, nawet kontrowersyjną, która wywoła reakcję innych badaczy, a ta być może, nie tylko ożywi dyskusję, lecz także doprowadzi do przyjęcia umownej definicji książki. A jeżeli to się nie uda, co prawdopodobne, pozostanie nam posługiwanie się wieloma terminami, które przecież też domagają się precyzyjnej definicji, jak książka elektroniczna, mówiona etc. Ale być może mamy w tym przypadku do czynienia z nadużyciem terminologicznym i adekwatnym terminem byłby dokument elektroniczny (cyfrowy), dokument słuchowy etc. Dokonanie pogłębionej redefinicji być może uchroni autora przed pokusami uznawania cyfrowych artefaktów za książki. Wówczas pomysł, który znalazł się w tekście, by stronę WWW pod pewnymi warunkami, przy akceptacji określonego wariantu definicyjnego, można było traktować jako desygnat terminu książka, uzna on za ewidentną herezję.

Na trzecią część publikacji składa się blok artykułów poświęconych tematyce bibliotecznej. W przypadku zdecydowanej większości tekstów mamy do czynienia z drobnymi, niewielkimi przyczynkami, zaledwie sygnalizującymi problem, stanowiącymi wprowadzenie do zagadnień, które wymagają obszerniejszego rozwinięcia w innym miejscu. W tej partii znalazły się dwa opracowania poświęcone zbiorom bibliotecznym. To artykuł Ryszarda Nowickiego (*Rola zbiornic księgozbiorów zabezpieczonych w powojennej ochronie zbiorów bibliotecznych w Polsce*) oraz Anny Jabłońskiej (*Współpraca bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów – wymiana jako źródło wpływu materiałów bibliotecznych. Wybrane zagadnienia na przykładzie Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*). Pozostałe koncentrują uwagę na relacji bibliotek z otoczeniem, procesach społecznych, w których uczestniczą biblioteki, niestandardowych usługach sieciowych, proponowanych przez placówki akademickie (Monika Theus – *Biblioteka w sieci usług – o nowatorskich usługach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*), działaniach bibliotecznych adresowanych do seniorów (Wanda Matras-Mastalerz – *Biblioteka miejscem dialogu międzypokoleniowego*), korespondencji elektronicznej między użytkownikami a biblioteką (Justyna Jerzyk-Wojtecka – *Biblioteka XXI w. – zakłócenia w komunikacji pomiędzy bibliotekarzem i użytkownikiem: jak się porozumieć?*), wykorzystaniu narzędzi społecznościowych w promocji bibliotek (Magdalena J. Cyrklaff – *Rewolucja social media a promocja instytucji non profit. Jak wypromować bibliotekę na portalu Facebook.com*). Interesujące rozważania na temat proekologicznych i prośrodowiskowych aspektów funkcjonowania bibliotek znajdziemy w artykule Małgorzaty Fedorowicz-Kruszewskiej (*Społeczna odpowiedzialność organizacji w działalności bibliotek*). Grażyna Piotrowicz podejmuje wątek ewolucji współczesnej biblioteki akademickiej, dokonującej się w wyniku zmian technologicznych (*Kształtowanie się modeli komunikacyjnych we współczesnych bibliotekach akademickich*). Autorka sygnalizuje wpływ nowych technologii na transformację zadań i funkcji biblioteki akademickiej, postrzeganej jako instytucja uwikłana w różnorodne komunikacyjne konteksty. Nie wszystkie stwierdzenia autorki uznać można za przekonujące. Niektóre z nich brzmią zbyt ogólnikowo czy prostodusznie („Biblioteka 2.0 to instytucja, która jest wszędzie" – s. 408), niektóre są oczywiste („Okazuje się, że to misja edukacyjna staje się dziś podstawą projektowania i budowania bibliotek akademickich" – s. 411), niektóre kontrowersyjnie. Przykładem konterfekt bi-

blioteki uczelnianej, która zaangażowana w tworzenie zbiorów sieciowych, wykorzystanie mediów cyfrowych, w większym stopniu tworzyć ma, zdaniem autorki, warunki dostępu do lokalnych i zdalnych zasobów informacyjnych, aniżeli ogniskować działania użytkowników wokół księgozbioru bibliotecznego („biblioteka akademicka rozumiana jest jako przedłużenie sali seminaryjnej, a jej głównego zadania nie stanowi bynajmniej wypożyczanie książek, lecz zapewnienie, by w efekcie zachodzących w niej procesów [...] następował przepływ wiedzy, który w rezultacie będzie poprawiał wyniki uczelni" – s. 411). Taki obraz placówki, która tworzy przestrzeń sprzyjającą interakcjom między użytkownikami, jest terenem relaksu, bliski jest wizji instytucji bibliotecznej, którą snuje Tomasz Kruszewski w artykule *Estetyka instytucji kultury i jej atrybuty w procesie zadomowienia*. Tekst ten dotyczy ważnego problemu, zwłaszcza w czasach, gdy zmniejsza się społeczny zasięg książki i spadają wskaźniki bibliotecznego czytelnictwa. Jednym z czynników, które mogą sprzyjać pozyskaniu nowych czytelników, ma być takie ukształtowanie przestrzeni bibliotecznej, by jawiła się jako miejsce przyjazne czytelnikowi, owo oldenburgowskie trzecie miejsce, przestrzeń spotkań, swobodnego spędzania wolnego czasu, odpoczynku, rozrywki. Odpowiednia aranżacja przestrzeni bibliotecznej bez wątpienia sprzyjać może realizacji tych funkcji przez placówki biblioteczne. Istotną rolę odgrywają w tym przypadku te zabiegi, które oswajają przestrzeń, tworzą przyjazną atmosferę, w rezultacie czego użytkownicy czują się swobodnie, pragną tu przebywać i powracać w to miejsce. Owo, jak pisze Kruszewski, odinstytucjonalizowanie przestrzeni bibliotecznej dokonać się może poprzez elementy ukształtowania architektonicznego, aranżacji przestrzeni, kameralnego oświetlenia, odpowiednią kolorystykę wnętrz, także za pośrednictwem takich detali jak na przykład ergonomiczne meble. Ekstrapolacją klasycznej estetyki książki ma być teraz estetyzacja przestrzeni bibliotecznej, która nie onieśmiela użytkownika, lecz zachęca do niespiesznego korzystania z oferty tej placówki. To dziś kanoniczne przykazania, których nie sposób kwestionować. Problem w tym, iż autor przejęty rolą przewodnika po meandrach cywilizowania czy raczej humanizowania przestrzeni bibliotecznej, której elementem składowym jest tworzenie tzw. domowej atmosfery, mimochodem rzuca kilka propozycji, które budzą niepokój. Pierwsza z nich dotyczy wiktuałów. „Tworzenie domowości w instytucji – twierdzi Kruszewski – nie może odbyć się bez włączenia do form oddziaływania wątków kulinarnych" (s. 360). Punkty gastronomiczne, bary, kawiarnie czy restauracje mają być, wedle autora, nieodłącznymi elementami składowymi przyjaznej wobec użytkownika instytucji kultury. Oczywiście projekty nowych gmachów dużych bibliotek mogą obudować tę placówkę siecią instytucji towarzyszących, księgarni, restauracji, lokali rozrywkowych, których klienci być może odwiedzą przy okazji lokal biblioteczny lub odwrotnie, korzystając z oferty bibliotecznej wstąpią również do sąsiednich obiektów. Trudno jednak za imperatyw przyjąć zakładanie przy bibliotekach punktów gastronomicznych, w tym przypadku kosztem powierzchni ściśle bibliotecznej, po to, by uzyskać wedle autora ów upragniony przez użytkowników „klimat kawiarni/klubu". Znamy już ten mechanizm z doświadczeń niejednej księgarni, w której otwarcie kawiarni stopniowo eliminowało ofertę książkową do kurczącego się rekwizytu

z kilkoma półkami książek, trochę w roli atrapy, trochę estetycznego elementu wystroju wnętrza, przypominającego o minionej funkcji tej placówki. To redukowanie przestrzeni przeznaczonej na realizację zadań bibliotecznych na korzyść owych celów udomowiających (czytaj: rozrywkowych) autor traktuje jako zabieg pożądany, wręcz konieczny. „Dodatkowe wolne powierzchnie – czytamy w tekście – można uzyskać, ograniczając wielkość księgozbioru" (s. 361). Oto remedium na problemy współczesnych bibliotek, a zarazem element uatrakcyjnienia oferty bibliotecznej. Delikatnie mówiąc, mocno ryzykowny. „Nie ma sensu bowiem przechowywanie książek tylko dlatego – kontynuuje swój wywód autor – że raz czy dwa razy do roku ktoś z nich skorzysta. Ilość z pewnością nie przechodzi w takich wypadkach w jakość, a sama materialna warstwa książki nie jest wartością"(s. 361). Można zatem wysnuć z tego wywodu wniosek, iż miarą owej jakości księgozbioru jest maksymalne nasycenie go pozycjami poczytnymi. To równie ryzykowna hipoteza. Pewna rotacja księgozbioru w bibliotekach publicznych (jeżeli do nich odnosi swe uwagi autor) jest procesem nieuniknionym i naturalnym. Pytanie tylko – jaka? Jeżeli czynnikiem podstawowym miałaby być niewielka poczytność części księgozbioru, należałoby, idąc śladem sugestii autora, uzupełniać ów zasób pozycjami cieszącymi się powodzeniem i konsekwentnie usuwać te, które dłużej czekają na swego czytelnika – przykładem bardziej ambitne tytuły literatury współczesnej, eseje, publicystyka, literatura popularnonaukowa, awangardowa literatura piękna. Być może Tomasz Kruszewski nie zdaje sobie sprawy, iż biblioteka pełni nie tylko funkcję zaspokojenia doraźnych potrzeb czytelniczych, lecz także ma inicjować edukację czytelniczą, oferować trudniejszy repertuar, zachęcać tych, którzy sięgnęli po bestsellery, pozycje popularne, literaturę rozrywkową do zmierzenia się z trudniejszymi lekturami. W bibliotekach nie rządzi póki co żelazna reguła popytu i podaży w kształtowaniu struktury i zawartości księgozbioru i polityce jego melioracji. Zdaniem autora model godny uwagi polega na redukcji księgozbioru, usunięciu mniej poczytnych pozycji w celu lepszej aranżacji przestrzeni tak, by w owe, wspomniane przez niego „ciasne wnętrza" biblioteczne wprowadzić nieco więcej powietrza. „Może więc rozwiązaniem – kontynuuje Kruszewski – będzie pozwolenie sobie na nieco awangardy bibliotecznej, w ramach której z placówki znikną ogromne biurka ze skrzynkami zawierającymi karty czytelnika, czy drewniane skrzynki katalogowe" (s. 360/361). A zatem to anachroniczne narzędzia (i meble!), którymi posługują się bibliotekarze w dobie technologii komputerowych, blokują upodobnienie bibliotek do instytucji, w których panuje pożądana przez odwiedzających „domowa atmosfera", przyjazna wobec użytkowników, a zarazem funkcjonują one jako nowoczesne organizacje, które podążają za technologicznymi wyzwaniami. Ten konieczny atrybut nowoczesnej placówki szczególnie leży na sercu autorowi. Stąd jego sugestia adresowana do owych nie nadążających za duchem czasu bibliotekarzy: „Jeśli natomiast u podstaw tak kurczowego trzymania się przeszłości bibliotek (przeszłości, która jest już dziś zamkniętym rozdziałem) leży przywiązanie do materialnych artefaktów wyposażenia tradycyjnej biblioteki, można zaryzykować kolejne przedsięwzięcie – przerobić stos książek na taboret albo pomniczek ku czci książki, zbudować ze skrzynek katalogowych i bibliotecznych mebli komiksowego

transformera lub stworzyć jakąś artystyczną instalację". Pomysłowość, inwencja twórcza autora zdolna jest bez wątpienia zapłodnić wyobraźnię nawet najbardziej opornego bibliotekarza starej daty i obudzić w nim skrywane talenty, książkowego cieśli, performera, artysty. Ale dlaczego tylko taboret? Wszak półki biblioteczne uginają się pod ciężarem zbędnych książek. Fantazja Kruszewskiego jest zbyt powściągliwa. Nie jeden, ale rząd taboretów, ław, stołków, siedzisk zbudowanych ze zbędnego przecież nadmiaru zakurzonych książek. Nie pomniczek, nowoczesna książnica zasługuje na pomnik z prawdziwego zdarzenia, okazały, widoczny z każdego miejsca biblioteki monument zbudowany z setek, ba, tysięcy woluminów, bezużytecznych przecież w księgozbiorze, a teraz wskrzeszonych w nowym wcieleniu. Wykonanie instalacji z tak drażniących oko mebli bibliotecznych, zwłaszcza owych nieznośnych, irytujących autora i użytkowników skrzynek katalogowych powinno należeć do obowiązkowych dziś zadań podejmowanych przez starsze pokolenie pracowników bibliotek w ramach pokuty za nienadążanie za koniecznym postępem, a zarazem niezbędny w tym wieku trening wyobraźni, umysłowej mobilności, twórczej – koniecznej w pracy w nowoczesnej bibliotece – imaginacji. Gdy już meble zamienimy w sugestywną instalację, która symbolicznie obrazować będzie kres owej anachronicznej biblioteki, a zarazem zainicjuje nowy rozdział jej historii, gdy zbędnym w bibliotecznym zbiorze książkom nadamy nowe życie, budując z nich pełnego ekspresji transformera ku uciesze najmłodszych adeptów bibliotecznej edukacji, a zarazem skłonimy ich, by dziarsko, z równą inwencją potraktowali domowe księgozbiory własne i rodziców, wówczas być może pojawi się pytanie – co dalej? Czy na pewno potrzebna nam jeszcze będzie w bibliotece ta już niewielka reszta książek, często zaczytanych i nieestetycznych. Czy nie lepiej i z nich w ramach pożegnalnego zbiorowego aktu twórczego zbudować ów zalecany przez autora „pomniczek ku czci książki". Może dopiero wówczas spełni się wizja nowoczesnej, ba, awangardowej biblioteki, już nie tylko bez ścian, ale bez książek, w zamian bogatej w książkowe taboreciki, pomniczki ku czci, instalacje z drewna, metalu i kart katalogowych. Każdy autor ma oczywiście prawo do snucia własnej wizji nowoczesnej biblioteki. Wątpliwości budzi jedynie zamieszczenie tych uwag w książce, która przywołuje dorobek K. Głombiowskiego, odwołuje się do jego teorii nauki o książce, przytacza jego poglądy, koncepcje i sądy. W konfrontacji z pieczołowitością, niemal kultem, z jakim traktował on książkę jako najdoskonalszy środek przekazu treści piśmienniczych, jako wyjątkowe medium trwania i rozwoju kultury, nonszalancja wobec książki, która przebija z tekstu Kruszewskiego, brzmi jak dysonans. Ten tekst, w końcu interesujący, acz mocno kontrowersyjny, ciekawy, bo zmuszający do dyskusji, powinien był znaleźć swoje miejsce w dowolnej pozycji wydawniczej, za wyjątkiem książki symbolicznie dedykowanej pamięci K. Głombiowskiego.

Lektura tej obszernej publikacji skłania do zasadniczego pytania: co po tym niezwykle dynamicznym okresie ponad 40 lat, które minęły od postawienia kanonicznych tez i publikacji głównych tekstów w polskiej szkole bibliologicznej, zdołało ocalić swą wartość, oryginalność, a co pozostało jedynie znakiem, świadectwem ówczesnych dyskusji. Zmiany technologiczne wywarły trudny do oszacowania wpływ na studia uniwersyteckie. Ciężar refleksji nauko-

wej, dominujące wątki programów dydaktycznych przesuwają się na naszych oczach z perspektywy bibliologicznej ku informacyjnej i informatologicznej. Bibliologia i bibliotekoznawstwo ustępują miejsca takim kierunkom jak architektura informacji, zarządzanie informacją, publikowanie cyfrowe czy informacja w e-społeczeństwie, niekiedy występującymi pod niezbyt fortunnymi nazwami, czego przykładem informatologia stosowana. Nauka o książce w klasycznej postaci przechodzi do historii, zarówno jako dyscyplina akademicka, jak i kluczowy przedmiot refleksji naukowej. Analizy funkcji książki w procesie komunikacji społecznej ustąpiły miejsca szeroko pojętym rozważaniom dotyczącym komunikacji cyfrowej. Zadania bibliotekarza, jego kompetencje przejąć ma infobroker, architekt informacji, specjalista ds. IT. Dominacja technologii informacyjnych i sieciowych wymusiła zmianę perspektywy badawczej, przesunęła punkty nośne z książki ku szeroko pojętej, ale też trudnej do precyzyjnej definicji informacji. Dystans wobec dominacji cyfrowych (elektronicznych) środków przekazu pozostał na kartach pism K. Głombiowskiego. Dystans, dodajmy, uzasadniony, który dziś, w radykalnie odmiennej rzeczywistości technologicznej, nie stracił wiele na aktualności. Przywołajmy zatem na koniec cytat z pism ojca polskiej szkoły bibliologicznej: „Urzeka nas szybkość przepływu informacji, oszczędność jej wytwarzania i łatwość odbioru, mechanizacja i automatyzacja procesów komunikacyjnych [...] Uniesieni wizją oszałamiającego postępu technicznego nie dostrzegamy, że dominacja obrazu nad słowem w informacji masowej prowadzi do prymitywizmu myślenia i spłycenia intelektualnego [...] Wobec zalewu informacji masowej odbiorca traci poczucie ważności komunikatów, z wysiłkiem oddziela wiadomości wartościowe od obojętnych, prawdę od fałszu, dobro od zła. Trudno się dziwić, że w tych warunkach człowiek traci możność własnej interpretacji faktów, wolność wyboru i decyzji. Wobec zaborczości elektronicznych środków przekazu, które sięgają do wnętrza człowieka, jego wyobraźni i sposobu myślenia, książka zapewnia swemu czytelnikowi wolność wyboru, swobodę namysłu i niezależność w interpretacji świata. Myśl i słowo, które są tworzywem książki, pozwolą nam nie tracić z oczu tego ideału osobowości, który nie ogranicza się do gromadzenia sumy informacji niezbędnej do wykonywania zadań produkcyjnych, lecz zmierza ku wzbogaceniu naszego życia duchowego w niezbędne dla naszego rozwoju uczucia moralne, estetyczne i intelektualne”[5]. Czytajmy Głombiowskiego.

Jerzy Franke
Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii
Uniwersytet Warszawski

Tekst wpłynął do Redakcji 15 stycznia 2017 r.

[5] K. Głombiowski: *Książka w procesie komunikacji społecznej*. Wrocław 1980, s. 170-171.

Wieńczysław Niemirowski: *Für Führer, Volk Und Reich. Schriftsteller und Literaturpolitik im nationalsozialistischen Deutschland*. Lublin: Wydaw. UMCS, 2015, 318 s. ISBN 978-83-7784-611-7.

„Za führera, za naród, za Rzeszę". Tytuł książki Wieńczysława Niemirowskiego nawiązuje bezpośrednio do słynnej sentencji propagandowej, głoszącej jedność wszystkich Niemców z führerem, sformułowaną w przededniu anszlusu Austrii – Ein Führer, ein Reich, ein Volk. Uzupełnienie (dodatek do tytułu) *Pisarz i polityka literacka w narodowosocjalistycznych Niemczech* precyzuje i umiejscawia jednocześnie centralny punkt i obszar refleksji i rozważań książki. Po 40 latach od wydania przez Huberta Orłowskiego, znanego germanisty, rozprawy o literaturze w III Rzeczy[1], pojawiła się na rynku wydawniczym nowa publikacja na ten temat pióra lubelskiego germanisty, wydana w języku niemieckim. Temat to nienowy, nieoryginalny, bezwzględnie istotny, kryjący w sobie jeszcze wiele tajemnic, ukrytych w archiwalnych czeluściach oraz w samej twórczości pisarzy tego okresu. Już sam w sobie temat prowokuje do pytania: jak to się stało, że elita intelektualna narodu, jaką przecież są pisarze, dała się wciągnąć w tryby narodowosocjalistycznej propagandy, w machinę przemocy i terroru, akceptacji i usprawiedliwienia zbrodniczego systemu. Odpowiedź na to pytanie wydaje się z pozoru łatwa, jeśli uwzględni się ówczesny kontekst historyczny, a do tego jeszcze spojrzy się nań z psychologicznego punktu widzenia. Poniżenie, strach, terror powiązane z nagradzaniem konformistycznych postaw, z rzuconą do tego nadzieją na wyjście z „wersalskiego dyktatu i poniżenia" oraz odbudowę niemieckiej potęgi okazały się skuteczną i wystarczającą również dla literatów receptą na przeciągnięcie ich na stronę hitlerowskiego imperium zła.

Książka W. Niemirowskiego przedstawia ten proces w ujęciu problemowym, osadzonym w chronologicznej perspektywie. Autor, jak deklaruje we wstępie, postawił przed sobą trzy cele. Po pierwsze, pokazanie środków i instrumentów kontroli niemieckich pisarzy ze strony nazistowskich Niemiec. Po drugie, pokazanie procesu tworzenia instytucji kontroli i sterowania produkcją literacką. Po trzecie, określenie funkcjonowania systemu kontroli i oceny w praktyce. Ich realizacja wydaje się, przyznajmy, niełatwa i ambitna, zważywszy na rozległy przedmiot analizy: instytucje programujące życie literackie, obszary realizacji polityki literackiej. Fundamentalna jak dotąd praca Jeana Barbiana na ten temat liczy 903 strony[2], tymczasem rozprawa Niemirowskiego ze wstępem i aparatem pomocniczym (bibliografia, indeks osobowy) zamyka go na 318 stronach,

Konstrukcja książki „zresztą" nawiązuje do syntezy Barbiana, tak w strukturze, jak i ujęciu problemów. Składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy z nich

[1] H. Orłowski: *Literatura w III Rzeszy*. Poznań 1975

[2] J.-P. Barbian: *Literaturpolitik im „Dritten Reich"*: Institutionen, Kompetenzen, Betätigungsfelder Frankfurt am Main 1993.

„Gleichaltyzacja organizacji literatów" kreśli narodziny nazistowskiej polityki literackiej. Niemirowski opisuje w nim jak naziści zdobywali perswazją lub przemocą kolejne najważniejsze przyczółki życia literackiego w Niemczech (Pruska Akademia Sztuk; niemiecka sekcja Pen-Clubu, Schutzverband Deutscher Schriftsteller), jak eliminowali politycznie niepewnych i niearyjskich pisarzy z obiegu literackiego. Zauważalne jest tu pominięcie trzech innych istotnych elementów życia literackiego – Börsenverein der deutsche Buchhandel, Verein Deutscher Bibliothekare, Verein Deutscher Volksbibliothekare.

Rozdział drugi: „Kontrola i sterowanie produkcji literackiej: instytucje" dotyczy głównych instytucji odpowiedzialnych za realizacje polityki literackiej w III Rzeszy: Reichsstelle zur Förderung des deutschen Schrifttums, Amt Rosenberg, Prüfungskommission zum Schutze des nationalsozialistischen Schrifttums, Reichsministerium für Volksaufklärung und Propaganda. Autor zwrócił uwagę na krzyżowanie się i nakładanie kompetencji, przeplata tu jednak państwowe i partyjne instytucje polityki literackiej, co czyni wywód miejscami nieprzejrzystym. Tu też, niestety, widać że opis jest niekompletny. Brak Reichsministerium für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung oraz licznych organów NSDAP. Rozdział trzeci, liczący 8 podrozdziałów jest najobszerniejszy. Zawarł w nim Niemirowski kompleks zagadnień związanych z obiegiem literatury w III Rzeszy. Stosunkowo najwięcej miejsca zajmują cenzorskie i pozacenzorskie instrumenty oddziaływania państwa na środowisko literackie i produkcję literacką. Słusznie zwraca uwagę na rolę w tym procesie wykazów szkodliwej i niepożądanej literatury. Posłużyły one do czystek książek prowadzonych w księgarniach i bibliotekach. Stosunkowo słabe odbicie w książce ma wpływ hitlerowskiej polityki literackiej na księgarstwo i ruch wydawniczy. Kwestie wydawnicze są zupełnie pominięte, a handel księgarski postrzegany jest wyłącznie przez pryzmat ważnych list autorów i dzieł, których rozpowszechnianie było zabronione. Szerzej, tzn. bardziej przekrojowo została naświetlona sytuacja bibliotek w Niemczech w kontekście konfiskaty i usuwania z nich dzieł nieakceptowanych przez hitlerowską dyktaturę. Niemirowski skupił się na dwóch gałęziach bibliotekarstwa – bibliotekach publicznych oraz wypożyczalniach dochodowych. Bibliotekom publicznym poświęcił w sumie 5 stron, koncentrując się przy tym na rozporządzeniu z 1934 r. Aż 17 stron natomiast zajęło mu opisanie funkcjonowania wypożyczalni dochodowych, które z racji masowości oraz propagowanej w nich tzw. lekkiej, łatwej i przyjemnej literatury, stanowiły źródło realnego zagrożenia w realizowanej polityce literackiej i szerzej – kulturalnej nazistowskich Niemiec. Stąd też szereg działań sanacyjnych, podjętych przez władze niemieckie, w tym zamykanie wypożyczalni dochodowych prowadzonych przez niepełnoetatowy personel, konfiskata książek, nakaz tworzenia spisów książek. Zupełnie marginalnie potraktował Niemirowski biblioteki naukowe. Ograniczył się w tym względzie do zacytowania stanowiska ministra Rzeszy ds. Nauki, Wychowania i Oświaty Ludowej, Bernharda Rusta, który w zarządzeniu z 17 września 1934 r. nakazał bibliotekom naukowym gromadzenie piśmiennictwa w sposób kompletny, uwzględniając również literaturę niepożądaną jako źródło do badań naukowych oraz do urzędowych celów, co może prowadzić, mimo wszystko, do fałszywego wniosku, iż biblioteki naukowe nie uczestniczyły w realizacji nazistowskiej

polityki[3]. Z pola widzenia autora wypadły przy tym biblioteki partyjne, biblioteki zakładowe oraz biblioteki wyznaniowe (katolickie i ewangelickie).

Ostatnia, czwarta część książki nosi znamienny tytuł „Niemiecki pisarz podczas wojny". Niestety, i w tym wypadku rozczarowuje. Sam problem mógłby zasługiwać na temat samodzielnej rozprawy, tymczasem Niemirowski zawęził go tylko do trzech szczegółowych problemów. Pierwszy z nich to udział pisarzy niemieckich w machinie wojennej, czynny i bierny. Tu podane zostały przykłady podróży propagandowych po ziemiach okupowanych, w których uczestniczyli pisarze. Autor zauważył również podróże po Polsce, ale to jedyny wątek polski w całej książce. Na kanwie tych podróży powstawały relacje prasowe, czasem książki, jeszcze jeden dowód (akt) wierności i przywiązania pisarzy do narodowego socjalizmu, zarazem ich poparcie dla działań wojennych. Podzięką, o czym Niemirowski niestety już nie pisze, były przywileje wydawnicze, wysokie nakłady wydawanych książek, honory, czasami nagrody literackie. Pisarze niemieccy byli nie tylko obserwatorami wojennych zdarzeń. Często wcielali się w rolę korespondentów wojennych, rzadziej, przynajmniej do stalingradzkiej klęski, zaciągali się lub byli zaciągani do służby w Wehrmachcie, za co nierzadko płacili najwyższą cenę. Wojna, w miarę rozwoju wydarzeń, spowodowała jeśli nie uciszenie, to wyciszenie literatury. Priorytet otrzymała produkcja literacka w służbie wojny. Gospodarka wojenna również nie była sojusznikiem literatów. Ograniczenia w przydziale papieru zadały ostateczny cios literaturze w III Rzeszy. Było to preludium do jeszcze większych ograniczeń w obliczu nadciągającej klęski. Ustawa Goebbelsa z 12 sierpnia 1944 r. o totalnym wykorzystaniu przedsiębiorstwa do celów wojennych była tylko przysłowiowym postawieniem kropki nad i. Równolegle pełnomocnik ds. pracy wszystkim członkom Reichskulturkammer zwolnił pisarzy od obowiązków twórczych, kierując ich do Arbeitsamtu.

„Pisanie o literaturze III Rzeszy bez spojrzenia wstecz na tradycję literacką i twórcze dokonania ostatnich dziesięcioleci, zwłaszcza zaś na literaturę okresu Republiki Weimarskiej byłoby uproszczeniem"[4]. Te słowa wybitnego znawcy literatury III Rzeszy, Huberta Orłowskiego, napisane ponad 40 lat temu, w kontekście recenzowanej publikacji, brzmią wyjątkowo aktualnie i adekwatnie, stanowiąc bardzo trafną cenzurkę całej rozprawy Niemirowskiego, która jest pełna uproszczeń w warstwie konstrukcji, w warstwie bazy źródłowej, czy w warstwie wniosków. W jego książce nie tylko brak spojrzenia wstecz. Porównując ją z pracami Barbiana czy Orłowskiego można sporządzić wręcz katalog braków. Właściwie w każdym z rozdziałów zostały pominięte jakieś istotne elementy opisu i oceny. Najpełniej dostrzec można owe luki w rozdziale poświęconym bibliotekom oraz statusowi literata w III Rzeszy. Trudno zarzucić właściwie Niemirowskiemu jakieś błędy czy uchybienia rzeczowe, albo że idąc w pochodzie poprawności politycznej próbuje wybielić lub relatywizo-

[3] H.-G. Happel: *Das wissenschaftliche Bibliothekswesen im Nationalsozialismus unter besonderer Berücksichtigung der Universitätsbibliotheken.* Saur, München 1989; Peter Vodosek, Manfred Komorowski (Hrsg.): *Bibliotheken während des Nationalsozialismus.* Teil 1-2. Harrassowitz, Wiesbaden 1989–1992

[4] Zob. H. Orłowski: *Literatura w III Rzeszy* …, s. 6.

wać odpowiedzialność literatów niemieckich za współsprawstwo zbrodniczego systemu nazistowskiego. Książka systematyzuje problematykę, niesie wartość poznawczą, ale jednocześnie czyni to bardzo powierzchniowo, miejscami bardzo płytko, nie wchodząc zbytnio w szczegóły, chyba że za takie uznać liczne i długie cytaty z lubością stosowane przez autora. Dobitnym przykładem płytkości rozważań jest półtorastronicowe podsumowanie o czysto informacyjnym charakterze. W żaden sposób nie rekompensuje on podręcznikowych streszczeń zamieszczanych na końcu każdego z rozdziałów. Zarzut niekompletności dotyczy też warstwy źródłowej. Autor, poza opracowaniami, ograniczył się właściwie do jednego zasobu archiwalnego – Bundesarchiv, do jednego zbioru aktów prawnych, do kilku podstawowych periodyków. Nieco lepsze wrażenie robi literatura przedmiotu, aczkolwiek podana również w dużym wyborze. Całkowicie pominął Niemirowski hitlerowską politykę literacką w Polsce w okresie okupacji, co mogłoby być wartością dodaną tej pracy i czego można by oczekiwać od polskiego germanisty. Ale jeśli ów germanista pomija? nie zna? podstawowych prac składających się na kanon historiografii polskiej, to nietrudno o zdziwienie[5]. Rozprawa Niemierowskiego rozczarowuje właściwie w każdym punkcie. Podstawowy zarzut to pomijanie istotnych z punktu widzenia przedmiotu pracy spraw, miejscami wręcz wybiórczość. Nie polecałbym zatem tej książki ani literaturoznawcom, ani politologom, ani prasoznawcom, nie polecałbym jej również bibliologom, przynajmniej jako jedynego źródła wiedzy na ten temat. Osobom zainteresowanym z tych kręgów badawczych odesłałbym raczej do syntezy Barbiana. Analiza wątku bibliotekarskiego prowadzi do wniosku, że potrzebna jest rzetelna rozprawa na temat polityki literackiej i bibliotecznej III Rzeszy w Polsce. Bynajmniej potencjalni badacze nie muszą zaczynać „od zera". Pierwszy krok zrobili w tym kierunku Bogusław Drewniak, Krzysztof Woźniakowski, Andrzej Mężyński[6]. Polska historiografia w badaniach nad systemem hitlerowskim ma jeszcze do odrobienia wiele zaległości. Te słowa napisał Marian Marek Drozdowski w omówieniu polityki III Rzeszy w Polsce[7].

Niestety nie wyrównuje ich rozprawa Niemirowskiego.

Zdzisław Gębołyś
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Tekst wpłynął do Redakcji 6 listopada 2016 r.

[5] Cz. Madajczyk: *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*. T. 1-2 Warszawa 1970; P. Majewski: *Wojna i kultura. Instytucje kultury polskiej w okupacyjnych realiach Generalnego Gubernatorstwa 1939-1945*. Warszawa, 2005; C. Łuczak: *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*. Poznań 1979; M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik 1919-1945*, Stuttgart 1961.

[6] B. Drewniak: *Teatr i film Trzeciej Rzeszy : w systemie hitlerowskiej propagandy*. Wyd. 2. uzup. Gdańsk 2011. K. Woźniakowski: *W kręgu jawnego piśmiennictwa literackiego Generalnego Gubernatorstwa (1939-1945)*. Kraków: 1997. A. Mężyński: *Komando Paulsen*. Warszawa 1994.

[7] M. M. Drozdowski: *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*. „Dzieje Najnowsze" 1971 R. 4, s. 151.

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA KRAJOWEGO

Trzecia Międzynarodowa Konferencja Naukowa z cyklu „Nauka o informacji (informacja naukowa) w okresie zmian", która odbyła się w dniach 11-12 maja 2015 r. na Uniwersytecie Warszawskim, poświęcona została relacjom między informatologią a humanistyką cyfrową i jej potrzebami związanymi z usługami informacyjnymi. Artykuły zawarte w pokonferencyjnej publikacji (Sosińska-Kalata, red., 2016) pogrupowano w czterech częściach problemowych. W pierwszej, najobszerniejszej, zatytułowanej *Problematyka, źródła informacji i narzędzia badawcze humanistyki cyfrowej z perspektywy informatologii* autorzy zajęli się m.in. możliwościami wykorzystania w badaniach humanistycznych technologii komputerowych do analizy wielkich zasobów danych (Piotr Gawrysiak), obecnością humanistyki cyfrowej w światowym piśmiennictwie informatologicznym (Barbara Sosińska-Kalata) oraz społecznymi zagrożeniami danetyzacji rzeczywistości (Łukasz Iwasiński). W części drugiej *Badacze nauk humanistycznych w cyfrowym świecie* zamieszczony został m.in. artykuł Małgorzaty Jaskowskiej o zastosowaniu altmetrii do oceny prac naukowych, a w części trzeciej *Projekty badawcze, wyniki badań humanistyki cyfrowej oraz dostęp do nich w przestrzeni cyfrowej* artykuł Anny Kamińskiej poświęcony wizualnym formom prezentacji informacji w humanistyce i ich miejscu w formalnej cyfrowej komunikacji naukowej. Podjęty przez Liliannę Nalewajską temat przyszłości usług informacyjnych w polskich bibliotekach akademickich w kontekście rozwoju humanistyki cyfrowej to jedno z zagadnień kończącego publikację rozdziału *Biblioteki akademickie wobec wyzwań humanistyki cyfrowej*.

Ukazał się tom studiów dedykowany profesorowi Januszowi Tondelowi na siedemdziesiąte urodziny zatytułowany *Dawnych ksiąg niesyty* (Imańska, Wagner, red., 2016). „Jemu właśnie, bez reszty oddanemu dawnej i współczesnej, a nade wszystko pięknej i mądrej książce, zadedykowano ów tom studiów. Ich autorami są Profesorscy przyjaciele i współpracownicy, zarówno z macierzystego Torunia, jak i z wielu innych ośrodków akademickich i bibliotecznych" (s.10). Szeroki wachlarz tematów podejmowany przez autorów oscyluje wokół bliskich J. Tondelowi zagadnień dawnej książki, historii bibliotek, bibliofilstwa. Wśród osiemnastu tekstów, poprzedzonych bibliografią prac prof. Tondela, znalazły się artykuły o historycznych księgozbiorach (np. Hanny Łaskarzewskiej *Józef Grycz wobec problemów integralności i prawa własności księgozbiorów* i Edwarda Różyckiego *Z dziejów prywatnych księgozbiorów Polaków w Petersburgu w XIX wieku*), historii drukarstwa (Leonard Ogierman *Drukarze i nakładcy weneckich inkunabułów w kolekcji Biblioteki Jasnogórskiej w Częstochowie*), dziejach introligatorstwa (Elżbieta Pokorzyńska *Introligatorzy Toruńscy w XIX i pierwszej połowie XX wieku*) oraz o ilustracji książkowej (Joanna Hładoń-Wiącek *„Ondraszek" Gustawa Morcinka w drzeworytach toruńskiego plastyka Godfryda Gardzielewskiego)*.

Jedna z większych i bogatszych pod względem zbiorów biblioteka wileńska z okresu dwudziestolecia międzywojennego – Biblioteka Państwowa im. Eustachego i Emilii Wróblewskich – doczekała się obszernej monografii. Oparta na szerokiej kwerendzie praca *Biblioteka Państwowa im. Eustachego i Emilii Wróblewskich w Wilnie (1912-1939) oraz towarzystwa ją popierające* (Ilgiewicz, 2015) ukazuje nie tylko bibliotekę, ale także polskie towarzystwa społeczne, które przyczyniły się do jej powsta-

nia i rozwoju. Początki biblioteki sięgają 1912 r., kiedy znany wileński adwokat, bibliofil i działacz społeczny Tadeusz Wróblewski, właściciel bogatego księgozbioru zapoczątkowanego przez rodziców, Eustachego i Emilię, „założył i zalegalizował Towarzystwo Biblioteki im. Eustachego i Emilii Wróblewskich, zapisał mu swój księgozbiór, kupił plac na budowę gmachu bibliotecznego i przelał pokaźną sumę na rozpoczęcie budowy" (s. 208). Temu okresowi autorka poświęciła pierwszy rozdział książki. W następnych została przedstawiona działalność Towarzystwa Pomocy Naukowej im. Eustachego i Emilii Wróblewskich, ukonstytuowanie się Biblioteki Państwowej im. Wróblewskich i jej rozwój w latach 1926-1929, działalność Towarzystwa Przyjaciół Biblioteki im. Eustachego i Emilii Wróblewskich. W ostatnim rozdziale autorka przedstawiła losy biblioteki i towarzystw ją popierających w okresie II wojny światowej. Książkę wzbogacają rozbudowane przypisy, biogramy osób związanych z opisywaną biblioteką i towarzystwami, materiał ilustracyjny.

We wstępie do pracy zbiorowej *Tegumentologia polska dzisiaj* (Wagner, red., 2015) redaktor tomu Arkadiusz Wagner uznał, że jedną z najważniejszych przyczyn marginalizacji tegumentologii w dyskursie nauk humanistycznych jest trudna dostępność dzieł introligatorskich w zbiorach bibliotecznych, archiwalnych czy muzealnych. Publikacja stanowi wybór referatów przedstawionych na pierwszej krajowej konferencji oprawoznawczej, zorganizowanej w 2014 r. przez Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii UMK we współpracy z toruńską Biblioteką Uniwersytecką. Zbiór studiów zaprezentowany został w pięciu blokach tematycznych. Pierwszy z nich, zatytułowany *Zagadnienia teoretyczne*, zawiera dwa artykuły: Janusza Tondela, opisujące stan polskiej tegumentologii w ostatnim ćwierćwieczu i zarysowujący najważniejsze wyzwania na przyszłość oraz Elżbiety Pokorzyńskiej, uzasadniający potrzebę powstania słownika oprawoznawczego. W bloku *Ujęcia problemowe* zaprezentowano m.in. badania A. Wagnera *Włoskie wpływy w polskim introligatorstwie XV-XVI wieku* i Marianny Czapnik *Oprawy poznańskiego Monogramisty MC*, a w bloku *Instytucjonalne zbiory opraw* tekst Jacka Partyki o oprawach ksiąg z biblioteki kamedułów z krakowskich Bielan czy Doroty Sidorowicz-Mulak o oprawach królewskich księgozbiorów z XVII-XVIII w. ze zbiorów Ossolineum. Wśród artykułów części *Perspektywa konserwatorska* wymienić można artykuł Ewy Chlebus *Technika wykonania opraw jako przedmiot badań tegumentologicznych*. Tom kończą *Prezentacje naukowe i konserwatorskie obiektów ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu*, przedstawiające m.in. cymelia introligatorstwa średniowiecznego (Marta Czyżak).

Postać wybitnego typografa Leona Urbańskiego przybliżyła Ewa Repucho w obszernej monografii *Typografia kompletna. Kultura książki w twórczości Leona Urbańskiego* (Repucho, 2016). „Jego prace, głęboko zakorzenione w kulturze książki, są dziś cennym materiałem do interdyscyplinarnych badań prowadzonych na pograniczu bibliologii i sztuk projektowych" (s. 257). Takie też badania przeprowadziła autorka, prezentując je w publikacji. W kolejnych sześciu rozdziałach została przedstawiona biografia L. Urbańskiego, jego działalność w Doświadczalnej Oficynie Graficznej Pracowni Sztuk Plastycznych, udział w kształceniu typografów w Pracowni Projektowania Typograficznego ASP w Warszawie, poglądy teoretyczne związane z projektowaniem książki. Jeden z rozdziałów stanowi analizę typograficzną publikacji bibliofilskich powstałych w eksperymentalnych warunkach Doświadczalnej Oficyny Graficznej. Osobny rozdział został poświęcony edycjom

rynkowym. Książka wydana przez oficynę wydawniczą Atut, w opracowaniu graficznym Andrzeja Tomaszewskiego dorównuje tematowi, który został w niej podjęty – pięknej książce. W *Podziękowaniach* autorka dostrzegła w formie graficznej nadanej publikacji „duch leonowy".

Nakładem wydawnictwa Prószyński i S-ka ukazała się interesująca książka popularnohistoryczna, której bohaterem jest Jean-François Champollion, zatytułowana *Szyfr Egiptu*. *Jean-François Champollion i hieroglify* (Robinson, 2016). W żywej narracji wspomaganej cytatami źródeł (m.in. listów Champolliona) autor nakreślił dzieje dramatycznego życia Champolliona, historię i okoliczności odczytania hieroglifów, rywalizację między nim a Thomasem Youngiem, scharakteryzował rewolucyjność odkrycia badacza. Zrekonstruował także trzy fazy odszyfrowania hieroglifów. W drugiej fazie badacz odkrył, że istniał znaczny komponent fonetyczny w piśmie hieroglificznym, a w trzeciej pokazał: „…jak te znaki fonetyczne, figuratywne i symboliczne łączono ze sobą, by reprezentowały słowa, stosując system do wielu inskrypcji i uzyskując spójne rezultaty" (s. 187). Publikację uzupełnia materiał ilustracyjny.

Rozwój piśmiennictwa cyfrowego zrodził potrzebę tworzenia i rozwoju metod, technik i narzędzi jego badania. Zagadnieniom tym poświęcone zostały prace opublikowane w tomie *Metody i narzędzia badań piśmiennictwa cyfrowego i jego użytkowników* (Góralska, Wandel, red., 2016). Autorzy zajęli się m.in. problematyką typizacji (Marek Nahotko *Teoria gatunków tekstu w badaniu piśmiennictwa cyfrowego*), analizą funkcjonalności typografii kinetycznej w książce elektronicznej (Marcel Kotkowski), zagadnieniami wykorzystania wybranych narzędzi sieciowych w poszukiwaniu i analizie emocji książkowych (Małgorzata Góralska). W osobnym rozdziale zgrupowano artykuły dotyczące różnorodnej problematyki zasobów elektronicznych, np. bibliominingu w badaniach bibliotek cyfrowych (Grzegorz Czapnik), zarządzania zbiorami hybrydowym (Alicja Potocka). Badania wykorzystania e-booków w bibliotekach (Ewa Głowacka) czy zagadnienia mierzenia nauki w sieci (Barbara Mąka-Stolingwa) – to niektóre z tematów rozdziału zamykającego publikację, poświęconego użytkownikom piśmiennictwa cyfrowego.

Według Veslavy Osińskiej wizualizacja informacji to dziedzina o ugruntowanej pozycji w nauce (Osińska, 2016). „Badania naukowe w tym obszarze koncentrują się na wykorzystaniu rozmaitych form i technik graficznych w celu przedstawienia dużej liczby danych (wieloskalowych) w maksymalnie czytelnej dla odbiorcy formie" (s. 11). W sześciu rozdziałach książki *Wizualizacja informacji. Studium informatologiczne* autorka przedstawiła zarys historyczny metod i technik wizualizacji informacji, ramy metodologiczne określenia wizualizacji jako dyscypliny badawczej. Odrębne rozdziały zostały poświęcone neurokognitywnym podstawom percepcji, metodom wizualizacji informacji, funkcjom wizualizacji informacji oraz mapowaniu nauki. Interesującym zabiegiem nawiązującym do tematu książki jest utworzenie równolegle do omawianych treści ikonografiki: mapy treści, abstraktów graficznych do każdego rozdziału, chronologii nazwisk na osi czasu w indeksie nazwisk.

W pracy zbiorowej *Prasa Żydów polskich*. *Od przeszłości do teraźniejszości* (Karczewska, Żurek, red., 2016) zostały przedstawione aktualne wyniki badań nad wielojęzyczną prasą żydowską w Polsce oraz polskojęzyczną prasą wydawaną współcześnie w Izraelu. W części pierwszej zatytułowanej *Syjonizm* znalazł się m.in. artykuł o prasie żydowskiej w ujęciu Nachuma Sokołowa w międzywojennej

Polsce (Gideon Kouts) oraz charakterystyka pierwszych periodyków syjonistycznych z lat 1884-1897 (Małgorzata A. Maksymiak). Najobszerniejszą część tomu *Periodyki żydowskie jako instytucja życia kulturalnego* reprezentuje m.in. szkic o „Opinii" i „Naszej Opinii" – żydowskim tygodniku polityczno-społecznym i literackim z lat 1933-1939 (Monika Szabłowska-Zaremba) i artykuł analizujący tematykę Zagłady w wychodzącym w Izraelu czasopiśmie „Kontury". Wśród artykułów części *Elementy kultury popularnej w prasie żydowskiej* wymienić można tekst o jontew-blatach, czyli jidyszowej prasie świąteczno-rozrywkowej autorstwa Agnieszki Żółkiewskiej, a w części *Nowe perspektywy badań* artykuł Dariusza Konrada Sikorskiego o zastosowaniu antropologii mediów w badaniu prasy polsko-żydowskiej.

KSIĄŻKI OMÓWIONE

Góralska, Małgorzata; Wandel, Agnieszka, red. (2016). *Metody i narzędzia badań piśmiennictwa cyfrowego i jego użytkowników*. Wrocław: Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, 220 s., il. Książka, Dokument, Informacja. Acta Universitatis Wratislaviensis; no. 3698. ISBN 978-83-229-3514-9.

Ilgiewicz, Henryka (2015). *Biblioteka Państwowa im. Eustachego i Emilii Wróblewskich w Wilnie (1912 – 1939) oraz towarzystwa ją popierające*. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek, 342 s., il. ISBN 978-83-8019-197-6.

Imańska, Iwona; Wagner, Arkadiusz (2016). *Dawnych ksiąg niesyty. Tom studiów dedykowany profesorowi Januszowi Tondelowi na siedemdziesięciolecie urodzin*. Toruń: Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 391 s., il. ISBN 978-83-231-3589-0.

Karczewska, Agnieszka; Żurek, Sławomir Jacek (2016). *Prasa Żydów polskich. Od przeszłości do teraźniejszości*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL; Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, 278 s. il. Studia – Pracownia Literatury Polsko-Żydowskiej KUL; t. 8. Źródła i Monografie – Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; 425. ISBN 978-83-7306-730-1.

Osińska, Veslava (2016). *Wizualizacja informacji. Studium informatologiczne*. Toruń: Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 187 s., il. ISBN 978-83-231-3581-4.

Repucho, Ewa (2016). *Typografia kompletna. Kultura książki w twórczości Leona Urbańskiego*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut, 328 s., il. ISBN 978-83-7977-209-4.

Robinson, Andrew; tłum. Sebastian Szymański (2016). *Szyfr Egiptu. Jean-Francois Champollion i hieroglify*. Warszawa: Pruszyński Media, 390 s., il. ISBN 978-83-8069-354-8.

Sosińska-Kalata, Barbara, red.; Przastek-Samokowa, Maria; Wiorogórska, Zuzanna, współudz. (2016). *Nauka o informacji w okresie zmian. Informatologia i humanistyka cyfrowa*. Warszawa: Wydaw. SBP, 276 s., il. Miscellanea Informatologica Varsoviensia; vol. 8. Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 169. ISBN 978-83-64203-67-1.

Wagner, Arkadiusz, red. (2016). *Tegumentologia polska dzisiaj*. Toruń: Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 479 s., il. Seria: Tegumentologia Polska; 1. ISBN 978-83—231-3490-9.

Barbara Koryś

Tekst wpłynął do Redakcji 18 listopada 2016 r.

Z LEKTUR ZAGRANICZNYCH

Żeby produktywnie pomyśleć o przyszłości bibliotekarstwa, trzeba rozejrzeć się szerzej: w stronę rozmaitych opinii zewnętrznych i w kierunku różnych dyscyplin nauki. Bo tylko tak można zdać sobie sprawę z ewentualnych zagrożeń, jak również z okoliczności sprzyjających, do korzystnego spożytkowania.

Detaliczne doniesienia sprawozdawcze, które ostatnio w piśmiennictwie inb dominują, nie sprzyjają kreowaniu użytecznych prognoz. Tym bardziej, że już najwyższy czas, aby wyrwać się z obezwładniającego paninformacjonizmu, którego wszędzie pełno w nadmiarze. Założenie bowiem, że wszystko czym zajmują się biblioteki, to informacja i nic więcej, jest zaproszeniem do bibliotecznego samobójstwa. I z taką niepokojącą refleksją sygnalizuję poniższe publikacje.

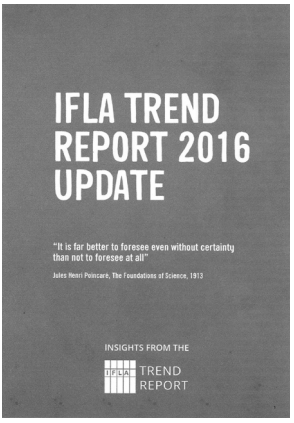

JAK TO WIDZI IFLA [****]

IFLA trend report 2016 update. The Hague: IFLA, 2016, 34 s. [dokument elektroniczny].

IFLA, zrzeszająca w skali globalnej stowarzyszenia bibliotekarskie, nie jest ani tak bogata, ani tak wpływowa jak federacja piłkarska, jednak w miarę swoich sił stara się mobilizować bibliotekarzy do produktywnych przemyśleń zawodowych, a biblioteki – do pożytecznych przedsięwzięć. I robi to nieźle, stosownie do możliwości, co widać szczególnie w zestawieniu z nieruchawą EBLIDĄ.

Niedostatkiem jest, w moim przekonaniu, słabe nastawienie na to, co dzieje się w Europie Wschodniej, więc może Kongres we Wrocławiu spowoduje jakiś przełom pod tym względem. Poza tym nie jest to organizacja wolna od przesadnej a zgubnej fascynacji paradygmatem paninformacyjnym – jakkolwiek ostatnio daje się zauważyć narastający stopniowo sceptycyzm w tym zakresie.

W 2013 r. opublikowano *iflowski* raport, dotyczący przyszłości bibliotek i niezbędnych proprzyszłościowych przedsięwzięć, a teraz z kolei dokonano podsumowania wywołanych wtedy dyskusji (w 30 krajach) i tak oto powstało sygnalizowane tu opracowanie syntetyczne. Stosunkowo obfite – podaną liczbę stron trzeba pomnożyć przez 5, bo to jest cyfrowy mikroformat – i warte zainteresowania, nawet jeżeli nie wszystkie opinie można akceptować bez zastrzeżeń; a nie brakuje również oczywistości.

Taką jest zalecenie dostosowywania bibliotekarstwa do nowych okoliczności zewnętrznych, jednak wzbogacone nieczęstą sugestią troski również o publiczność aktualną oraz stałych analiz jej bieżących oczekiwań. O tym zwykle zapomina się w ferworze dyskusji prognostycznych. Oczywistością jest również postulat bibliotecznego przysposobienia użytkowników oraz lepszych kwalifikacji samych bibliotekarzy, pochodzący z repertuaru *mądrości*: trzeba, żeby było dobrze. Czy nie szkoda czasu na takie pseudokonkluzje? Także, pomimo słuszności, deklara-

tywnie i pusto pobrzmiewa zachęta do przekonywania wszystkich, że biblioteki sprzyjają społecznemu rozwojowi oraz do demonstrowania władzom wszelkiej maści, czym biblioteki obecnie naprawdę są. Bo to bardzo łatwo napisać, natomiast realizacja jest trudniejsza niż trudna.

Powtarzane w tekście założenie, że biblioteki służą – co szczególnie ważne: neutralnej – podaży informacji, nie budzi zastrzeżeń, dopóki nie deklaruje się tego jako powinności jedynej; takich deklaracji jest sporo, ale o tym później. Natomiast trochę wyolbrzymiony wydaje się problem zapewnienia przez biblioteki tajności informacji o użytkownikach, na które polują firmy komercyjne. Taka jest oczywiście powinność, jednak przecież nie tylko bibliotek, tymczasem akurat w dyskusjach wewnątrzbibliotecznych nabiera wręcz znamion obsesji. W końcu zadania bibliotek nie sprowadzają się tylko do tego, a poza tym nie ma idealnych mechanizmów ochrony danych zdigitalizowanych. To jest kłopot nie tylko bibliotek i potrzebne są rozwiązania ogólne, z których moglibyśmy skorzystać.

Z kolei za szczególnie ważne i zaskakująco świeże uważam nawoływania do uatrakcyjnienia fizycznej przestrzeni bibliotek oraz do wzmożonego eksponowania wszystkiego, co w bibliotecznej ofercie nie poddaje się digitalizacji. Bo to są te właśnie atrybuty biblioteczne, które wyznaczają ciągłość oraz odrębność bibliotekarstwa, w ogólnym obszarze komunikacyjnej mediacji.

Jest wśród sumacyjnych opinii, kilka sugestii szczególnie trafnych oraz bardzo ważnych wątpliwości, jakkolwiek pozbawionych rozstrzygnięć. Otóż właściwie na całym świecie sygnalizuje się podobne utrudnienia w bibliotecznym obiegu materiałów digitalnych i nikt nie ma wątpliwości, że zrównanie z regułami obiegu piśmiennictwa jest rozwiązaniem jedynym i absolutnie koniecznym. Ale nikt nie wie, jak do tego doprowadzić, bo sektor komercyjny jest temu radykalnie przeciwny, a posiada wpływy.

Nie wiadomo również, jak poradzić sobie z narastającą agresją w kontaktach sieciowych, również kiedy biblioteki w nich pośredniczą, albo biorą udział aktywny. To znaczy: wiadomo, że na razie nie ma na to sposobu. Stąd wyrażanie nadziei, że być może w przyszłości sami internauci zdobędą się na *autocywilizację* – ale brzmi to bardzo żałośnie.

Ważne spostrzeżenie w tym dokumencie dotyczy zmian i zróżnicowania procesów edukacyjnych, co dla funkcjonowania bibliotek ma ogromne znaczenie. Z jednej strony widać częściowe odchodzenie od systemu edukacji linearnej (kl. 1, 2, 3, 4, itd.), zwłaszcza w obszarze samokształcenia i kwalifikacji nieformalnych. Równocześnie zaś trzeba liczyć się z tym, że wiele obecnych zawodowych specjalności upadnie, stąd (kontrowersyjny) postulat, żeby wspomagać bibliotecznie i kształceniowo tylko niektóre. Niby to sensowne, ale ryzykowne. Kto bowiem oraz na jakiej podstawie miałby dokonywać wyboru? Chyba więc ta propozycja wysunęła się zbyt daleko, w stosunku do bibliotecznych uprawnień.

Sporo miejsca w sprawozdaniu zajmują relacje z bibliotecznych dyskusji w różnych częściach globu. W Afryce punktowano zwłaszcza marne wyposażenie bibliotek oraz ilościowy niedostatek i słabe umiejętności bibliotecznego personelu, z nadzieją oczekując na rozwój sieci digitalnej oraz mobilnej. W Ameryce Łacińskiej sygnalizowano daleko posuniętą inercję bibliotek oraz mizerny zasięg Internetu w większości tamtejszych krajów. W krajach Oceanii zaś namawiano się

wzajemnie na skuteczniejszą promocję oferty bibliotecznej. W istocie jednak – chociaż tego nie napisano wprost – wszędzie dominowała troska o przedłużenie samej egzystencji bibliotek.

Doniesienia z Australii, mimo terytorialnej (względnej) bliskości, są więc jakby z zupełnie innego świata. Ambitne projekty digitalizacji narodowych skarbów bibliotecznych oraz zabiegi o zmianę prawa autorskiego na korzystniejsze dla bibliotek, to całkowicie odmienny wymiar problemów. Tak jak i rejestr nowych zadań wobec edukacji. Ze względu mianowicie na specyfikę tego ogromnego kraju i dostosowany do niej system kształcenia, na główną powinność bieżącą tamtejszych bibliotek wyrasta konieczność specjalnego – zdalnego i bezpośredniego – wspierania wszystkich, funkcjonujących tam form edukacji.

Scenerię dyskusji europejskich – jednak głównie skandynawskich – też miały wypełnić postulaty zmian w prawach autorskich oraz jeszcze dokwalifikowania bibliotekarzy (to często powtarzające się zalecenie, czyli że nie jest z tym dobrze), a nade wszystko: nawoływanie do międzybibliotecznej współpracy – co np. we Włoszech utożsamiono głównie z tworzeniem konsorcjów. Szczególnie ciekawe wydały mi się poza tym wypowiedzi bibliotekarzy fińskich, sygnalizujące potrzebę zrównoważenia bibliotecznej oferty bezpośredniej oraz online (to samo postuluje się w USA) i wielopostaciowego zakresu usług.

Najkonkretniej prezentują się jednak pomysły bibliotekarzy amerykańskich, obok zachowania parytetu między usługami zdalnymi i bezpośrednimi, zmierzające do skutecznej promocji bibliotekarstwa we wszystkich możliwych środowiskach. Z czym powiązano jednak propozycję, żeby porzucić nierealne już hasło oferty *wszystko, wszędzie, dla każdego* – na rzecz możliwie pełnego zaspokajania konkretnych oczekiwań publiczności. Słowem: w grę miałby wchodzić zaawansowany praktycyzm, być może poniekąd zgrzebny, ale cieszący się akceptacją użytkowników. Natomiast dla produktywnej refleksji nad przyszłością, stowarzyszenie ALA powołało Centrum ds. Przyszłości Bibliotek.

Z całego tego przeglądu wyraźnie przebija troska o bieżącą codzienność bibliotekarstwa. Refleksje prognostyczne są zdecydowanie rzadsze i rozmaitej jakości.

Jedno z uogólnień uważam zresztą za chybione i odbiegające od głównego tonu przywoływanych wypowiedzi szczegółowych. Kiedy mianowicie pojawiło się dookreślenie strategii zawodu, ale nie bibliotekarskiego, lecz – jak napisano – informacyjnego. Na to nie może być zgody! Mediacja informacyjna jest oczywiście jedną z podstawowych form bibliotecznej działalności, ale uznanie jej za wyłączną jest nie tylko nieuprawnione, lecz wysoce niebezpieczne.

Co natomiast nie przeszkadza, że te strategiczne wskazania, ale w odniesieniu do profesji bibliotekarskiej, wyglądają na dobrze uzasadnione. Otóż w wymiarze indywidualnym zasygnalizowano konieczność radykalnego podwyższania zawodowych umiejętności. U podstaw organizacyjnych znalazł się postulat stałego dostosowania praktyki do zmian w komunikacji. Na szczeblach krajowych IFLA zaleca skupienie się na usuwaniu prawnych przeszkód w funkcjonowaniu bibliotek (acz nie napisano w jaki sposób), zaś w wymiarze globalnym postuluje lansowanie jednolitych, jednak koniecznie uwspółcześnionych, opinii o bibliotekarstwie.

Ale za szczególnie nowatorskie uważam przywołane wypowiedzi bibliotekarzy amerykańskich, wyrażające niepokój, że oto dalsze postępy w konstruowaniu sztucznej inteligencji mogą spowodować zanik wielu funkcji bibliotek oraz szeregu specjalności bibliotekarskich. O całkowitej likwidacji zawodu bibliotekarskiego nie było wprawdzie mowy, lecz wobec tego trudno o tym nie myśleć. O jednym i drugim będzie zresztą mowa w dalszym ciągu niniejszego przeglądu, bo nawiązują do tego kolejne, omawiane publikacje.

Zwracam natomiast uwagę, że chyba po raz pierwszy w kręgu kolportowanych szeroko wypowiedzi bibliotekarskich, zasygnalizowano przedsięwzięcie, nazywane blockchain. Wprawdzie tylko informacyjnie, lecz dobre i to. Mowa mianowicie o systemie tworzenia i przechowywania wielkich bloków informacji (właśnie: tylko informacji faktograficznych), w postaci olbrzymiej bazy danych, czyli w gigantycznej i zautomatyzowanej megabibliotece globalnej. To bez wątpienia stanowi zagrożenie dla znanego nam bibliotekarstwa, jeżeli spowoduje ograniczenie transmisji treści wyłącznie do przekazu informacji. Co zresztą wymaga starannej, wielowątkowej i pogłębionej refleksji, ale dobrze, że ten niezwykle ważny temat został publicznie wywołany.

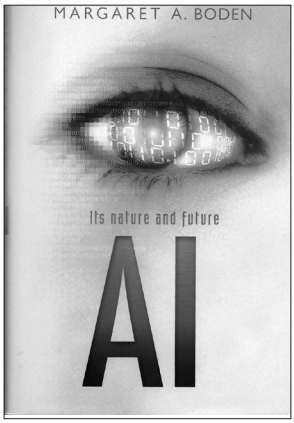

O SZTUCZNEJ INTELIGENCJI [*****]

Margaret A. Boden: *AI. Its nature and future.* Oxford: Oxford University Press, 2016, 198 s. ISBN 978-0-19-877798-4.

Obecnie jest zazwyczaj tak, że rozważa się informatyzację bibliotek oraz automatyzację bibliotecznych procesów wyłącznie w kategoriach nieokreślonego pożytku, postępu i nowoczesnych osiągnięć technicznych. Tymczasem pośród tych zachwytów nad technicyzacją, zaciera się świadomość realnie możliwych zagrożeń dla bibliotekarstwa i dla bibliotecznego zawodu. Jeśli bowiem rzeczywiście *udałoby się* sprowadzić całe bibliotekarstwo wyłącznie do mediacji informacyjno-faktograficznej oraz zautomatyzować wszystkie biblioteczne procesy, to może nie byłoby odtąd żadnego bibliotekarstwa, ani takiej profesji (??). No bo niby po co, skoro wszystko realizowałoby się automatycznie, więc samo. Z tego właśnie powodu, dla głębszego namysłu, warto rzucić okiem na to, co mają do powiedzenia znawcy problematyki Artificial Intelligence, a więc sztucznej inteligencji i skojarzyć z prognozami dla bibliotekarstwa.

Z tym, że warto posłuchać opinii specjalistów uznanych, niekoniecznie natomiast dając wiarę uspakajającym bajeczkom, które opowiada nadmiernie popularny samouk Eliezer Yudkovsky[1], a nawet zmiennym i ekscentrycznym opiniom Raymonda Kurzweila[2], chociaż te mają oczywiście zupełnie inną wartość. Otóż

[1] E. Yudkovsky: *Complex value systems In friendly AI.* Berlin: Springer, 2011 (dokument elektroniczny].

[2] R. Kurzweil: *How to Create a Mind.* New York: Viking Press, 2012.

autorytetem na światową skalę w tym zakresie jest Margaret Boden, profesor University of Sussex, charakteryzująca się ostrożnością sądów i umiarkowaniem supozycji, dlatego proponuję odwołanie się do jej książki właśnie. Z próbą skojarzenia następnie, jak to wszystko ma się do przyszłości bibliotekarstwa. Jest też w tej materii pożyteczna książka polska, autorstwa prof. Mariusza Flasińskiego z UJ[3], ale jej zmatematyzowana argumentacja może nie być dla wszystkich dostatecznie czytelna.

Nazwą Artificial Intelligence opatrzono wywoływane sztucznie procesy oraz konstrukty procesualne, podobne do psychologicznych. Boden wymienia pięć kategorii: automatyczne *komórki*, sztuczna pamięć, programy rozwojowe, systemy dynamiczne oraz hybrydalne pomieszanie wszystkiego razem. Łatwo w tym zauważyć związki z wyszukiwaniem, przetwarzaniem, a także z transmisją informacji, natomiast treści nieinformacyjnych – już nie. Odniesienia do rzeczywistej psychologii w tym zestawieniu polegają na stosowaniu urządzeń komputerowych do *obserwacji* odtworzonej modelowo pracy umysłu oraz do imitacji zachowań.

Podstawą wszelkich pierwotnych i rozwiniętych konstrukcji AI był pomysł Alana Turinga, że każdy proces obliczeniowy, a więc i każde rozumowanie, można wmontować w system zero-jedynkowy (binary digit czyli bit), zatem w układ prawda-fałsz, tj. w zespół odpowiedzi alternatywnych: tak-nie. Przeczy temu wprawdzie proste, zamknięte pytanie modelowe: *czy już nie bijesz dzieci: (tak--nie)*, ale to inna sprawa. Na to zaś John (Janosz) von Neumann nałożył koncepcję systemu jednostek mechanicznych, które mogłyby replikować inne jednostki mechaniczne. No i tak to zaczęło się naprawdę.

Do dalszych analiz oraz przemyśleń badawczych zapędzono modele matematyczne. Ale (oto jeden z fundamentalnych kłopotów) to, co rozwiązywalne w modelu, wcale nie musi być rozwiązywalne w rzeczywistości. Dlatego do rozumowania, obok algorytmów i probabilistyki, wmontowano jeszcze heurystykę, zwłaszcza dla oceny, które wybory, rozwiązania i działania, powinny być priorytetowe, a które nie.

Ale heurystyka, pomimo kaskady zalet, wprowadza też czynnik przypadkowości i bylejakości, sugerując odpowiedzi oraz rozwiązania *spod dużego palca.* Natomiast, co (dla nas) szczególnie ważne, wypracowano modele planowania rozwiązań, kolejnych decyzji, procesów w następczym układzie łańcuchowym. To właśnie stąd wywodzi się (już tu wspomniana) koncepcja blockchain, którą postrzegam jako pierwowzór olbrzymiej, pozabibliotecznej megabiblioteki informacyjno-faktograficznej. Jakkolwiek z ogromną radością powitałbym dowód, że nie mam racji.

Dotychczasowe podstawy AI opierają się na przetworzeniach matematycznych, w tym statystycznych oraz probabilistycznych. W następstwie odpowiednich instrukcji oraz wzmocnień i regulacji, komputer dokonuje przekształceń, wynajduje podobieństwa, a na tej podstawie oraz w tych ramach konstruuje nowe całości. Powtórzę: w tych ramach. Brakuje natomiast wszystkich znamion kreatywności, mianowicie transformacyjności, kombinacyjności, jak też odkrywania. Programy cyfrowe mogą wprawdzie rozwijać się same, ale do kreatywności ludzkiej to ma się ubogo lub nijak.

[3] M. Flasiński: *Wstęp do sztucznej inteligencji.* Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN, 2011.

Z kolei szansę produktywną stanowi interaktywność, czyli relacja człowieka z maszyną, do wykorzystania w dobrym albo w złym celu. Kiedy zatem prognostyczne rozważania zbaczają na grunt bibliotekarstwa, przewidując postępy w automatyzacji procesów bibliotecznych, komunikacyjnych oraz informacyjnych, trzeba je wiązać z – co najmniej – kontrolą przez człowieka[4].

Generowanie AI potyka się o trudności gramatyczne oraz znaczeniowe. Statystyka to jednak nie gramatyka, dlatego od aktualnych translacji mechanicznych często bolą zęby. Z kolei sygnały werbalne (a inne nie mają pełnego zastosowania) są z natury wieloznaczne: to wektory, za którymi ciągną się ogony znaczeniowych skojarzeń. Dlatego, chociaż maszyny tworzą interwerbalne relacje znaczeniowe, to nie ma w tym większego podobieństwa do sieci neuronalnych. Tym bardziej, że myśli się głównie przez język mowy[5]. Z kolei dostosowanie sztucznych procesów następczych do naśladowania relacji logicznych, nie musi pokrywać się z ludzką logiką i niekoniecznie prowadzi do konkluzji trafnych. Już więc choćby z tego powodu – powiada Boden – widać, że nałożona na sztuczną inteligencję koncepcja reprezentowania całej ludzkiej wiedzy, okazuje się nadmiernie ambitna. Co warto zachować w pamięci, konstruując coraz doskonalsze i pojemniejsze systemy informacyjne.

Na dodatek w sztucznych urządzeniach nie ma emocji. W interakcjach pojawiają się tylko emocjonalne surogaty – używanie komputera może irytować lub cieszyć – lecz maszyna sama z siebie posiada emocjonalny wymiar zerowy. Tymczasem to wszak emocje są głównym źródłem ludzkich postaw i zachowań[6]. Dlatego w bibliotekarstwie tak ważne jest nastawienie także (nie wyłączne) na usługi oraz na kontakty bezpośrednie, bo to relacje pomiędzy ludźmi, bez maszynowego faktorstwa, stanowią źródło dodatnich uwarunkowań emocjonalnych, potrzebnych bibliotekarstwu, jak poza tym mało co.

Autorka zadaje fundamentalne pytania ogólne. Czy mianowicie narzędzia sztuczne mogą władać rzeczywistą inteligencją oraz rozumieniem, czy mogą mieć świadomość, a zwłaszcza samoświadomość i czy wobec tego mogą pozostawać w jakichkolwiek relacjach wobec nieświadomości. To ważne, ponieważ procesy nieświadome, obok świadomych, sterują w sumie postępowaniem poznawczym[7]. Oraz co wobec tego z interpretacją znaczeń, w końcu podstawą tworzenia sensów osobistych, jak też indywidualnej wiedzy[8] i z równie doniosłą intuicją?[9]. Nadto – czy ewentualnie inteligentna maszyna może mieć prawo do wykładni moralnej – tak jak zwierzę? Lista pytań jest zresztą olbrzymia i moc-

[4] P. Malak: *Indeksowanie treści. Porównanie skuteczności metod tradycyjnych i automatycznych.* Warszawa: Wydaw. SBP, 2012, s. 168.

[5] J. Zimmerman: *Hermeneutics. A Very Short Introduction.* Oxford: Oxford University Press, 2015, s. 16, 37, 43.

[6] A. Damaso: *Feelings and Decisions* [w:] *Scientists Making a Difference.* New York: Cambridge University Press, 2016, s.12.

[7] R. Nisbett: *The Incredible Shrinking Conscious Mind* [w:] *Scientists Making a Difference.* New York: Cambridge University Press, 2016, s. 266.

[8] J. Zimmerman: *Hermeneutics. A Very Short Introduction.* Oxford: Oxford University Press, 2015, s. 9, 16.

[9] D. Kahneman: *Heuristics and Biases* [w:] *Scientists Making a Difference.* New York: Cambridge University Press, 2016, s. 171.

no zróżnicowana. Ale Boden nie serwuje odpowiedzi. Twierdzi tylko, że na niektóre z nich nie da się obecnie w pełni jednoznacznie, zareagować przecząco.

Niektórzy specjaliści, zafascynowani mechanistyczną koncepcją AI, uważają że już sama zdolność dokonywania obliczeń jest formą inteligencji. Jednak bez intencjonalności, bez semantyki znaczeniowej i bez rozumienia, to nie jest nawet wstępny zalążek tego, co z pojęciem inteligencji utożsamiają wszyscy.

Oczywiście: na temat sztucznej inteligencji krążą obiegowe legendy, towarzyszą jej mityczne obawy oraz apokaliptyczne wizje opanowania świata przez maszyny, które przewyższą kiedyś ludzką inteligencję, a ewolucję biologiczną zastąpią ewolucją technologiczną. Potęgowane kwestionowaniem (tradycyjnego już) dualizmu kartezjańskiego, czyli rozdzielności umysłu (duszy) od ciała. Dodatkowo zaś podgrzał jeszcze atmosferę Roy Kurzweil swoją koncepcją singularity, czyli niezwykłości, sugerując że cyborgi mogą być w przyszłości zarówno wysoce użyteczne, jak też niszczycielskie. No i to się rozniosło.

Margaret Boden zgadza się, że istotnie każde urządzenie człowiek może wykorzystać do zróżnicowanych celów, ale to nie powód, żeby od razu i z góry odczuwać lęk, bo wtedy nie dałoby się używać nawet widelca. Deklarując więc swoje racjonalne umiarkowanie, a nawet sceptycyzm, uważa apokaliptyczny wizerunek AI za całkowitą iluzję i grube nieporozumienie, bo z ludzkim umysłem nie ma żadnego porównania. Natomiast z wykorzystania tego, co uda się skonstruować, jakieś zagrożenia mogą wynikać. I głównie z takiej konkluzji wyprowadzam odniesienia do teorii oraz do praktyki bibliotekarstwa i obsługi informacyjnej.

Otóż zdanie się na całkowitą i wyłączną automatyzację informacyjnej oferty, przy ograniczeniu tylko do niej wszystkich bibliotecznych powinności, bezdyskusyjnie zapowiadałoby zanik dotychczasowego bibliotekarstwa. Maszyny bowiem rzeczywiście są w stanie wyeliminować wiele zawodów, sprowadzonych do prostych i mechanicznych procesów, reakcji oraz przetworzeń. To więc jest, lub może być, autentyczne zagrożenie dla pojmowanego w tak uproszczony sposób bibliotekarstwa oraz: dla koncepcji i praktyk obsługi informacyjnej społeczeństwa – z czasem wobec tego zbędnych.

Zapobiegać temu może i powinien zwrot do humanistycznych aspektów komunikacyjnej mediacji oraz do wielozakresowego pośrednictwa w transmisji **treści** – nie tylko informacyjnych! – i do wzmożonego nastawienia na bezpośrednie kontakty z publicznością. Nie zamiast, lecz obok relacji zdalnych. W interesie wspólnym nauka o bibliotekarstwie oraz nauka o informacji (a w ślad za nimi: praktyka) powinny dokonać takiego właśnie przekierunkowania paradygmatu, nie zaniedbując koneksji technologicznych, ale już bez zaślepiającego zauroczenia.

Na użytek społeczeństwa natomiast konieczne jest intensywne i trwałe działanie na rzecz przywrócenia i utrwalenia homeostazy, egzystencjalnego zrównoważenia oraz lansowanie w komunikacji indywidualizmu i prywatności, jednak w połączeniu z prospołecznym nastawieniem kolektywistycznym. Jak też stworzenie zaplecza intelektualnego (powtórzę: nie tylko informacyjnego), które umożliwi przeciwstawienie się nielimitowanej technologizacji oraz cyfryzacji. Na razie terroryzującej i zniewalającej społeczeństwo. A czy możliwa jest taka metamorfoza – tego akurat nie wiem.

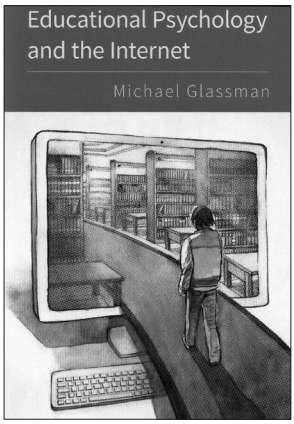

SIECIOEDUKACJA [****]

Michael Glassman: *Educational Psychology and the Internet*. New York: Cambridge University Press, 2016, 327 s. ISBN 978-1-107-47930-2.

Pośród bibliotecznych powinności, wspieranie edukacji należało od zarania do fundamentalnych i nadal tak jest, ale radykalnie zmieniły się okoliczności, w następstwie wprzęgnięcia internetu do procesów kształcenia. O czym dobrze byłoby wiedzieć możliwie dużo i z taką intencją sygnalizuję książkę Michaela Glassmana (to profesor uniwersytetu w amerykańskim Columbus), chociaż trudno nie wyrazić niejakiego niedosytu. W tekście bowiem, nadmiernie rozgadanym oraz uwikłanym w reminiscencje historyczne (ale może to komuś potrzebne), zdecydowanie za mało jest odniesień do obserwacji neuronaukowych, związanych z uczeniem się przy wykorzystaniu technologii cyfrowych. A przecież to właśnie zapowiadał tytuł publikacji.

Jakkolwiek autor ma rację, że wykorzystanie Internetu w edukacji to nowość, rodząca bardzo dużo pytań i nie na wszystkie można już udzielić satysfakcjonujących odpowiedzi. Tym bardziej, że praktyka oraz przeświadczenia ulegają nieustannym zmianom.

Jeśli początkowo internetowa koncepcja kształcenia opierała się po części na formule uniwersyteckiego wykładu, albo szkolnej lekcji, zakładając transmisję treści do odbiorców mnogich (z tą różnicą, że przestrzennie rozproszonych), czyli w układzie *jeden do wielu*, to obecnie zaczyna przeważać idea formy niby seminaryjnej, w relacji *wielu do wielu*, a niekiedy *wielu do jednego*. Przesłankę stanowi zaś pomysł krystalizowania się mądrości zbiorowej, w grupie, w trybie sprzyjających temu interakcji między uczestnikami procesów, mianowicie swoistego Forum Wiedzy.

Przeniesiono to jednak z praktyki edukacyjnych grup bezpośrednich, na wykonawstwo w kolaboracyjnych grupach wirtualnych, a więc do relacji w niemałym stopniu ulotnych. Nie ulega wątpliwości, że tak adaptowana formuła jest trudna, a w dodatku nie wiadomo do końca, jak działa. Stąd autorski apel, żeby w żadnym razie nie porzucać edukacyjnych form dotychczasowych. Apel wygląda na uzasadniony, natomiast niczego nie wyjaśnia.

Zdaniem Glassmana, nastawienie się na tradycyjny (piśmienniczy) układ informacji, jest w stosunku do Internetu nietrafne, bo występuje tam rozdrobniona oferta rozmaitych informacji mozaikowych, oferowanych w trybie nielinearnym. To bardzo istotna różnica. Która, poza wszystkim, zakłóca koncentrację uwagi oraz redukuje przyswajalność treści, ponieważ pamięć robocza – już z natury mało pojemna – przy rozproszonej uwadze przejmuje tych treści znacznie mniej. Oraz jeszcze występuje taka prawidłowość, że im skromniejsza jest wiedza odbiorcy, tym gorsza okazuje się jego zdolność absorbowania ekranowych transmisji. Mitem jest więc często powtarzana sugestia, że Internet stanowi łatwe i wysoce przyjazne narzędzie samoedukacji. Odwrotnie: bez instruktażowego wsparcia – na uczelni,

w szkole, w bibliotece – intensywnie frustruje, ze względu na nadmiar pojawiających się trudności. Myślę, że jest to ważne i racjonalne wsparcie idei bibliotecznej *Information Literacy* oraz *Digital Literacy*[10].

Autor uważa, że w nauczaniu tradycyjnym elektronika nie sprawdziła się, ponieważ nie jest nastawiona wystarczająco indywidualistycznie. Jednak nie dostarcza na to żadnych dowodów, natomiast z tej hipotezy konstruuje sugestię, że wobec tego Internet nadaje się raczej do edukacji zbiorowej, kooperacyjnej, zresztą z udziałem nauczycieli, wykładowców, lub instruktorów.

Trzeba jednak mieć świadomość, że mowa o zbiorowościach wirtualnych, o grupach skontaktowanych wewnętrznie przez sieć, które nie są tożsame z kolektywami rzeczywistymi, opartymi na relacjach bezpośrednich – chyba że bywają czasem ich *wtórnikami*, ale to zupełnie inna okoliczność. Otóż Internet ze swojej natury (mam wątpliwości, ale tak to zostało napisane) nie jest nastawiony na relacje, tylko na przekazy i powiadamianie. Dlatego w kolektywach sieciowych spoistość nie jest ani silna, ani z góry zagwarantowana.

Wprawdzie dążenie do uczestnictwa w zbiorowości i do zachowania następnie spójności grupowej ma charakter naturalny, ale w przestrzeni fizycznej, więc w rzeczywistości realnej. Nie wiadomo natomiast, czy w zestawieniu sieciowym jest identycznie: bardzo możliwe, że nie. A wobec tego nastawianie się na edukacyjne pożytki, motywowane kolektywnością, w systemie sieciowym może być zawodne. Tym bardziej zaś przy założeniu otwartości oraz przy niedookreśleniu kształcących się w takim trybie grup.

W sieci współobecność innych sygnalizuje się tylko wyrywkowo i fragmentarycznie, dlatego dla celów edukacyjnych grupę – podobnie jak klasę – trzeba specjalnie zorganizować, odchodząc od pełnej spontaniczności i przypadkowości. To jednak z kolei nie sprzyja spoistości. Glassman sugeruje, że wobec tego trzeba manipulować liczebnością grupy – żeby nie była zbyt duża, ale również nie za mała, umownie 30 osób jako optymalny wyznacznik – bo wtedy jest szansa na jakąś relacyjność i na elementarną aktywność w uczestnictwie. Z dodatkowym zastrzeżeniem, że konieczny udział wykładowcy/nauczyciela/instruktora, powinien być możliwie odformalizowany, wolny od nadmiernego sterowania. Jak zatem widać, pozornie prosta koncepcja kształcenia internetowego, przy bliższym rozeznaniu, okazuje się w realizacji mocno skomplikowana.

W uczeniu się potrzeba aktywności. Intelektualnej, a nie samego klikania. Która w grupie może zostać zredukowana, za sprawą nieprzystawalności własnych nastawień i umiejętności, do tego co ta grupa oferuje. Wtedy zaś udział jest mało produktywny, albo w ogóle bezużyteczny i łatwo o rezygnację. Stąd podpowiedź, żeby kolektywy edukacyjne w sieci konstruować w klarownym dla wszystkich celu i najlepiej w oparciu o kontakty oraz relacje również bezpośrednie – na przykład klasy – dopełniając w ten sposób kształcenie, realizowane w trybie tradycyjnym.

Po co? Żeby uruchomić system wzajemnego dochodzenia do wspólnych (chociaż bywa, że rozbieżnych) ustaleń, poprzez wymianę pytań, odpowiedzi oraz opinii. Takiej formy dydaktycznej na ogół w szkołach, a nawet w uczelniach, nie ma. Na dodatek, główny wątek przewodni można dostosować do większości zaintere-

[10] H. Coates: *Training researchers to manage data for better results, reuse and long-term access* [w:] *Dynamic Research Support for Academic Libraries.* London: Facet Publishing, 2016, s. 54, 60.

sowań. Glassman twierdzi, że tak właśnie powinno wyglądać forum wiedzy, lub jeszcze inaczej: zbiorowość pytająca – która poprzez wymianę pytań oraz propozycje odpowiedzi, kreuje refleksje twórcze. Warto dopowiedzieć, że taka formuła właśnie w bibliotekach może mieć praktyczne zastosowanie.

To jednak jest wariant edukacji swobodnej, niekoniecznie związanej bezpośrednio z jakimkolwiek programem kształcenia systematycznego, natomiast ewentualnie zespolonej mozaikowo i ukierunkowanej na aktualnie większościowe zainteresowania określonej grupy uczestników. Ludzie bowiem najchętniej uczą się tego, co ich interesuje, nie zawsze zresztą zastanawiając się nad realnymi pożytkami. A jeżeli są przy tym traktowani nie jak uczniowie, bierni konsumenci oferowanych treści, lecz jak kontynuatorzy refleksji i rozwojowcy – a to przy rozumnym zaprojektowaniu oferty sieciowej nie jest wykluczone – wówczas rezultaty tak przygotowanej edukacji internetowej mogą okazać się obiecujące. Ale: nie zamiast bezpośredniego, formalnego nauczania programowego (takie sugestie też są), lecz w uzupełnieniu, albo całkiem niezależnie, więc obok. I w takim ujęciu najlepiej konfigurować biblioteczne przedsięwzięcia dyskusyjno-edukacyjne, z wykorzystaniem sieci.

Odnosząc się zaś do obiegowych, popularnych opinii na temat e-edukacji, Glassman jednoznacznie preferuje rozwiązania kolektywne, w obiegu zamkniętym oraz z udziałem moderatorów i z dookreślonym zakresem przedmiotowym, a także koniecznie: z *jakoś* zadzierzgniętymi relacjami wewnątrzgrupowymi. Natomiast otwarta oferta e-edukacyjna, nawet pożytkowana zbiorowo, ale z kontaktami iluzorycznymi oraz z doskoku, okazuje się mało skuteczna. W każdym razie o efektywności, nawet w obrębie platform społecznych, wiadomo niewiele lub nic: powtarza się głównie opowieści z sufitu. Tymczasem, poza swobodą i dowolnością korzystania, pojawiają się głównie spiętrzone przeszkody. Autorska opinia jest zatem wyraźnie przeciwstawna wobec stereotypowych pochwał kształcenia internetowego, które rzekomo miałoby realizować się skutecznie już z natury, czyli samo z siebie.

Ponadto autor przestrzega przed utożsamianiem relacyjnych mechanizmów w zbiorowościach realnych z ich substytutami w e-grupach. Podobieństwa są złudne, a spoistość nieporównywalna. Rzeczywista przestrzeń grupowa (np. w tej samej klasie) działa skupiająco, dośrodkowo, natomiast Internet funkcjonuje odśrodkowo: rozprasza. Dlatego najlepiej powiązać obydwa układy, oferując zdalne formy e-edukacyjne dodatkowo grupom, które już powstały na mocy relacji bezpośrednich. To najłatwiejsze jest w bibliotekach szkolnych i pedagogicznych, lecz także niewykluczone – w bibliotekach publicznych. W akademickich natomiast praktyka (u nas) jest bliska zeru.

Taki dodatek lub wariant sieciowy jest odmienny w formie – z możliwym zastosowaniem e-dyskusji, mikroblogów, wikipedii, nawet gier wideo (chociaż wideo w żadnym stopniu nie wzbogaca myślenia) – oraz przedmiotowo urozmaicony, zatem ewentualnie atrakcyjny. Tak więc wzajemne powiązanie edukacyjnej oferty bezpośredniej oraz zdalnej, przy zakładanym wzmożeniu interakcji oraz intensywnym pobudzaniu aktywnego uczestnictwa, w sumie rzeczywiście może poprawić efektywność procesów edukacyjnych.

Wprawdzie o bibliotekarstwie i o bibliotekach nie ma w tej książce bezpośredniej wzmianki, jednak różne odniesienia generują się samoczynnie, bądź jako podpo-

wiedzi realizacyjne, bądź przez oddalanie obiegowych mitów. I nawet jeżeli odkrywczość – ujmując to kolokwialnie – jest średnia, niewątpliwie jednak opinie Glassmana warto w naszej zawodowej świadomości utrwalić.

Edukacja potrzebuje odpowiednich zasobów jako zaplecza oraz publicznie odbieralnych programów formalnych i nieformalnych, transmitowanych również przez sieć, zatem w tym zakresie wartość bibliotecznych kolekcji oraz mediacji jest nie do zakwestionowania. Jednak nie trzeba jej również przeceniać, zwłaszcza kiedy ma charakter otwartej i chaotycznej oferty.

Potrzebne jest odpowiednie naddanie, w postaci specjalnie opracowanego programu ponadusługowego. W sensie organizacyjnym, zachodzi konieczność powołania bibliotecznych zespołów edukacyjnych, bądź wsparcie już istniejących, jednak co szczególnie ważne: zawiązanych w rzeczywistości realnej, więc w oparciu o relacje bezpośrednie, a dodatkowo wspieranych w trybie sieciowym, zdalnie oraz funkcjonujących przez pewien czas (nie jednorazowo) i we wspólnie skonkretyzowanym celu (zatem nie z przypadku). Dopiero spełniając takie wymagania, przez taki realno-wirtualny mix, rzeczywiście można stworzyć warunki dla edukacji efektywnej.

Muszę jednak wytknąć tej książce niejakie słabości, przynajmniej w stosunku do tego, co mógł sugerować tytuł. Mianowicie z obszaru psychologii, kojarzonej w następstwie tytułowej obietnicy, rzuca się tu w oczy dominacja ujęcia behawiorystycznego, w najlepszym wypadku psychospołecznego, bez nawiązania do świeżych ustaleń neuronauki. Tymczasem bez rozpoznania, jak w procesach edukacyjnych funkcjonuje umysł oraz jakie są prawidłowości reagowania na różne formy transmisji treści – więc nie tylko przez opis (ważny zresztą) reakcji na otoczenie – nie da się odpowiedzialnie ustalić skutecznych reguł kształceniowego postępowania, ani wobec tego doradzić, jak powinny wyglądać przyszłe systemy edukacyjne i doskonalące oraz w jaki sposób dostosować do nich funkcjonowanie bibliotek. Wbrew temu, co z nadmierną egzaltacją opowiada się oraz pisze, obszar niejasności w tym zakresie nadal jest zatem ogromny.

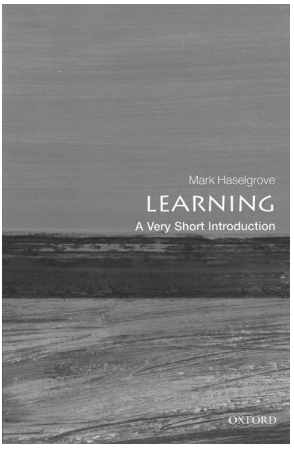

O UCZENIU SIĘ – POWIERZCHOWNIE [**]

Mark Hasselgrove: *Learning. A Very Short Introduction.* Oxford: Oxford University Press, 2016, 114 s. ISBN 978-0-19-968836-4.

Nie wiadomo, co gorsze: niedostatek wiarygodnych wiadomości o przebiegu procesów edukacyjnych, czy też serwowane na ten temat w nadmiarze dyrdymały. W następstwie wątpliwości w praktyce przyjmują się nieraz skrajne formy postępowania. Od wysoce scholastycznego nauczania programowo-linearnego i *podawczego* – w bibliotecznych ofertach ponadusługowych takie właśnie przeważa – po kompletną destrukcję spójnego nauczania przedmiotowego, na rzecz mozaikowej rozsypanki, co ostatnio próbuje się umasowić w Finlandii i to nawet w szkolnictwie. A to wszystko w powiązaniu jeszcze z półprawdami na

temat nauczania internetowego[11], lub wręcz z bajkopisarstwem, więc niepewność jest wysoce frustrująca.

Dlatego trzeba szukać objaśnień rozumnych i pogłębionych – bo to jest wszak jeden z fundamentów współczesnego bibliotekarstwa – ale satysfakcja trafia się rzadko. Idąc tropem bardzo kompetentnej na ten temat publikacji, w znakomitej wielotematycznej serii wydawniczej uniwersytetu oksfordzkiego[12], przyjrzałem się kolejnej wypowiedzi w ramach tejże serii, ale spotkało mnie rozczarowanie.

Mark Hasselgrove, profesor uniwersytetu w Nottingham, potraktował procesy uczenia się też (jak Glassman) raczej behawioralnie, bardziej w kategoriach odruchów oraz reakcji nawykowych i ewentualnie asocjacyjnych, aniżeli intelektualnie kreatywnych. W stulecie ustaleń Iwana Pawłowa chciałoby się wiedzieć więcej, tymczasem niewiele nowego tam jest. To zresztą właśnie z takich przeszukiwań widać, że wydzielenie się neuronauki z psychologii miało i ma też negatywne skutki. Jakkolwiek z czysto referencjalnego punktu widzenia, książka jest napisana rewelacyjnie: w piśmiennictwie naukowym tak świetna narracja zdarza się wyjątkowo rzadko.

Uczenie się autor utożsamia z przejmowaniem oraz wykorzystywaniem sygnałów zewnętrznych przez organizm biologiczny, albo/oraz ze stałą zmianą zachowań w wyniku doświadczeń. Co najchętniej sprowadza do uwarunkowań, wywołujących reakcje, według od dawna znanego modelu Stimulus>Reactio, mających charakter naturalny bądź sztuczny, z zastosowaniem wzmocnień sprzyjających albo blokujących, te zaś – przy ewentualnej powtarzalności i długotrwałości oddziaływania – mogą też wytwarzać bezrefleksyjne nawyki.

Temu poświęcona jest lwia część tego tekstu, w dodatku w wersji bardziej rekapitulacyjnej aniżeli odkrywczej, więc referowanie wszystkiego akurat tutaj mijałoby się z celem. Dopowiem jedynie, że liczne a frapujące przykłady tak pojmowanego uczenia się Hasselgrove z upodobaniem odnosi do szczurów, a wiem z doświadczenia, że biblioteki w większości są poodszczurzane. Z kolei zaprzyjaźniony szczur w moim śmietniku nie potwierdza szeregu wniosków z tej książki, ale nie wykluczam, że cierpi na syndrom ADHD. Najlepiej więc będzie, jeżeli skupię się tylko na tym, co z autorskich referencji rzeczywiście można przenieść do bibliotecznej praktyki.

Mianowicie bowiem w ich kontekście również dostrzegam potrzebę pogłębionego przemyślenia koncepcji bibliotecznego wspierania edukacji. Jasne, że podręcznikowe i wielokomunikacyjne zaplecze procesów kształcenia nadal stanowi fundament bibliotecznych powinności na rzecz edukacji. Ale różnych obowiązków w tym zakresie jest więcej.

Ze swej strony, autor sygnalizuje, że każde przedsięwzięcie może stymulować albo odstręczać, jeżeli nadmiernie kojarzy się z blokowaniem. Otóż nie oszukujmy się: blokadę inspirują same instytucje kształcące – większość osób nie kocha swoich szkół ani uczelni – oraz ich dydaktyczne programy. Im bardziej więc biblioteczna oferta naśladuje szkolną bądź uczelnianą działalność edukacyjną, tym większe ryzyko uczniowskich, względnie studenckich absencji, a przynajmniej bezproduktywnego uczestnictwa biernego.

---

[11] Choćby: *Human Attention in Digital Environments.* Cambridge: Cambridge University Press, 2014.

[12] G. Thomas: *Education. A Very Short Introduction.* Oxford: Oxford University Press, 2013 – rec. w *Przegląd Biblioteczny* 2013, z. 3, s. 375-376.

To jest niebagatelny kłopot, zwłaszcza dla bibliotek szkolnych i pedagogicznych oraz częściowo akademickich. Które w końcu głównie po to są, żeby wspierać instytucjonalną dydaktykę. Ale mogą i powinny to robić w sposób możliwie niestandardowy, odmienny, nawet sugerując inne, autonomiczne cele oraz poszerzając tematyczne obszary swoich propozycji o pozauczelniane lub pozaszkolne zakresy. Inaczej nie uda się w pełni przełamać oporów, wynikających z przeniesienia pozabibliotecznych awersji.

W samych procesach edukacyjnych – powiada Hasselgrove – niezwykle ważny okazuje się czynnik zaskoczenia, niespodzianki, suspensu, przynajmniej częściowej nieprzewidywalności. Kształcenie formalne, siłą rzeczy, musi opierać się na dokonkretyzowanych celach, stosunkowo dokładnie przedstawionych zamierzeniach i na szczegółowo dookreślonych programach. Ma to swoje zalety, przynosi pożytek, ale atrakcyjność cierpi.

Tymczasem biblioteczne przedsięwzięcia prokształceniowe lub doskonalące, w końcu jednak paraedukacyjne, mogą zaskoczenie uczynić narzędziem zachęcającym do uczestnictwa, efektywnym również w skutkach. Dotyczy to przede wszystkim przebiegu i formy, bo jednak bez objaśnienia celu i problematyki, obejść się nie można. W wykonawstwie natomiast (w ogólnie zaplanowanych ramach) im więcej inwencyjnej swobody i oryginalności, tym ostateczny pożytek większy. To jest spora trudność realizacyjna, jednak w tym wypadku akurat plan, scenariusz lub program, dopięty w każdym szczególe, nie jest w pełni pomocny. Zawsze potrzeba odrobiny luzu i spontaniczności: to bowiem, co przewidywalne do końca, zatraca siłę atrakcyjności.

Jest w tym tekście również dyrektywa domyślna – na podobieństwo tej z książki Glassmana – dwoistej formy zbiorowych i zespołowych przedsięwzięć proedukacyjnych, mianowicie wzajemnego dopełniania się propozycji bezpośrednich i zdalnych, przez sieć. Obok bowiem wymiany opinii w relacjach internetowych, w trakcie spotkań bezpośrednich następują reakcje na zachowania osób współobecnych, wzmacniające lub osłabiające perswazyjność referowanych treści. To zaś są efekty nie do odtworzenia w interrelacjach sieciowych, a wysoce produktywne. Dlatego, z kształceniowego punktu widzenia, biblioteczne bezpośrednie programy ponadusługowe nadal trzeba uważać za bardzo potrzebne.

Autor zwraca poza tym uwagę na zjawisko generalizacji, czyli przenoszenia sposobu reakcji na inny bodziec, impuls, sygnał, z jednego na drugi, jeżeli są rzeczywiście albo rzekomo podobne. To istotnie ma miejsce, ale nie tylko w procesach kształcenia, lecz generalnie w komunikacji. W ten sposób przecież zostało wręcz do absurdu doprowadzone w opiniach całkowite utożsamienie zachowań odbiorczych w komunikacji elektronicznej oraz piśmienniczej. Mimo że podobieństwo imituje tylko jeden składnik, mianowicie zapis literowy, obecny w obydwóch formach. I to rzeczywiście udaje, bo występuje w zupełnie innych kontekstach, konfiguracjach i funkcjach. Lecz to najwyraźniej nikomu nie przeszkadza.

Generalnie zresztą do Internetu przystają szybkie i rozproszone reakcje mentalne, oparte na skojarzeniach i powiązane z krótkotrwałą pamięcią roboczą; dlatego Internet nierzadko uchodzi za sztuczną pamięć podręczną. Tymczasem odbiór pisma drukowanego jest skojarzony z myśleniem powolniejszym, natomiast uważnym i skoncentrowanym oraz z przetwarzaniem pogłębionym i z pamięcią trwałą. To zatem nie jest jedno i to samo, więc zamazywanie różnic nie powinno mieć miejsca.

Natomiast dość ryzykowna oraz słabo udokumentowana wydaje się autorska sugestia, że na postawy i postępowanie jednakowo mogą wpływać zaobserwowane zachowania innych osób oraz zachowania wyobrażone, jako kierunkowe wzorce do naśladowania. To jest bowiem znana, ale bardzo uproszczona koncepcja parenezy, czyli modulacji postępowania poprzez przykłady budujące bądź odstręczające, już to rzeczywiste, już to lokalizowane w fikcjonalnych formach narracyjnych (w filmach lub w powieściach), względnie sztucznie doklejane postaciom prawdziwym (piosenkarzom, sportowcom, innym idolom). Tak wprawdzie bywa, lecz w trybie przejęć automatycznych, na niskim poziomie mentalnym – nie w pełni zresztą wiadomo, na ile skutecznych i trwałych. Trudno zatem nazwać to prawdziwym postępowaniem edukacyjnym albo wychowawczym.

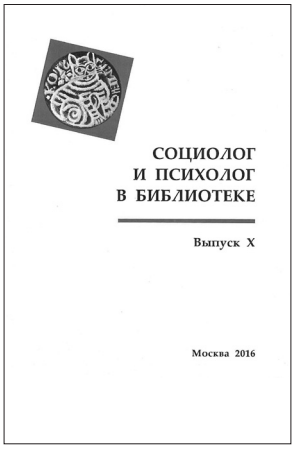

MŁODZIEŻ, BIBLIOTEKI, INTERNET I KSIĄŻKI [****]

Socjołog i psichołog w bibliotekie. T. X. Red. M[argarita] Samochina. Moskwa: Rossijskaja gosudarstwiennaja biblioteka dla mołodieżi, 2016, 175 s. ISBN 978-5-9907057-8-4.

Obok centralnej biblioteki państwowej dla dzieci funkcjonuje też w Moskwie taka sama centralna biblioteka dla młodzieży – z solidnym zapleczem metodologicznym i naukowym. Pozazdrościć: nam również przydałoby się coś takiego. Nie mówiąc już o tym, że nieszkolnych bibliotek (a nawet oddziałów bibliotecznych) dla młodzieży jest w Polsce tyle, co kot napłakał, zaś stan i jakość czytelnictwa tej grupy wiekowej wydaje się nie interesować nikogo.

Otóż ta właśnie biblioteka dla młodzieży opublikowała dziesiąty już tom wieloautorski, poświęcony czytelnictwu oraz funkcjonowaniu bibliotek, na młodzież nastawionych. Z jakościowego punktu widzenia, całość jest bulwersująco nierówna. Na 25 tekstów 17 nie nadaje się do czytania ani w ogóle do druku: to beznadziejne sprawozdania z nieudolnie realizowanych pseudosondaży, wyzute z elementarnego pojęcia o jakiejkolwiek metodologii, za to bogoojczyźniane i tromtadrackie. Wygląda na to, że w redaktorskich powinnościach nie zmieściło się ani czytanie nadsyłanych *maszynopisów*, ani żadna weryfikacja.

Natomiast jest tam też kilka wypowiedzi merytorycznie kompetentnych oraz interesujących. No i wyłącznie te spróbuję tu zreferować.

Ciekawe są zwłaszcza niektóre wypowiedzi na temat młodzieżowego czytelnictwa, a także odbioru przez młodzież innych przekazów komunikacyjnych. Szefowa tej biblioteki, Irina Michnowa, stara się stonować i zracjonalizować krytyczne opinie o relacjach młodzieży z książkami, sygnalizując mnogość możliwości *konkurencyjnych* i uświadamiając ograniczenia w dobowym budżecie czasu młodych ludzi. Zamiast więc utyskiwania, doradza zwiększenie atrakcyjności ofert bibliotecznych oraz nastawienie na relacje partnerskie. Przydałoby się mianowicie mniej sterowania, a więcej (no właśnie) swobody i luzu. Oraz trzeba te oferty dostosować do użytkowniczych standardów mentalnych, które w stadium dorastania są szczególnie urozmaicone.

Obok bowiem postaw naiwnych, lub wręcz infantylnych, istnieje też w młodzieżowych kręgach intelektualna elita, z którą standardowym bibliotekom pracuje się wyjątkowo trudno. Ale nie wolno zakładać, że takiej publiczności w ogóle nie ma.

Z kolei Natalia Małachowa uważa, że w zasadzie nie ma już co liczyć na samorodne nastawienia proczytelnicze i trzeba je dopiero w bibliotekach generować – od samego, możliwie wczesnego początku. Małe dzieci przychodzą do bibliotek z rodzicami, bez określonego celu, więc od rozbudzenia zaciekawień zależy, czy pojawią się tam jeszcze raz i czy zwiążą się z bibliotekami na dłużej. A jest w tym także konkretny i ważny sens perspektywiczny, ponieważ czytanie wzbogaca nie tylko wiedzę, ale pobudza rozwój emocjonalny oraz stanowi skuteczne narzędzie opanowywania i doskonalenia mowy. Poza tym zwłaszcza odbiór literatury, któremu biblioteki sprzyjają, ma charakter indywidualny, służy zatem kreowaniu osobowych standardów intelektualnych. Poza bibliotekami nie ma instytucji o tak zespolonym wachlarzu nastawień; szkoły już dawno przestały do czytania namawiać i przygotowywać. Dobrze, jeżeli nie zniechęcają.

Łesia Sokolskaja też bardzo krytycznie wypowiada się o domowym warunkowaniu dziecięcego i młodzieżowego czytania, a zwłaszcza o rodzinnej inicjacji czytelniczej. Aktualni rosyjscy rodzice sami byli dziećmi w dramatycznych tam latach 90. XX w., kiedy nikt o czytaniu nie myślał, trudno więc żeby obecnie mogli odgrywać role lekturowych inspiratorów. Wytworzył się autentyczny łańcuch nieczytających: dziadkowie > rodzice > dzieci/wnuki. Nie wiadomo jak to przerwać.

Opinie o wpływach matek w tym zakresie są – jej zdaniem – stanowczo przesadzone. Wiele matek to też czytelnicze abstynentki, a ponadto obserwuje się ogólną redukcję ich czasu na zajmowanie się dziećmi. Może więc przyszedł czas na aktywizację ojców? Mówi się, że próby w tym zakresie bywają niekiedy zachęcające. Konkluzja jednak jest taka, że trzeba koniecznie generować w bibliotekach rodzinne zachęty do czytelniczej aktywizacji obojga rodziców: przynajmniej część tych zabiegów może przynieść pożytek.

Sceptyczne poglądy wyraża również Aleksandra Bierezina podkreślając powszechny regres czytania. Ona także uważa, że szkolne czytanie nastawia tylko na powierzchowny i faktograficzny odbiór literatury, formalizując lektury aż do obrzydzenia. Poza tym czytaniu nie sprzyja nerwowy tryb życia oraz rozpraszająca, mozaikowa wszechwładza mediów. Zniechęca się zaś przede wszystkim właśnie młodzież, przeważnie mająca już osobiste zainteresowania, z którymi oferta lekturowa nie współgra w żaden sposób. Albo więc biblioteki nastawią się na permanentne i staranne rozpoznawanie tych zainteresowań – które są wszak na dodatek zmienne – oraz na produktywne rozbudzanie nowych i dostosują do nich swoje zasoby oraz propozycje, albo: całą młodzież z bibliotek wywieje.

Nie zatrzyma jej tam szkolno-biblioteczna oferta literatury klasycznej, lansowana wszędzie ponad racjonalną miarę, rzekomo w imię polityki patriotycznej – powiada Margarita Samochina. Młodzież nie radzi sobie z nią absolutnie, odnosząc treści wprost do czasów współczesnych, a to w żaden sposób nie współbrzmi, następuje więc zniechęcenie. Z różnych sondaży wynika zresztą awersja młodych czytelników do opowieści nadmiernie realistycznych, klasycznych oraz najnowszych, które w ogóle przyjmują się źle. Coś na rzeczy musi być, skoro z pisarzy dawniejszych najwyżej ocenia się Dostojewskiego oraz Bułhakowa, zaś spośród współczesnych – Akunina, Pielewina i Głuchowskiego. Podobno lepiej przyjmują się tłumaczenia

powieści zagranicznych, ale kiedy pada sugestia, że wśród młodych Rosjan szczególnie popularny jest E. M. Remarque, to jednak nie wiem, co o tym myśleć.

W tomie są interesujące wypowiedzi także na temat aktualności oraz przyszłości bibliotekarstwa. Wiera Czudinowa, po części przywołując już tu sygnalizowane sugestie IFLA oraz opinie R. Kurzweila, potwierdza pogląd, że oto bibliotekarstwo znalazło się w punkcie przełomowym. Towarzyszą mu bowiem nieustanne zmiany w komunikacyjnej technologii, a zwłaszcza zanosi się na dalszą, wzmożoną technologizację procesów informacyjnych i edukacyjnych, to zaś są przecież – częściowo – fundamenty bibliotecznego funkcjonowania. Samo dostosowanie się do tych okoliczności jeszcze nie wystarczy: trzeba zdecydowanie zintensyfikować nastawienie na wszelkie możliwe społeczne relacje biblioteczne oraz odnowić paradygmat humanistyczny.

Potrzebna jest przede wszystkim staranna i pogłębiona refleksja prognostyczna. Dlatego na wzór amerykańskiego *Centrum Bibliotek Przyszłości*, powstała też w Rosji specjalna organizacja NABB *Biblioteki Przyszłości*, z intencją wypracowania racjonalnych propozycji na lata następne. Na razie natomiast inni rosyjscy eksperci wytypowali spis profesji, które według nich znikną w ciągu najbliższych dziesięcioleci i znalazło się w tym rejestrze również bibliotekarstwo. Przypuszczam, że przesłanką ku temu był stereotypowy, tradycjonalny wizerunek tego zawodu – ale *jakieś* ostrzeżenie jednak z tego wynika.

Różne rosyjskie badania opinii wskazują bowiem właśnie na przewagę standardowych wyobrażeń potocznych o bibliotekach, kojarzonych głównie z książkami, natomiast z ofertą sieciową wyraźnie rzadziej. Bo też usługi internetowe występują tam głównie w bibliotekach wielkomiejskich, na wsi natomiast i w ogóle na prowincji, przeważnie już nie. Tymczasem społeczny zasięg książki skurczył się w Rosji radykalnie: piśmiennictwo interesuje 47% społeczeństwa, co zresztą nie oznacza automatycznego przestawienia się na ofertę medialną, skoro zasięg ebooków nie przekracza 17% populacji. Moment więc dla bibliotek jest tam (nie tylko tam?) rzeczywiście newralgiczny, tym bardziej, że publiczność przepytywana, czego od bibliotek oczekuje, wyjątkowo mętnie formułowała swoje życzenia.

Sergiej Tietienow z Kemerowa (miasto w azjatyckiej części Rosji) podpowiada, że wobec tego biblioteki powinny rozwinąć zwłaszcza działalność środowiskową, nastawiając się na kontakty również bezpośrednie, kontynuując jednocześnie relacje sieciowe. W tym kontekście pojawia się, już tu sygnalizowana, idea bibliotek jako trzecich miejsc – ten wątek szerzej rozwija inna autorka, biblioteczny psycholog Natalia Tałyzina – z wzmożonym nastawieniem na tworzenie w nich ośrodków spajających lokalne społeczności. Tietienow nazywa je środowiskowymi salonami i chce, żeby odnowiły, zagrożone technicyzacją życie towarzyskie.

Nie da się zaprzeczyć, że to jest *jakiś* pomysł na uatrakcyjnienie przyszłościowej oferty bibliotecznej. Ale oczywiście nie powinien to być program jedyny, ani tym bardziej – nie może zastępować podstawowej powinności bibliotek, jaką jest komunikacyjna mediacja. Kontynuowanie jej zaś i rozwój, wcale nie narzuca się samoczynnie: produktywne koncepcje prognostyczne trzeba dopiero wypracować.

Jacek Wojciechowski

Tekst wpłynął do redakcji 17 listopada 2016 r.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 2017 z. 1
PL ISSN 0033-202X

POSIEDZENIE PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO SBP

W dniu 3 lutego 2017 r. w siedzibie Biblioteki Narodowej odbyło się posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego SBP. Obecni byli członkowie Prezydium: Sylwia Błaszczyk, Barbara Budyńska, Mirosława Majewska, Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, Marzena Przybysz, Elżbieta Stefańczyk oraz zaproszeni: Małgorzata Dargiel-Kowalska, Marta Lach, Anna Grzecznowska.

Po przyjęciu protokołu z posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego z dnia 9 grudnia 2016 r. i omówieniu najważniejszych działań ZG SBP w okresie grudzień 2016 r. – styczeń 2017 r., sekretarz generalny SBP B. Budyńska przedstawiła projekt Planu pracy na 2017 r., zwracając szczególną uwagę na planowane konferencje i warsztaty, m.in. „Działalność instrukcyjno-metodyczna bibliotek publicznych – nowe wyzwania" (Bydgoszcz, 30-31 maja 2017 r., we współpracy z WiMBP w Bydgoszczy i Biblioteką Główną UKW), „Jak czytanie wpływa na rozwój człowieka i społeczeństwa" (konferencja z okazji ŚDK organizowana we współpracy z PIK). M. Majewska zgłosiła propozycję włączenia do planu pracy cyklu szkoleń na temat podstawowych zagadnień bibliotekarstwa, przeznaczonego dla osób pracujących w bibliotekach bez wykształcenia kierunkowego. Zobowiązała się także przygotować na kolejne posiedzenie ZG SBP szczegóły dotyczące programu i obsady trenerskiej. A. Grzecznowska zaproponowała podjęcie współpracy z Wydziałem Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW przy organizacji takiego kursu i wydawanie wspólnego certyfikatu dla jego uczestników. Plan wydawniczy na 2017 r. omówiła dyrektor Wydawnictwa SBP M. Lach. Znajdują się w nim m.in. pozycje okolicznościowe związane z Jubileuszem 100-lecia Stowarzyszenia i organizacją Kongresu IFLA w Polsce, na które SBP stara się uzyskać dofinansowanie z MKiDN.

W kolejnym punkcie porządku obrad B. Budyńska omówiła wstępnie sprawozdanie z działalności ZG SBP w 2016 r. Zorganizowano ogółem 31 warsztatów (w tym: 28 stacjonarnych i 3 e-learningowe), na których przeszkolono ok. 630 osób. Główne tematy dotyczyły: formy promocji i aktywizacji czytelników, prawa autorskiego, prawa pracy w bibliotekach, biblioterapii, stron WWW, autyzmu, archiwum zakładowego, rywalizacji. Odbyły się także:

– 4 konferencje („Dokumenty życia społecznego w badaniach i praktyczne ich wykorzystanie", 6-7.10.2016 r., Wrocław; „Nowe narzędzie indeksowania w bibliografii regionalnej", 6-7.06.2016 r., Wrocław; „EduAKCJA – Biblioteka – Usłyszeć i zobaczyć literaturę", 19.05.2016 r., Warszawa; „Archiwa muzyczne i spuścizny kompozytorskie w zbiorach bibliotek polskich", 1.12.2016 r., Warszawa);

– seminarium „Historia w bibliotece: gromadzenie źródeł do badań, miejsce spotkań niezwykłych ludzi", 25.11.2016 r., Warszawa;

– Forum Młodych Bibliotekarzy, 15-16.09.2016 r., Opole.

Realizowane były ponadto: XIII edycja programu „Tydzień Bibliotek", konkurs „Mistrz Promocji Czytelnictwa 2015", „Nagroda Naukowa SBP", „Nagroda Młodych SBP", konkurs „Bibliotekarz Roku", inne zadania objęte grantami (Analiza Funkcjonowania Bibliotek, digitalizacja publikacji i czasopism naukowych, źródła do badań fonografii polskiej, projekt „Bibliotekarzu zaprzyjaźnij się z osobą z autyzmem", archiwizacja dokumentów SBP).

Sytuację finansową SBP omówiła dyrektor biura ZG SBP dr A. Grzecznowska; rok 2016 zakończono wynikiem dodatnim.

W dalszej części posiedzenia E. Stefańczyk poinformowała o przygotowaniach do Kongresu IFLA 2017 we Wrocławiu. We współpracy z IFLA ukazał się newsletter poświęcony Kongresowi. Na bieżąco aktualizowana jest polska strona Kongresu (http://www.sbp.pl/ifla2017), prowadzona na portalu SBP. Trwa nabór wolontariuszy, termin przyjmowania zgłoszeń został przedłużony do 31 marca br. Do końca stycznia zarejestrowało się ok. 200 osób. Dokonano wyboru superwizorów, odbyły się spotkania z przedstawicielami IFLA, w których ze strony SBP uczestniczyły J. Pasztaleniec-Jarzyńska i J. Golczyk. J. Pasztaleniec-Jarzyńska opowiedziała o International Advocacy Programme (IAP), stworzonym przez IFLA. Jego celem jest podkreślenie, jak ważną rolę spełniają biblioteki w realizacji programu zrównoważonego rozwoju ONZ Agenda 2030.

W kolejnych punktach porządku obrad omówiono:

– Przygotowania do Jubileuszu SBP. Centralne obchody odbędą się 20 października 2017 r. w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Uruchomiona została strona Jubileuszu (http://www.sbp.pl/100), trwają prace związane z realizacją filmu dokumentalnego o SBP, którego reżyserem jest Andrzej Sapija. Wydawnictwo SBP wyda publikacje okolicznościowe, m.in. monografię przygotowywaną pod kierunkiem prof. J. Koniecznej, kronikę SBP autorstwa M. Przybysz.

– Przygotowania do Krajowego Zjazdu Delegatów SBP, który odbędzie się w dniach 20-21 października 2017 r. w Bibliotece Narodowej.

W sprawach różnych zaakceptowano propozycję powołania Komisji ds. Archiwów SBP (dokumenty przygotowane zostaną na posiedzenie ZG w kwietniu br.), przyjęto uchwałę dotyczącą włączenia do składu osobowego Zespołu ds. badania efektywności bibliotek Magdaleny Mrugalskiej z WiMBP w Bydgoszczy.

NAGRODA MŁODYCH SBP im. PROF. MARII DEMBOWSKIEJ

Na tegoroczny konkurs, obejmujący prace magisterskie obronione w latach akademickich 2013/2014, 2014/2015 i 2015/2016, wpłynęło 8 prac z: Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Uniwersytetu Łódzkiego i Uniwersytetu Wrocławskiego.

Po lekturze i ocenie wszystkich prac Jury pod kier. prof. E. B. Zybert ogłosiło wyniki konkursu:

• **I Nagroda**: mgr Jakub Maciej Łubocki (Uniwersytet Wrocławski) za pracę „Okładka jako część dokumentu na przykładzie płyty gramofonowej", promotor: prof. UWr dr hab. Bogumiła Staniów. Nagrodą jest publikacja pracy.

• **II Nagroda**: mgr Magdalena Zych (Uniwersytet Jagielloński) za pracę „Przekaz symboliczny i podejście User Experience na przykładzie serwisów internetowych teatrów krakowskich", promotor: dr hab. Maria Próchnicka. Nagrodą jest publikacja najistotniejszej części pracy w czasopiśmie naukowym „Przegląd Biblioteczny".

• Wyróżnienie: mgr Aleksandra Janiak (Uniwersytet Łódzki) za pracę „Reklama książki dla dzieci i młodzieży w Polsce i za granicą", promotor: prof. UŁ dr hab. Mariola Antczak.

WARSZTATY

• „Biblioterapia w procesie rozwijania kompetencji czytelniczych" – biblioterapia II stopnia, 8-9 lutego 2017 r., Warszawa

Warsztaty adresowane do bibliotekarzy, nauczycieli, wychowawców, pedagogów oraz psychologów, którzy ukończyli szkolenie I stopnia z zakresu biblioterapii, bądź też mają podstawową wiedzę i doświadczenie w jej wykorzystaniu. Rozwijają umiejętności samodzielnego prowadzenia zajęć z elementami biblioterapii i pokazują różnorodne metody pracy z uczniem, także z tym o specjalnych potrzebach edukacyjnych i czytelniczych. Podczas szkolenia uczestnicy poznali zasady tworzenia scenariuszy i programów biblioterapeutycznych stanowiących bazę do samodzielnego wykorzystania w praktyce edukacyjnej. Program warsztatów nawiązywał do opublikowanych przez MEN priorytetów polityki oświatowej państwa w roku szkolnym 2016/2017 (upowszechnianie czytelnictwa, rozwijanie kompetencji czytelniczych wśród dzieci i młodzieży; kształtowanie postaw, wychowanie do wartości). Zajęcia poszerzyły wiedzę z zakresu doboru literatury dla uczniów niechętnie czytających, z zaburzeniami dysleksji, ADHD oraz dla osób niepełnosprawnych, przewlekle chorych i borykających się z różnymi problemami i lękami. Warsztaty prowadziła dr Wanda Matras-Mastalerz, adiunkt w Instytucie Nauk o Informacji Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, certyfikowany biblioterapeuta Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego we Wrocławiu, kierownik Zespołu ds. Badań nad Książką w ramach Ośrodka Badań nad Mediami UP w Krakowie.

• „Niekonwencjonalne metody wspierania czytelnictwa dzieci i młodzieży: O wyruszaniu w drogę, spotkaniach i przemianach", 10 marca 2017 r., Warszawa

Kolejna edycja warsztatów, realizowanych przez SBP we współpracy z Goethe-Institut w Warszawie. Warsztaty umożliwiły bibliotekarzom zdobycie praktycznej wiedzy w zakresie kreatywnych metod wspierania czytelnictwa dzieci i młodzieży, pozwoliły odpowiedzieć na pytanie, jak pokazać młodym czytelnikom możliwości kryjące się w książkach i jak umożliwić im odkrywanie świata mediów wszystkimi zmysłami. W trakcie warsztatów uczestnicy pracowali z książkami z literatury niemieckiej, które szczególnie nadają się do rozwijania wyobraźni i kształtowania

sprawności językowej młodego czytelnika. Tematem wybranych książek były „Podróże". Autem lub koleją, rakietą, statkiem albo piechotą – bohaterowie książek często wyruszają w drogę do najodleglejszych zakątków i nieznanych światów. A tam trzeba poznawać nowe rzeczy, spotykać innych ludzi i wykazywać się przy tym asertywnością, krótko mówiąc – poddać się procesowi rozwoju i dojrzewania.

Warsztaty prowadziła Kathrin Buchmann z LesArt, Berlińskiego Centrum Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej.

• „Nauka przez zabawę – czyli gry w bibliotece", 21 marca 2017 r., Warszawa

Gry planszowe szturmem wchodzą do bibliotek. Organizowane przez bibliotekarzy turnieje gromadzą tłumy zainteresowanych. Często są to ludzie, którzy nie przepadają za książkami. Czy gra, która przyciągnęła ich do biblioteki ma szansę przyciągnąć również do książki? „Grywalizacja", a więc uczenie oczekiwanych zachowań dzięki wykorzystaniu właściwej człowiekowi chęci gry i zabawy, święci obecnie triumfy podczas wszelkich szkoleń biznesowych. Jak można skutecznie wykorzystać ją do promocji czytelnictwa? Wiedzą i doświadczeniem na ten temat z uczestnikami warsztatów dzielili się autorzy gry planszowej „W pustyni i w puszczy", zintegrowanej z internetową platformą wiedzy, Iwona Haberny i Wojciech Rzadek. Uczestnicy szkolenia dowiedzieli się:

- jakie są najnowsze trendy w świecie gier?,
- jak skompletować atrakcyjną kolekcję gier dla biblioteki?,
- jak docierać do zainteresowanych i organizować atrakcyjne turnieje gier planszowych?,
- jak korzystać z gier w celu promocji czytelnictwa?,
- jakie pomysły wykorzystania gier w pracy z dziećmi proponują metodycy nauczania języka polskiego?

GRANTY

OPRACOWANIE CYFROWE ARTYKUŁÓW Z CZASOPISM NAUKOWYCH WYDAWANYCH PRZEZ SBP WRAZ Z ICH UPOWSZECHNIENIEM I KONSERWACJĄ

SBP realizuje obecnie zadanie dot. udostępnienia w postaci PDF artykułów z czasopism „Przegląd Biblioteczny" oraz „Zagadnienia Informacji Naukowej", a także konserwacji najstarszych roczników obu tytułów. Po wyodrębnieniu cyfrowym kolekcja 2050 artykułów z obu czasopism zostanie umieszczona w Bibliologicznej Bibliotece Cyfrowej UW oraz zarchiwizowana i udostępniona w Archiwum Cyfrowym SBP. Najstarsze zeszyty czasopism (wydane do 1985 r.) przeszły proces konserwacji w Bibliotece Narodowej. Zadanie zakończy się w maju 2017 r.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

W SERII „NAUKA – DYDAKTYKA – PRAKTYKA"

• **Nauka o informacji (red. W. Babik)**

Monografia jest adresowana do wszystkich osób zainteresowanych problematyką szeroko pojętej informacji i działalności informacyjnej, w tym zwłaszcza do studentów bibliologii i informatologii oraz bibliotekarzy praktyków. Opracowanie przedstawia stan nauki o informacji (informacji naukowej, informatologii) w Polsce i jej prospektywny potencjał. Jest to kompendium wiedzy o informacji i o nauce o informacji. Autorzy starali się odnieść do kluczowych zagadnień współczesnej nauki o informacji, nie roszcząc sobie jednak pretensji do kompletności ani autorytatywnych rozstrzygnięć. Szczegółowej analizie zostały poddane przede wszystkim te zagadnienia, które korespondują z realizowanymi na wyższych uczelniach w Polsce programami kształcenia w zakresie szeroko rozumianej nauki o informacji. Poruszone problemy odnoszą się także do działań praktycznych oraz umiejętności informacyjnych, stosownie do wypracowanych w tej dziedzinie norm i standardów, a także obecnej oferty usług informacyjnych dla indywidualnych i zbiorowych grup odbiorców informacji w różnych społecznościach i korzystających z różnych źródeł informacji, w tym z serwisów społecznościowych i Internetu. Elementem scalającym omówione zagadnienia jest kreowanie odpowiedzialności za tworzenie, rozpowszechnianie i korzystanie z informacji w całej przestrzeni informacyjnej, wirtualnej i realnej, a także kreowanie nowoczesnej, płodnej badawczo płaszczyzny do rozważań nad informacją i kondycją współczesnych instytucji informacyjnych, w tym także jako ważnego elementu nowoczesnej edukacji odpowiadającej potrzebom pokolenia sieci oraz społeczeństwa informacji i wiedzy.

• **Język Haseł Przedmiotowych Biblioteki Narodowej – od analizy dokumentu do opisu przedmiotowego (B. Włodarczyk, J. Woźniak-Kasperek)**

„Praca pt. *Język Haseł Przedmiotowych Biblioteki Narodowej: od analizy dokumentu do opisu przedmiotowego* autorstwa Jadwigi Woźniak-Kasperek i Bartłomieja Włodarczyka wypełnia istotną lukę w polskim piśmiennictwie bibliologicznym. Jej przedmiotem jest język informacyjno-wyszukiwawczy tworzony od kilkudziesięciu lat w Bibliotece Narodowej (dalej: JHP BN), stosowany w bibliografii narodowej i bazach narodowej książnicy oraz większości polskich bibliotek publicznych. JHP BN był przedmiotem niewielu analiz o charakterze ogólnym, większość publikowanych materiałów miała charakter metodyczny, często przygotowywano je na bieżące zamówienie bibliotekarzy uczestniczących w szkoleniach, warsztatach i konferencjach. Wobec ogromu bieżącej pracy nad bazami danych: wzorcową i katalogową, zespołowi rozwijającemu JHP BN zwykle brakowało czasu, by wnikliwiej przyjrzeć się spójności zasad, usystematyzować i całościowo opisać przyjęte reguły, rozpoznać i wskazać zarówno mocne strony, jak i słabości tego języka. Takie zadanie postawili sobie autorzy recenzowanej pracy" *(z recenzji Wandy Klenczon).*

„Przygotowana do druku książka z pewnością stanie się cenną pozycją zarówno dla teoretyków, jak i praktyków bibliotekarstwa, to jest bibliotekarzy używających tego języka w opracowaniu rzeczowym zbiorów, a także studentów kierunków

związanych z bibliotekoznawstwem i informacją naukową. Potencjalny krąg odbiorców książki jest więc bardzo szeroki, gdyż monografia może pełnić funkcję cennego podręcznika-poradnika JHP BN, ponieważ została wyposażona w liczne przykłady praktycznego posługiwania się tym językiem" *(z recenzji prof. dr. hab. W. Babika)*.

Opracowały:
Anna Grzecznowska
Małgorzata Dargiel-Kowalska

Tekst wpłynął do Redakcji 23 lutego 2017 r.

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

„Przegląd Biblioteczny" drukuje materiały oryginalne i tylko takie, których autor nie zamierza opublikować w innych czasopismach lub pracach zbiorowych.

Teksty artykułów są recenzowane zgodnie z zasadami *double-blind peer review*. Każdy artykuł recenzowany jest przez dwóch recenzentów dobieranych spośród specjalistów problematyki w nim poruszanej, na podstawie jednolitego formularza. Podstawowymi kryteriami oceny artykułu są: zgodność tematu z profilem czasopisma, wartość merytoryczna tekstu, jego organizacja logiczna i forma językowa. O przyjęciu tekstu do publikacji autorzy informowani są w ciągu 6-10 tygodni od otrzymania go przez Redakcję.

Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego" uprzejmie prosi autorów o przestrzeganie przedstawionych poniżej zasad przygotowania i przesyłania materiałów do publikacji.

1. ZASADY OGÓLNE

Teksty powinny być napisane w programie WORD w formacie RTF. Artykuł nie powinien przekraczać 36 000 znaków (ze spacjami), a recenzja, sprawozdanie itp. – 14 000 znaków (ze spacjami). Teksty należy nadsyłać w formie elektronicznej na adres e-mail redakcji: przeglad.biblioteczny@uw.edu.pl, ewentualnie na płycie CD/DVD wraz z jednym egzemplarzem wydruku na adres: Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego", Wydawnictwo SBP, 00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7.

Do każdego artykułu należy dołączyć **streszczenie autorskie** w języku polskim o objętości ok. 100 wyrazów (ok. 1000 znaków), słowa kluczowe oraz przekład tytułu artykułu i streszczenia na język angielski. **Streszczenie powinno zawierać następujące informacje: teza/cel artykułu, metody badań, najważniejsze wyniki, wnioski.**

Wydawnictwo SBP i Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego" podpisała porozumienie z redakcją „The Central European Journal of Social Sciences and Humanities" (CEJSH) w sprawie elektronicznej publikacji streszczeń prac naukowych ukazujących się w „Przeglądzie Bibliotecznym". Przedsięwzięcie to nie ma charakteru komercyjnego, a służyć ma popularyzacji polskiego dorobku naukowego. Jeśli Autor nadsyłanego do „PB" artykułu **nie wyraża zgody** na publikację jego abstraktu w CEJSH, prosimy o wyraźne określenie na piśmie swego stanowiska.

Autorzy artykułów proszeni są o przygotowanie odrębnej strony tytułowej, zawierającej tytuł artykułu, nazwisko autora oraz adres do korespondencji i *e-mail*. Zgodnie z zasadami przeciwdziałania zjawiskom *ghostwritingu* i *guest authorship*. Redakcja prosi również, aby na tej stronie ujawnione zostały nazwiska i afiliacje wszystkich osób, które przyczyniły się do powstania artykułu, ich rola i udział w przygotowaniu publikacji (kto jest autorem koncepcji, założeń, metod itp. wykorzystywanych w pracy zgłoszonej do druku; procentowy udział w przeprowadzonych badaniach i opracowaniu artykułu). Redakcja zobligowana jest do poinformowania, iż ***ghostwriting*** i ***guest authorship*** są przejawem nierzetelności naukowej, a wszelkie wykryte przypadki muszą być przez Redakcję demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające autorów, towarzystwa naukowe, stowarzyszenia edytorów naukowych itp.). Redakcja

prosi także o podanie informacji o źródłach finansowania publikacji, wkładzie instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń i innych podmiotów (*financial disclosure*).

Na pierwszej stronie artykułu powinien być umieszczony jedynie tytuł oraz oświadczenie Autora/Autorów, że tekst przedstawiany redakcji „Przeglądu Bibliotecznego" nie był dotychczas opublikowany ani zgłoszony do publikacji w żadnym innym czasopiśmie. Jeśli tekst był prezentowany na konferencji, należy podać jej szczegółowe dane wraz z ewentualnymi informacjami o publikacji materiałów konferencyjnych. Jeśli artykuł jest częścią przygotowywanej do druku książki, należy podać jej dane oraz planowany termin publikacji. Zapewnienie anonimowości tekstów przekazywanych do recenzji wymaga, aby w tekście artykułu w żadnym miejscu nie była umieszczona informacja umożliwiająca identyfikację autora.

2. ZASADY SZCZEGÓŁOWE OPRACOWANIA ARTYKUŁU

Tekst artykułu powinien być podzielony na nienumerowane podrozdziały zaopatrzone w tytuły. W pierwszej części zaleca się umieścić informacje wprowadzające w problematykę prezentowaną w artykule. W części ostatniej – wnioski końcowe i podsumowanie przedstawionych rozważań.

Tytuły czasopism, wystaw, konferencji, programów itp. powinny być zapisane w cudzysłowie; tytuły publikacji (książek, artykułów itp.) należy wyróżnić kursywą.

Materiały ilustracyjne (tabele, wykresy itp.) powinny być przygotowane w odcieniach szarości z zaznaczeniem ich miejsca w tekście; wszystkie ilustracje powinny mieć własną numerację oraz tytuły (dopasowany stopień pisma legendy danego rysunku czy wykresu [8 p. Arial]).

Przypisy powinny być umieszczone na dole strony i ponumerowane liczbami arabskimi; zaleca się ograniczenie liczby przypisów do niezbędnego minimum.

Przypisy bibliograficzne zastępuje się odesłaniem do bibliografii załącznikowej, którą należy opracować zgodnie z zasadami APA Style; odesłanie w tekście umieszcza się w nawiasie okrągłym wg poniższych zasad. Ogólne powołania na literaturę w tekście należy podawać w formie:

– odesłanie do jednego dzieła: (Kowalski, 1990) lub (*Biblioteki...*, 1976);

– odesłanie do kilku dzieł: (Abramowicz, 2001; Kowalski, 1990; 1995) lub (*Biblioteki...*, 1976; Jankowska & Majewski, 2004, Berners-Lee et al., 2001).

Odwołania do określonych stron cytowanych tekstów należy podawać w formie: (Iyer, 1995, p. 15) albo (Taradejna & Taradejna, 2004, s. 231-233) albo [Zybert, red., 2004, s. 18].

Opisy bibliograficzne wykorzystanych źródeł należy umieścić na końcu tekstu w bibliografii załącznikowej w układzie alfabetycznym autorów. Prace zbiorowe należy umieszczać pod nazwiskiem redaktora. Jeśli brak w źródle nazwy autora lub redaktora pracy zbiorowej, na pierwszym miejscu umieszcza się tytuł. W opisach dzieł wydanych za granicą obowiązuje pisownia stron, numerów, skrótów w języku tekstu (np. „W" w języku polskim „In" w języku angielskim, „s." w języku polskim „p." w języku angielskim). Opisy prac tego samego autora powinny być uporządkowane według chronologii występującej, a w każdym z nich należy powtórzyć nazwisko i imię (imiona) autora. Prace tego samego autora opublikowa-

ne w tym samym roku należy oznaczać wg zasady: Dembowska, Maria (1976a)..., Dembowska, Maria (1976b)..., itd. Przykłady redagowania opisów bibliograficznych przedstawiono poniżej.

KSIĄŻKA

Dembowska, Maria (1991). *Nauka o informacji naukowej: organizacja i problematyka badań w Polsce.* Warszawa: IINTE.

Iyer, Hamalata (1995). *Classificatory structures. concepts, relations and representation.* Frankfurt/Main: Indeks Verlag.

Taradejna, Małgorzata; Taradejna, Ryszard (2003). *Dostęp do informacji publicznej a prawna ochrona informacji dotyczących działalności gospodarczej, społecznej i zawodowej oraz życia prywatnego.* Toruń: Wydaw. Adam Marszałek.

PRACA ZBIOROWA

Biblioteki publiczne województwa toruńskiego: informator (1976). Toruń: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska im. M. Kopernika.

Burgess, Robert G., ed. (1993). *The research process in educational settings : ten case studies*. London: Falmer Press.

Zybert, Elżbieta B., red. (2002). *Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym*. Warszawa: Wydaw. SBP.

ARTYKUŁ W CZASOPIŚMIE

Augustyniak, Anna (2004). Międzynarodowa Federacja Informacji i Dokumentacji. *Przegląd Biblioteczny*, z. 1/2, s. 3-21.

Dervin, Brenda; Nilan, Michael (1986). Information Needs. *Annual Review of Information Science and Technology*, vol. 21, pp. 3-31.

ARTYKUŁ W PRACY ZBIOROWEJ

Gawrysiak, Piotr (2000). W stronę inteligentnych systemów wyszukiwawczych. W: *Multimedialne i sieciowe systemy informacyjne.* Materiały konferencyjne pod red. Cz. Daniłowicza. Wrocław: Oficyna Politechniki Wrocławskiej, s. 59-69.

Hartley, Joellen T.; Harker, Judith O.; Walsh, David A. (1980). Contemporary issues and new directions in adult development of learning and memory. In: *Aging in the 1980's : Psychological issues*. Ed. by L. W. Poon. Washington, DC: American Psychological Association, pp. 239-252.

ARTYKUŁ W CZASOPIŚMIE ELEKTRONICZNYM

Berners-Lee, Tim; Hendler, James; Lassila, Ora (2001). The Semantic Web. *Scientific American* [online], May [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w WWW: <http://www.sciam.com/article.cfm?articleID=00048144-10D2-1C70-84A9809EC588EF21>.

Frederickson, B.L. (2000). Cultivating positive emotions to optimize health and well--being. *Prevention & Treatment* [online], vol. 3 [dostęp: 11.12.2001]. Dostępny w WWW: <http://journals.apa.org/ prevention/volume3/pre0030001a.html>.

Glapa, Janusz (2002). Informacja gospodarcza w Książnicy Pomorskiej. *EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy* [online], nr 11 (40); [dostęp: 11.03.2003]. Dostępny w WWW: <http://ebib.oss.wroc.pl/2002/40/glapa.php>.

DOKUMENT Z WITRYNY INSTYTUCJI, ORGANIZACJI LUB OSOBY PRYWATNEJ

APA (1995). *APA public policy action alert: Legislation would affect grant recipients* [online]. American Psychological Association [dostęp: 25.01.1996]. Dostępny w WWW: <http://www.apa.org/ppo/istook.html>.

Chou, Luyen; McClintock, Robbie; Moretti, Frank; Nix, Don. H. (1993). *Technology and education; Choosing pasts and imagining educational futures* [online]. Columbia University, Institute for Learning Technologies; [dostęp: 25.11.1996]. Dostępny w WWW: <http://www.ilt.columbia.edu/publications/papers/newwine1.html>.

MENiS (2004). *PISA 2003 – Informacja przygotowana przez OECD* [online]. Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu; [dostęp: 14.12.2004]. Dostępny w WWW: <http://www.men.waw.pl/wspolpraca/biezace/ pisa_oecd.php>.

Smith, Brian (2004). *Ontology and information systems* [online]. The Buffalo University, Department of Philosophy; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w WWW: <http://ontology.buffalo.edu/ontology.doc> .

US NLM (2004). *Unified Medical Language System* [online]. US National Library of Medicine. National Institutes of Health; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w WWW: <http://www.nlm.nih.gov/research/umls/ umlsmain.html>.

Po przyjęciu artykułu do druku autorzy proszeni są o przesłanie swojej fotografii o dobrej rozdzielczości (elektronicznie, w formie pliku JPG lub TIF, ewentualnie pocztą, w formie odbitki o dobrej jakości) oraz krótkiej informacji biograficznej (do 70 słów), która powinna zawierać następujące elementy: tytuł/stopień naukowy lub zawodowy autora, aktualne miejsce pracy i zajmowane stanowisko; specjalności naukowe lub zawodowe, najważniejsze publikacje (maks. 3).

Redakcja nie przyjmuje tekstów, które nie są opracowane zgodnie z powyższymi wskazówkami i zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz wprowadzania zmian w uzgodnieniu z Autorem. Redakcja nie zwraca przesłanych materiałów.

GUIDELINES FOR AUTHORS

The editors of „Library Review" accept only manuscripts that have not been published before and are not planned to be published in other journals or collective works.

Papers are reviewed through a double-blind peer review process. Each paper is reviewed with a standard review form filled in by two referees selected from professionals with expertise in appropriate domain. The reviewers use the following evaluation criteria: compatibility of the subject discussed with the journal profile, scientific merit, appropriate text arrangement and correct language use.

The editors of „Library Review" kindly requests Authors to follow the journal guidelines while preparing and sending papers for publication.

1. GENERAL GUIDELINES

Papers should be submitted as RTF (Rich Text Format) files with maximum of 36,000 characters including spaces per paper and 14,000 characters including spaces per review, report, etc. Papers saved as RTF files should be sent by e-mail to: przeglad.biblioteczny@uw.edu.pl. Files saved on CD or DVD together with one printed copy of the paper may also be mailed to: Redakcja Przeglądu Bibliotecznego, Wydawnictwo SBP, 00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7.

Each paper should be accompanied by keywords and an abstract maximum 100 words/1000 characters long **prepared by the author. The abstract should present a thesis/objective of the paper, research methods applied, most important results and conclusions.**

Wydawnictwo SBP (Polish Librarians Association Publishing House) and the editors of "Library Review" have signed an agreement with the editors of "The Central European Journal of Social Sciences and Humanities" (CEJSH) concerning electronic publishing of abstracts of papers published in "Library Review". This agreement is non-commercial and focused on the promotion of Polish scientific achievements. The Authors of papers sent to "Library Review" who do not give their consent to the publication of their abstracts in CEJSH are kindly asked to express their view in written form.

Authors are expected to prepare a separate title page including the title of the paper, the Author's name, mailing and e-mail address. Furthermore, in compliance with the policy against ghostwriting and guest authorship Authors are requested to reveal names and affiliations of all persons who contributed to the paper and the extent of their contribution (the author of the concept, assumptions, methods, etc. used in the submitted manuscript; the percentage of the author's contribution to the research and the paper preparation). **Ghostwriting** and **guest authorship** are the mark of scientific dishonesty and all their occurrences have to be brought to public attention by the editors even if appropriate institutions need to be informed (institutions employing authors, scientific associations, associations of scientific editors, etc.) Authors are also requested to describe sources of founding that have supported the work and the financial involvement of research institutes, associations and other entities (financial disclosure).

First page of the submitted paper should include only the title and Authors' statement that the text presented to "Library Review" has neither been published nor considered for publication in any other journal. If the paper was presented at a scientific meeting, Authors should provide detailed information about the event and the conference proceedings. If the paper is planned as a part of a book, Authors should provide its metadata and planned publishing date. In order to ensure the anonymity of the review process, Authors are asked not to place any information in the text that could be used to identify the author.

2. DETAILED GUIDELINES FOR PAPER PREPARATION

The text should be organized into unnumbered subtitled sections. It should start with an introductory overview and end with conclusions and the summary of the discussion.

Titles of journals, exhibitions, conferences, programs, etc. should be put in double quotation marks; titles of publications (books, journal papers, etc.) should be italicized.

Illustrative content (tables, graphs, etc.) should be saved as greyscale or black-white pictures and their place within the text should be clearly marked; all illustrations should be numbered and entitled.

Footnotes should be placed at the bottom of appropriate pages and numbered with Arabic numerals; it is recommended to limit the number of footnotes to the most indispensable ones.

Bibliographic footnotes should be replaced with references to the end-of--work bibliography prepared according to APA Style; references within the body of the paper should be placed in brackets according to the rules provided below. General references to literature within the body of the paper should be formed as follows:

– the reference to one work: (Kowalski, 1990) or (*Biblioteki…, 1976)*;

– the reference to several works: (Abramowicz, 2001; Kowalski, 1990; 1995) or (*Biblioteki…,* 1976; Jankowska & Majewski, 2004, Berners-Lee et al., 2001.

The references to the specified pages of publications cited in the text should be written as follows: (Iyer, 1995, p. 15) or (Taradejna & Taradejna, 2004, pp. 231-233).

Bibliographic descriptions of the sources cited in the paper should be placed in the end of the text as a bibliography ordered alphabetically by authors. Collective works should be ordered by the name of the editor. If the work lacks the name of the author or the editor, it should be ordered by title. The descriptions of foreign publications should include page numbering, numbers and abbreviations in the language of the text (e.g. "W" in Polish "In" in English, "s." in Polish "p." in English). The descriptions of several works by the same author should be ordered by the year of publication, ascending, and each of these descriptions should include the last and first name of the author. Several works of the same author published in the same year should be additionally marked with letters added to the year of publication, e.g. Dembowska, Maria (1976a)…, Dembowska, Maria (1976b)…, etc. See below the examples of correct bibliographic descriptions.

BOOKS

Dembowska, Maria (1991). *Nauka o informacji naukowej: organizacja i problematyka badań w Polsce*. Warszawa: IINTE.

Iyer, Hamalata (1995). *Classificatory structures. concepts, relations and representation*. Frankfurt/Main: Indeks Verlag.

Taradejna, Małgorzata; Taradejna, Ryszard (2003). *Dostęp do informacji publicznej a prawna ochrona informacji dotyczących działalności gospodarczej, społecznej i zawodowej oraz życia prywatnego*. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek.

COLLECTIVE WORKS

Biblioteki publiczne województwa toruńskiego: informator (1976). Toruń: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska im. M. Kopernika.

Burgess, Robert G., ed. (1993). *The research process in educational settings : ten case studies*. London: Falmer Press.

Zybert, Elżbieta B., red. (2002). *Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym*. Warszawa: Wydaw. SBP.

JOURNAL PAPERS

Augustyniak, Anna (2004). Międzynarodowa Federacja Informacji i Dokumentacji. *Przegląd Biblioteczny*, z. 1/2, s. 3-21.

Dervin, Brenda; Nilan, Michael (1986). Information Needs. *Annual Review of Information Science and Technology*, vol. 21, pp. 3-31.

PAPERS IN COLLECTIVE WORKS

Gawrysiak, Piotr (2000). W stronę inteligentnych systemów wyszukiwawczych. W: *Multimedialne i sieciowe systemy informacyjne*. Materiały konferencyjne pod red. Cz. Daniłowicza. Wrocław: Oficyna Politechniki Wrocławskiej, s. 59-69.

Hartley, Joellen T.; Harker, Judith O.; Walsh, David A. (1980). Contemporary issues and new directions in adult development of learning and memory. In: *Aging in the 1980's : Psychological issues*. Ed. by L. W. Poon. Washington, DC: American Psychological Association, pp. 239-252.

ELECTRONIC JOURNAL PAPERS

Berners-Lee, Tim; Hendler, James; Lassila, Ora (2001). The Semantic Web. *Scientific American* [online], May [accessed on: 30.06.2004]. Available on WWW: <http://www.sciam.com/article.cfm?articleID=00048144-10D2-1C70-84A9809EC588EF21>.

Frederickson, B.L. (2000). Cultivating positive emotions to optimize health and well-being. *Prevention & Treatment* [online], vol. 3 [accessed on: 11.12.2001]. Available on WWW: <http://journals.apa.org/ prevention/volume3/pre0030001a.html>.

Glapa, Janusz (2002). Informacja gospodarcza w Książnicy Pomorskiej. *EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy* [online], nr 11 (40); [accessed on: 11.03.2003]. Available on WWW: <http://ebib.oss.wroc.pl/2002/40/glapa.php>.

DOCUMENT FROM THE WEBSITE OF AN INSTITUTION, ORGANIZATION OR INDIVIDUAL

APA (1995). *APA public policy action alert: Legislation would affect grant recipients* [online]. American Psychological Association [accessed on: 25.01.1996]. Available on WWW: <http://www.apa.org/ppo/istook.html>.

Chou, Luyen; McClintock, Robbie; Moretti, Frank; Nix, Don. H. (1993). *Technology and education; Choosing pasts and imagining educational futures* [online]. Columbia University, Institute for Learning Technologies; [accessed on: 25.11.1996]. Available on WWW: <http://www.ilt.columbia.edu/publications/papers/newwine1.html>.

MENiS (2004). *PISA 2003 – Informacja przygotowana przez OECD* [online]. Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu; [accessed on: 14.12.2004]. Available on WWW: <http://www.men.waw.pl/wspolpraca/biezace/ pisa_oecd.php>.

Smith, Brian (2004). *Ontology and information systems* [online]. The Buffalo University, Department of Philosophy; [accessed on: 30.06.2004]. Available on WWW: <http://ontology.buffalo.edu/ontology.doc>.

US NLM (2004). *Unified Medical Language System* [online]. US National Library of Medicine. National Institutes of Health; [accessed on: 30.06.2004]. Available on WWW: <http://www.nlm.nih.gov/research/umls/ umlsmain.html>.

When the paper is accepted for publication, the Authors are asked to send in their high resolution photographs (by e-mail, as JPG or TIF files, or by regular mail, as high resolution printouts) and short biographical notes of maximum 70 words which should include the Authors' scientific/professional titles, current employers and positions occupied, scientific/professional specializations and most important publications (max. 3).

The editors do not accept texts which do not follow the guidelines listed above and stipulate the right to reduce texts and introduce changes accepted by the authors. The editors do not return materials sent to "Library Review".

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

W a r u n k i p r e n u m e r a t y

Zamówienia na „Przegląd Biblioteczny" prosimy kierować na adres:

Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
02-086 Warszawa
Al. Niepodległości 213

– pocztą
– telefonicznie – tel. (22) 825-50-24, (22) 608-28-26
– faksem – (22) 825-53-49
– pocztą elektroniczną – e-mail: sprzedaz@sbp.pl

Sprzedaż odręczna (w godz. 9^{00} – 15^{00})

– w siedzibie SBP (Al. Niepodległości 213)
– w Wydawnictwie SBP (ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-335 Warszawa
tel/fax (22) 827-52-96)

Nasze konto: Credit Agricole Bank Polska S.A. 46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

„Przegląd Biblioteczny" można otrzymywać:

– składając zamówienie na dowolny okres lub na poszczególne zeszyty zarówno archiwalne, jak i bieżące; odbiorca wnosi wówczas opłatę po otrzymaniu przesyłki (zeszytu) wraz z rachunkiem
– za gotówkę bezpośrednio w Dziale Sprzedaży Wydawnictwa SBP

Cena prenumeraty na 2017 r. – 196 zł

Wydawnictwo SBP. Warszawa 2017
Nakład 470 egz. Ark. wyd. 10. Ark. druk. 9.
Łamanie: Robert Lis
Druk i oprawa: Mazowieckie Centrum Poligrafii
ul. Piłsudskiego 2A, 05-270 Marki, www.c-p.com.pl
e-mail: biuro@c-p.com.pl, tel. (22) 497-66-55

WYDAWNICTWO
SBP